


BOss Rkps 17191/II.

„Dorobek naukowy lwowskich szkół wyższych”. Opracowanie dotyczące wkładu Lwowa do nauki polskiej, przygotowane przez lwowskie środowisko naukowe.

Pol. Ok. 1944. Tom 3. K. 245.

MANUSCRIPTA
INSTITUTI OSSOLINIANI

II. 17191 

F i l o z o f i a

Filozofia na uniwersytecie niemieckim nie miała warunków rozwoju. Wykłady, oparte na przepisanych podręcznikach prowadzone były przeważnie przez wykładowców Niemców i Czechów, którzy nie rozwijali działalności naukowej. Pierwszy profesor Polak Euzebiusz Czerkawski /1871 - 1891/ zaabsorbowany zorganizowaniem szkolnictwa polskiego sam naukowo nie pracował, ale stworzył podstawy pod rozwój nauki przez habilitowanie młodych uczonych, z których najwybitniejszym był Al. Ochorowicz /habilit. 1876/7 r./, który po kilku latach przeniósł się do Warszawy, gdzie rozwijał swoją główną działalność. Z innych wymienić należy Al. Raciborskiego i Wojc. Dzierżuszyckiego, którzy ogłosili szereg prac historycznych i systematycznych z zakresu filozofii i estetyki.

Rzecz jednak filozofii rozpoczyna się dopiero z chwilą objęcia katedry filozofii w r. 1895 przez Twardowskiego Kazimierza. Pracami swoimi zdobył on sobie nazwisko zagranicą w szczególności badania jego, polegające na rozróżnieniu aktu, treści i przedmiotu /"Zur Lehre und Gegenstand der Vorstellungen" 1894/ odegrały ważną rolę w formowaniu się poglądów tzw. "szkoły austriackiej". Dociekaniem swoimi nad formalną budową przedmiotu pierwszy we współczesnej filozofii dał impuls w zakresie tzw. teorii przedmiotu /u Meinonga, Myllygo, Amesedera i i./ wzgl. tzw. formalnej ontologii /u Husserla i fenomenologów/. W Polsce zasłużył się ponadto jako nauczyciel i wychowawca i jako twórca tzw. lwowskiej szkoły, która powstała wprawdzie już przed 1914 r. ale działalność swoją rozwinęła dopiero w wolnej Polsce, kiedy jej przedstawiciele zajęli katedry we wszystkich polskich uniwersytetach. Szereg uczniów Twardowskiego przyjął jego poglądy w zakresie psychologii opisowej, pewnych zagadnień logiki i teorii poznania, gdy inni pod wpływem Russella zainicjowali badania logistyczne; z czasem wytworzyli oni dość silną grupę logistów polskich /Łukasiewicz, Leśniewski, Ajdukiewicz/ czynną zresztą głównie na terenie Warszawy, która pogląda-

17191



17191/II/B

mi swymi odbiegła znacznie od poglądów Twardowskiego.

Najwybitniejszym przedstawicielem tej grupy jest Ł u k a s i e w i c z J a n początkowo docent uniwersytetu lwowskiego od r.1907 do 1916 r., potem profesor uniwersytetu warszawskiego, który pracami swoimi z zakresu metodologii teorii dedukcji i koncepcją trój-i wielowartościowej logiki, ogłaszanymi w latach 1906-1931 w języku polskim i niemieckim zdobył sobie szeroki rozgłos zagranicą a wpływy jego znaczą się w szeregu uczonych niemieckich i amerykańskich. Jest on doktorem honorowym w Münster.

Obok Twardowskiego czynny był od r.1903 jako drugi profesor filozofii W a r t e n b e r g M ś c i s ł a w, który reprezentował odmienny kierunek i stał poza szkołą lwowską. Dziedziną jego badań była metafizyka, z której ogłosił kilka prac po polsku i po niemiecku, zyskując sobie zagranicą imię poważnego myśliciela.

Następcą Twardowskiego na katedrze jest A j d u k i e w i c z K a z i m i e r z od r.1920 docent, od 1928 profesor uniwersytetu lwowskiego. Poglądami zbliżony do logistyków rozwinął własną teorię znaczenia wyrażeń, której konsekwencje stosował potem do szeregu zagadnień epistemologicznych, zajmując stanowisko tzw. "konwencjonalizmu radykalnego" /"Das Weltbild und die Begriffsapparatur" 1934, Problemat transcendentalnego idealizmu w sformułowaniu semantycznym 1937, Syntaktische Konnexität 1935 i i./. Brał udział czynny w kongresach filozoficznych w Pradze /1934/ i w Paryżu /1935/, jest współpracownikiem czasopisma "Erkenntnis" i członkiem Komitetu Zjazdów "Unity of science".

Obok Ajdukiewicza czynny jest od r.1925 jako docent, od r.1933 jako profesor I n d a r d e n R o m a n, uczeń Husserla i Twardowskiego. Podejmuje on próby przeprowadzenia nowej koncepcji idei /"Pytanie esencjalne", "Essentiale Fragen" 1925/, analizuje budowę dzieła sztuki literackiej jako intencjonalnego wytworu operacyj twórczych /Das literarische Kunstwerk 1931/, stara się wyjaśnić sposób poznania tego dzieła i zarysowując teorię przeżycia estetycznego /"O poznawaniu

dzieła literackiego"/. Dziełami tymi jak i innymi drobniejszymi ogłaszanymi w kraju i zagranicą /Niemcy, Austria, Francja, Czechy i td./ przyczynił się do stworzenia nowych filozoficznych podstaw teorii literatury, oddziałując tym na badania w tej dziedzinie w Polsce i na Zachodzie /Niemcy, Francja/, gdzie działalność jego znajduje żywe echo. Bierze czynny udział w międzynarodowych kongresach filozoficznych /Praga 1934, Paryż 1937/ i estetyki /Paryż 1937/. Jest członkiem: międzynarodowego Komitetu Kongresów estetyki, Cercle Philosophique de Prague, od 1940 zaś roku został zaproszony na członka "International Society for phaenomenological Reacherches" w Stanach Zjednoczonych A.P.

Od 1931 r. wykłada jako profesor logiki na Wydziale matematyczno-przyrodniczym C h w i s t e k L e o n, czynny głównie na terenie logistyki. Ogłosił z tej dziedziny szereg prac /np. "Theory of constructive Types", Neue Grundlagen der Logik und Mathematik /1932/, Fondements de la metamathematique rationelle, Ueberwindung des Begriffsrealismus /1937/, poza tym współpracuje w rozmaitych czasopismach zagranicznych.

Psychologię wykłada od r.1928 jako docent, od r.1934 jako profesor K r e u t z M i e c z y s ł a w. Zajmuje się on prócz specjalnych zagadnień psychologicznych /np. Zarys ramowej teorii woli", "Osobowość nauczyciela", "Psychologiczne pojęcie opisowe"/ zagadnieniami metodologii psychologii, którym poświęcił najważniejszą swą dotychczasową pracę pt. "Zmienność rezultatów testów" /2 tomy 1927 i 1933/. Brał czynny udział w IX Kongresie Międzynarodowym Filozofii w Paryżu /1937 r./.

4

Przygotowywali oni jednak dopiero grunt pod przyszły rozwój filozofii we Lwowie. Rozpoznał się on bowiem dopiero z chwilą objęcia katedry filozofii przez profesora Karola...

F i l o z o f i a w e L w o w i e

do r. 1870 kardowski wiedzą swą i energią stworzył tzw. "szkołę lwowską"

A. UNIwersytET.

W uniwersytecie kreowanym przez rząd austriacki nie było aż do około r.1870 warunków do rozwoju polskiej pracy naukowej w dziedzinie filozofii. Wykładano wyłącznie na podstawie przepisanych podręczników, a wykładowcami byli w znacznej mierze Niemcy lub Czesi. Pierwszym profesorem filozofii Polakiem, który miał już swobodę wykładu, był Euzebiusz Czerkawski /1871-1891/. Zasłużył się przy wywalczeniu praw i organizacji szkolnictwa polskiego w "Galicji", ale naukowo właściwie nie pracował. Zresztą filozofia przeżywa w tych latach w ogóle w Europie swój okres upadku. Za czasów Czerkawskiego jednak habilituje się we Lwowie kilku uczonych, których prace nosiły poważny charakter i którzy musieli wnieść ducha naukowego w wykłady filozoficzne. Tak w r. 1876/7 habilituje się Al.Ochorowicz, w r. 1881/2 I.Skrochowski, w r.1884/5 Al.Raciborski, który później przez kilka lat był profesorem filozofii, a bezpośrednio po ustąpieniu Czerkawskiego habilituje się A.Skorski /1892/3 / i Wojciech Dzeduszycki /1893/4/. Najwybitniejszy z nich Ochorowicz przenosi się po kilku latach do Warszawy, gdzie rozwija główną swą działalność. Za młodych lat wyznawca umiarkowanego pozytywizmu, poświęca się potem głównie psychologii, pisze stosunkowo wiele po polsku, francusku i niemiecku. Głównie jego dzieło ukazało się w Paryżu w r.1887 i musiało odnieść sukces, skoro w dwa lata później ukazało się drugie wydanie: "De la suggestion mentale". Raciborski ogłosił dwa obszernie dzieła z historii filozofii: "Etyka Spinozy" /1882/ i "Podstawy teorii poznania w systemie logiki J.St.Milla" /2 tomy, 1886/, nadto "Ogólny zarys systemu filozofii" /t.I. 1892/. Dzeduszycki wreszcie napisał szereg prac systematycznych / np. "Szkice estetyczne", 2 tomy, 1875, "O podstawach pewności ludzkiej", "O wiedzy ludzkiej" / i historycznych. Pośmiertnie wydano jego wykłady pt. "Historia filozofii", t.I. obejmujący filozofię grecką /1914/.

Przygotowywali oni jednak dopiero grunt pod przyszły rozwój filozofii we Lwowie. Rozpoczął się on bowiem dopiero z chwilą objęcia katedry filozofii w r. 1895 przez K.Twardowskiego. Działając na niej aż do r.1930 Twardowski wiedzą swą i energią stworzył tzw. "szkołę lwowską" i przyczynił się w ogóle do powstania nowego okresu filozofii polskiej. "Szkoła" ta powstała już przed wojną światową 1914-1918 r., lecz najwybitniejsi jej przedstawiciele rozwinęli główną swą działalność dopiero w latach 1918-1939, a wpływami swymi objęli całą Polskę, głównie przez to, że zajęli stanowiska uniwersyteckie w innych miastach Polski / w Warszawie: J.Łukasiewicz, docent we Lwowie w latach 1906-1916, Wł.Witwicki, docent we Lwowie 1906-1918, T.Kotarbiński, St. Leśniewski, Stef.Baley, M.Treter; w Wilnie: T.Czeżowski, w Poznaniu: Stef.Błachowski, habilitowany we Lwowie w r.1917, w Krakowie: Z.Zawirski⁷. Twardowski zarówno pismami swymi, jak swą pracą nauczycielską, przyczynił się do wytworzenia się w Polsce ściśle naukowego sposobu traktowania zagadnień filozoficznych. Za jego sprawą ożywił się ogromnie ruch filozoficzny, a za pośrednictwem jego uczniów, pracujących w innych dziedzinach badań naukowych ⁺/, pogłębiła się wydatnie ogólna kultura filozoficzna w Polsce. Znaczenie historyczne jego badań dla polskiej filozofii polega na tem, że zrab jego poglądów - głównie w obrębie psychologii opisowej i w ramach pewnych zagadnień logiki i teorii poznania - przyjął szereg jego uczniów - przede wszystkim T. Kotarbiński, Wł.Witwicki, St.Błachowski, T.Czeżowski, częściowo zaś także J.Łukasiewicz, K.Ajdukiewicz, M.Kreutz, z najmłodszego zaś powojennego pokolenia T.Witwicki, H.Mehlberg, L.Blaustein, W.Auerbach, I.Dąbska, H.Słoniewska i in. Badania Twardowskiego odegrały jednak także poważną rolę zagranicą, a mianowicie w formowaniu się poglądów tzw. "szkoły austriackiej", głównie przez ogłoszenie rozprawy "Zur

⁺/ M.i. profesorowie: J.Kleiner, Z.Zempicki, M.Kridl, T.Szumowski, J.Hirschler, B.Nawroczyński, docentka Br.Wójcik-Keupru-lianowa i in.

Lehre vom Inhalt und Gegenstand der Vorstellungen"⁺ /1894/, a w szczególności przez rozróżnienie aktu, treści i przedmiotu przedstawienia. Wpływy te zaznaczają się np. u Höflera, Kreibiga, Uphuesa, Linkego i in. Przez swe dociekania zaś nad formalną budowę przedmiotu dał Twardowski pierwszy we współczesnej filozofii impuls do badań w zakresie tzw. teorii przedmiotu / u Meinonga, Mallyego, Amesedera i in. / r e s p. tzw. formalnej ontologii / u Husserla i fenomenologów / . W Polsce obok już wymienionej książki wpływ wywarły przede wszystkim poglądy Twardowskiego zawarte w rozprawach: "Wyobrażenia i pojęcia" /1898/, "O tak zwanych prawdach względnych" / 1900, także po niemiecku /, "O czynnościach i wytworach" /1911/, "O psychologii, jej przedmiocie, zadaniach itd." /1913/. Twardowski wreszcie założył w r. 1911 czasopismo filozoficzno-bibliograficzne pt. "Ruch filozoficzny", które redagował aż do śmierci /1938/, ogłaszając okółem 13 tomów. Pisma tego używano nie tylko w Polsce, lecz i w innych krajach słowiańskich

Za czasów działalności Twardowskiego - około r.1910 - zaczął się we Lwowie rozwijać nowy prąd badań filozoficznych, głównie pod wpływem B.Russella. Były to badania logistyczne. Twórcami tego ruchu byli niektórzy uczniowie Twardowskiego - przede wszystkim Łukasiewicz, Leśniewski, Ajdukiewicz - którzy jednak nie tylko dziedziną badań, ale z biegiem czasu i stanowiskiem filozoficznym odbiegli znacznie od poglądów Twardowskiego i już w latach 20-tych wytworzyli dość silną grupę logistyków polskich, działających zresztą w tym czasie głównie na terenie Warszawy. Przyłączył się do nich T.Kotarbiński i sze-

⁺ / Z pracy tej ukazały się zagranicą recenzje i artykuły w następujących czasopismach: Oesterreichisch-ungarische Revue, Mind, The monist, Zeitschrift f.Philosophie u.philos.Kritik, Neue Bahnen, Zeitschrift f.Psychologie u.Physiologie der Sinnesorgane, Revue philosophique, Archiv f.systematische Philosophie.

reg młodszych uczonych, przede wszystkim uczeń Łukasiewicza i Leśniewskiego A. Tarski. Czysto logistycznymi swymi pracami wpłynęli logiści polscy na rozwój logistyki w Niemczech i Ameryce, w poglądach zaś swych filozoficznych zbliżali się coraz bardziej do neopozytywistów, grupujących się pierwotnie w tzw. "Kole wiedeńskim", a potem dokoła czasopisma "Erkenntnis", i wywarli wyraźny wpływ na ten kierunek.

Najwybitniejszy, a zarazem najstarszy z logików polskich, Jan Łukasiewicz, przeniósł się w r. 1916 do Warszawy i tam rozwinął ożywioną działalność naukową i nauczycielską. Prócz początkowych swych prac, które powstały jeszcze we Lwowie, jak np. "Analiza i konstrukcja pojęcia przyczyny" /1906/, "Zasada sprzeczności u Arystotelesa" /1910/, "Logische Grundlagen der Wahrscheinlichkeitsrechnung" /1913/, wsławił się pracami logistycznymi⁺, a w szczególności badaniami z metodologii teorii dedukcji, tudzież koncepcją trój- i wielo-wartościowej logiki, która zjednała mu szeroko imię zagranicą. U szeregu uczonych zagranicznych, jak w Niemczech H. Scholz, Bernays, Reichenbach, R. Carnap, a w Ameryce Post, Church, Bell, zaznaczają się jego wpływy. Jest doktorem honorowym uniwersytetu w Münster. Brał wybitny udział w VIII Międzynarodowym Kongresie Filozoficznym w Pradze 1934 r.

We Lwowie też doktoryzował się drugi najwybitniejszy logik polski St. Leśniewski /od r. 1920 - 1939 profesor w Warszawie/, który jednak potem pracował wyłącznie w Warszawie.

Tymczasem w r. 1903 rozpoczął we Lwowie swą działalność nauczycielską jako drugi profesor filozofii M. Wartenberg i wykładał do r. 1933. Zajmował on zupełnie inne stanowisko, niż Twardowski i nie łączył się do tzw. "szkoły lwowskiej". Stojąc pod wpływami Kanta, Lotze'go i in. przeciwstawiał się tendencjom pozytywistycznym dość żywym w szkole lwowskiej, zajmował się podstawowymi zagadnieniami metafizycznymi i stanął w obronie metafizyki. Ogłosił m. i. po niemiecku:

⁺ / Por. "Logika dwuwartościowa" /1920/, "O logice Stoików" /1927/, "Elementy logiki matematycznej" /1929/, "Philosophische Bemerkungen zum mehrwertigen Systemen des Aussagenkalküls" /1930/, "Untersuchungen über den Aussagenkalkül" /1930/, "Ein Vollständigkeitsbeweis des zweiwertigen Aussagenkalküls" /1931/, "O aksjomacie Nicod-a i o "dedukcji uogólniającej" /1931/.

"Kants Theorie der Kausalität" /1899/, "Das Problem des Wirkens und die monistische Weltanschauung" /1900/ i "Sigwarts Theorie der Kausalität". Prace te zjednały mu zagarnicą imię poważnego myśliciela. Po polsku ogłosił m.i. "Obronę metafizyki" /1902/ i "Zagadnienie czasu /1916/.

W latach 1906-1918 wykładał we Lwowie jako docent Wł. Witwicki /od r. 1918 prof. psychologii w Warszawie/, ogłaszając prócz szeregu prac specjalnych [np. "Teoria woli u Arystotelesa"] i dwu-tomowego podręcznika "Psychologii" świetne tłumaczenia kilkunastu dialogów Platona.

Od r. 1920 wykłada we Lwowie, najpierw jako docent, a - po przejściowym pobycie w Warszawie - od r. 1928 jako profesor K. Ajdukiewicz, uczeń Twardowskiego, ale w poglądach swych raczej zbliżony do logików [Łukasiewicza, Leśniewskiego] i Kotarbińskiego. W rozprawie habilitacyjnej "Z metodologii nauk dedukcyjnych" [1921] zaczął jako jeden z pierwszych w sposób formalistyczny traktować zagadnienia logiczne. W pracach "O znaczeniu wyrażen" /1931/ i "Sprache und Sinn" /1934/ rozwinął własną teorię znaczenia wyrażen, której konsekwencje stosował potem do szeregu zagadnień epistemologicznych, zajmując stanowisko tzw. "konwencjonalizmu radykalnego" [w pracach: "Das Weltbild und die Begriffsapparatur" /1934/, "W sprawie uniwersaliów" /1935/, "Problemat transcendentalnego idealizmu w sformułowaniu semantycznym /1937/, "Syntaktische Konnexität" /1935/ i in.]. Brał udział czynny w VIII Międzynarodowym Kongresie Filozoficznym w Pradze /1934/ i w Kongresie filozofii naukowej w Paryżu /1935/. Ogłaszał swe prace zagranicą w czasopiśmie "Erkenntnis". Jest członkiem Komitetu Zjazdów "Unity of science".

Od r. 1925 najpierw jako docent [habil. w r. 1924 u Twardowskiego], a od r. 1933 jako profesor wykłada R. Ingarden, uczeń Husserla, a częściowo Twardowskiego. Do najważniejszych prac należą: "Pytania esencjalne" [1925, także po niemiecku: "Essentiale Fragen"]; praca

ta zawiera próbę przeprowadzenia nowej koncepcji idei. "Das literarische Kunstwerk" ⁺ / 1931 / analizuje budowę dzieła sztuki literackiej jako intencjonalnego wytworu operacyj twórczych, zaś książka "O poznaniu dzieła literackiego" stara się wyjaśnić sposób poznania tego dzieła i zarysowuje teorię przeżycia estetycznego. Obok kilku drobniejszych prac z tej dziedziny przyczyniły się te książki do stworzenia nowych filozoficznych podstaw teorii literatury, oddziałując tem na badania w tej dziedzinie w Polsce i zagranicą. W szczególności zaznaczają się pewne wpływy w Niemczech m.i. u N.Hartmanna, Günthera Müllera, Juliusa Petersena, Kainza, L.Elbracht-Hülseweh, U.Leo, Ploetza, we Francji u Ch.Lalo, także w kołach filozofów czeskich w Pradze. Ingarden przedstawił się neopozytywizmowi / na kongresie w Pradze, 1934, por."Logistyczna próba nowego ukształtowania filozofii", także po niemiecku i po francusku / i wpływom metod logistycznych na badania filozoficzne. Zagadnieniu idealizmu poświęcił "Bemerkungen zur Problem Idealismus-Realismus" / 1929 / i "Niektóre założenia idealizmu Berkeleya" / 1931 /, zaś możliwości i uzasadnieniu teorii poznania prace: "Über die Gefahr einer Petitio principii in der Erkenntnistheorie" / 1921 /, "Stanowisko teorii poznania w systemie nauk filozoficznych" / także po niemiecku /, / 1925 / i "Psychofizjologiczna teoria poznania i jej krytyka" / 1931 /. Prace swe ogłaszał w następujących czasopismach zagranicznych: Jahrbuch f.Philosophie u.phänomenologische Forschung, Kantstudien, Revue philosophique, Slavische Rundschau, Helicon, Philosophia. Brał czynny udział w VIII Międzynarodowym Kongresie Filozoficznym w Pradze / 1934 /, w IX Międzynarodowym Kongresie Filozoficznym w Paryżu / 1937 / i w II Międzynarodowym Kongresie Estetyki w Paryżu / 1937 /, gdzie został wybrany członkiem stałego międzynarodowego Komitetu Kongresów Estetyki.

⁺ / O książce tej ukazały się zagranicą recenzje i artykuły w czasopismach: Deutsche Literaturzeitung, Zeitschrift f.Asthetik, Revue philosophique, Mind, Deutsche Vierteljahrschrift f.Goerres-Gesellschaft, Zeitschrift f.Deutschkunde, Tijdschrift voor Wijsbegeerte, Egyetemes Philologiai Közlöny, Blätter f.Deutsche Philosophie, Recherches Philosophique, Kantstudien.

Jest członkiem "Cercle Philosophique de Prague", w marcu zaś 1940 został zaproszony na członka "International Society for phaenomenological Reacherches" w Stanach Zjednoczonych, ale z powodu okupacji Lwowa nie mógł na zaproszenie odpowiedzieć. Zainicjował wydawanie czasopism "Studia Philosophica" i redagował je wspólnie z Twardowskim i Ajdukiewiczem. Pismo to redagowane w obcych językach, przeznaczone dla zagranicy, ogłaszało większe prace polskich filozofów, tudzież sprawozdania z dorobku filozoficznego polskiego. Do wybuchu wojny 1939 ukazały się dwa obszernie tomy /1935 i 1937, nakładem Polskiego Towarzystwa Filozoficznego/, druk III tomu przerwały wypadki wojenne. Liczne pozytywne recenzje, tudzież znaczny zbył zagranicą świadczą, że pismo to spełniało swe zadanie.

Od r.1931 wykłada we Lwowie jako profesor logiki na Wydziale Mat.-Przyrod. Leon Chwistek. Główne prace w dziedzinie logistyki, częściowo ogłoszone jeszcze za czasów docentury w Krakowie /m.i. Theory of constructive Types/. Do prac ogłoszonych we Lwowie należą: "Neue Grundlagen der Logik und Mathematik" /1932/, "Fondements de la métamathématique rationelle", "Remarques sur la méthode de la construction des notions fondamentales de métamathématique rationelle" /1933/ i "Überwindung des Begriffsrealismus" /1937/. Z prac filozoficznych najważniejsze są: "Wielość rzeczywistości" /1921/ i "Granice nauki" /1936/. Ogłaszał swe prace w szeregu czasopism zagranicznych.

W r. 1928 habilitował się u Twardowskiego, a od r.1934 wykłada jako profesor psychologii Mieczysław Kreutz. Zajmuje się prócz specjalnych zagadnień psychologicznych /np. "Zarys ramowej teorii woli", "Nowe kierunki psychologii", "Osobowość nauczyciela", "Psychologiczne pojęcia opisowe"/, zagadnieniami metodologii psychologii, którym poświęcił najważniejszą swą dotychczas pracę pt. "Zmienność rezultatów testów" /2 tomy, 1927 i 1933/. Brał czynny udział w IX Kongresie Międzynarodowym Filozofii w Paryżu /1937/. Wydawał prace psychologiczne Zakładu Psychologii U.J.K.

Na Wydziale Teologicznym działali w ostatnich dziesiątkach lat profesorowie ks.K.Wais, ks.J.Stepa, ks.St.L.Skibniewski.

B. POLSKIE TOWARZYSTWO FILOZOFICZNE.

Drugim ośrodkiem pracy filozoficznej we Lwowie jest Polskie Towarzystwo Filozoficzne założone w r.1904 przez Twardowskiego. Na jego terenie działało wielu badaczy starszej i młodszej generacji, którzy zarówno odczytami swemi, jak publikacjami, jak wreszcie udziałem w dyskusjach i pracami wydawniczymi przyczynili się wydatnie do wytworzenia atmosfery naukowej i do rozwoju filozofii polskiej. Prócz już wymienionych są to przede wszystkim: A.Stögbauer, Br.Bandrowski, J.Kleiner, O.Ortwin, M.Borowski, Z.Zawirski, S.Igel, K.Fränkell, D.Gromska, Fr.Smolka, St.Kaczorowski, T.Witwicki, M.Kokoszyńska, I.Dąmbska, H.Mehlberg, L.Blaustein, E.Ginsberżanka, E.Romahn, W.Auerbach, H.Słoniowska, Stef.Świeżawski, Wł.Bednarowski i in. O żywości ruchu w P.T.F. świadczy, że do wybuchu wojny 1939 w Towarzystwie Filozoficznym odbyło się 376 posiedzeń plenarnych i 242 posiedzeń sekcyjnych. Członkowie zaś Towarzystwa, związani bliżej ze Lwowem ogłosili od r.1911 do r.1939 około 750 większych i mniejszych prac filozoficznych⁺. Także samo P.T.F. wydało do wybuchu wojny kilkadziesiąt publikacji, m.i. od r.1935 wydawało "Studia Philosophica" /2 tomy/ i "Biblioteczkę Filozoficzną", od śmierci Twardowskiego przejęło także wydawnictwo "Ruchu Filozoficznego".

+

/Liczba ta jest z pewnością w rzeczywistości większa, albowiem za niektóre lata przedwojenne nie opracowano jeszcze bibliografii.



chrześcijańskiej. Jego prace zwłaszcza z zakresu filozofii przyrody /np. Kosmologia szczegółowa/ mogą stać obok najświetniejszych dzieł nauki światowej. Z natury skromny i powściągliwy, nie szukał

Teologia

Teologia w okresie przedkonstytucyjnym nie miała warunków większego rozwoju, gdyż stał temu na przeszkodzie józefinizm, wtłaczający całe życie kulturalne w ramy szablonu. Wykłady odbywały się według przepisanych podręczników, od których nie można się było odchyłać. Dopiero zwolnienie ucisku w epoce autonomii pozwoliło na powolne podnoszenie poziomu naukowego przez dopuszczenie swobody studiów i nauczania.

Pierwszym uczonym teologiem na miarę europejską był ks. B i l c z e w s k i J ó z e f /+ 1923/ późniejszy arcybiskup lwowski. Z licznych jego prac na szczególną uwagę zasługują dwie "Archeologia chrześcijańska wobec historii Kościoła i dogmatu" /Kraków 1890 s.XIX, 337/ i "Eucharystia w świetle najdawniejszych pomników piśmiennych, ikonograficznych i epigraficznych" /Kraków 1898 s.XIV, 328/. Oba te dzieła zostały przetłumaczone na język czeski, przyniosły mu też uznanie w kraju i zagranicą: był członkiem papieskiej Akademii archeologicznej w Rzymie, Akademii Umiejętności w Krakowie. Jako arcybiskup lwowski nie miał już czasu na obszerniejsze studia naukowe, poświęcał się w całości duszparterstwu. Jego listy pasterskie i prelekcje na kongresach i kursach naukowych budziły ogólne zainteresowanie wśród swoich i obcych, i tłumaczone na język niemiecki były rozpowszechniane z dużym powodzeniem w Austrii i w Niemczech. Podobno papież Pius X. uważał go za jednego z najwybitniejszych biskupów świata.

Obok ks. Bilczewskiego działał przez szereg lat na uniwersytecie lwowskim ks. F i j a ł e k J a n, znakomity historyk kościoła i teologii w Polsce. Uczony fenomenalnej wiedzy ogłosił szereg prac z rozmaitych dziedzin historii, które znalazły uznanie nie tylko w kraju ale i zagranicą, głównie we Włoszech, z którymi zawsze w żywym pozostawał kontakcie. Przeniósłszy się do Krakowa spędził tam drugą połowę życia.

Do najbardziej wybitnych uczonych na wydziale teologicznym należał ks. W a i s K a z i m i e r z, długoletni profesor filozofii

chrześcijańskiej. Jego prace zwłaszcza z zakresu filozofii przyrody logii tzw. "psychognozje". Napisał z tej dziedziny kilka cennych prac /np. Kosmologia szczegółowa T.I-II/ mogą stanąć obok najświetniejszych po polsku, niestety przedczesna śmierć przerwała to pozytywne dzieło nauki światowej. Z natury skromny i powściągliwy, nie szukał nauki w kraju i zagranicą życie. rozgłosu, ale podtrzymywał żywe kontakty z najwybitniejszymi uczonymi katolickimi zagranicą /np. Gutbestem z Fuldy, ks.D.Mercier, twócą filozoficznej szkoły lowańskiej, prof.Nysem z Louvain/.

Ks. S z y d e l s k i S z c z e p a n prof.apologetyki, poza szeregiem drobniejszych prac ogłosił obszerne dzieło po łacinie "Prolegomena in sacram theologiam P.I. s.520, P.II s.410" znane i cytowane w literaturze światowej.

Ks. S t a c h P i o t r od r.1921 profesor Pisma św.Nowego Zakonu, ogłosił szereg prac z zakresu palestynologii i brał udział w zagranicznych kongresach naukowych.

Ks. K l a w e k A l e k s y od r.1923 profesor Pisma św.Starego Zakonu, ogłosił szereg prac w języku polskim, niemieckim /np. Das Gebet zu Jesus. Seine Berechtigung und Uebung nach den Schriften des Neuen Testaments. Münster 1921/ i francuskim, jest ponadto współpracownikiem zagranicznych naukowych czasopism i członkiem kongresów międzynarodowych.

Profesorem filozofii chrześcijańskiej od r.1932 jest ks. S t e p a J a n, który pracuje nad nową filozoficzną syntezą prądów społecznych. Ogłosił szereg prac zwłaszcza w języku francuskim /np.Méthode des recherches scientifiques et l'esprit de la culture/, które wzbudziły duże zainteresowanie w czasopismach naukowych francuskich i niemieckich. Poza tym z dużym sukcesem brał udział czynny w międzynarodowych kongresach filozoficznych /Poznań 1934, Paryż 1937/.

Ks. S k i b n i e w s k i S t e f a n L e o n /+ 1941/ profesor filozofii chrześcijańskiej wydawał swe prace przeważnie w języku niemieckim. Do najgłośniejszych należą: "Theologie der Mechanik", "Die Kausalität" i "Reflexion - Implikation"; ta ostatnia, w której wzięty w obronę tomizm zyskała mu wybitne imię zwłaszcza w Niemczech. Zasługą jego jest także, iż kładł podwaliny pod zupełnie nową gałąź psycho-

logii tzw. "psychognozję". Napisał z tej dziedziny kilka cennych prac po polsku, niestety przedwczesna śmierć przerwała to pożyteczne dla nauki w kraju i zagranicą życie.

Wydział Teologiczny we Lwowie

/Zasługi naukowe/

Ten szkic uwzględnia czas mniej więcej od połowy ubiegłego stulecia do obecnej wojny. Nacisk jednak położono na czasy Polski Odrodzonej. Niemniej jednak w ogólnych zarysach wspomniane są czasy okupacji austriackiej przy uwzględnieniu kilku najwybitniejszych teologów. Przy opracowaniu tego szkicu kierowano się myślą, aby podnieść zasługi polskich teologów we Lwowie dla teologii w ogóle i wykazać jej bezpośrednią łączność z zagranicą.

I.

Okres przed odzyskaniem niepodległości

Członkowie Wydziału Teologicznego we Lwowie nie mogli pod okupacją austriacką, zwłaszcza przed jego polonizacją prowadzić samodzielnych badań naukowych, gdyż na przeszkodzie ciągle jeszcze stał józefinizm, wtlaczający całe życie kulturalne w ramy szablonu. Kto chciał usunąć się spod tego szablonu, narażał się na szykany a nawet na utratę katedry. Podręcznik wykładów był przepisany i nie wolno było ani na cal odeń się odchylić. Rzecz zrozumiała, że w takim systemie nie było warunków dla twórczej pracy naukowej. A jednak Wydział może się poszczycić kilku tęgimi siłami naukowymi, do których można zaliczyć ks. F. Zachariasiewicza, późniejszego biskupa Żarnowskiego, a wreszcie biskupa przemyskiego, oraz ks. Eustachego Skrochowskiego / /. Ten ostatni najpierw zdobył w Paryżu dyplom inżyniera dróg i mostów, a później wstąpiwszy do zakonu Zmartwychwstańców studiuje w Rzymie filozofię i teologię. Na stanowisku profesora historii kościelnej we Lwowie wiele pracuje naukowo, dzięki czemu nie tylko zostaje członkiem Komisji Historii Sztuki Akademii Umiejętności w Krakowie, lecz także członkiem korespondentem Komisji Centralnej dla utrzymania zabytków historycznych i artystycznych w Wiedniu.

Pierwszym jednak na miarę europejską uczonym teologiem był na

lwowskim fakulciecie ks. Józef Bilczewski /+ 1923/, późniejszy arcybiskup lwowski. Z jego licznych prac na szczególną uwagę zasługują dwie: "Archeologia chrześcijańska wobec historii Kościoła i dogmatu". Kraków 1890. XIX + 337, oraz "Eucharystia w świetle najdawniejszych pomników piśmiennych, ikonograficznych i epigraficznych". Kraków 1898, str. XIX + 328. Oba te dzieła zostały przetłumaczone na język czeski. W uznaniu zasług naukowych został w 1895 r. członkiem korespondentem papieskiej Akademii archeologicznej w Rzymie, później takimże członkiem krakowskiej Akademii Umiejętności. Krakowska Komisja Sztuki mianowała go swym członkiem. Wiedeńska Komisja Centralna w 1899 r. zamianowała go konserwatorem dla utrzymania zabytków sztuki i pomników historycznych. Jako arcybiskup lwowski nie miał czasu na pracę ściśle naukową, ale jego listy pasterskie wzbudzały nie tylko entuzjazm wśród wiernych archidiecezjan, lecz także żywym echem odbijały się wśród obcych. Przykładem tego jest list pasterski zatytułowany "Młodości! Ty nad poziomy wylatuj!" /Listy Pasterskie T.I./, który był przedmiotem podziwu episkopatu austriackiego we Wiedniu w 1911 r. Kardynał solnogradzki Katschtaler wystąpił wówczas z wnioskiem, aby wszyscy biskupi - jak on to już uczynił - rozpowszechniali ten list w swoich diecezjach. Był to nielada sukces. Toteż słynny protestancki uczony pisarz-pedagog Förster przysłał arcybiskupowi w dowód uznania swoje dzieło "Autorität und Freiheit" z dopiskiem "mit ehrenbietigstem Danke". To znów w 1908 r. na kursie katechetycznym w Wiedniu wygłosił po niemiecku odczyt pt. "Katecheta szkoły średniej jako duszpasterz uczniów". Wrażenie na sali było tak olbrzymie, iż przewodniczący kursu prof. Swoboda nazwał arcybiskupa "Geistesfürst". Odczyt po wydrukowaniu został rozchwyty w Austrii i w Niemczech. We Wiedniu wygłosił na Kongresie Eucharystycznym w 1912 roku dla sekcji polskiej kazanie w kościele św. Michała na temat: "Eucharystia jako ofiara". A znów w Rzymie w kościele św. Stanisława mówił w 1922 roku "O rzeczywistej obecności Pana Jezusa w Najśw. Sakramencie". Podobno Pius X uważał go za jednego z największych biskupów świata.

Drugim wielkim teologiem lwowskim był współczesny ks. Bilczewskiemu ks. J a n F i j a ł e k, profesor historii Kościoła. Jeszcze w czasie studiów na uniwersytecie gregoriańskim w Rzymie został w r. 1888 przydzielony do ekspedycji rzymskiej Akademii Umiejętności, co było dowodem niezwykłego uznania dla zdolności naukowych młodego Polaka. Później /r. 1896 i 1898/ odbył dwie podróże naukowe do Włoch z ramienia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Już jako lwowski profesor zostaje najpierw członkiem Komisji Historycznej i Historii Sztuki, oraz Komisji Literackiej Akademii Umiejętności w Krakowie a później jej zwyczajnym członkiem. Był też członkiem korespondentem wiedeńskiej Komisji Centralnej dla badań pomników sztuki. Cieszył się najwyższym autorytetem na polu historii Kościoła w Polsce nie tylko w świecie duchownych, lecz także świeckich pracowników naukowych. Do końca życia łączyły go stosunki naukowe z zagranicą, a zwłaszcza z Włochami.

Można śmiało powiedzieć, że ks. Bilczewski i ks. Fijałek nawiązali do wspaniałej tradycji polskiej teologii z XVI wieku, kiedy to polscy teologowie jak np. Hozjusz błyszczeli nie tylko wobec Europy, ale wobec całego świata katolickiego.

Świetnie zapowiadał się następca ks. Bilczewskiego na katedrze dogmatyki ks. Jan Żukowski, ale niestety po kilku publikacjach wysokiej wartości naukowej zmarł przedwcześnie.

II.

W Polsce Odrodzonej

W Polsce Odrodzonej teologia lwowska weszła w nowy okres szybkiego rozwoju. O zasięgu jej prac świadczy ruch wydawniczy, udział w zjazdach międzynarodowych i ruchliwość na terenie kraju.

1. R u c h w y d a w n i c z y i c h a r a k t e r y s t y k a p r a c y n a u k o w e j .

Do najbardziej płodnych i wybitnych pisarzy lwowskiego Wydziału należał ks. K. W a i s, długoletni profesor filozofii chrześcijańskiej. Jego prace filozoficzne, zwłaszcza z zakresu filozofii przyrody mogą stać w rzędzie najświetniejszych prac zagranicznych /np. Kosmologia

szczegółowa T.I i II/. Z natury skromny nie lubił się narzucać swymi poglądami, ale utrzymywał łączność naukową z najświetniejszymi uczonymi katolickimi zagranicą, tak np. ze słynnym filozofem chrześcijańskim Gutberletem z Fuldy, ks.D.Mercier, twórcą filozoficznej Szkoły lowańskiej, późniejszym arcybiskupem Mechlinu i kardynałem, z prof.uniwersytetu lowańskiego Nysem, autorem świetnych dzieł kosmologicznych.

Ks. S z c z e p a n S z y d e l s k i /od 1912 r. profesor apologetyki/ zaznaczył się na polu badań historyczno-religijnych i apologetyki. W tej dziedzinie napisał szereg dobrych prac, z których obszernie dzieło napisane po łacinie w 2 tomach pt. Prolegomena in sacram theologiis. Pars I stron 520, Pars II stron 410 znane jest także i cytowane zagranicą.

Ks. Fr. L i s o w s k i /+ 1939/ po odbyciu studiów filozoficznych i teologicznych w Rzymie pracował w szkolnictwie średnim, ale nie zerwał kontaktu z zagraniczną nauką. Odbył dłuższą podróż naukową do uniwersytetów w Monachium, Bonn, Münster w Westfalii i w Fryburgu badeńskim. Owocem tego kontaktu było kilka obszernych i bardzo cennych prac z zakresu dogmatyki historycznej. Zostawszy biskupem przerwał intensywną pracę naukową, ku czemu miał doskonałe przygotowanie i stosunki zagarnicą.

Dla historii sztuki kościelnej wielkie zasługi położył ks. W ł a d y s ł a w Ż y ł a /+ 1925/, człowiek o wysokim wykształceniu i wielkim umiłowaniu sztuki. Teologię studiował we Lwowie, Innsbrucku i Rzymie, ukończywszy ją doktoratem, doktorat filozofii uzyskał we Lwowie po uprzednich studiach w Paryżu i Monachium. Był członkiem Grona konserwatorskiego dla dawnej Galicji i brał udział w posiedzeniach konserwatorskich w Krakowie i Salzburgu. Należał do współpracowników Komisji historii sztuki Akademii Umiejętności w Krakowie i do Towarzystwa Naukowego we Lwowie.

W dziedzinie palestynologii położył duże zasługi ks. P i o t r S t a c h, od 1921 r. profesor Pisma św. Nowego Zakonu. Po doktoracie odbył jeszcze specjalne studia biblijne w Rzymie i dwukrotnie wyjeżdżał na dłuższy pobyt do Palestyny w celach naukowych. Tam spotkał się

i nawiązał kontakt naukowy z wybitnymi uczonymi badaczami palestynologii. Liczne prace z tej dziedziny są wynikiem tych badań i kontaktów. Oprócz tego brał udział w zagranicznych kongresach naukowych.

Jeszcze więcej kontaktu z zagranicą miał ks. A l e k s y K l a w e k /od 1923 r. profesor Pisma św.St.Zakonu/. Po uzyskaniu doktoratu teologii w Münster oddaje się studiom badawczym w Monachium i Wrocławiu, a po habilitacji dłuższy czas spędza na studiach w Paryżu, a później w Rzymie. Jest członkiem kilku Towarzystw Naukowych a także współpracownikiem Komisji Orientalistycznej Polskiej Akademii Umiejętności. Oprócz wielu prac w języku polskim jest autorem rozpraw w języku niemieckim i francuskim. Np. Das Gebet zu Jesus. Seine Berechtigung und Übung nach den Schriften des Neuen Testaments. Münster 1921. Często zamieszczał po niemiecku artykuły w "Theologische Revue". Brał udział w naukowych zjazdach zagranicznych.

Ks. J ó z e f U m i ń s k i, który uzyskał doktorat filozofii w Monachium, rozwija bardzo intensywną działalność naukową najpierw na uniwersytecie w Lublinie, a następnie od 1930 r. we Lwowie. Bierze udział w zjazdach międzynarodowych. Jego wielki 2-tomowy podręcznik do Historii Kościoła może konkurować z podobnymi dziełami zagranicznymi.

Ks. Jan Stepa, doktor filozofii uniwersytetu Louvain w Belgii, a od 1932 profesor filozofii na lwowskim wydziale teologii pracuje nad nową filozoficzną syntezą prądów społecznych. Swe oryginalne myśli wyraził w wielu rozprawach polskich i francuskich. Na międzynarodowych zjazdach filozoficznych w Poznaniu /1934/ i w Paryżu /1937/ wzbudził wielkie zainteresowanie dla swych pomysłów naukowych, a jego francuskie prace, zwłaszcza rozprawa pt. "Méthode des recherches scientifique et l'esprit de la culture" wywołały korzystne recenzje i komentarze w naukowych pismach francuskich i niemieckich.

Ks. Stefan Leon Skibniewski /+ 1941/ profesor filozofii chrześcijańskiej, większość swych prac naukowych wydał w języku niemieckim. Do niepoślednich należą "Theologie der Mechanik", "Die Kausalität" i "Reflexion-Implikation". W tej drugiej rozprawie dał solidną odprawę niemieckiemu filozofowi katolickiemu, profesorowi Hessenowi, który zwal-

cza tomizm. Dzięki temu wmieszanu się do dyskusji na terenie Niemiec katolickich stał się od razu głośny. Ma on jeszcze tę zasługę, że kładł podwaliny pod zupełnie nową gałąź psychologii, tzw. p s y c h o g n o z j ę. Napisał z tej dziedziny po polsku kilka prac bardzo udatnych. Szkoda, że za wcześnie umarł, bo byłby nauce polskiej oddał wielką przysługę na terenie międzynarodowym.

O. Atanazy Fic, dominikanin, docent archeologii, otrzymawszy gruntowne wykształcenie w Louvain, a później w Szkole biblijnej w Jerozolimie pod kierunkiem słynnego uczonego O. Langrange'a, zabrał się do owocnej pracy naukowej. Podtrzymywał on kontakt z uczonymi francuskimi.

2. P o l s k i e T o w a r z y s t w o T e o l o g i c z n e.

Na osobną wzmiankę zasługuje Polskie Towarzystwo Teologiczne założone w 1922 z inicjatywy i przy współudziale profesorów teologii. Przyczyniło się ono wybitnie w całej Polsce do podniesienia naukowego ruchu teologicznego przez organizowanie podobnych towarzystw w ważniejszych ośrodkach kraju, przez urządzenie naukowych zjazdów teologicznych oraz przez wydawanie "Przeglądu Teologicznego", wychodzącego co kwartał. W 1931 r. zmieniono nazwę na "Collectanea Theologica", bo od-tąd to czasopismo nabrało charakteru międzynarodowego. Umieszczano w nim artykuły przeważnie w obcych językach: łacińskim, francuskim, angielskim i niemieckim. Czasopismo rozchodziło się w wielu egzemplarzach po wszystkich prawie krajach obu półkul. Było to jedyne w Polsce czasopismo teologiczne o zasięgu międzynarodowym.

3. U d z i a ł w m i ę d z y n a r o d o w y c h z j a z d a c h

Ks. Szydelski wziął udział w 1923 r. w "Tygodniu dla historii religii", urządzonym przez słynnego etnologa ks. Schmidta w St. Gabriel /Mödling-Wien/.

Ks. A. Klawek wygłosił w 1928 r. na międzynarodowym kongresie historyków w Oslo odczyt pt. "La racine juive de l'église". Ten sam jako reprezentant Lwowskiego Towarzystwa Naukowego wziął udział w międzynarodowym kongresie dla historii religii w Lund w Szwecji, gdzie wygłosił

odczyt pt. "Le ciel comme demeure des ames au temps du Nouveau Testament".

W zjazdach teologów słowiańskich, które były poświęcone zagadnieniom Unii, żywy udział brali przedstawiciele lwowskiego fakultetu teologicznego. I tak w Pradze w 1930 r. przemawiał po łacinie historyk ks. H. Cichowski a w r. 1932 w Velehradzie byli na zjeździe ks. Gerstmann i ks. Umiński.

Na członków Komitetu międzynarodowego Zjazdu historyków w Warszawie wybrano ks. Klawka i ks. Umińskiego, pierwszego jako sekretarza sekcji historii religii drugiego jako wiceprezesa sekcji historii średniowiecznej. W tym zjeździe wzięli też udział ks. Gerstmann i ks. Stepa.

W 1930 r. ks. Stach uczestniczył w międzynarodowym Zjeździe misyjnym w Louvain w Belgii.

Na międzynarodowym zjeździe filozofii tomistycznej w Poznaniu /1934 r./ wygłosił ks. Stepa odczyt pt. "Le caractere total de l'état d'après S. Thomas d'Aquin". Odczyt, który wzbudził na zjeździe powszechne zainteresowanie, doszedł do wiadomości papieża Piusa XI. Ojciec św. kazał sobie nadesłać do przeczytania ten odczyt. Ówczesny sekretarz stanu Pacelli, a obecny papież Pius XII zwrócił się za pośrednictwem prymasa kard. Hlonda do ks. Stepy w tej sprawie. Odczyt ten po wydrukowaniu go w pamiętniku był tematem dyskusji^w naukowych czasopismach zagranicznych, np. we Francji. Podkreślano w nim zupełnie nowe i oryginalne ujęcie zagadnień socjologicznych. Ks. Stepa wziął również czynny udział w międzynarodowym zjeździe filozoficznym w Paryżu w 1937, gdzie na sekcji metody pracy naukowej bronił swych nowych poglądów na metody badań socjologicznych. Główny oponent Dr Krall, profesor uniwersytetu Karola w Pradze i reprezentant Rządu czeskosłowackiego na ten kongres, ustąpił z bronionego przez się stanowiska pozytywistycznego i przyznał rację ks. Stepie, wyrażając wielkie zainteresowanie dla jego nowych pomysłów.

Konkluzja. Teologia na lwowskim uniwersytecie była za czasów polskich dobrze postawiona i zabrał się do pracy z wielkim rozmachem. Na

terenie międzynarodowym lwowscy teologowie byli już znani ze swych pism artykułów zamieszczanych w Collectanea Theologica i zagranicznych czasopismach. Przed samą wojną powstał nawet plan zorganizowania kolegium dla Słowian, którzy zamierzali studiować na lwowskim fakultecie teologicznym. Od szeregu lat miał już fakultet licznych słuchaczy ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Bułgarów i Rumunów. Zanosiło się na dalszy liczny napływ obcych elementów, ale wojna położyła kres wszystkiemu.

ANTROPOLOGIA

W dziedzinie nauk antropologicznych ośrodek lwowski zajął poważną pozycję na terenie nauki międzynarodowej. Zawdzięcza on to ześrodkowaniu wysiłków na zagadnieniach teoretycznych i zwłaszcza metodologicznych. Postawił on bowiem sobie za zadanie przebudowę antropologii na naukę ścisłą i osiągnął tym kierunku poważne wyniki.

W ostatnim ćwierćwieczu nauki antropologiczne stały się przedmiotem powszechnego zainteresowania. Od czasu dyskusji nad zagadnieniem niewolnictwa podstawowe poglądy na zagadnienia społeczne i nawet polityczne zaczęto w coraz szerszym zakresie uzasadniać wynikami badań antropologicznych. W najjaskrawszej postaci ujawniło się to w okresie powojennym, gdy, w walce z panującą demagogią, humanitarnej ideologii XIX wieku przeciwstawiono tezę nierówności ras ludzkich. Na ostrzu noża stanęło wtedy zagadnienie: rasa czy też środowisko?

W sporze tym ofensywne stanowisko zajął rasizm, który rzekomo wyjątkowymi walorami rasy nordycznej starał się uzasadnić nadczłowiecze aspiracje narodu niemieckiego. Jego ideologiczni przeciwnicy natomiast, podnosząc znaczenie środowiska, posuwali się aż do negacji czynnika rasowego. Najbardziej skrajne stanowisko pod tym względem zajęła nauka sowiecka. Nauka polska, a zwłaszcza jej ośrodek lwowski, postawiła sobie za zadanie obiektywne wyjaśnienie antropologicznej strony tej ideologicznej dyskusji o tak daleko sięgających konsekwencjach praktycznych.

Przedewszystkiem ustosunkowała się ona krytycznie do poziomu toczącej się dyskusji i przystąpiła do stworzenia odpowiedniego aparatu metodologicznego, umożliwiającego poprawne ujmowanie stanu faktycznego i wyjaśnienie napotykanych sprzeczności. Ponadto zgromadziła ona olbrzymie materiały, umożliwiające wyzyskanie tego aparatu dla prac terenowych, które uczyniły z Polski kraj pod względem antropologicznym najlepiej zbadany.

Na niedostateczną ścisłość powszechnie stosowanych metod badań antropologicznych już dawno zwrócono uwagę. Zaś od czasu autorytatywnego wystąpienia Rudolfa VIRCHOWA w r. 1899 na Kongresie Antropologów Niemieckich w Lindau mówiono już zupełnie powszechnie o wielkim kryzysie antropologii. Świadomość tego kryzysu została jeszcze pogłębiona przez fakt, że obydwie syntezy, które w XIX wieku zamknął swoje badania nad składem ludności europejskiej, doszły do, zdawałoby się, zupełnie rozbieżnych wyników. Przeprowadzona dyskusja nie zdołała bowiem wyjaśnić w jakim stosunku wzajemnym pozostawały osiągnięcia J. DENIKERA i W. Z. RIPLEYA, którzy zadali sobie trud krytycznej rewizji nagromadzonego materiału obserwacyjnego.

Pierwszą próbę przebudowy antropologii na naukę ścisłą podjął jeszcze w osiemdziesiątych latach zeszłego stulecia ciocię brat Karola DARWINA Francis GALTON. Jego badania nad dziedzicznością wzrostu spowodowały stworzenie szkoły biometrycznej przez Karola PEARSONA, który dał do opracowania matematycznej teorii ewolucji, opartej na darwinistycznych założeniach.

Oryginalność szkoły lwowskiej polegała na tym, że w badaniach swoich zastosowała ona w szerokim zakresie metodę ilościową szkoły biometrycznej przy krytycznym, jeśli nie wprost negatywnym ustosunkowaniu do biologicznych założeń tego kierunku. Obserwowana rzeczywistość antropologiczna narzucała zresztą pozytywne ustosunkowanie do mendelizmu.

Wspierały rozwój metody ilościowej, stosowanej obecnie w antropologii, polegał na przystosowaniu do potrzeb tej dziedziny wiedzy dorobku mechaniki analitycznej i rachunku prawdopodobieństwa. Pierwszy etap w tym kierunku został zrealizowany przez Belgę A. QUETELETA jeszcze w pierwszej połowie zeszłego stulecia. Oparł się on na ścisłej analogii,

zachodzącej między środkiem ciężkości - elementarnym pojęciem mechaniki - a średnią arytmetyczną - charakterystyką liczbową statystyki. Drugi etap biologicznej metody ilościowej polegał na zużytkowaniu do jej potrzeb pojęcia pochodnej - tego fundamentu mechaniki klasycznej NEWTONA, oddawna zresztą szeroko użytkowanego w rachunku prawdopodobieństwa. Do antropologii wprowadził je z końcem zeszłego stulecia Karol PEARSON w postaci "współczynnika korelacji" czyli współzależności. Antropologia polska uzupełniła angielski aparat statystyczny metodą diafragmiczną, umożliwiającą kontrolowanie konsekwencji mendelizmu. Metoda ilościowa jest u nas stosowana w tak szerokim zakresie, że dla zagranicy stanowi ona nawet najbardziej charakterystyczną właściwość antropologii polskiej.

Przy przejmowaniu angielskiej metody ilościowej swoistość antropologii polskiej przejawiała się przede wszystkim w biologicznej interpretacji wyników szkoły biometrycznej, ograniczającej się do zewnętrznego opisu statystycznego. Wykazano tu, że trudności, napotymane przez szkołę biometryczną na terenie badań nad dziedzicznością, spowodowane są jej antimendelistycznymi założeniami i że zachodzi konieczność ich odrzucenia. Stwierdzono bowiem, że współczynniki dziedziczności PEARSONA i prawo regresji GALTONA są jedynie konsekwencjami rachunkowymi praw dziedziczności MENDELA /J. Czekanowski 1920, 1921/. Ponadto wykazano, że PEARSONA "Law of Ancestral Heredity" daje się zupełnie elementarnie wy prowadzić z prawa segregacji mendelistycznej /J. Czekanowski 1930/. Węgę tego osiągnięcia podnosi jeszcze fakt, że Karol PEARSON kilkakrotnie podejmował próby wyprowadzenia swojego prawa z darwinistycznych założeń i uzgodnienia go z jednej strony z również darwinistycznym prawem dziedziczności GALTONA, z drugiej zaś strony obydwu tych praw z wynikami obserwacji. Wysiłki te, jak wiadomo, zakończyły się zupełnym nie powodzeniem. Fakty obserwowane narzuciły prawu PEARSONA mendelistyczną treść i wykazały równocześnie niedopuszczalność efektownego ujęcia, sformułowanego w prawie dziedziczności GALTONA. Głosiło ono, że właściwości potomka są wyznaczane w połowie przez rodziców, w ćwierci przez dziadków, w ósmej części przez pradziadków itd. Prawo to uzasadniało wiarę w skuteczność doborów tak zupełnie inaczej oświetlonych przez wyniki późniejszych badań. Duńczyka JOHANNSENA /1903/ nad grochem.

Poza biologiczną interpretacją wyników biometrycznych, jako to prawa regresji GALTONA, współczynników dziedziczności PEARSONA i jego "Law of Ancestral Heredity" oraz wyjaśnieniem powodów rozbieżności wyników otrzymywanej przy różnych sposobach obliczania współczynników dziedziczności, zdołała antropologia lwowska swoimi prostymi metodami uporać się jeszcze z zagadnieniem analizy składu rasowego gromad ludzkich, o które rozbiły się wysiłki Karola PEARSONA. Ponadto wyjaśniła ona zagadnienie mapy antropologicznej i poddała rewizji zagadnienie antropologicznego opisu.

Swoje zaiste poważne osiągnięcia antropologia lwowska zawdzięcza ze spoleniu biometrycznej metody ilościowej z metodą określania systematycznego poszczególnych osobników, opartego na postępowaniu diafragmicznym i z mendelistyczną interpretacją wyników.

Położenie nacisku na konieczności określania systematycznego poszczególnych osobników stanowi charakterystyczną i zarazem najpoważniejszą właściwość metodologiczną szkoły lwowskiej. Pod tym względem stała się ona realizatorką zdawałoby się nieziszczalnych marzeń pierwszych pionierów antropologii, zdezaktualizowanych później przez płytki ewolucjonizm. Uporanie się z zagadnieniem systematycznego określania osobnika dało jej możność uproszczenia warunków badania. Rozwiało ono bowiem tę mgłę, jaką zmienność indywidualna /variability/ zasnuwa pole widzenia antropologa. Umożliwiło to ściślejszą kooperację z prehistorykami, tak ważnymi a tak wymagającymi towarzyszami pracy, bez pomocy których antropolog nie może sięgać w przeszłość.

Bezspornie najważniejszą zdobyczą systematycznego określania posz-

czególnych osobników, wchodzących w skład badanych gromad ludzkich, było przyjęcie mendelistycznej dziedziczności typu morfologicznego. Pierwotnie stanowiła ona tylko rachunkową hipotezę roboczą, tłumaczącą i umożliwiającą syntetyczne ujęcie wyników badań, dokonanych w znacznym stopniu na czaszkach /J. Czekanowski 1928/. Podobnie jak w astronomii konieczność zamknięcia operacji rachunkowych doprowadziła do praw mechaniki niebieskiej, na terenie antropologii rachunkowe ujęcie wyników badań kranjologicznych spowodowało sformułowanie tezy podstawowego znaczenia, wymagającej oczywiście sprawdzenia drogą obserwacji, przy zastosowaniu kontroli genetycznej. Dały je dopiero badania Bolesława ROŚNISKIEGO /J. MYDLARSKI 1939/, obejmujące 800 rodzin polskich na Mazowszu i w Texasie U.S.A.

Bezpośredni cel tych badań o tak daleko sięgających skutkach stanowiło krytyczne ustosunkowanie się do zagadnienia składu rasowego ludności europejskiej. Jak zaś wielką płynność wykazywało ono, świadczy o tym nie tylko rozbieżność poglądów czołowych przedstawicieli antropologii; sytuację ówczesną charakteryzuje bezwątpienia jeszcze lepiej fakt, że teoretyk niemieckiego rasizmu, znakomity H. F. K. GUENTHER wszybko po sobie następujących wydaniach swojej rekordowo popularnej książki powiększa stopniowo liczbę składników rasowych ludności europejskiej.

Busołą, umożliwiającą szkole lwowskiej wydobyć z tego zdawałoby się beznadziejnego chaosu było jej mendelistyczne nastawienie. Mianowicie dochodzi tu ona do wniosku, że wyodrębniane typy morfologiczne tworzą dwie różne kategorie genetyczne. Jedną ujmuje ona jako elementy rasowe, drugą zaś jako ich mieszańców pierwszego stopnia, rozszczepiających się przy krzyżowaniu w zgodności z II prawem MENDELA, to jest prawem segregacji.

Niezmiernie efektowną konsekwencją powyższego ujęcia stanowi uzgodnienie tak zdawałoby się rozbieżnych syntez W. Z. RIPLEYA, J. DENIKERA i H. F. K. GUENTHERA. Okazało się, że pierwszy ześrodkował uwagę na elementach rasowych, drugi uwzględnił również i ich mieszańców pierwszego stopnia, gdy ostatni, w miarę postępów w opanowaniu materiału antropologicznego, uwzględniał coraz więcej typów morfologicznych i widział je coraz dokładniej. Wskutek tego przesunął się on stopniowo od ujęcia RIPLEYA ku ujęciu DENIKERA.

Rozpatrzenie trzech podstaw antropologii naszej, a mianowicie: metody ilościowej, określania systematycznego i mendelizmu unaocznia, że w szkole lwowskiej filary te nabierają zupełnie swoistej postaci.

Metodę ilościową szkoły biometrycznej uzupełnia tu metoda diagramatyczna. Określanie systematyczne z dziedziny ogólnego wrażenia morfologicznego przenosi się do dziedziny zastosowań metody diagramatycznej, a mendelizm wykrysztylizowuje się w postaci tezy mendelistycznej dziedziczności typu morfologicznego. Ta teza, stanowiąca rezultat syntetycznego ujęcia wyników antropologicznej indukcji, opartej na opracowaniu olbrzymiego materiału obserwacyjnego, staje się podstawą daleko sięgających wniosków dedukcyjnych, kontrolowanych znowu materiałem obserwacyjnym opracowanym przy pomocy metody ilościowej. W ten sposób dochodzi się do zwartej konstrukcji, złożonej z wzajemnie się kontrolujących elementów.

Zastosowanie aparatu metodologicznego szkoły lwowskiej wyjaśniło nie tylko zagadnienie składników rasowych ludności, lecz pozwoliło również na ujęcie ich względnej siły liczebnej w badanych grupach ludzkich i seriach czaszek. Z nieosiąganą dawniej dokładnością zorientowano się co do rozsiadlenia poszczególnych ras oraz co do przeobrażeń składu rasowego ludności, zachodzących w czasie. Dawało to podstawę ilościowej oceny procesów selekcyjnych odgrywających tak wielką rolę w spekulacjach rasistycznych.

Wyjaśnienie składu rasowego ludności europejskiej i rozsiadlenia

jej elementów, oparte na wielkich badaniach terenowych, dokonanych w Polsce z inicjatywy ich realizatora Jana MYDLARSKIEGO, jednego z czołowych przedstawicieli szkoły lwowskiej wykazało, że Niemcy nie są bynajmniej głównym ośrodkiem koncentracji elementu nordycznego i że północna i środkowa ich część posiada analogiczną strukturę antropologiczną jak Polska, gdy natomiast Niemcy południowe wykazują wielkie podobieństwo do Czech. W ten sposób zostało rozbite rzekomo naukowe antropologiczne uzasadnienie aspiracji niemieckich, godzących w pierwszym rządzie w Polaków i Czechów.

Dalszą konsekwencją tych badań stanowiło krytyczne ustosunkowanie się do tezy rzekomego wymierania elementu nordycznego. Teoretycy rasizmu, uważając kryzysy cywilizacji za konsekwencję wymierania tego składnika, domagali się jego specjalnej ochrony. W ten sposób starano się uzasadnić naukowo konieczność stosowania metod eksterminacyjnych. Badania antropologów lwowskich wykazały natomiast, że o wymieraniu elementu nordycznego w Polsce, Skandynawii a przypuszczalnie też i w Niemczech mowy być nie może. Wręcz przeciwnie. Bardziej prawdopodobne jest raczej wzmożenie się jego względnej siły liczebnej w ciągu ostatniego tysiąclecia.

W świetle badań antropologów lwowskich staje się wielce prawdopodobne, że o przesunięciach w składzie rasowym ludności decyduje nie dobór naturalny, lecz dobór społeczny, uwarunkowany momentami psychiki zbiorowej. O tym, kto osiągnie możliwość posiadania liczniejszego potomstwa, wychowania go i zapewnienia mu lepszych warunków bytu, decydują przede wszystkim właściwości psychiczne: uzdolnienia, charakter, stosunek do społeczeństwa, do jego konwencji i zwyczajów. Wobec tego zaś, że są to podstawowe właściwości ludzkie, dosyć ściśle zespolone ze zróżnicowaniem rasowym, to efekty doborów, odbywających się w płaszczyźnie psychicznej, mogą powodować i powodują przesunięcia w składzie rasowym gromad ludzkich. Wpływ czynników psychicznych na przesunięcia w składzie rasowym ludności w najprostszej postaci uwidocznia się w efektach procesów migracyjnych. O kierunkach powodowanych przez nie przesunięć nie można było poważnie dyktować przed rozwiązaniem zagadnienia zadawalająco dokładnego ujmowania składu rasowego gromad ludzkich.

Zwróciwszy uwagę na uwarunkowany momentami psychiki zbiorowej dobór społeczny, jako czynnik powodujący przesunięcia w składzie rasowym ludności, unaoczniono, że może on w wysokim stopniu komplikować nawet zdawałoby się żywiołowe dobery biologiczne, jak to stwierdziły badania Bolesława ROSINSKIEGO nad doбором płciowym. Okazało się, że rzekoma homogamia biologiczna stanowi jedynie konsekwencję homogamii socjologicznej, to jest tendencji do kojarzenia się małżeństw w swojej sferze społecznej, na przykład w swojej sferze zamożności. W tych warunkach tendencje homogeniczne muszą występować tem wyraźniej, im bardziej poszczególne warstwy społeczne różnią się co do swojego składu rasowego.

Dla medycyny z całego dorobku antropologii lwowskiej największe znaczenie mają wyniki badań nad dysharmonią morfologiczną i funkcjonalną oraz nad doborami. Osiągnięte wyniki idą w tym kierunku, że dobór naturalny, uwarunkowany właściwościami fizjologicznymi i morfologicznymi, z całą siłą ześrodkowuje się na dysharmonijnych mieszkańcach i eliminuje ich przede wszystkim, jak to można obserwować na terenie szpitali, klinik i wojskowych komisji poborowych. Przez wzgląd na te badania nad zagadnieniem konstytucji patologicznej przesunięto do dziedziny systematyki dysharmonijnych mieszkańców.

W tym krótkim przeglądzie osiągnięć lwowskiej szkoły antropologicznej ograniczyliśmy się do uwzględnienia kilku kluczowych zagadnień. Ujęcie systematyki człowieka w perspektywie stopniowej stabilizacji form mieszanых jest tylko hipotezą roboczą, ujmującą syntetycznie wyniki badań nad składnikami rodzaju ludzkiego i dlatego ograniczymy się do tej krótkiej wzmianki. Wielki nakład wyłożonej pracy znacznie lepiej oświetla nam fakt, że Polska jest obecnie pod względem antropologicznym najlepiej zbadanym krajem.

Dla zdania sobie sprawy ze skali przeobrażeń przeżytych przez antropologię, ucieknijmy się do analogii, pozwalającej na uwypuklenie najważniejszych etapów tego procesu. Jeśli można powiedzieć, że Karol PEARSON był biologicznym KEPLEREM w stosunku do DARWINA, uważanego przez szkołę biometryczną za biologicznego KOPERNIKA, to można powiedzieć również, że szkoła lwowska postawiła sobie za zadanie stworzenia antropologicznego odpowiednika do mechaniki niebieskiej LAPLACEA.

Przechodząc do innych nauk antropologicznych, należy podnieść, że największe zainteresowanie zagranicą obudziły zastosowania metody ilościowej w etnologii i spowodowały dwuletni pobyt Stanisława KLIMKA w Berkeley-University w Kalifornii, gdzie kierował temi pracami w Instytucie profesora KROEBERA. Prace te, nawiązujące się do poczyniń, podjętych jeszcze w r. 1888 przez E. B. TYLORA, wykazały możliwość względnej chronologizacji faz rozwojowych na podstawie terytorialnego rozmieszczenia ich reliktyw. Należy zaznaczyć, że najbardziej przejrzyste prawidłowości wykazano przy badaniu materiału lingwistycznego /J. CZEKA-NOWSKI 1929/.

Ten bardzo ciekawy i wielce doniosły wynik tłumaczy się w ten sposób, że poszczególne zjawiska, rozpowszechniając się w czasie i przestrzeni, ogarniają terytoria ściśle współzależnych grup etnicznych. Ponieważ zasięgi ściślejszego współzależności przeobrażają się w czasie, więc uszeregowanie zjawisk na podstawie ich powinowactw musi odzwierciedlać ich kolejność chronologiczną.

Stwierdzenie, że ilościowe podejście do zjawisk obecnie współzależnych, wzięte diagraficznie, umożliwia ich uporządkowanie w czasie, jest wynikiem bardzo doniosłym. Stwarza to podstawę obiektywnej krytyki koncepcyj kierunku historycznego w etnologii, który w ostatnich czasach zaczął wykazywać tendencję do rozluźnienia węzła, łączącego fakty obserwowane z wnioskami.

Ubocznie wspomniemy, że metoda tu omówiona została z powodzeniem zastosowana w socjologii roślin przez Stanisława KULCZYŃSKIEGO i jego uczniów.

Fakty tu przytoczone wystarczają dla zdania sobie sprawy z tego, że w dziedzinie nauk antropologicznych ośrodek lwowski wykazał się wielką aktywnością, potężnie posunął naprzód sprawę badania kraju i osiągnął dużo w dziedzinie uniezależnienia polskiej myśli naukowej od sugestij obcych.

W dziedzinie nauk antropologicznych ośrodek lwowski

zajął poważną pozycję na terenie nauki międzynarodowej. Zawdzięcza on to zesrodkowaniu wysiłków na zagadnieniach teoretycznych i zwłaszcza metodologicznych. Postawił on bowiem sobie za zadanie przebudowę antropologii na naukę ścisłą i osiągnął w tym kierunku poważne wyniki.

W ostatnim ćwierćwieczu nauki antropologiczne stały się przedmiotem powszechnego zainteresowania. Od czasu dyskusji nad zagadnieniem niewolnictwa podstawowe poglądy na zagadnienia społeczne i nawet polityczne zaczęto w coraz szerszym zakresie uzasadniać wynikami badań antropologicznych. W najjaskrawszej postaci ujawniło się to okresie powojennym, gdy, w walce z panującą demagogią, humanitarnej ideologii XIX wieku przeciwstawiono tezę nierówności ras ludzkich. Na ostrzu noża stanęło wtedy zagadnienie: rasa czy też środowisko?

W sporze tym ofensywne stanowisko zajął rasizm, który rzekomo wyjątkowymi walorami rasy nordyckiej starał się uzasadnić nadzieiwoieczniejskie aspiracje narodu niemieckiego. Jego ideologiczni przeciwnicy natomiast, podnosząc znaczenie środowiska, postawali się aż do negacji czynnika rasowego. Najbardziej skrajne stanowisko pod tym względem zajęła nauka sowiecka. Nauka polska, a zwłaszcza jej ośrodek lwowski postawiły sobie za zadanie obiektywne wyjaśnienie antropologicznej strony tej ideologicznej dyskusji o tak daleko sięgających konsekwencjach praktycznych.

Przed wszystkim ustosunkowała się ona krytycznie do poziomu toczącej się dyskusji i przystąpiła do stworzenia odpowiedniego aparatu metodologicznego, umożliwiającego poprawne ujmowanie stanu faktycznego i wyjaśnianie napotykanych sprzeczności. Ponadto zgromadziła ona olbrzymie materiały umożliwiające wyzyskanie tego aparatu dla prac terenowych, które uczyniły z Polski kraj pod względem antropologicznym najlepiej zbadany.

Na niedostateczną ścisłość powszechnie stosowanych metod badań antropologicznych już dawno zwrócono uwagę. Zaś od czasu autorytatywnego wystąpienia Rudolfa VIRCHOWA w roku 1899 na Kongresie Antropologów Niemieckich w Lindau mówiono już zupełnie powszechnie o wielkim kryzysie antropologii. Świadomość tego kryzysu została jeszcze pogłębiona przez fakt, że obydwie syntezy, którymi wiek XIX zamknął swoje badania nad składem ludności europejskiej, doszły do zdawałoby się zupełnie rozbieżnych wyników. Przeprowadzona dyskusja nie zdołała bowiem wyjaśnić w jakimś sensunku wzajemnym pozostawały osiągnięcia J. DENIKERA i W. Z. RIPLEYA, którzy zadali sobie trud krytycznej rewizji nagromadzonego materiału obserwacyjnego.

Pierwszą próbę przebudowy antropologii na naukę ścisłą podjął jeszcze w osiemdziesiątych latach zeszłego stulecia cioteczny brat Karola DARWINA Francis GALTON. Jego badania nad dziedzicznością wzrostu spowodowały stworzenie szkoły biometrycznej przez Karola PEARSONA, który dążył do opracowania matematycznej teorii ewolucji, opartej na darwinistycznych założeniach.

Oryginałność szkoły lwowskiej polegała na tym, że w badaniach swoich zastosowała ona w szerokim zakresie metodę ilościową szkoły biometrycznej przy krytycznym, jeśli nie wprost negatywnym ustosunkowaniu do biologicznych

założeń tego kierunku. Obserwowana rzeczywistość antropologiczna narzucała zresztą pozytywne ustosunkowanie do mendelizmu.

Wspaniały rozwój metody ilościowej, stosowanej obecnie w antropologii, polegał na przystosowaniu do potrzeb tej dziedziny wiedzy dorobku mechaniki, analitycznej i rachunku prawdopodobieństwa. Pierwszy etap w tym kierunku został zrealizowany przez Belga A. QUETELETA, jeszcze w pierwszej połowie zeszłego stulecia. Oparł się on ściślejszej analogii, zachodzącej między środkiem ciężkości -- elementarnym pojęciem mechaniki -- a średnią arytmetyczną -- charakterystyką liczbowa statystyki. Drugi etap biologicznej metody ilościowej polegał na zużytkowaniu do jej potrzeb pojęcia pochodnej -- tego fundamentu mechaniki klasycznej NEWTONA, oddawna zresztą szeroko użytkowanego w rachunku prawdopodobieństwa. Do antropologii wprowadził je z końcem zeszłego stulecia Karol PEARSON w postaci "współczynnika korelacji" czyli współzależności. Antropologia polska uzupełniła angielski aparat statystyczny metodą diagraficzną, umożliwiającą kontrolowanie konsekwencji mendelizmu. Metoda ilościowa jest u nas stosowana w tak szerokim zakresie, że dla zagranicy stanowi ona nawet najbardziej charakterystyczną właściwość antropologii polskiej.

Przy przejściu angielskiej metody ilościowej swoistość antropologii polskiej przejawiała się przede wszystkim w biologicznej interpretacji ~~szkoły biometrycznej~~ wyników szkoły biometrycznej, ograniczającej się do zewnętrznego opisu statystycznego. Wykazano tu, że trudności, napotykane przez szkołę biometryczną na terenie badań nad dziedzicznością, spowodowane są jej antimendelistycznymi założeniami i że zachodzi konieczność ich odrzucenia. Stwierdzono bowiem, że współczynniki dziedziczności PEARSONA i prawo regresji GALTONA są jedynie konsekwencjami rachunkowymi praw dziedziczności MENDELA / J. CZEKANOWSKI 1920, 1921/. Ponadto wykazano, że PEARSONA "Law of Ancestral Heredity" daje się zupełnie elementarnie wyprowadzić z prawa segregacji mendelistycznej / J. CZEKANOWSKI 1930/. Wagę tego osiągnięcia podnosi jeszcze fakt, że Karol PEARSON kilkakrotnie podejmował próby wyprowadzenia ~~swojego~~ prawa z darwinistycznych założeń i uzgodnienia go z ~~jedną~~ jedną stroną z również darwinistycznym prawem dziedziczności GALTONA, z drugiej zaś strony obydwu tych praw z wynikami obserwacji. Wysiłki te, jak wiadomo, zakończyły się zupełnym niepowodzeniem. Fakty obserwowane narzuciły ~~prawo~~ PEARSONA mendelistyczną treść i wykazały równocześnie niedopuszczalność efektownego ujęcia, sformułowanego w prawie dziedziczności GALTONA. Głosilo ono, że właściwości potomka są wyznaczane w połowie przez rodziców, w ćwierć przez dziadków, w ósmej części przez pradziadków itd. Prawo to uzasadniało wiarę w skuteczność doborów tak zupełnie inaczej oświetlonych przez wyniki późniejszych badań DUNICZYKA JOHANNSENA / 1903/ nad grochem.

~~Przez~~ Poza biologiczną interpretacją wyników biometrycznych, jako to prawa regresji GALTONA, współczynniki dziedziczności PEARSONA i jego "Law of Ancestral Heredity", oraz wyjaśnieniem powodów rozbieżności wyników otrzymywanej przy różnych sposobach obliczania współczynników dziedziczności, zdołała antropologia lwowska swoimi prostymi metodami uporać się jeszcze z zagadnieniem analizy składu rasowego gromad ludzkich, o które rozbiły się wysiłki Karola PEARSONA. Ponadto wyjaśniła ona zagadnienie mapy antropologicznej i poddała rewizji zagadnienie antropologicznego opisu.

Swoje zaiste poważne osiągnięcia antropologia lwowska zawdzięcza zespoleniu biometrycznej metody ilościowej z metodą określania systematycznego poszczególnych osobników, opartego na postępowaniu diagraficznym, i z mendelistyczną interpretacją wyników.

Położenie nacisku na konieczności określania systematycznego poszczególnych osobników stanowi charakterystyczną i zarazem najważniejszą właściwość metodologiczną szkoły lwowskiej. Pod tym względem stała się ona realizatorką zdawałoby się nieziszczalnych marzeń pierwszych pionierów antropologii, zdezaktualizowanych później przez płytki ewolucjonizm. Uporanie się z zagadnieniem systematycznego określania osobnika dało jej możliwość uproszczenia warunków badania. Rozwiała ono bowiem tę mgłę, jaką zmienność indywidualna /variability/ zasnuwa pole widzenia antropologa. Umożliwiło to ściślejszą kooperację z prehistorykami, tak ważnymi a tak wymagającymi towarzyszami pracy, bez pomocy których antropolog nie może sięgać w przeszłość.

Bezspornie najważniejszą zdobyczą systematycznego określania poszczególnych osobników, wchodzących w skład badanych gromad ludzkich, było przyjęcie mendelistycznej dziedziczności typu morfologicznego. Pierwotnie stanowiła ona tylko rachunkową hipotezę roboczą, tłumaczącą i umożliwiającą syntetyczne ujęcie wyników badań, dokonanych w znacznym stopniu na czaszkach /J.CZEKANOWSKI 1928/. Podobnie jak w astronomii konieczność zamknięcia operacji rachunkowych doprowadziła do praw mechaniki niebieskiej, na terenie antropologii rachunkowe ujęcie wyników badań kranjologicznych spowodowało sformułowanie tezy podstawowego znaczenia, wymagającej oczywiście sprawdzenia drogą obserwacji, przy zastosowaniu kontroli genetycznej. Dały je dopiero badania Bolesława ROSINSKIEGO /J. MYDLARSKI 1939/, obejmujące 800 rodzin polskich na Mazowszu i w Texasie U.S.A.

Bezpośredni cel tych badań o tak daleko sięgających skutkach stanowiło krytyczne ustosunkowanie się do zagadnienia składu rasowego ludności europejskiej. Jak zaś wielką płynność wykazywało ono, świadczy o tym nie tylko rozbieżność poglądów czołowych przedstawicieli antropologii; sytuację ówczesną charakteryzuje bez wątpienia jeszcze lepiej fakt, że teoretyk niemieckiego rasizmu, znakomity H.F.K.GUENTHER, w szybko po sobie następujących wydaniach swojej rekordowo popularnej książki powiększa stopniowo liczbę składników rasowych ludności europejskiej. Busolą, umożliwiającą szkole lwowskiej wydobyć z tego zdawałoby się beznadziejnego chaosu było jej mendelistyczne nastawienie. Mianowicie dochodzi tu ona do wniosku, że wyodrębniane typy morfologiczne tworzą dwie różne kategorie genetyczne. Jedną ujmuje ona jako elementy rasowe; drugą zaś jako ich mieszańców pierwszego stopnia, rozszepiających się przy krzyżowaniu w zgodności z II prawem MENDELA, to jest prawem segregacji.

Niezmiernie efektowną konsekwencją powyższego ujęcia stanowi uzgodnienie tak zdawałoby się rozbieżnych syntez W.Z.RIPLEYA, J.DENIKERA i H.F.K.GUENTHERA. Okazało się, że pierwszy ześrodkował uwagę na elementach rasowych, drugi uwzględnił również i ich mieszańców pierwszego stopnia, gdy ostatni, w miarę postępów w opanowaniu materiału antropologicznego, uwzględnił coraz więcej typów morfologicznych i widział je coraz dekladniej. Wskutek tego przesunął się on stopniowo od ujęcia RIPLEYA ku ujęciu DENIKERA.

~~Niezmiernie efektowną konsekwencją powyższego ujęcia~~

WNIOSKI WYNIKAJĄCE

Rozpatrzenie trzech podstaw antropologii naszej, a mianowicie: metody ilościowej, określania systematycznego i mendelizmu unaocznia, że w szkole lwowskiej filary te nabierają zupełnie swoistej postaci.

Metoda ilościowa szkoły biometrycznej uzupełnia tu metoda diagraficzna. Określanie systematyczne z dziedziny ogólnego wrażenia morfologicznego przenosi się do dziedziny zastosowań metody diagraficznej, a mendelizm wykrystalizowuje się w postaci tezy mendelistycznej o dziedziczności typu morfologicznego. Ta teza, stanowiąca rezultat syntetycznego ujęcia wyników antropologicznej indukcji, opartej na opracowaniu olbrzymiego materiału obserwacyjnego, staje się podstawą daleko sięgających wniosków dedukcyjnych, kontrolowanych znowu materiałem obserwacyjnym opracowanym przy pomocy metody ilościowej. W ten sposób dochodzi się do zwartej konstrukcji, złożonej z wzajemnie kontrolujących się elementów.

Zastosowanie aparatu metodologicznego szkoły lwowskiej wyjaśniło nie tylko zagadnienie składników rasowych ludności, lecz pozwoliło również na ujęcie ich względnej siły liczebnej w badanych grupach ludzkich i seriach czaszek. Z nieosiąganą dawniej dokładnością zorientowane się co do rozszedlenia poszczególnych ras oraz co do przeobrażeń kładu rasowego ludności, zachodzących w czasie. Dawało to podstawę ilościowej oceny procesów selekcyjnych odgrywających tak wielką rolę w spekulacjach rasistycznych.

Wyjaśnienie składu rasowego ludności europejskiej i rozszedlenia jej elementów, oparte na wielkich badaniach terenowych, dokonanych w Polsce z inicjatywy ich realizatora Jana MYDLARSKIEGO, jednego z czołowych przedstawicieli szkoły lwowskiej, wykazało, że Niemcy nie są bynajmniej głównym ośrodkiem koncentracji elementu nordycznego i że północna i środkowa ich część posiada analogiczną strukturę antropologiczną jak Polska, gdy natomiast Niemcy południowe wykazują wielkie podobieństwo do Czech. W ten sposób zostało rozbite rzekomo naukowe antropologiczne uzasadnienie aspiracji niemieckich, godzących w pierwszym rzędzie w Polaków i Czechów.

Dalszą konsekwencją tych badań stanowiło krytyczne ustosunkowanie się do tezy rzekomego wymierania elementu nordycznego. Teoretycy rasizmu, uważając kryzysy cywilizacji za konsekwencję wymierania tego składnika, domagali się jego specjalnej ochrony. W ten sposób starano się uzasadnić w sposób naukowy konieczność stosowania metod eksterminacyjnych. Badania antropologów lwowskich wykazały natomiast, że o wymieraniu tego elementu nordycznego w Polsce, Skandynawii a przypuszczalnie też i w Niemczech mowy być nie może. Wręcz przeciwnie, Bardziej prawdopodobne jest raczej wzmoczenie się jego siły liczebnej w ciągu ostatniego tysiąclecia.

W świetle badań antropologów lwowskich staje się wielce prawdopodobne, że o przesunięciach w składzie rasowym ludności decyduje nie dobór naturalny, lecz dobór społeczny, uwarunkowany momentami psychiki zbiorowej. O tym, kto osiągnie możliwość posiadania liczniejszego potomstwa, wychowania go i zapewnienia mu lepszych warunków bytu, decydują przede wszystkim właściwości psychiczne: uzdolnienia, charakter, stosunek do społeczeństwa, do jego konwencji i zwyczajów. Wobec tego zaś, że są to podstawowe właściwości ludzkie, dosyć ściśle zespolone ze zróżnicowaniem rasowym, to efekty doborów, odbywających się w

plaszczyźnie psychicznej, mogą powodować i powodują przesunięcia w składzie rasowym gromad ludzkich. Wpływ czynników psychicznych na przesunięcia w składzie rasowym ludności w najprostszej postaci uwidacznia się ~~xxix~~ w efektach procesów migracyjnych. O kierunkach powodowanych przez nie przesunąć niemi można było poważnie dyskutować przed rozwiązaniem zagadnienia zadawalające dokładnego ujmowania składu rasowego gromad ludzkich.

Zwróciwszy uwagę na uwarunkowany momentami psychiki zbiorowej dobór społeczny, jako na czynnik powodujący przesunięcia w składzie rasowym ludności, unaoczniono, że może on w wysokim stopniu komplikować nawet zdawałoby się żywiołowe dobery biologiczne, jak to stwierdziły badania Bolesława ROSINSKIego nad doberem płciowym. Okazało się, że rzekoma homogamia biologiczna stanowi jedynie konsekwencję homogamii socjologicznej, to jest tendencji do kożazenia się małżeństw w swojej sferze społecznej, naprzykład w swojej sferze zamożności. W tych warunkach tendencje homogamiczne muszą występować tym wyraźniej, im bardziej poszczególne warstwy społeczne różnią się co do swego składu rasowego.

Dla medycyny z całego dorobku antropologii lwowskiej największe znaczenie mają wyniki badań nad dysharmonią morfologiczną i funkcjonalną oraz nad doberami. Osiągnięte wyniki idą w tym kierunku, że dobór naturalny, uwarunkowany ~~właściwościami~~ właściwościami fizjologicznymi i morfologicznymi, z całą siłą zesrodkowuje się na dysharmonijnych mieszańcach i eliminuje ich przede wszystkim, jak to można obserwować na terenie szpitali, klinik i wojskowych komisji poborowych. Przez wzgląd na to badania nad zagadnieniem konstytucji patologicznej przesunięto do dziedziny systematyki dysharmonijnych mieszańców.

W tym krótkim przeglądzie osiągnięć lwowskiej szkoły antropologicznej ograniczyliśmy do uwzględnienia kilku kluczowych zagadnień. Ujęcie systematyki człowieka w perspektywie stopniowej stabilizacji form mieszanych jest tylko hipotezą roboczą, ujmującą syntetycznie wyniki badań nad składnikami rodzaju ludzkiego, i dlatego ograniczymy się do tej krótkiej wzmianki. Wielki nakład wyłożonej pracy znacznie lepiej oświecła nam fakt, że Polska jest obecnie pod względem antropologicznym najlepiej zbadanym krajem.

Dla zdania sobie sprawy ze skali przeobrażeń, przeżywanych przez antropologię, ucieknijmy się do analogii, pozwalającej na uwypuklenie najważniejszych etapów tego procesu. Jeśli można powiedzieć, że Karol PEARSON był biologicznym ~~KEPPLERem~~ KEPLERem w stosunku do DARWINA, uważanego przez szkołę biometryczną za biologicznego KÖPERNIKA, to można powiedzieć również, że szkoła lwowska postawiła sobie za zadanie stworzenia antropologicznego odpowiednika do mechaniki niebieskiej LAPLACEa.

. 0

Przechodząc do innych nauk antropologicznych należy podnieść, że największe zainteresowanie zagranicą obudziły ~~zastosowania~~ zastosowania metody ilościowej w etnologii i spowodowały dwuletni pobyt Stanisława KLIMKA w Berkeley-University w Kalifornii, gdzie kierował tego pracami w Instytucie profesora KROEBERA. Prace te, nawiązujące się do poczynąń, podjętych jeszcze w roku 1888 przez E.B. TYLORA, wykazały możność względnej chronologizacji faz rozwojowych na podstawie terytorialnego rozmieszczenia ich reliktywów. Należy zaznaczyć, że najbardziej przejrzyste wyprawki wykazano przy badaniu materiału lingwistycznego /J.CZEKANOWSKI 1929/.

Ten bardzo ciekawy i wielce doniosły wynik tłumaczy się w ten sposób, że poszczególne zjawiska, rozpowszechniając się w czasie i przestrzeni, ogarniają terytoria ściślejszych i węższych grup etnicznych. Ponieważ zasięgi ściślejszego współżycia przeobrażają się w czasie; więc uszeregowanie zjawisk na podstawie ich powinowactw musi odzwierciedlać ich kolejność chronologiczną.

Stwierdzenie, że ilościowe podejście do zjawisk obecnych nie współistniejących, ujęte diagraficznie, umożliwia ich uporządkowanie w czasie, jest wynikiem bardzo doniosłym. Stwarza to podstawę obiektywnej krytyki koncepcyj kierunku historycznego w etnologii, który w ostatnich czasach zaczął wykazywać tendencję do rozluźnienia węzła, łączącego fakty obserwowane z wnioskami.

Ubośnie wspomniemy, że metoda ta tu omówiona została z powodzeniem zastosowana w socjologii roślin przez Stanisława KULCZYŃSKIEGO i jego uczniów.

Fakty tu przytoczone wystarczają dla zdania sobie sprawy z tego, że w dziedzinie nauk antropologicznych ośrodek lwowski wykazał się wielką aktywnością, potężnie posunął naprzód sprawę badania kraju i osiągnął dużo w dziedzinie niezależności polskiej myśli naukowej od sugestyj obcych.

W tym celu należało przede wszystkim wypracować metody ilościowe, które umożliwiłyby porównanie i uogólnienie wyników badań. W tym celu należało przede wszystkim wypracować metody ilościowe, które umożliwiłyby porównanie i uogólnienie wyników badań. W tym celu należało przede wszystkim wypracować metody ilościowe, które umożliwiłyby porównanie i uogólnienie wyników badań.

W tym celu należało przede wszystkim wypracować metody ilościowe, które umożliwiłyby porównanie i uogólnienie wyników badań. W tym celu należało przede wszystkim wypracować metody ilościowe, które umożliwiłyby porównanie i uogólnienie wyników badań.

W tym celu należało przede wszystkim wypracować metody ilościowe, które umożliwiłyby porównanie i uogólnienie wyników badań. W tym celu należało przede wszystkim wypracować metody ilościowe, które umożliwiłyby porównanie i uogólnienie wyników badań.

NAUKI FILOLOGICZNE

W mieście, leżącym na terenie o ludności mieszanej, na rubieży dwóch światów, a wreszcie na skrzyżowaniu wielkich dróg handlowych łączących Wschód z Zachodem i Bałtyk z Morzem Czarnym, zainteresowania językoznawcze miały jakby przyrodzone podstawy. Językoznawstwo uprawiane pod wpływem humanizmu teoretycznie na terenie szkoły katedralnej, a następnie Akademii jezuickiej, praktycznie zaś w codziennej praktyce handlowej i politycznej, przyczyniło się w niemałej mierze do wyrobienia Lwowowi rozgłosu, jako "kolebce uczonych" /seminarium praestantissimum in qualibet scientia doctorum/. Te odległe tradycje filologii lwowskiej zerwały się w ciągu XVIII w., aby ożywać stopniowo w XIX w. i to początkowo w ramach inicjatywy prywatnej, dopóki spolszczenie Uniwersytetu nie stworzyło solidnych podstaw pod systematyczny jej rozwój na poziomie nowożytnej nauki.

a/ FILOLOGIA KLASYCZNA:

Filologia klasyczna we Lwowie posiada świetne tradycje, sięgające epoki humanizmu. W założonej w r.1450 szkole metropolitalnej działali od początku jej twórcy Grzegorz z Sanoka, a wraz z nim Filip Buonacorsi Kallimach, następnie Paweł z Krosna, Grzegorz z Sambora a wreszcie Jan Ursyn, Adam Bursius, oraz poeta i filolog Szymon Szymonowicz, który tradycje te przedłużył w głąb XVII w. Nie podjęło ich później ani Collegium jezuickie, przemianowane w r.1661 na Akademię, ani też wznowiony przez Austrię uniwersytet niemiecki, tak że potężny rozkwit filologii klasycznej datuje się dopiero od czasów spolszczenia Uniwersytetu. Było to zasługą Zygmunta Węclewskiego, b. profesora Szkoły Głównej, który powołany w r.1871 na katedrę filologii, był pierwszym o wysokim poziomie naukowym przedstawicielem tej dyscypliny na Uniwersytecie lwowskim. Powszechnie znany i ceniony jako autor wielu prac i rozpraw z zakresu filologii klasycznej, twórca słownika polsko-greckiego, wytrawny tłumacz tragiczków greckich, me-

dyczny badacz humanizmu polskiego, był nie tylko uczonym, dotrzymującym kroku postępowi wiedzy zachodnio-europejskiej, ale i szerzycielem znajomości tej gałęzi wiedzy w szeregu wydawnictw popularno-naukowych. 1879/, O filozofii L. Annunzio Lenchi 1875, Pauli Croenensis Rutherfordi. Równocześnie z Węclewskim rozpoczął swą działalność L u d w i k Ć w i k l i n s k i, od r. 1876-1902 profesor we Lwowie, następnie od r. 1919 w Poznaniu. Uczony światowej sławy, znakomity organizator życia naukowego /założyciel T-wa Filologicznego, i redaktor "Eosu"/ i szkolnictwa, członek akademij i towarzystw naukowych w kraju i zagranicą /Wiedeń, Praga/, długoletni szef sekcji a następnie minister oświecenia w rządzie wiedeńskim, reprezentant polskiego świata naukowego na kongresach międzynarodowych, czynny poza tym na polu politycznym i społecznym położył on znaczne zasługi dla nauki i kultury polskiej. Rozgłos światowy zdobył sobie pracami swymi nad Thukididesem /quaestiones de tempore, quo Thucydides piorem historiae suae partem composuerit /1873/, Die Entstehungsweise des 2 Teils der Thucydideischen Geschichte /Hermes XII, 1877/, Beiträge zur Kritik und Erklärung des Thucydides, /2, XXIX, 1878/. W badaniach nad humanizmem polskim zaznaczył się udziałem w wydawnictwie "Monumenta Poloniae historica", poza tym pracę całego niemal życia włożył w studia nad Klemensem Janickim; poświęcił mu też szereg prac, poczynając od rozprawy "Klemens Janicki, poeta uwieńczony, 1516-1543", Kraków 1853, a kończąc pomnikowym wydaniem "Clementis Janicii, Poetae Laureati Carmina" Kraków 1930. W Rzymie pracował dla międzynarodowego wydawnictwa "Corpus inscriptionum graecarum" poza tym ogłosił szereg rozpraw i artykułów w naukowych czasopiśmie zagranicznych. Wykształcił ponadto we Lwowie szereg zasłużonych filologów, kładąc trwałe podwaliny pod rozwój filologii klasycznej. antea Lipsk I wyd. 1906, II wyd. 1911 - Bericht über die. Następcą Węclewskiego na katedrze był K r u c z k i e w i c z B r o n i s ł a w, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego od r. 1888-1918 profesor filologii klasycznej. Znakomity pedagog zajmował się literaturą rzymską, językiem, krytyką tekstu i jego objaśnianiem, starożytno-

nościami rzymskimi i mitologią, poza tym humanizmem polskim. Był długoletnim redaktorem "Eos", ogłosił drukiem szereg prac i przyczynków np. Der altlateinische und oskische Diphthong O U /Ztschr.oester.Gymnasien 1879/, O filozofii L.Anneusza Lenchi 1875, Pauli Crosnensis Rutheni Joannisque Vislicensis carmina, Kraków 1887.

S t e r n b a c h L e o n, jeden z najlepszych i ogólnie uznawanych znawców gnomologii greckiej, był w latach 1888-1892 docentem Uniwersytetu lwowskiego, po czym przeszedł do Krakowa. Jako docent lwowski pracował we Włoszech nad rkp. Antologii greckiej i w Paryżu nad eksp. św. Augustyna dla Akademii Umiejętności we Wiedniu. W tym czasie ogłosił drukiem szereg prac: De Gnomologie Vaticano inedito 1887, Antologiae Planudeae Appendix Barberino-Vaticana, 1890, Gnomologium Parisinum 1892. Jest monumentalna publikacja Wykładów Lauzańskich Micki

w i t k o w s k i S t a n i s ł a w, członek wielu towarzystw i instytutów naukowych w kraju i zagranicą /Wiedeń, Berlin/ objął katedrę po Ćwiklińskim w r.1900. Uczony wielkiej miary, o niezwykłej eudycji i szerokich horyzontach, wzbogacił naukę polską szeregiem znakomych monografij i podręczników uniwersyteckich. W nauce światowej wyrobił sobie Witkowski poczesne miejsce w pierwszym rzędzie jako znawca języka greckiego w okresie powszechnym, wydawca listów papirosowych i badacz na terenie historiografii greckiej. On pierwszy przeschczepił na grunt polski studia papirologiczne. Ogłosił on drukiem ponad 150 prac, rozpraw i artykułów, nie licząc recenzyj, sprawozdań i notatek, a obejmują one następujące zakresy: gramatyka grecka, publikacje papirosowe, historiografia, historia ustroju państw greckich i polityczna okresu hellenistycznego a wreszcie humanizm polski. Kilka najważniejszych to: Epistulae privatae graecae, que in papyris aetatibus Lagidarum servantur Lipsk I wyd. 1906, II wyd.1911 - Bericht über die Literatur zur Koine aus den Jahren 1898-1902 /Bursiana-Krolla, Jahresbericht über d. Fortschritte d. klass. Alt. Wiss. CIX, 1904/ - Historiografia grecka I-III Kraków P.A.U. 1925-1927, Państwo greckie w-wa 1938 - Historia Egiptu w epoce Ftolemeuszów, Lwów 1938, - Histo-

ryczna składnia grecka na tle porównawczym, Lwów 1936. - Był przez lat kilka redaktorem "Eos", od r.1913-1927 wydawał własne Studia Leopolitana.

K o w a l s k i J e r z y powołany na katedrę w r.1920, poświęca się badaniu na polu retoryki. Z tej dziedziny ogłosił "De Plutarchi scriptorum iuvenilium colore rhetorico, Kraków /Arch.Filol.P.A.U. 1918/" - De arte rhetorica Lwów 1937. Ponadto ogłosił kilka prac z zakresu literatury rzymskiej, zajmując ponadto się św.Augustynem, Demostenesem i tp. W ostatnich czasach podjął z uczniami swymi wielkie prace nad scholiami do Hermogenesa, kolacionując rękopisy w bibliotece Paryskiej i Watykańskiej, wynikiem tych prac są specjalne publikacje. Od r.1936 wydaje własne "Acta Seminarii philologici II. Trwała zasługą jego jest monumentalna publikacja Wykładów Lausańskich Mickiewicza, która weszła do wydania sejmowego dzieł poety. Jest redaktorem "Eos".

G a n s z y n i e c R y s z a r d jeden z organizatorów odnowionego Uniwersytetu Warszawskiego od r.1920 profesor Uniwersytetu lwowskiego. Członek towarzystw naukowych, redaktor "Eos" i "Kwartalnika Klasycznego", znany jest i zagranicą, gdzie ogłosił wiele swoich prac, poza tym organizator ruchu naukowego i apostoł humanizmu. Uczony o rozległych zainteresowaniach i dużej wiedzy poza zagadnieniami literatury greckiej i rzymskiej interesuje się kwestiami religioznawstwa, folkloru, magii, literaturą chrześcijańską i bizantyńską, średniowieczną i humanizmem. Jako współpracownik Real-Encyklopedie des klass.Altertums, Pauly-Wissowa, ogłosił tam szereg artykułów z zakresu religioznawstwa, z których najważniejszy jest artykuł pt. Katabasis stanowiący samodzielną rozprawę, poza tym z literatury chrześcijańskiej ogłosił Hippolytus, Capitel gegen die Magier, Lipsk 1913. Z literatury greckiej opublikował szereg rozpraw związanych z Homerem, genezą tragedii i komedii, liryki i tp. Z polskiej literatury "Brata Mikołaja z Polski pisma lekarskie Poznań 1920, i "Polskie listy miłosne dawnych czasów", Lwów 1925. i wiele innych.

M a n t e u f o f e e l **K** **J** **a** **e** **r** **z** **z** **y**, powołany w r.1937 na katedrę po Witkowskim, jest członkiem polskich towarzystw naukowych i Międzynarodowego Komitetu Papirologicznego. Przez studia w Berlinie, Paryżu, Oxfordzie, Londynie i Kairze wyspecjalizował się w papirologii i jest pierwszym w Polsce wydawcą tekstów papiirusowych z oryginału /tzw. edicjo princeps/. Jest on twórcą pierwszego w Polsce zbioru papiirusów i ostraków greckich, które wydał pt. "Papyri Varsovienses" Warszawa 1931. Reprezentował naukę polską na zjazdach międzynarodowych od r.1931 /Lejda, Monachium, Florencia, Oxford/ oraz był członkiem polsko-francuskiej misji wykopaliskowej w Egipcie górny w okresie 3 kampanii od r. 1937-1939 i opublikował znaleziska w swoim dziele "Les papyrus et des ostraca grecs" w wydawnictwie: Tell Edfou, Fouilles Franco-polonaises I-II Kairo 1937-8; cz.III./1939/ pozostała na wskutek wojny w rękopisie. Zainteresowania naukowe Manteuffla leżą w pierwszym rzędzie w dziedzinie tekstów literackich i literaturze greckiej okresu Aleksandryjskiego. Z tego zakresu ogłosił obszerniejsze dzieło pt.

"De opusculis graecis Aegypti e papyris, ostracis lapidibusque collectis" Warszawa 1930.

Wykłady filologiczne w języku polskim. Pierwszym filologiem polskim był Zygmunt Węclewski.

Z y g m u n t **W** **ę** **c** **l** **e** **w** **s** **k** **i**, 1824-1887, b.profesor Szkoły Głównej w Warszawie, powołany na katedrę do Lwowa w r.1871, rozpoczął wykłady w styczniu 1873, rektor w r.1877/8, czł.cz.Akademii Umiejętności w Krakowie.

Węclewski był wielkim na swoje czasy uczonym i pedagogiem oraz filologiem najbardziej zasłużonym w tym okresie dziejów filologii klasycznej w Polsce. Był on powszechnie znany i ceniony jako autor wielu prac i rozpraw z zakresu filologii klasycznej, twórcą słownika grecko-polskiego, wytrawny tłumacz tragików greckich, satodyczny badacz humanizmu polskiego a nadto jako autor szkiców, rozpraw i dzieł o charakterze popularno-naukowym. J.Smereka zamawia pełną bibliografię w **B o s** XXXIX.1938.

Węclewski posiadał sam gruntowną wiedzę, wyśledził na poziomie i zgodnie z postępną wiedzą zachodnio-europejskiej, przez co zasłużył się około podniesienia poziomu filologii klasycznej w Polsce.

L u d w i k **C** **w** **i** **k** **l** **i** **n** **s** **k** **i**, 1853-1942, prof.n.1876, zw.1879-1902, rektor w r.1893/4, założyciel Towarzystwa Filologicznego, redaktor **B o s** od 1894-1901, od r.1902 kierownik, od r.1904 szef sekcji do spraw nauki i szkolnictwa wyższego w austr.Min.W.i O., w r.1917 minister W.i O.Czł.cz.P.A.U., czeskiej Ak.Un.w Pradze, czł.hon.Tow. Filozoficznego w Wiedniu, czł.cz.austr.Inst.archeol.w Wiedniu, szereg towarzystw naukowych i dr.h.c.wielu wydziałów, czł.hon.i wieloletni prezes PTF-u. Od r.1919 prezes Koła Poznańskiego PTF-u, od r.1927 prof.hon.Uniwersytetu Poznańskiego.

Filologia klasyczna
na Uniwersytecie Lwowskim

W czasach humanizmu polskiego rozwijał we Lwowie swą działalność Grzegorz z Sanoka od r. 1451, twórca szkoły metropolitalnej a z nim Filip Buonacorsi Kallimach, następnie Paweł z Krosna, Benedykt Herbst i Grzegorz z Sambora. Tu również działali w szkole lwowskiej Jan Ursyn, Adam Bursius oraz filolog i poeta Szymon Szymonowicz. W Collegium jezuickim, zamienionem dekretem królewskim Jana Kazimierza z r. 1661 na Akademię uczono tylko języka łacińskiego dla celów praktycznych podobnie jak i w okresie liceum pod panowaniem austriackim. W r. 1784 zreorganizował uniwersytet Józef II i w przeciągu 90-ciu lat istniał we Lwowie uniwersytet austriacki. Dopiero w r. 1873 objął katedrę pierwszy profesor polski, Zygmunt Węclewski. Wykłady były prowadzone w języku łacińskim, później zaś w niemieckim.

W okresie tym wyróżniają się dwa etapy: I-szy liczący 67 lat i II-gi 23-letni. W okresie I-szym wydział filozoficzny był szkołą przygotowawczą do studiów specjalnych a profesor filologii klasycznej łączył łacińską literaturę z językiem greckim, z tzw. estetyką a z początku jeszcze z pedagogią. W okresie następnym studium zostało zreformowane a w r. 1853/4 wprowadzono pierwsze historyczno-filologiczne seminarium. Profesorowie z czasów austriackich dają się podzielić na trzy grupy: profesorów-literatów, wykładających estetykę, profesorów nie-naukowców a jedynie pedagogów i ludzi nauki średniej i pełnej wartości. W okresie tym wykładało we Lwowie ośmiu profesorów i czterech suplentów względnie adiunktów: prof. Wacław Hann, suplent Dasiewicz, ks. prof. Jan Ławrowski, prof. Ignacy Pollak, suplent Mateusz Zhóp, suplent Józef Hofman, prof. Michał Canaval, prof. Karlomann Tange, prof. Bernard Jugl, prof. Wilhelm Kergel, prof. Wilhelm Linker i prof. Jan Wróbel.

Zaden z tych profesorów nie dorównał Grodkowi w Wilnie, ani pierwszym Polakom na uniwersytecie lwowskim.

W r. 1873 wprowadzono wykłady filologiczne w języku polskim. Pierwszym filologiem polskim był Zygmunt Węclewski.

Z y g m u n t W Ę C L E W S K I, 1824-1887, b. profesor Szkoły Głównej w Warszawie, powołany na katedrę do Lwowa w r. 1871, rozpoczął wykłady w styczniu 1873, rektor w r. 1877/8, czł. cz. Akademii Umiejętności w Krakowie.

Węclewski był wielkim na swoje czasy uczonym i pedagogiem oraz filologiem najbardziej zasłużonym w tym okresie dziejów filologii klasycznej w Polsce. Był on powszechnie znany i ceniony jako autor wielu prac i rozpraw z zakresu filologii klasycznej, twórca słownika grecko-polskiego, wytrawny tłumacz tragików greckich, metodyczny badacz humanizmu polskiego a nadto jako autor szkiców, rozpraw i dzieł o charakterze popularno-naukowym. J. Smereka zestawił pełną bibliografię w E o s XXXIX. 1938.

Węclewski posiadał sam gruntowną wiedzę, wykładał na poziomie i zgodnie z postęпами wiedzy zachodnio-europejskiej, przez co zasłużył się około podniesienia poziomu filologii klasycznej w Polsce.

L u d w i k Ć W I K L I Ń S K I, 1853-1942, prof. n. 1876, zw. 1879-1902, rektor w r. 1893/4, założyciel Towarzystwa Filologicznego, redaktor E o s od 1894-1901, od r. 1902 kierownik, od r. 1904 szef sekcji do spraw nauki i szkolnictwa wyższego w austr. Min. W. i O., w r. 1917 minister W. i O. Czł. cz. P. A. U., czeskiej Ak. Um. w Pradze, czł. hon. Tow. filozoficznego w Wiedniu, czł. cz. austr. Inst. archeol. w Wiedniu, szeregu Towarzystw naukowych i dr. h. c. wielu wydziałów, czł. hon. i wieloletni prezes PTF-u. Od r. 1919 prezes Koła Poznańskiego PTF-u, od r. 1927 prof. hon. Uniwersytetu Poznańskiego.

Ćwikliński położył trwałe zasługi na polu naukowym, zwłaszcza w badaniach nad Thukididesem i Herodotem oraz w dziedzinie humanizmu polskiego w pracach nad Klemensem Janickim. Niezwykle jego zdolności organizacyjne przyczyniły się do rozwoju szkolnictwa polskiego w b. zaborze austriackim i do zorganizowania ruchu filologicznego w Polsce. Pracował on ponadto owocnie w dziedzinie politycznej i na polu społecznym.

W dziedzinie twórczej pracy naukowej zdobył on sobie rozgłos światowy w badaniach nad powstaniem dzieła Thukidydisowego /*Quaestiones de tempore, quo Thucydides priorem historiae suae partem composuerit*, 1873, *Die Entstehungsweise des 2. Teils der Thucydideischen Geschichte*, *Hermes XII. 1877*, *Beiträge zur Kritik und Erklärung des Thucydides*, *Z. XXIX. 1878/*.

W badaniach nad humanizmem polskim wziął on udział w wydawnictwie *Monumenta Poloniae Historica*, Lwów 1878 i in., ogłaszając "Chronica Polonorum". Pracę całego niemal swego życia włożył Ćwikliński w studia nad Janickim, poczynając od rozprawy "Klemens Janicki, poeta uwieczniony, 1516-1543", Kraków 1893, kończąc zaś wydaniem pomnikowym: *Clementis Ianicii Poetae Laureati Carmina*, Edidit, praefatione instruxit, adnotationibus illustravit Ludovicus Ćwikliński, Cracoviae 1930.

W Rzymie pracował on nadto dla *Corpus inscriptionum graecarum*, szereg rozpraw i artykułów ogłosił w czasopismach zagranicznych i krajowych z zakresu literatury greckiej i archeologii, umieszczał sprawozdania z ruchu naukowego i organizacyjnego, wreszcie opracował on podręcznik gramatyki greckiej, który doczekał się szeregu wydań.

We Lwowie rozwijał Ćwikliński przez ćwierćwiecze przeszło ożywioną działalność naukową, wychowawczą, publicystyczną i społeczną. Wykładał przeważnie filologię grecką, ale miewał także wykłady z filologii łacińskiej, z archeologii klasycznej i historii starożytnej. Stworzył on we Lwowie osobną bibliotekę seminaryjną w r. 1877 i gabinet filologiczno-archeologiczny w r. 1880, a dzięki jego staraniom powstała w 1907 trzecia katedra fil. klas. w Uniwersytecie Lwowskim.

Ćwikliński wykształcił we Lwowie liczne grono zasłużonych filologów. Jako świetny mówca reprezentował on Uniwersytet, PAU i Tow. filolog. na licznych zjazdach naukowych i jubileuszowych. O założeniu Towarzystwa Filologicznego i czasopisma *E o s* będzie mowa obszerniej w części drugiej niniejszego sprawozdania.

B r o n i s ł a w K R U C Z K I E W I C Z, 1849-1918 obejmuje katedrę po Węclewskim w r. 1888, prof. zw. od r. 1890-1918, rektor w r. 1900/1 czł. cz. Akad. Um., wieloletni prezes Tow. Filol. czł. jego hon. i redaktor *E o s*.

Jako prof. gimnazjalny, docent Uniw. Jagiellońskiego i prof. Uniw. Lwowskiego pracował on owocnie w nauczaniu przez lat 45, w pracy uniwersyteckiej lat 40 a z tego 30 we Lwowie. Reprezentował Kruczkiewicz na uniwersytecie filologię rzymską. Jako uczyony, zajmował się w pierwszym rzędzie językiem, krytyką tekstu i objaśnianiem utworów z dodatkiem realiów jak starożytnościami rzymskimi publ. i pryw. oraz mitologią. Pedagogiem był on znakomitym; cechowały go równowaga i rozsądek, dobroć i pogoda.

W pracy naukowej poświęcił się Kruczkiewicz filologii rzymskiej i humanizmowi polskiemu. Trwałą zasługę położył on około wydania utworów Pawła z Krosna i Jana z Wiślicy: *Pauli Crosnensis Rutheni Joannisque Vislicensis carmina, recensuit etc.* Br. Kruczkiewicz, Cracoviae 1887. W pracach filologicznych uwzględniał on badania nad językiem /*Der altlateinische und oskische Diphthong OU*, *Ztschr. oesterr. Gymn.* 1879/, literaturą rzymską /*O filozofii L. Anneusza Seneki*, 1875 i in./, w szeregu przyczynków i recenzyj.

W dziejach filologii klasycznej w Polsce ma Kruczkiewicz jako nauczyciel i uczyony zapewnione miejsce.

L e o n S T E R N B A C H, 1864-1940, docent fil.klas.od r.1888, powołany na katedrę do Uniw.Jagiellońskiego w r.1892.Jako docent Uniw.Lwowskiego pracował on we Włoszech nad rkp.Antologii greckiej i w Paryżu nad rkp.św.Augustyna dla Akad.Umiejętności w Wiedniu.Ogłosił on również szereg prac m.i.De Gnomologio Vaticano inedito,1887, Anthologiae Planudeae Appendix Barberino-Vaticana,1890,Gnomologium Parisinum,1892.Należy on do najlepszych i ogólnie uznawanych znawców greckiej gnomologii.

S t a n i s ł a w W I T K O W S K I,ur.1866,powołany na katedrę po Ćwiklińskim,prof.n.1902,zw.od r.1905-1936,prof.hon.od 1936,rector w r.1930/31,Czł.cz.PAU i wicedyrektor Wydziału filol.,czł.cz.i przewodn.Wydz.filolog.Tow.Nauk.we Lwowie,b.prezes i czł.hon.PTF-u,b.red.E O S,czł.kor.Instytutu Archeologicznego we Wiedniu,czł.kor.niem.Inst.Archeolog.w Berlinie.

Witkowski objął zastępczo wykłady w r.1900/1, w r.1902 przejął on po Ćwiklińskim katedrę a równocześnie też kierownictwo sem.greckiego i pros.łacińskiego a nadto tymczasowo zarząd zbioru filologiczno-archeologicznego.Odtąd pracował on na katedrze lwowskiej z największą korzyścią przez lat blisko 35.Nie było dziedziny w zakresie filologii greckiej,którejby on nie zgłębił gruntownie i nie pomnożył przez przyczynki własnych badań.Skrupulatny badacz,bystry obserwator,posiadający nadto dar jasnego i ścisłego wyłożenia materiału, obdarzył Witkowski w okresie swego pracowitego żywota naukę polską szeregiem znakomitych monografii i podręczników uniwersyteckich,w których erudycja łączy się z ogarnięciem szerokich horyzontów i trafną syntezą.W nauce światowej wyrobił sobie Witkowski poczesne miejsce w pierwszym rzędzie jako znawca języka greckiego w okresie powszechnym,wydawca listów papirusowych i badacz na terenie historiografii greckiej.Na grunt polski przeszczepił on pierwszy studia papirologiczne.Zasługi naukowe Witkowskiego dadzą się przeto ująć w następujących dziedzinach:w zakresie gramatyki greckiej, publikacji papirusowej,historiografii,historii ustroju państw greckich i politycznej okresu hellenistycznego oraz na polu humanizmu polskiego.Ogłosił on drukiem ponad 150 prac,rozpraw i artykułów,nie licząc wielu recenzyj,sprawozdań i notatek.Pełną bibliografię prac Witkowskiego do roku 1930 zestawili J.Smerek w Eos XXXII 1929.Podaję kilka najważniejszych:Epistulae privatae graecae,quae in papyris aetatis Lagidarum servantur,Lipsiae Teubner wyd.I 1906,II 1911.Bericht über die Literatur zur Koine aus den Jahren 1898-1902.Bursiana-Krolla Jahresbericht über die Fortschritte d.klass.Alt.Wiss.CXX.1904 , Historiografia grecka I-III,Kraków PAU 1925-1927,Państwo greckie,Warszawa 1938,Historia Egiptu w epoce Ptolemeuszów,Lwów 1938,Historyczna składnia grecka na tle porównawczem,Lwów 1936 i szereg innych.

Od r.1902-1909 redagował on E o s a od r.1913-1927 wydawał on własne studia Leopolitana.Obecnie też,spędzając czasy wojenne na wsi pod Radomiem zdala od swej pracowni i bibliotek nie przestaje on pracować naukowo.

T a d e u s z S I N K O,ur.1877,doc.Uniw.Jagiellońskiego od r.1903,prof.n.fil.klas.na Uniw.Lwowskim od r.1907-1913,w którym został on powołany na katedrę do Uniw.Jagiellońskiego,Czł.cz.PAU i wszystkich Tow.Nauk.w Polsce.Redagował on E o s od 1910-1924.Sinko jest najbardziej ruchliwym i płodnym przedstawicielem swej generacji.Od samych początków swej pracy poświęcił się on studiom nad literaturą grecką i rzymską,filozofią,patrystyką,humanizmem a przede wszystkim nad wpływem pisarzy starożytnych na literaturę polską.W r.1902 brał on udział w redagowaniu artykułów do monachijskiego Thesaurus linguae latinae.Większość jego zasług naukowych przypada na okres krakowski.W okresie lwowskim opublikował on około 50 rozpraw i ar-

tykułów, szereg recenzyj, art. biograficznych i felietonów naukowych. Przytaczam tu kilka: De Romanorum viro bono, Kraków AU 1903, De Apulei et Albini doctrinae Platonicae adumbratione, Kraków AU 1905, Hellenizm Juliusza Słowackiego, Kraków AU 1909 i in.

J a n . S A J D A K, ur. 1882, doc. Uniw. Jag. był zast. prof. we Lwowie w l. 1917-1919, skąd został powołany na katedrę do Uniw. Poznańskiego. Od r. 1918-1920 był on redaktorem E o s. Prace Sajdaka odnoszą się w większej części do patrystyki i literatury bizantyjskiej: Historia critica scholiastarum et commentatorum Gregorii Nazianensis I - Meletemata patristica I. 1914.

J e r z y K O W A L S K I, ur. 1893, powołany na katedrę po Kruczkiewiczzu w r. 1920 prof. n. od r. 1922, zw. od 1939, kier. Zakł. fil. klas. II /łacińskiej/, czł. kor. PAU, czł. cz. Tow. Nauk. we Lwowie, b. wiceprezes PTF-u, redaktor E o s od 1938/39.

Głównym terenem dociekań Kowalskiego jest retoryka. Do tego zakresu należy jego pierwsza praca: De Plutarchi scriptorum iuveniliu colore rhetorico, Arch. fil. PAU 1918, jak również szereg rozpraw oraz dzieł późniejszych, z których najpoważniejszym jest: De arte rhetorica, Leopoli 1937. Ponadto ogłosił on kilka prac z literatury rzymskiej, zajmował się św. Augustynem, Demostenesem itp. W ostatnich czasach podjął się Kowalski wraz ze swymi uczniami wielkiej pracy nad scholiami do Hermogenesa, kollacjonując rękopisy w bibliotece Paryskiej i Watykańskiej. Owocem tych żmudnych prac jest ogłoszone dzieło: Commentarium Codicis Vaticani Gr. 107 in Hermogenis

cum scholiis minoribus in omnia praeter Praeexercitamenta opera, Leopoli 1939 oraz szereg innych, pozostających jeszcze z powodu warunków wojennych w rękopisie. Kowalski wydaje od r. 1936 wydawnictwo swego Zakładu pt. Acta Seminarii philologici II. Nadto opracował on kilka podręczników szkolnych do nauki języka łacińskiego i ogłosił szereg prac literackich.

Trwałą zasługą Kowalskiego jest monumentalna publikacja Wykładów Lausańskich Mickiewicza, która weszła do wydania sejmowego dzieł Wieszcza. Już w czasie wojny wydał Kowalski nader starannie t. XL-y. E o s.

R y s z a r d G A N S Z Y N I E C, ur. 1888, należał w r. 1915 do organizatorów Uniw. Warszawskiego, po wojnie objął on katedrę w Poznaniu a w r. 1920 został powołany na III katedrę fil. klas. do Uniw. J. K. we Lwowie, gdzie jest on od szeregu lat prof. zw. i kierownikiem Zakładu kultury starożytnej. Jest czł. cz. Tow. Nauk. we Lwowie, był redaktorem E o s od 1921-1935.

Zainteresowania naukowe Ganszyńca są rozległe i wiedzę posiada on dużą. Poza zagadnieniami obu literatur klasycznych interesują go kwestie religioznawcze, folklor, magia, zagadnienia filozoficzne itp. Zna się on również na literaturze chrześcijańskiej, i bizantyjskiej, zajmował się mediewistyką i humanizmem, publikując z tej dziedziny szereg prac, jak: "Brata Mikołaja z Polski pisma lekarskie", Poznań 1920, "Polskie listy miłosne dawnych czasów", Lwów 1925 i in.

Z literatury greckiej opublikował on szereg rozpraw związanych z Homerem, genezą tragedii i komedii, liryki itp.

Trwałą zasługą Ganszyńca jest pokaźna ilość artykułów z zakresu religioznawstwa i folkloru, opublikowanych w Encyklopedii realnej Pauly-Wissowa, począwszy od r. 1916, z których najważniejszym jest artykuł pt. Katabasis, stanowiący samodzielną rozprawę. Z literatury chrześcijańskiej: Hippolytus, Capitel gegen die Magier, Lipsk 1913.

Zasługi Ganszyńca nie ograniczają się do samych badań naukowych. Pragnął on stać się humanistą i zaszcześcić ideały humanizmu w kołach młodzieży polskiej, przeto podjął on od r. 1929 wydawnictwo popularne "Filomaty" i szereg innych publikacji z tem związanych a dla nauczycielstwa "Przegląd Klasyczny" i inne od r. 1935, pracując

niezmordowanie z uszczerbkiem własnej pracy naukowej i nie szcędząc na to własnych środków pieniężnych i czasu. Jako długoletni redaktor *E o s* wydał on jeszcze szereg obszernych prac w "*Eos Supplementa*", wreszcie od r. 1927-1934 redagował Ganszyniec organ PTF-u "*Kwartalnik Klasyczny*".

O wydawnictwach Ganszyńca będzie jeszcze mowa obszerniej w cz. II-iej tego sprawozdania.

J e r z y M A N T E U F F E L, ur. w r. 1900, docent Uniw. J. P. w Warszawie, powołany na katedrę lwowską po Witkowskim, prof. n. od r. 1937, prof. n. Katol. Uniw. Lubelskiego od 1936/39, Kierownik Zakładu fil. klas. I, czł. Międzyn. Komitetu Papyrologicznego, T-wa Nauk. we Lwowie i Kat. Uniw. w Lublinie, Wiceprezes Urzędujący PTF-u od r. 1939.

Przez studia swe w Berlinie, Paryżu, Oxfordzie, Londynie i Kairze wyspecjalizował się Manteuffel w papirologii. Jest on w Polsce pierwszym wydawcą tekstów papiirusowych z oryginału /tzw. "editio princeps"/.

Dzięki jego staraniom powstał pierwszy w Polsce skromny zbiór papiirusów i ostraków greckich, wydanych przez niego w publ. "*Papyri Varsovienses*", W-wa 1935. Reprezentował on również naukę polską na międzynarodowych zjazdach papyrologicznych od r. 1931 w Lejdzie, Monachium, Florencji i Oxfordzie /na I-szym zjeździe w Brukseli był jeszcze Witkowski/, oraz był on członkiem polsko-francuskiej misji wykopaliskowej w Egipcie górnym w okresie 3 kampanii od 1937-1939 i opublikował znaleziska w swoim dziale: *Les papyrus et les ostraca grecs w Tell Ed-fou, Fouilles Franco-polonaises I-II, Le Caire 1937-38, cz. III-a 1939* pozostała na skutek wojny w rkp.

Zainteresowania naukowe Manteuffla leżą w pierwszym rzędzie w dziedzinie tekstów literackich i literaturze greckiej okresu aleksandryjskiego. Opublikował on z tej dziedziny obszerniejsze dzieło pt. *De opusculis graecis Aegypti e papyris ostracis lapidibusque collectis*, W-wa 1930, oraz szereg drobniejszych rozpraw i artykułów sprawozdawczych. Z zakresu literatury aleksandryjskiej opracował on ostatnio przyczynki do Kallimacha i Menandra.

Oprócz tych prac ściśle naukowych opracował on "*Papyrologię szczegółową*", Lwów 1933 i "*Książka w starożytności*", W-wa 1937.

F r a n c i s z e k S M O L K A, 1882-1943, docent papirologii Uniw. J. K. we Lwowie od r. 1925, prof. tyt., czł. T-wa Nauk. we Lwowie, współpracow. Kom. fil. PAU, redaktor *E o s* w latach 1935-38, prof. gimn.

Smolka w licznych swych artykułach omawiał różne kwestie Egiptu hellenistycznego, głównie zaś interesowały go zagadnienia gospodarcze i administracyjne. W starannie opracowanych referatach informował on ponadto o nowych odkryciach i powstających stąd problemach. Z większych prac Smolki wymienię: *Szkolnictwo greckie w Egipcie*, Lwów 1921, *Papyrologia ogólna*, Lwów 1933, *Ptolemejska ustawa kwaterunkowa*, Lwów 1935. W wykładach i ćwiczeniach, prowadzonych z wielkim umiłowaniem przedmiotu i z niezwykłą skrupulatnością, szerzył Smolka przez długie lata znajomość tej nowej gałęzi wiedzy. Dla PTF-u jako wiceprezes i redaktor *E o s* zasłużył się Smolka dobrze.

J a n S M E R E K A, 1895-1943, docent fil. klas. Uniw. J. K. we Lwowie od r. 1936, adjunkt Zakł. fil. klas., czł. T-wa Nauk. we Lwowie, długoletni sekretarz PTF-u. Zajmował się retoryką, ogłaszając z tej dziedziny szereg drobniejszych rozpraw, językiem Eurypidesa w obszernej pracy pt. *Studia Euripidea I-II*, Arch. T. N. Lwów 1936-37, historią filologii w Polsce, opracował kilka komentarzy do autorów szkolnych itp.

M a r i a n A U E R B A C H, 1882-1942, docent fil. klas. Uniw. J. K. we Lwowie czł. T-wa Nauk. we Lwowie, współprac. Kom. fil. PAU, prof. gimn.

Auerbach zajmował się historią matematyki i innych nauk ścisłych w starożytności, ogłaszając wyniki swych badań w szeregu artykułów oraz przygotowując dzieło obszerne z tego zakresu. Pracował on również nad językiem greckim i wydał pracę pt. *De vocibus peregrinis in vetero*

et novo Testamento graeco obviis, Leopoli 1939. Opracował on również podręcznik szkolny gramatyki łacińskiej i wspólnie z Goliąsem gramatyki greckiej w r. 1935.

Z lektorów jedynie Dr. Władysław Chodaczek posiada nie tylko rozległą i gruntowną erudycję, lecz również czynny jest na polu naukowym, zajmując się Apulejuszem i krytyką tekstu. Ogłosił on szereg wartościowych przyczynków. Jest on czł. T-wa Nauk. we Lwowie, współprac. Kom. fil. PAU i czł. Zarządu PTF-u.

Marian Goliás zaznaczył się chlubnie na polu dydaktyki i jest autorem szeregu podręczników szkolnych.

St. asystent sem. fil. klas. U. J. K. we Lwowie Mgr. Bronisław Bilicki ogłosił pracę pt. De Catone Sili in Italiae descriptione uno solo fonte, Leopoli 1937 i kilka artykułów. W okresie swych studiów w Rzymie kolacjonował on rękopis scholiów do Hermogenesa i napisał obszerną pracę o Pliniuszu st., której druk wstrzymała wojna.

W okresie inwazji bolszewickiej "kierownikiem katedry" został mianowany Ganszyniec a profesorami katedry byli: Bulanda /arch. klas./, Kowalski /historia literatury rzymskiej/, Manteuffel /hist. lit. greckiej/, docentami: Aurebach, Smereka i dwóch naucz. gimn. ukr. /dr. Kopacz i dr. Pastuszczyń/, Smolka i Chodaczek zostali usunięci, ponadto mianowano kilku wykładowców z pośród lektorów i naucz. gimn., asystentów z grona studiujących. Wszelka właściwa praca naukowa na Uniwersytecie ustała, natomiast narzucono programy kursów, ćwiczenia z profesorami praktycznie prawie nie istniały, przedmioty fachowe były zepchnięte na szary koniec po przedmiotach „obowiązkowych”. Zaczęło się obarczać profesorów wykładami i tzw. konsultacjami w wymiarze do 20 godz. tygodniowo. Prace naukowe, a trzeba było podać godziny i miejsce, gdzie profesor pracuje, na każdy dzień tygodnia dla ew. kontroli, zaczęto odmierzać na zapisane arkusze i udzielać nagan w razie nieprzedstawienia dostatecznej ilości zapisanego papieru, zaczęło się „planowania” i oznaczanie terminów ukończenia już nie tylko całych prac, ale i poszczególnych rozdziałów, ciągle kontrole organów wykonawczych, złożonych wyłącznie z ukraińców, wprowadzono wreszcie tzw. rywalizacje socjalne, obowiązek przedstawiania niezliczonych sprawozdań, statystyk, układania programu wykładów na cały rok zgóry itp. Nie było prawie dnia bez jakiegoś kursu obowiązkowego, mitingu lub rejestracji. Do tego dochodziły jeszcze sławetne posiedzenia katedry z obowiązkowym udziałem całego składu wraz z wykładowcami, asystentami, laborantami i studentami. Tak wyglądały warunki pracy warstwy najbardziej uprzywilejowanej, do której zaliczano profesorów uniwersytetu. Młodzież upadała ze znużenia, spędzając co najmniej 6 godzin dziennie na różnych, w większej części nic nie mających wspólnego z obraniem studium, wykładach, często w nieopalanym salach, a później na rozmaitych mitingach. Nic dziwnego, że poziom nauczania i wyniki zmalały w tych warunkach niemal do zera.

Zaczęło się również prześladowanie Polaków i tępienie języka polskiego. Kierownik katedry i profesorowie zdołali się jednak temu oprzeć i do końca wykładali jedynie po polsku a ćwiczenia prowadząc w języku łacińskim.

W początkach okupacji niemieckiej opanowali Uniwersytet całkowicie Ukraińcy, nie wpuszczając nas nawet do gmachu. Ale nadzieje ich rozwiąły się szybko: Uniwersytet został zamknięty a ukraiński zarząd komisaryczny przyczynił się jedynie do częściowego rozkradzenia książek i zbiorów. W początkach r. 1943 zarząd ten został rozwiązany, cały gmach Uniwersytetu zajęty przez wojsko. Ocalała jeszcze biblioteka Zakładów fil. klas. znalazła gościnne schronienie w Zakładzie Ossolińskich.

Bibliografia

- L.Finkel, Historia Uniwersytetu Lwowskiego do r.1869, Lwów 1894
 St.Starzyński, Historia Uniwersytetu Lwowskiego 1869-1894, Lwów 1894
 Dr.W.Hahn, Kronika Uniw.Lwowskiego II, 1898/9-1909/10, Lwów 1912
 Victor Hahn, Bibliographia philologiae classicae et humanisticae Polonorum a.1911-1925, Eos suppl.Vol.I Leopoli 1929 /od 1891-1910 w poszczególnych roczn. E o s od r.1894/
 Skład Uniwersytetu J.K.we Lwowie, Lwów 1938
 J.Smereka, Filologia klas.w Uniw.Lwowskim do czasów Z.Węciewskiego i L.Ćwiklińskiego, Eos XXXVIII, 1937
 Pierwszy Filolog-Polak w Uniw.J.K.Z.Węciewski, Eos XXXIX, 1938
 St.Pilch, Ludwik Ćwikliński, Kwartalnik Klasyczny VII, 4.1933
 Jaroslav Ludvikovsky, Klasická filologie v současném Polsku, Listy Filologicke LVIII, 1931
 Witkowski-Sajdak, Bronisław Kruczkiewicz /1849-1918/, Eos XXII, 1918.

W r.akad.1938/39 studiowało na Uniwersytecie J.K.we Lwowie ponad 100 osób

Przeszło 50% przypada na młodzież polską, reszta zaś w równej mierze na młodzież ruską i żydowską.

Lwowski ośrodek filologiczny

Lwów jest siedzibą Zarządu głównego Polskiego Towarzystwa Filologicznego, redakcyj wszystkich czasopism filologicznych, kilku publikacji periodycznych i akademickiego Kółka Fil.Lwów posiada również miejscowe Koło PTF-u oraz gimnazja klas.i human.We Lwowie przebywa największa ilość filologów-profesorów gimnazjalnych, którzy twórczo pracują na polu naukowym i naukowo-dydaktycznym; w drukarniach lwowskich składa się większość prac filologicznych, wychodzących w kraju, szczególnie zaś podręczników gimnazjalnych i licealnych.

T o w a r z y s t w o F i l o l o g i c z n e założone przez Ćwiklińskiego przy udziale Kruczkiewicza i kilku profesorów gimnazjalnych w r.1893 w celu "pogłębiania nauki języków klasycznych, krzewienia miłości i zrozumienia kultury antycznej i działania w obronie ideałów humanistycznych" rozwijało się pomyślnie i objęło stopniowo w ramach swej organizacji ziemie całej Polski.W końcu tegoż roku ukonstytuowało się Koło Krakowskie jako filia Organizacji lwowskiej, w r.1903 powstało Koło w Rzeszowie, w r.1910 w Stanisławowie a po odrodzeniu się Polski zaczęły szybko tworzyć się koła na wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej.

Obecnie składa się P o l s k i e T o w a r z y s t w o F i l o l o g i c z n e /r.1938/39/ z 9 kół, z czego 3 - Brzeżańskie, Lwowskie i Tarnopolskie działają na terenie Małopolski Wschodniej o łącznej liczbie 444 członków.Koło lwowskie liczyło w r.1938 -79 członków.

Prezesami PTF-u byli kolejno: Ćwikliński, Kruczkiewicz, Witkowski, prof. U.J.K.Chyliński, dyr.dr.Śmiałek, poczem ponownie wybierano na prezesa prof.Ćwiklińskiego jako założyciela T-wa i pierwszego czł.hon.a sprawami T-wa kierował wiceprezes urzędujący we Lwowie.Na takiego wiceprezesa PTF-u wybrało ostatnie Walne Zebranie we Lwowie 4 VI 1943 prof. Manteuffla.Sekretarzem T-wa był doc.Smereka.

Do programu prac PTF-u należy: wydawanie organu naukowego E o s i Kwartalnika Klasycznego, poświęconego sprawozdaniom z ruchu naukowego i nowych zdobyczy wiedzy, przekładów, sprawozdań i recenzyj, artykułów dydaktycznych i spraw T-wa., organizowanie zebrań naukowych i dydaktycznych, reprezentowanie potrzeb filologii klas.wobec władz oświatowych itp.

W y d a w n i c t w a PTF-u: od r.1894-1926 E o s; od 1927-1934

Eos i Kwartalnik Klasyczny; w r.1935 nastąpiła ze względów budżetowych ich fuzja i odtąd wychodził "Eos-Kwartalnik Klasyczny" od 1935-1938 pod redakcją Fr.Smolki a w r.1939 tylko jako E o s, organ PTF-u pod redakcją Jerzego Kowalskiego, składający się z odrębnych zeszytów: naukowego w języku łacińskim i polskiego z programem dawnego Kwartalnika.

Od r.1894-1939 ukazało się ogółem 40 roczników /ostatni niepełny/. E o s zjednało sobie uznanie w świecie naukowym, czego dowodem były liczne recenzje i sprawozdania w prasie zagranicznej i fakt, że drogą wymiany otrzymywało Pol.Tow.Filol.w r.1938 44 czasopisma zagraniczne i 4 krajowe. Od r.1928 zainaugurował Ryszard Ganszyniec, długoletni i zasłużony redaktor wydawnictw PTF-u wydawanie "Eos-Supplementa". Do r.1936 wyszło 8 częściowo bardzo obszernych tomów. Dwa ostatnie zawierają Zielińskiego "Iresione".

Publikacja Zakładu prof.Witkowskiego pt."Studia Leopolitana" wychodziła w latach 1913-1932, obejmując ogółem 4 zeszyty a prof.Kowalskiego pt."Acta Seminarii Philologici II" objęła w latach 1936-39 zeszytów 7. Z wydawnictw prof.Ganszyńca podobny charakter, chociaż wychodzący poza ramy jego Zakładu, posiada wydawnictwo "Hermaion", z czego wyszło w ll.1938-39 5 zeszytów.

Bardzo żywą, owocną dla kraju działalność zainaugurował Ganszyniec w r.1929, wypuszczając z pod prasy pierwszy numer "Filomaty", pisma opublicznego w pierwszym rządzie dla starszej młodzieży gimnazjalnej. Próba ta dała dobry wynik i odtąd bez przerwy aż do wybuchu wojny prowadził Ganszyniec swą pożyteczną pracę, wyprzedzając w niej Zachód europejski, wszczepiając w młodzież przez ciekawe artykuły ideały humanistyczne, szerząc w ich kołach zamiłowanie do antyku i pobudzając do własnych prób. Do wojny ukazało się 111 zeszytów "Filomaty". Niebawem zaczęła wychodzić przy "Filomacie" "Biblioteka Filomaty", składająca się z naukowo-popularnych opracowań poszczególnych gałęzi filologii klasycznej, pojętej szeroko a zawierająca zbiór bogato ilustrowanych monografii, napisanych przez najwybitniejszych fachowców, wzgl.literatów /wyszło 15 tomików/ i popularna "Biblioteczka Filomaty" od r.1935, zawierająca przystępnie opracowane tematy z literatury, historii oraz realiów grecko-rzymskich /ukazało się 34 zeszytów/. Prócz tego od 1930-1936 wychodziło piśmiśko łacińskie dla uczniów gimnazjalnych pt."Palaestra". Wyszło w tym czasie 11 zeszytów. Z czasem, dzięki inicjatywie i niestrudzonej pracy Ganszyńca, ramy wydawnictw "Filomaty" zostały ponownie rozszerzone przez "Parnassos", zawierający teksty i przekłady z poetów-humanistów i współczesnych, "Teksty Filomaty" z wyborem tekstów łacińskich w formie zeszytów zamierzonych na 60. "Zbiór pisarzy klasycznych" zawierający częściowo wydania krytyczne w opracowaniu Ganszyńca, Eneidy, poezyj Horacego, Neposa i Fedrusa, częściowo zaś wybory z komentarzem a wreszcie "Zbiór pisarzy polsko-łacińskich" /7 zeszytów/.

Po fuzji "Kwartalnika Klasycznego" z "Eos" rozpoczął Ganszyniec wydawać pod własną redakcją i we własnym nakładzie "Przegląd Klasyczny, pismo o ambicjach naukowych, z czego wyszło od r.1935-1939 5 roczników. Od r.1931 przejął również Ganszyniec wydawanie "Przeglądu Humanistycznego", którego redakcję przeniesiono w tym czasie z Warszawy do Lwowa. Ten nadmiar pracy, opartej na jednym człowieku, odbił się niestety częściowo na poziomie naukowym i czystości korekty. Dzięki jednak tej fanatycznej niemal działalności Ganszyńca, jego entuzjazmowi i nieliczeniu się z przeszkodami natury pieniężnej, Lwów rozwinął się w wielki ośrodek wydawnictw filologicznych.

We Lwowie również rozpoczęło swe prace Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych a po przeniesieniu go do Warszawy druk książek filologicznych odbywał się po większej części nadal we Lwowie. Tutaj również powstała jeszcze przed odzyskaniem niepodległości "Książnica" Stowa-

rzyszenia Nauczycieli Szkół Wyższych a później rozwijała się nader pomyślnie "Książnica-Atlas", istniejąc równolegle w Warszawie i we Lwowie. I tu znowu większość książek filologicznych ukazywała się we Lwowie. Z wyjątkiem drukarni PAU w Krakowie drukarnie lwowskie były najlepiej przygotowane do tego zadania. Najazd bolszewicki poczynił wielkie spustoszenia w drukarniach lwowskich, które pozbawione czcionek greckich a w znacznej mierze i łacińskich, znacjonalizowane i ograbione nieprędko będą mogły po wojnie kontynuować swe chlubne tradycje.

Jeszcze przed poprzednią wojną Lwów i Małopolska Wschodnia przodowała innym ziemiom polskim, jeżeli idzie o książki filologiczne i humanistyczne. Próbné obliczenie, dokonane na podstawie Hahna: *Bibliographia philologiae classicae et humanisticae Polonorum a. 1911-1925*, więc w okresie, w którym przypada wojna światowa i ruch wydawniczy się kurczy, na ogólną ilość 2216 pozycji prac ogłoszonych na ziemiach polskich przypada na sam Lwów i Małopolskę Wschodnią poz. 630, co stanowi 28.7%.

We Lwowie działa od półwiecza przeszło prof. Wiktor Hahn, który jest wprawdzie profesorem historii literatury polskiej Kat. Uniw. Lubelskiego i prof. tyt. lwowskim, ale z filologią klasyczną i PTF-em ściśle związanym. Jest on nietylko autorem bibliografii, ale i licznych prac z zakresu literatury starożytnej a zwłaszcza jej wpływu na literaturę polską. Tu również pracował prof. tyt. i docent romanistyki Uniw. J. K. we Lwowie, K. Jarecki, który był przez długie lata jednym z najczynniejszych członków PTF-u, jego wiceprezesem i członkiem Zarządu głównego a w swoich pracach językowych stał na pograniczu filologii klasycznej. To samo można powiedzieć o ks. prof. Szczepanie Szydelskim, prof. zw. teologii.

We Lwowie również ukazała się w r. 1931 "Historia filozofii starożytnej" Wł. Tatarkiewicza a w r. 1935 "Zarys historii filozofii greckiej Izydory Dąbskiej.

Tutaj powstały świetne przekłady tragedii greckiej Kasprowicza, Lwówianinem jest Staff i Parandowski, jak również skromniejsi tłumacze dzieł starożytnych, jak Jedlicz, Jędrkiewicz, Pietrzycki i in.

Na polu naukowym zapisali się chlubnie Wincenty Śmiałek, autor licznych rozpraw, artykułów, sprawozdań i recenzji, wielce zasłużony dla PTF-u, jego członek honorowy, b. prezes i prezes Koła Lwowskiego, Jakób Blatt swemi pracami nad poetyką Arystotelesa, Jakób Handel pracami językowymi i swemi "Dziejami językoznawstwa", Lwów 1935, St. Pilch, czynny na terenie PTF-u dydaktyk i autor licznych artykułów zwłaszcza z dziedziny wpływu antyku na literaturę polską, Artur Rapaport w dziedzinie słownictwa Nowego Testamentu i autor wydań szkolnych, Regina Schächterówna ze Stanisławowa, pracami nad Philodemosem i Halina Matakiewiczówna w zakresie religioznawstwa.

Pomijam tu archeologię klasyczną, która ma we Lwowie swych wybitnych przedstawicieli, językoznawstwo i historię starożytną wobec tego, że stanowią one przedmiot odrębnego sprawozdania.

Lwów wydał cały szereg wybitnych pedagogów, którzy zasłużyli się na polu wydawania podręczników szkolnych. Do najbardziej zasłużonych, z pominięciem tych, o których była mowa już wyżej, zaliczyłbym Szczepańskiego, Terlikowskiego, Fiderera, Bednarowskiego, Frączkiewicza, Danysza, Próchnickiego, a dalej Auerbacha, Goliasa, Smerekę i Rapaporta, jak również Strycharskiego i Jędrzejowskiego, którzy przez długie lata pracowali na gruncie Lwowa, oraz Sołtysika i T. M. Lewickiego.

Lwówianinem i tutejszym nauczycielem był również Maciej Rataj, tak wybitnie zasłużony na polu pracy państwowej i politycznej.

Do wojny 1914-18 czynnych było na terenie Lwowa 6 gimnazjów klasycznych: III, IV, VI, VII, V i IX, w ostatnim czasie jedno gimnazjum klasyczne dawnego typu - III, jedno neoklasyczne - VII oraz szereg humanistycznych. Gimnazja lwowskie słynęły zawsze ze swego wysokiego poziomu naukowego, który jakkolwiek uległ w ostatnich latach przedwojennych

ogólnemu obniżeniu, to jednak dodatnio wyróżniał się do końca w porównaniu z innymi miastami w Polsce. Szczególnie wysoko stała tu nauka języków klasycznych. Wielu z pośród filologów lwowskich położyło rzetelne zasługi na polu wychowawczym na stanowiskach dyrektorskich, jak: dyr. Śmiałek, Bednarowski, Bursztyński, Cygan, Skarbiński, Szmyt, Urich, i Madlerowa we Lwowie a J. Blatt w Drohobyczu.

We Lwowie istnieje najstarsze w Polsce Koło Polskiego Towarzystwa Filologicznego, kierowane przez wiele lat przez dyr. Śmiałka przy udziale E. Skarbińskiego, M. Szczerbańskiego, dra Wł. Chodaczka i in. Na jego posiedzeniach omawiane były zagadnienia naukowe i dydaktyczne. Sprawami dydaktyki zajmowało się ponadto Ognisko filologiczne, kierowane umiejętnie przez Mariana Goliasa. Niektórzy z pośród filologów lwowskich byli nader czynni na terenie TNSW. Prezesem Okręgu Lwowskiego tej organizacji jest prof. M. Szczerbański a prez. Koła Lwowskiego jest prof. Łukasiewicz. Przez pewien czas istniała przy TNSW sekcja filologiczna, kierowana przez prof. St. Pilcha.

Wielu z pośród filologów lwowskich pracowało ofiarnie na niwie społecznej. Najszerszą działalność na tem polu rozwinął w swoim czasie niewątpliwie prof. dr. Ludwik Ćwikliński, ale obok niego rzetelne zasługi położyli tu i inni, jak Śmiałek, Smolka, Chodaczek, Fyda, Łukasiewicz, Pilch, Smereka, Szujski i Szczerbański.

Tak oto wygląda w ogólnym zarysie udział filologów klasycznych w badaniach naukowych, szkolnictwie i kulturze Lwowa, który w tej dziedzinie zajął jedno z czołowych miejsc w Polsce.

W okresie bolszewickim nauczanie języków klasycznych zostało ze szkół lwowskich usunięte zupełnie a filologowie gimnazjalni skazani na srogą poniewierkę. Za czasów okupacji niemieckiej polskie szkolnictwo średnie ogólnokształcące przestało naogół istnieć a nauczanie konspiracyjne zdolne jest zaledwie w drobnej części wyrównać straty, jakie poniosło społeczeństwo polskie w okresie przedłużającej się wojny. Tępiąc szkolnictwo polskie, pozwolili Niemcy na otwarcie gimnazjum ukraińskiego, gdzie znaleźli odpowiednie dla siebie miejsce "docenci" i wykładowcy uniwersyteccy z epoki bolszewickiej. Polski Lwów filologiczny zastygł w oczekiwaniu na czas wyzwolenia, kiedy z podwójną energją przystąpi do odbudowy swej wiekowej tradycji humanistycznej.

Wydawnictwa PTF-u, które za czasów bolszewickich doznały częściowego jedynie zniszczenia, zostały w r. 1943 złożone w magazynie Zakładu Ossolińskich.

Bibliografia

44 Sprawozdania z czynności Polskiego Towarzystwa Filologicznego w rocznikach E o s i Kwartalnika Klasycznego od 1894-1938.

Śmiałek Wincenty, Rzut oka na 25-lecie Towarzystwa Filologicznego, Eos XXIII. 1918.

St. Pilch i M. Szczerbański, Jubileusz Polskiego T-wa Filologicznego /40-lecie/, Kwart. Klas. VIII, 1934.

Marian Auerbach, Rzut oka na ruch naukowy Polskiego Towarzystwa Filologicznego, Kwart. Klas. VIII, 1934.

Prospekty wyd. "Filomaty".

Sajdak Jan, Filologia klasyczna w Polsce. W książce: Polska w kulturze europejskiej, Kraków 1918.

Pilch St., Ludwik Ćwikliński, 80-lecie urodzin i diamentowe gody z nauką, Kwart. Klas. VII, 1933.

PIELOGIA NOWOŻYTNA

/Stronienie/

Orientalistyka:

Lwów, jako największy polski ośrodek kulturalny i handlowy, a równocześnie bastion obronny na ziemiach południowo-wschodnich Rzeczypospolitej, zarazem zaś brama wypadowa Orientu w stronę Polski, od wieków gromadził w swych murach rozmaite elementy obce /Ormianie, Wołosi, Grecy/ które na jego życiu i kulturze niejednokrotnie piętno swe wyciskały. Ożywione stosunki handlowe z Bałkanami i z bliskim Wschodem /Turcja, Persja/ otwierały przed jego mieszkańcami rozległe horyzonty, co znajdowało swój wyraz w żywym i pozytywnym zainteresowaniu dla kultury Wschodu. Jednym z jego przejawów była duża znajomość języków wschodnich, dzięki której ze Lwowa rekrutowali się liczni dolmęccze, używani zarówno w normalnych stosunkach handlowych ze Wschodem, jak i w misjach politycznych z ramienia rządu Rzeczypospolitej. Nic więc dziwnego, że Lwów już od XVII w. był kolebką poważnych studiów orientalistycznych, uprawianych przez misjonarzy polskich, bądź ze Lwowa pochodzących, ale działających zagranicą i na dalekim Wschodzie /Boim/, bądź też stamtąd przybywających, ale osiadłych we Lwowie i tutaj działalność swą rozwijających /wieczorkowski/. Obok orientalistów-misjonarzy wydał Lwów i orientalistów-tłumaczy, którzy działali również na polu literackim /Bobowski/.

Lecz te piękne tradycje Lwowa zostały w XVIII w. zerwane, a zmienne warunki polityczne w kraju i w całej południowo-wschodniej Europie, kładąc kres bezpośrednim stosunkom handlowym ze Wschodem, nie sprzyjały ich ożywieniu. Wprawdzie polski świat naukowy we Lwowie zdawał sobie zawsze sprawę z aktualności studiów orientalistycznych, ale pozbawiony poparcia ze strony ówczesnych czynników miarodajnych, które nie dopuściły do stworzenia dla nich odpowiednich ram na Uniwersytecie, i skazany na własne siły, nie mógł ich rozwinąć na odpowiednią skalę. Dopiero odrodzenie Państwa Polskiego stworzyło warunki pod rozwój tej gałęzi nauki, przez odpowiednie postawienie studium orienta-

listycznego na Uniwersytecie. Powołanie szeregu wybitnych uczonych, z Andrzejem Gawrońskim na czele, i rozwinięta przez nich żywa działalność, postawiły orientalistykę polską w zadziwiająco krótkim czasie na bardzo wysokim poziomie i stworzyły solidne podstawy pod jej dalszy rozwój.

Gawroński Andrzej /+1927/ uczyony o światowym nazwisku, któremu zwłaszcza prace z zakresu indianistyki /Studies about the Sanscrit Buddhist Literature - 1919, Notes on the Saundaramanda, 1922, Notes sur les sources de quelques drames indiens - 1922, i i./ zapewniły poczesne miejsce między współczesnymi indianistami. Poza swymi pracami badawczymi posiada Gawroński wielkie zasługi jako organizator ruchu naukowego, przez powołanie do życia Polskiego Towarzystwa Orientalistycznego o zakroju międzynarodowym i redakcję "Rocznika Orientalistycznego", jako cennej gałęzi nauki. Zainteresowania te jednak

Na Uniwersytecie lwowskim z nazwiskiem Gawrońskiego związane są zasługi około zorganizowania studium orientalistycznego, które rozwijało się tu bardzo pięknie.

Kontynuatorem działalności Gawrońskiego, jest jego uczeń S t a s i a k Stanisław, profesor filologii indyjskiej, élève diplômé de l'Ecole des Hautes Etudes, członek Akademii Hinduskiej w Allahabad, Towarzystwa Naukowego w Benares, Société Asiatique w Paryżu i India Society w Londynie.

Studia nad arabszczyzną prowadził prof. S m o g o r z e w s k i Zygmunt /+ 1931/ członek Société de Geographic d'Alger et de l'Afrique du Nord, autor m.i. rozprawy o źródłach abadyckich do historii Islamu /Lwów 1926/.

Organizatorem studiów nad filologią mongolską jest prof. K o t w i c z Władysław b. Dyrektor Instytutu języków wschodnich w Petersburgu, członek Rosyjskiej Akademii Nauk i ros. Towarzystw Geograficznego i Archeologicznego, autor licznych i cennych prac naukowych z dziedziny orientalistyki.

W oparciu o te katedry pracuje szereg młodszych pracowników nau-

K a l i n a Antoni (+ 1906), który po rozległych studiach zagranicznych w charakterze asystentów, bądź też luźnie z uniwersytetem nych objął nowoutworzoną katedrę gramatyki porównawczej języków słowiańskich i prowadził przez szereg lat badania i wykłady z zakresu

Sławistyka: szerokośćnosłowiańskiego.

Położenie geograficzne Lwowa na pograniczu polsko-ruskim zdawało się już samo przez się stwarzać jakby przyrodzone warunki dla studiów sławistycznych. A jednak nie rozwinęły się one tutaj za czasów Polski przedrozbiorowej raz dlatego, że był to okres walki między ekspansją kultury zachodnio-polskiej a konserwatyżmem ruskim, drugi zaś raz z tego powodu, że zainteresowania dla filologii nowożytnej w ogóle umysłowości tych czasów były obce. Dopiero epoka romantyzmu i nastroje polityczne, których wykładnikiem była "wiosna ludów" rozbudziły zainteresowania dla słowianoznawstwa i zapoczątkowały badania sławistyczne, jako odrębną gałąź nauki. Zainteresowania te jednak nie znalazły echa w ówczesnym uniwersytecie niemieckim, to też skupiały się na terenie polskich instytucji prywatnych, z Zakładem Narodowym im. Ossolińskich na czele. Okoliczność ta jednak nie sprzyjała ujęciu ich w ramy systematycznie zorganizowanej pracy naukowej, ku czemu dopiero spolszczenie uniwersytetu stworzyło odpowiednie warunki. Jakkolwiek zatem tradycje słowianoznawstwa lwowskiego nie są tak dawne jak orientalistyki, są one jednak znacznie od nich świetniejsze i żywsze. Przyczyniały się do tego przede wszystkim względy narodowościowo-polityczne w tej połaci kraju, ale i jego położenie geograficzne odegrało tu swoją rolę. Ucisk bowiem wolnej myśli naukowej ruskiej na Ukrainie rosyjskiej sprawiał, że nauka ruska głównie historia i filologia znalazły we Lwowie oparcie i korzystne warunki, dzięki czemu odnośne badania prowadzone były w dwóch środowiskach: polskim i ruskim. Nas zajmuje tu tylko to pierwsze, zwłaszcza że wyprzedziło ono czasowo późniejsze poczynania nauki ruskiej i to jeszcze w okresie ucisku polskość i niedopuszczenia filologii słowiańskiej na uniwersytet. Twórcą studiów sławistycznych w Uniwersytecie jest prof.

K a l i n a Antoni /+ 1906/, który po rozległych studiach zagranicznych objął nowoutworzoną katedrę gramatyki porównawczej języków słowiańskich i prowadził przez szereg lat badania i wykłady z zakresu języka starocerkiewnosłowiańskiego.

Kontynuatorami badań Kaliny byli L e c i e j e w s k i Jan, późniejszy profesor uniwersytetu w Sofii, prof. K r y Ń s k i Adam Antoni, późniejszy profesor uniwersytetu warszawskiego, U ł a s z y n Henryk autor m.i. "Gramatyki języka starocerkiewno-słowiańskiego" później prof. Uniwersytetu poznańskiego, L e h r - S p ł a w i Ń s k i Tadeusz, autor szeregu prac naukowych ogłaszanych w kraju i zagranicą np. "Des dialectes du slave commune" /Prahá 1929/, "Zarysu gramatyki języka starocerkiewno-słowiańskiego"/1930/, później profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. We Lwowie wreszcie rozpoczął swoją działalność naukową światowej sławy uczonej prof. B r ũ c k n e r Aleksander /1856-1939/, który stąd został w r.1881 powołany na profesora języków i literatur słowiańskich na uniwersytecie w Berlinie.

Poza gramatyką porównawczą intensywnie prowadzone były studia nad literaturą i żyjącymi językami słowiańskimi, które szczególnie w zakresie języków południowo-słowiańskich uprawiał prof. T a s z y c k i Witold.

Filologia ruska, którą na Uniwersytecie zainicjował prof. N i t e c h Kazimierz później profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, znalazła trwałe oparcie w kreowanej dopiero po wojnie specjalnej katedrze, którą zajmuje prof. J a n ó w Jan, b. profesor Uniwersytetu w Taszkencie, który ogłosił szereg prac z tej dziedziny głównie w Towarzystwie Naukowym we Lwowie.

Osobny odcień badań, mający swe odległe tradycje na gruncie lwowskim, to studia porównawcze nad literaturami słowiańskimi i nad wzajemnością słowiańską. Badania te, które nabrały rozmachu i pogłębiły swą wartość naukową dopiero w odrodzonym państwie polskim, zainicjował i systematycznie prowadził V r t e l - W i e r c z y Ń s k i Stefan docent Uniwersytetu lwowskiego, później dyrektor Biblioteki Narodowej /Lwów 1935/.

dowej w Warszawie. Studia te znalazły tutaj podatny teren i poza uczonymi miejscowymi biorą w nich udział i cudzoziemcy, pracujący naukowo we Lwowie /np. Perić Konstanty "Kazimierz Brodziński i serbska pieśń ludowa" Lwów 1924/ poza tym echem ich jest wymiana artykułów uczonych lwowskich i obcych w naukowych pismach słowiańskich.

Historii literatury angielskiej, ogłoszonych w języku polskim /np. "Krzysztof Marlowe, jego życie, dzieła i znaczenie w literaturze angielskiej" 1922. Historia literatury angielskiej od Swifta do Burke'a i gające jeszcze średniowiecza, kiedy jako ważny węzeł handlowy z kolo-

Burnsa /1930/.
 Filologia romańska posiada we Lwowie swoje odległe tradycje, sięgające jeszcze średniowiecza, kiedy jako ważny węzeł handlowy z kolo-

niami genueńskimi nad Czarnym Morzem gromadził w swych murach licznych kupców włoskich, co zresztą i w późniejszych wiekach mimo zmian nie rozwinięła się nigdy w większej mierze, być może, że w znacznym stopniu dzięki brakowi głębszego zainteresowania ze strony społeczeństwa polskiego.

Germanistyka, uprawiana przeważnie przez profesorów niemieckich, w życiu towarzyskim i w szkolnictwie. Niemniej te stosunki wzajemności polsko-romańskiej nie znajdowały swego odbicia w nauce i do-

piero schyłek XIX w. przyniósł w tym względzie korzystne zmiany. Związane są one z nazwiskiem P o r ę b o w i c z a Edwarda, profesora filologii romańskiej w latach 1897-1932, członka Towarzystwa Dantego we Florencji. Po gruntownych studiach w Niemczech, Francji, Hiszpanii, Włoszech i Austrii, dał się on poznać jako autor szeregu wartościowych studiów z dziedziny językoznawstwa i historii literatur romańskich, wydanych w języku polskim i francuskim /np. Revision

de la loi des finales en espagnol 1897/ ponadto odegrał on w kulturze polskiej poważną rolę, jako autor znakomitych przekładów na polskie dzieł Dantego, Calderona, Leopardiego, Byrona, poezji prowansalskiej.

Następca Porębowicza prof. C z e r n y Zygmunt, officier de l'Academie, członek Conseil de Perfectionnement de l'Institut Français de Varsovie, uprawia głównie filologię francuską i jest autorem szeregu prac z tej dziedziny /Współczesna wymowa francuska, Lwów 1926/

więc wymienić wystarczy kilka nazwisk, z których każde oznacza go pierwszej monografii jest autorem. P i l a t Roman /1871-1904/

Jednym z nielicznych znawców literatury rumuńskiej jest doc. B i e d r z y c k i Emil, autor "Zarysu dziejów literatury rumuńskiej" /Lwów 1935/.

skiej" /Lwów 1935/.

skiej" /Lwów 1935/.

skiej" /Lwów 1935/.

skiej" /Lwów 1935/.

skiej" /Lwów 1935/.

skiej" /Lwów 1935/.

skiej" /Lwów 1935/.

skiej" /Lwów 1935/.

Anglistyka miała swego wybitnego zastępcę w prof. K a s p r o -
 w i c z u Janie/1909-1926/ głośnym poecie, autorze ciekawych studiów
 o Shelley' u, Drammorem, Tennysonie i i. oraz pierwszorzednych przekła-
 dów poetów angielskich. Kontynuatorem jego działalności jest prof.
 T a r n a w s k i Władysław autor szeregu cennych monografii z hi-
 storii literatury angielskiej, ogłoszonych w języku polskim /np. "Krz-
 sztof Marlowe, jego życie, dzieła i znaczenie w literaturze angielskiej"
 1922, Historia literatury angielskiej od Swifta do Burke'a i
 Burnsa /1930/.

Germanistyka, uprawiana przeważnie przez profesorów niemieckich
 nie rozwinęła się nigdy w większej mierze, być może, że w znacznym
 stopniu dzięki brakowi głębszego zainteresowania ze strony społeczeń-
 stwa polskiego.

Jezykoznawstwo porównawcze:

Jezykoznawstwo porównawcze, uprawiane przygodnie przez wszyst-
 kich niemal filologów, znalazło w odrodzonym Państwie wybitnego przed-
 stawiciela w kierowniku nowo-kreowanej katedry, którym został prof.
 K u r y ł o w i c z Jerzy élève diplomé de l'École des Hautes Études,
 członek "Société de Linguistique de Paris" i "Linguistic Society of
 America", autor cennych prac, znanych w kraju i zagranicą.

Polonistyka:

Polonistyka posiada we Lwowie tak świetne tradycje, że przedsta-
 wienie jej dziejów w małym skrócie nie jest zadaniem łatwym. Zamiast
 więc tego wymienić wystarczy kilka nazwisk, z których każde oznacza
 etap w dziejach nauki polskiej. M a ł e c k i Antoni /+ 1913/ wydaw-
 ca zabytków języka polskiego, autor szeregu pomnikowych prac z zakresu
 historii i literatury, głośnej gramatyki języka polskiego, na której
 się kształciło kilka pokoleń, a wreszcie "odkrywca" Słowackiego, które-
 go pierwszej monografii jest autorem. P i l a t Roman /1871-1904/,
 twórca lwowskiej szkoły historii literatury, staropolskiej autor monumentalnej pra-
 cy "O literaturze politycznej Sejmu Czteroletniego", i jego uczeń i

i następcą B r u c h n a l s k i Wilhelm. C h m i e l o w s k i Piotr, B r ü c k n e r Aleksander i K a l l e n b a c h Józef poprzednio profesor Uniwersytetu we Fryburgu szwajc., którzy we Lwowie rozpoczynali swą działalność profesorską. Z młodszych przede wszystkim K l e i n e r Juliusz, inicjator i główny zastępca na terenie polskim badań nad teorią literatury, dzięki którym Lwów stał się pierwszym w Polsce ośrodkiem badań porównawczo-literackich. Autor szeregu wybitnych prac, z których wybija się przede wszystkim monografia o Słowackim, dał się poznać i zagranicą /np. Polnische Literatur. Handbuch der Literaturwissenschaft, hrg.v.Oscar Walzel, Postdam 1930/. Twórczością Słowackiego i filozofią genezyjską zajmował się z dużym powodzeniem P a w l i k o w s k i Jan Gwalbert autor "Mistyki Słowackiego" /Warszawa 1909/ i wydawca i komentator "Króla Ducha" /2 tomy Lwów 1925/.

Jezyk polski miał swych znakomitych znawców w profesorach, jak np. M a ł e c k i Antoni, B r ü c k n e r Aleksander, K r y Ń s k i Adam Antoni, K r c e k Franciszek, N i t s c h Kazimierz, Lehr- S p ł a w i Ń s k i Tadeusz, G a e r t n e r Henryk i T a s z y c k i Witold, z których każdy może się wykazać poważnym dorobkiem naukowym, znanym w slawistyce światowej.

Z DZIEJÓW NOWOŻYTNEJ FILOLOGII WE LWOWIE

Szymon Starowolski w swoich "Monumentach Sarmatorum" nazwał Lwów "seminarium prestantissimorum in qualibet scientia doctorum". Spośród tych sciencyj także filologia nowożytna w jej dzisiejszym znaczeniu, obejmująca zarówno orientalistykę, słowianoznawstwo, romanistykę, filologię angielską, językoznawstwo i literaturę polską, językoznawstwo porównawcze i porównawczą historię literatury wraz z teorią literatury, znajdowała we Lwowie zawsze oddanych badaczy, a co najmniej wielbicieli i zwolenników. Pod tym względem zajmuje Lwów wśród innych miast polskich miejsce poczesne. Lwowskie zainteresowania neofilologiczne noszą charakter zgodny z duchem miasta. Sam gród, leżący na wielkim szlaku łączącym Zachód i Wschód, łączył w sobie zawsze rozległe, europejskie i dalekie, wschodnie zainteresowania, nie mówiąc o tym, że był stałym i jednym z pierwszych w kraju siedliskiem zainteresowań rdzennie polskich. Skupiały się te zainteresowania przede wszystkim wśród szeregu naukowych instytucyj, z których na czołowym miejscu stoi lwowski uniwersytet. Historia nauk neofilologicznych zajmuje w dziejach tej wszechnicy poczesne miejsce ^{1/}. O ile pozwalały na to warunki polityczne, skupiał lwowski uniwersytet wszystkie poważniejsze naukowe siły kraju. Obok uniwersytetu poważną rolę w pielęgnowaniu nauk neofilologicznych we Lwowie odegrało Ossolineum ^{2/}. W okresach całkowitej germanizacji wszechnicy, tu zbierał się polski naukowy świat Lwowa, tu, przy bibliotece, stworzył sobie centrum naukowych badań, oraz w zorganizowanym przy bibliotece wydawnictwie ogłaszał drukiem wyniki swoich prac. Zdobytego sobie w w.XIX znaczenia nie utraciło już Ossolineum do naszych dni. W okresie badań neofilologicznych reprezentował aż do wybuchu wojny poważny wkład zarówno dzięki

1/. L.Finkel i St.Starzyński, "Historia Uniwersytetu Lwowskiego".Lwów 1894, jak też uzupełnienia: "Kronika Uniwersytetu Lwowskiego", I, 1894/5-1897/8,Lwów 1899, oraz II, 1898/9-1909/10,Lwów 1912.

2/. A.Fischer, Zakład Narodowy im.Ossolińskich.Zarys dziejów." Lwów, Ossolineum, 1927.

dorobkowi naukowemu swoich pracowników, jak i dzięki bogatej działalności wydawniczej.

Pod koniec w.XIX i na początku w.XX zorganizował Lwów szereg specjalnych już towarzystw naukowych, stanowiących również kuźnię badań nad filologią nowożytną. Do nich należy przede wszystkim założone w r. 1901 "Towarzystwo dla popierania nauki polskiej we Lwowie", przekształcone latem r.1920 na "Towarzystwo Naukowe we Lwowie" ^{1/}. W wydziale filologicznym tego Towarzystwa pracowały osobne sekcje naukowe dla pewnych poszczególnych zagadnień w zakresie filologii nowożytnej. Od roku 1918 istniało we Lwowie oprócz tego specjalne Towarzystwo Neofilologiczne ^{2/} zajmujące się sprawami filologii nowożytnej. Przed wybuchem wojny liczyło ono 80 członków, miało szereg oddziałów w miastach prowincjonalnych i przejawiało dużą żywotność. Specjalnie badaniami nad filologią orientálną poświęcone było we Lwowie założone w r. 1925 "Polskie Towarzystwo Orientalistyczne" ^{3/}. W zakresie filologii polskiej pracowało założone jeszcze w r.1886 "Towarzystwo Literackie im.Adama Mickiewicza", liczące w r.1934 290 członków ^{4/} oraz "Towarzystwo Przyjaciół Języka Polskiego", z 70 członkami.

Zanim jednakże lwowskie prace neofilologiczne stały się zorganizowaną częścią działalności poszczególnych naukowych instytucyj i towarzystw, rozwijały się one samodzielnie, prowadzone były przez poszczególne jednostki i sięgają odległej, historycznej przeszłości.

Lwów był ważnym centrum handlowym. Nic więc dziwnego, że grono pierwszych jego filologów-językoznawców stanowiła rzesza znakomitych poliglotów, służących interesom handlu i polityki. Obok nich poczesne miejsce zajmują misjonarze, zapuszczający się niejednokrotnie w najodleglejsze krainy Wschodu. Uczyli się tam języków wschodnich, ich

1/. Sprawozdania Tow.Naukowe we Lwowie" za lata 1921-1938.

2/. Sprawozdania z pracy pomieszczone w "Bulletin des Sociétés Savantes Polonaises de Leopold /Lwów/", nro 1-16.

3/. Sprawozdania j.w.í w "Roczniku Orientalistycznym".

4/. Sprawozdania w "Bulletin des Sociétés Savantes Polonaises de Leopold /Lwów/.

znajomość przynosili do kraju i często ją szerzyli. Oni też inicjują historię lwowskiej orientalistyki, rozwijającej się na tym terenie nieprzerwanie od XVII wieku, a osiągnącej swój szczytowy punkt za naszych czasów.

Pierwszym, i to znakomitym orientalistą lwowskim był Michał Boim, postać, mająca dziś za sobą znaczną literaturę, m.i. w języku francuskim^{1/}. Urodził się w roku 1612 we Lwowie. Medyk i duchowny w jednej osobie, udał się jako misjonarz do Chin, nauczył się dobrze miejscowego języka i po pięciu latach, w r.1650, dostał się na dwór cesarza Yuung lie, ostatniego z dynastii Mingów. Darzony zaufaniem i łaskami rodziny cesarskiej, już poprzednio nawróconej na chrześcijaństwo, został wydelegowany w charakterze posła nadzwyczajnego do Stolicy Apostolskiej z listem cesarzowej. Podługiej i uciążliwej podróży zjawił się u papieża Aleksandra VII, a wioząc odpowiedź zmarł na pograniczu chińskim w r.1659. Biograf Boima, Bogdan Richter^{2/}, wylicza łącznie 25 jego prac, względnie ich różnych wydań. Świadczą one o niezwykłej na owe czasy orientalistycznej erudycji Boima. Z tych prac niewątpliwie najciekawsza jest dla sinologa wydana w r.1654 w Paryżu książeczka "Relation de la notable conversion des personnes royales et de l'estat de la Religion Chrestienne en la Chine. Faicte par le tres R.P.Michel Boym de la Compagnie de Jesus, envoyé par la Cour de ce Royaume là en qualité d'Ambassadeur eu S.Siege Apostolique, et recitée par luymesme dans l'Eglise de Smyrne, le 29 Septembre de l'an 1652". Dziełko to miało parę wydań, między innymi w języku niemieckim, polskim, włoskim i łacińskim. Oprócz niego znane są jeszcze następujące prace Boima o charakterze przyrodniczym, medycznym, filozoficznym, religijnym względnie leksykologicznym: "Flora Sinensis ou Traité des

1/. R.Chabrié, Michel Boim, jésuite polonais et la fin de Ming en Chine 1646 - 1622. Paris 1933.

2/. Rocznik Orientalistyczny, t.II, 1919-24.

1/. artykuł o nim Tadeusza Kowalskiego w Roczniku Orientalistycznym, 1936.

Fleurs, des Fruits, des Plantes et des animaux particuliers a la Chine"
"Herbarium parvum sinicis vocabulis insertis constans. Francofurti 1680"
"Specimen medicinae sinicae sive Opuscula Medica ad mentem sinensium".
Francofurti 1658 /także w wydaniu włoskim i angielskim/; Sinicus Catechismus, seu methodus praedicandi S.Fidei, usita a R.P.S.J. in imperio Sinorum"; "Moralis Philosophia Sinarum, seu libri Cum-Fu-Cu Magistri Sinensis, qui floruit ante Christum quingentis et amplius annis, siccis et latinis catacteribus explicati /zawierające jedno z najwdsześniejszych europejskich wydań Konfucjusza/; "Praecipui casus aedificationis, qui contingerunt PP.Soc.J.apud Sinas dum vulgarent S.Christi Evangelium"; oprócz tego Boim jest prawdopodobnie autorem słownika chińskiego oraz mapy imperium chińskiego. Wszystkie te prace były kiedyś niewątpliwie uczyonym znane i bardzo poczytne. Świadczy o tym ilość ich różnych wydań i popularność nazwiska ich autora, figurującego po dziś dzień chyba wewszystkich encyklopediach świata.

Drugim z kolei lwowskim orientalistą, znanym kiedyś i cenionym na Zachodzie, był także jezuita, Michał Wieczorkowski¹/. Urodził się wprawdzie w r. 1674 w Gdańsku, ale ponieważ sporą część życia spędził jako spowiednik w kolegium jezuickim we Lwowie i tu wydał jedną ze swoich orientalistycznych prac, zaliczamy go do lwowian. Jako młody, bo zaledwie dwudziestoczteroletni ksiądz został wysłany przez króla Augusta II do Persji, w charakterze posła-rezydenta. Po powrocie do kraju ogłosił dwie książeczki: "Breve compendium fidei catholicae turcico textu de verbo ad verbum in latinum converso in gratiam Catholicorum nationis turcicae in Polonia versantium, aut turcicum idioma discentium et missiones orientales ingredientium. Ex missionariorum persicos, catechismis turcicis excerptum et auctum", wydane w Poznaniu w r.1721 i polsko-turecki katechizm: "Katechizm z okazji Tatarzyna Budziackiego nic po polsku nie umiejącego tylko po turecku w Warszawie R.P. 1720 25 grudnia ochrzczonego..." W drukarni Collegii Leopoli-

¹ Zob. *Polak w Polakach Słownika Biograficznego*, II, 157.

1/. artykuł o nim Tadeusza Kowalskiego w *Roczniku Orientalistycznym*, 1936.

sis Societatis Jesu, R.P.1727. Obie te prace cechuje znajomość języka tureckiego do tego stopnia, że autor mógł w tym języku nie tylko swobodnie porozumiewać się, ale też wdawać się w zawiłe teologiczne dysputy.

Oprócz orientalistów-misjonarzy żyło we Lwowie, względnie ze Lwowa pochodziło wielu orientalistów-tłumaczy i poliglotów. Ze Lwowa pochodził europejskiej sławy tłumacz nadworny turecki i orientalista, Wojciech Bobowski^{1/}. Urodził się we Lwowie około 1610 roku. Wzięty w młodości w jasyr odzyskał po pewnym czasie wolność i władając biegle 17 językami stał się z czasem bliskim dworu ottomańskiego. Z jego prac językowych przechowuje paryska Biblioteka Narodowa w rękopisie podręcznik języka tureckiego, słownik turecki, rozmówki turecko-łacińskie i tureckie tłumaczenie "Ianua Linguarum" Komeńskiego. W Lejdzie znajduje się dokonane przez Bobowskiego pierwsze tłumaczenie biblii na język turecki.

Z orientalistów lwowskich początku XIX wieku wspomnieć należy chyba tylko paru wykładowców języków wschodnich na wydziale teologicznym uniwersytetu. Najświetniejszy rozwój orientalistyki przypada dopiero na okres późniejszy, powojenny, kiedy zjeżdża do Lwowa Andrzej Gawroński, zakłada tu Polskie Towarzystwo Orientalistyczne oraz przenosi "Rocznik Orientalistyczny". Statut Polskiego Towarzystwa Orientalistycznego został zatwierdzony przez Województwo Lwowskie w maju 1922 r. Jego celem było przyczynić się do rozwoju orientalistyki polskiej i budzić w Polsce zainteresowania Wschodem, uczyć znajomości rzeczy wschodnich oraz nawiązywać i podtrzymywać stosunki kulturalno-naukowe z krajami wschodnimi. W r.1936^{2/} Towarzystwo liczyło 48 członków czynnych, 7 członków zagranicznych i 9 członków zwyczajnych. Skupiało więc nie tylko świat orientalistyczny w Polsce, ale też, przez członków zagranicznych, wiązało świat naukowy polski ze Stanami Zjednoczonymi, Zwią-

1/. v.Franz Bobinger w Polskim Słowniku Biograficznym, II, 157.

2/. Rocznik Orientalistyczny, 1936, str.243.

kiem Sowieckim, Czechosłowacją. Trudno wyliczyć prace, pomieszczone w wydanych trzynastu tomach "Rocznika Orientalistycznego" ¹/. Dość wspomnieć, że dotyczą one niemal wszystkich dziedzin wschodoznawstwa i że oprócz Polaków zabierało w nim głos sporo uczonych obcych. Oprócz Rocznika Orientalistycznego rozpoczęło Polskie Towarzystwo Orientalistyczne wspólnie z lwowskim Ossolineum wydawnictwo "Biblioteki Wschodniej", obejmującej prace popularno-naukowe o Wschodzie. W wydawnictwie tym ukazały się dwie książki: T. Kowalskiego "Turcja powojenna" /1925/ i przekład Aśwaghoszy, w wyborze i tłumaczeniu Andrzeja Gawrońskiego /1926/.

Lwowską orientalistykę powojenną, z Andrzejem Gawrońskim na czele, reprezentuje poważna ilość uczonych, o światowym niejednokrotnie nazwisku i naukowym wkładzie. Sam Gawroński /* 1885 + 1927/ należy właściwie do trzech dziedzin lwowskiej nauki: do językoznawstwa indoeuropejskiego, polskiego i orientalistyki. W dziedzinie orientalistycznej z lwowskim środowiskiem naukowym związane są jego znakomite, często fundamentalne prace indianistyczne, zapewniające mu poczesne miejsce między indianistami współczesnymi, a trwałe miejsce jako pierwszemu indyjskiemu polskiemu w historii nauki ²/ "Studies about the Sanscrit Buddhist Literature" Kraków 1919, "Notes on the Saundaramanda, Critical and explanatory", Kraków 1922, "Notes sur les sources de quelques dramas indiens", Kraków 1922, "Quelques observations sur le role du temps et du lieu dans le theatre indien", Lwów 1925, a wreszcie po śmierci wydany "Podręcznik sanskrytu" Kraków 1932/. Z katedry uniwersyteckiej, o ile pozwalało mu na to zdrowie, szerzył również znajomość sanskrytu. Wykładał ten przedmiot na lwowskiej wszechnicy od 1918 do 1925 roku. Niektóre wykłady poświęcał zagadnieniom specjalnym, przede wszystkim składni sanskryckiej /w latach 1920/21 i 1921/22/. W roku 1924/25 prowadził wykłady o rozwoju dramatu indyjskiego.

1/. Spis rzeczy pierwszych dziesięciu tomów znajduje się w tomie X /1934/.

2/. Jerzy Kuryłowicz, Zasługi A. Gawrońskiego w dziedzinie językoznawstwa. "Pamięci Andrzeja Gawrońskiego". Lwów 1928.

Filologię indyjską kontynuowali w lwowskim środowisku naukowym po Gawrońskim jego uczniowie: Stanisław Schayer /wykłady w r.1925/26/, Stanisław Stasiak¹, Jerzy Kuryłowicz, a wreszcie Eugeniusz Słuszkiewicz Prof. Stasiak¹ prowadził na uniwersytecie katedrę filologii indyjskiej, wykładał sanskryt od r.1926/27 aż do wybuchu wojny i poświęcił Indiom sporą ilość prac i artykułów /przeważnie w Roczniku Orientalistycznym/ Jego wykłady i prace wkraczały często w dziedzinę indyjskiej literatury /w r.1928/29 "Hymny wedyjskie", w r.1929/30 "Dramaturgia indyjska", w r.1930/31 "Poetyka indyjska" itd/. Prof. Kuryłowicz zapisał się w dziejach lwowskiej indianistyki szeregiem naukowych prac i paru wykładami /jak "Gramatyka staroindyjska" w r.1928/29/.

Zorganizowano też we Lwowie, przede wszystkim dzięki staraniom Andrzeja Gawrońskiego¹ / również inne ośrodki badań wschodoznawczych. Na uniwersytecie powstała katedra filologii arabskiej, tureckiej, irańskiej i mongolskiej. Studia nad arabszczyzną prowadził we Lwowie od r.1924/5, aż do swojej przedwczesnej śmierci, tj. do r.1931, Zygmunt Smogorzewski². Wykładał nie tylko arabską gramatykę, ale też wnikał niejednokrotnie w sprawy literackie /"Interpretacja 1001 nocy" w r. 1925/6, "Zarys literatury arabskiej, 1929/30/. We Lwowie też wyszła jego rozprawa o źródłach abadyckich do historii islamu /1926/. Po Smogorzewskim prace nad arabszczyzną kontynuował we Lwowie ks. Władysław Klawek, zaś języka tureckiego uczyli na uniwersytecie stale lektorzy.

Studia filologiczne nad językiem i literaturą turecką zainicjował we Lwowie również Zygmunt Smogorzewski. Wykłady z tej dziedziny prowadził od r.1924/25, poświęcając je bądź zagadnieniom językowym, bądź literackim. Po jego śmierci kontynuował je Władysław Kotwicz, twórca i organizator lwowskich studiów nad filologią mongolską, autor licznych i cennych prac naukowych z tej dziedziny³. Filologię irańską reprezen-

-
- 1/. Wład. Kotwicz; A. Gawroński jako organizator studiów oriental. w Polsce. tamże.
 - 2/. Przyczynki do badań nad dziejami redakcyj Ramayany". Kraków 1938.

Yellow diploma de l'école des Hautes Etudes, obtenu par l'Académie Hindouiste à Allahabad, obtenu de resp. l'Association Nauvoo à Benares, obtenu " Société Asiatique à Paris, obtenu "recognition" Society "à Londres.

"L'Institut Societé de Géographie d'Alger et de l'Afrique du Nord".

Dr. h. c. Dyrektor Instytutu języków wschodnich w Petersburgu, członek rzeczywisty wszystkich towarzystw geograficznych i archeologicznych i członek korespondent Rosyjskiej Akademii Nauk.

tował we Lwowie Andrzej Gawroński i Jerzy Kuryłowicz, indoeuropeista, wykładający na uniwersytecie m.i. gramatykę perską.

Bogactwo i różnorodność studiów orientalistycznych we Lwowie w latach powojennych stworzyły warunki do tworzenia się lwowskiej szkoły orientalistycznej. Jej młodymi wychowankami są Marian Lewicki, Tadeusz Lewicki i Franciszek Machalski, autor książki o orientaliźmie Antoniego Langego.^{1/}

Lwowskie s ł o w i a n o z n a w s t w o /nauka o języku i literaturze narodów słowiańskich/ ma wprowadzić tradycje nie tak dawne jak orientalistyka, ale o wiele świetniejsze i żywe. W mieście, leżącym u południowo-wschodnich rubieży ziem polskich, skupiały się elementy wschodnie i południowe Słowiańszczyzny. Pewien element ruski piastował tu przede wszystkim naukę o ruskim języku, przeszłości i literaturze. Gdy Rosja na ziemiach ukraińskich nie dopuszczała do rozwoju ukraińskiej wolnej myśli naukowej, zwłaszcza filologicznej i historycznej, to tu, we Lwowie, mogli je Rusini rozwijać we względnej swobodzie i wolności. Dzieje tej ruskiej filologii nie należą do naszego tematu, zajmiemy się jedynie filologią słowiańską, uprawianą przez Polaków.

Poczet słowiańskich językoznawców w naukowym znaczeniu tego słowa rozpoczyna się dopiero w drugiej połowie XIX wieku, w związku z wprowadzeniem wykładów słowianoznawczych na Lwowskiej Wszechnicy. Inicjuje go jeden z najlepszych polskich językoznawców starszej doby, Antoni Kalina /1826-1906/. Po gruntownym slawistycznym wykształceniu w Wrocławiu, Berlinie, Pradze, Belgradzie i Petersburgu habilitował się w r. 1878 we Lwowie na docenta gramatyki porównawczej języków słowiańskich. W r.1888 otrzymał katedrę na tymże uniwersytecie i prowadził ją do śmierci.

Profesor Kalina zapoczątkował na lwowskim uniwersytecie wykłady z g r a m a t y k i j ę z y k a s t a r o c e r k i e w n o s ł o w i a ń s k i e g o i prowadził je z przerwami od lat docentury aż po

1/. "Orientalizm Antoniego Langego". Tarnopol 1937.

rok 1902, poświęcając niektóre z nich specjalnym zagadnieniom tej dziedziny, zwłaszcza glosowni na tle porównawczej gramatyki języków indoeuropejskich. Po nim wykłady te kontynuował docent Jan Leciejewski /od r.1905¹, prof. Adam Antoni Kryński /1908/9 i 1913/14 / oraz Wilhelm Bruchnalski /1911/12 /.

Po pierwszej wojnie światowej prowadził je dalej we Lwowie Henryk Ułaszyn późniejszy autor "Gramatyki języka starocerkiewno-słowiańskiego" ¹/, oraz prof. Tadeusz Lehr-Splawiński /od r.1921/22 do 1929/30 ² p. Prof. Splawiński jest również autorem "Zarysu gramatyki języka starocerkiewno-słowiańskiego" /Lwów-Warszawa 1930/. Po jego przeniesieniu się do wszechnicy krakowskiej wykłady ze starocerkiewszczyzny prowadził do ostatnich przedwojennych lat prof. Witold Taszycki ². Niektóre ze swoich wykładów poświęcał zagadnieniom specjalnym, zwłaszcza charakterystyce starobułgarskich zabytków /1932/33 /.

Uniwersytet lwowski posiada też doborowe tradycje w dziedzinie gramatyki porównawczej języków słowiańskich. I tu inicjatywa należy do prof. Kaliny. Wykłady z tego przedmiotu prowadził on od roku 1888/9, kładąc szczególny nacisk na morfologię, etymologię i glosownię. Oprócz tego ogłosił z tej dziedziny szereg cenionych do teraz prac naukowych ²/. Po Kalinie gramatykę porównawczą języków słowiańskich prowadził na uniwersytecie Jan Leciejewski i Antoni Adam Kryński. Tu wreszcie rozpoczął swoją niezwykłą naukową karierę Aleksander Brückner /1856-1939/. Po uzupełnieniu studiów w Lipsku i Berlinie habilitował się dla gramatyki języków słowiańskich w Wiedniu i przeniósł veniam legendi na Uniwersytet Lwowski, gdzie wykładał do roku 1881, tj. do nominacji na profesora języków i literatur słowiańskich na uniwersytecie w Berlinie. W czasie pobytu we Lwowie ogłosił szereg prac i rozpraw, o jakich wspomnieć wypadnie później.

- 1/. w r.1919/20 "Morfologia języka staro-cerkiewno-słowiańskiego.
- 2/. "Przyczynek do historii koniugacji słowiańskiej", Prace Filologiczne 1888-9, "Jana Parum Schulcego Słownik języka połabskiego", Rozpr. Akad. Um. Wydz. Filol. T. XXI.

1) późniejszy profesor Uniwersytetu Warszawskiego w Sofii.
 2) zwiastany pora krym studiami i naukowymi. Trajektorem osiągnął ze 1906 - wstąpił Bułgarskim i cesarstwu.

Gramatykę porównawczą języków słowiańskich oraz gramatykę prasłowiańską reprezentowali we Lwowie po wojnie Tadeusz Lehr-Spławiński i Witold Taszycki. Pierwszy z nich podczas swojej pracy we Lwowie ogłosił z tej dziedziny szereg rozpraw naukowych^{1/}. Prof. Taszycki wykładał na uniwersytecie gramatykę prasłowiańską w latach 1931/32 i 1932/33, zaś "Zarys gramatyki porównawczej języków słowiańskich w r. 1935/6.

Oprócz gramatyki starocerkiewnej i porównawczej języków słowiańskich sporo uwagi poświęcano w lwowskim środowisku naukowym, zwłaszcza w okresie przedwojennym, samym d z i e j o m f i l o l o g i i s ł o w i a ń s k i e j. Wykładał je na uniwersytecie w różnych czasach, od r. 1881 poczynając, Antoni Kalina, Adam Antoni Kryński i Franciszek Krček. Śledzą oni bacznie rozwój tej filologii w całym ówczesnym świecie naukowym i notują wszystkie jej przejawy w licznych recenzjach i sprawozdaniach, zamieszczanych w naukowych czasopismach. Także żywym językom słowiańskim poświęcano we Lwowie wiele uwagi. J ę z y k c z e s k i wykładał na Uniwersytecie Lwowskim prof. Kalina w r. 1881/2, 1884/5, 1895/6, 1898/9, 1901/2, zaś docent Leciejewski w r. 1906/7 i 1907/8. ~~Prof. Kalina jest przez tego autorem najlepszego do dziś i najobszerniejszego słownika języka czeskiego.~~ Po wojnie wykładał na uniwersytecie lwowskim "Gramatykę języka czeskiego" Tadeusz Lehr-Spławiński /1925/26 /, a "Dzieje języka czeskiego" Witold Taszycki /1934/5 /. Tak samo gramatykę języka serbochorwackiego wykładał prof. Kalina w r. 1888/9, 1892/3, 1893/4, 1899/1900 i w r. 1903/4, doc. Leciejewski w r. 1906/7, a prof. Franciszek Krček w r. 1912/13. Sporo uwagi poświęcano tej gramatyce

1/."Ze studiów nad akcentem słowiańskim", Kraków 1917; "O prasłowiańskiej metatonii", Kraków 1918; "O ustalaniu akcentu w jęz. zachodnio-słowiańskich" /Spr. Tow. Nauk. we Lwowie, III, 1923, str. 5/; "O wzajemnym stosunku języków południowo-słowiańskich", Spr. Tow. Nauk. we Lwowie IV, 1924, str. 111.; "Najstarsze prasłowiańskie prawo cofania akcentu", Kraków 1927; "Des dialectes du slave commune", Praha 1929; "Les emprunts latins en slave commun", Leopoli 1929.

w okresie powojennym. Prof. Lehr-Spławiński wykładał ją na uniwersytecie w r.1926/27, zaś w r.następnym, "koniugację serbsko-chorwacką". Dialektom serbo-chorwackim poświęcał wykłady w r.1930/31 prof. W. Taszycki. Recenzje w pismach naukowych świadczą o tym, że ruch filologiczny w krajach południowo-słowiańskich był dla lwowskiego świata naukowego szczególnie bliski. Gramatykę bułgarską wykładał na Uniwersytecie Lwowskim doc. Jan Leciejewski w r.1908/9 i 1912/13. Prof. Lehr-Spławiński w r.1928/29, a "dialekty bułgarskie" prof. W. Taszycki w r.1930/31.

W okresie powojennym zaczął polski świat naukowy udzielać coraz więcej uwagi zagadnieniom językowym, związanym z językiem ruskim, i to zarówno rosyjskim, jak i ukraińskim. Przed wojną była to dziedzina pozostająca nieomal wyłącznie w rękach Rusinów, względnie Ukraińców. W polskim świecie do wyjątków należeli napoły romantycy, folklorysty, zbieracze polskich i ruskich pieśni ludowych. Wśród nich wymienimy Wacława Zaleskiego /Wacława z Oleska/, wydawcę "Pieśni polskich i ruskich ludu galicyjskiego" /1833/, poprzedzonych ciekawą rozprawą wstępną oraz Żegotę Pauli, wydawcę "Pieśni ludu polskiego" i "Pieśni ludu ruskiego w Galicji" /1837-40/. Tu też należy August Bielowski, skrypta i kustosz lwowskiego Ossolineum, autor tłumaczenia "Wyprawy Igora na Połowców" /1833/.

Polskie badania w zakresie filologii ruskiej rozpoczęli we Lwowie po wojnie: Kazimierz Nitsch, Henryk Ułaszyn i Tadeusz Lehr-Spławiński. Prof. Nitsch wykładał na lwowskim uniwersytecie "Szkic gramatyki języków ruskich" /1919/20 /, prof. Ułaszyn "Zarys głosu języka rosyjskiego" /1920/21 /, a prof. Spławiński "Gramatykę małoruską" /1922/23 /. Dalsze badania w tym kierunku prowadził i na odpowiednim poziomie postawił je dopiero prof. Jan Janów,¹ Jako kierownik katedry filologii ruskiej prowadził swoje prace badawcze w wielu kierunkach. "Gramatykę języka ruskiego" wykładał w latach 1926/27 - 1931/32, "Gramatykę porównawczą języków ruskich" w r.1932/33, "Fonetykę opisową języka ruskiego" w r.1929/30 i 1935/36, "Zarys dialektologii wschodnio-słowiań-

1, był profesorem uniwersytetu w Taszkencie.

skiej" w r.1927/28 i 1932/33, "Stosunek języka ruskiego do innych" w r.1934/35 i "Przegląd zabytków językowych staroruskich" w r.1930/31. Oprócz tych wykładów ogłosił z językoznawstwa ruskiego szereg prac, zarówno z gramatyki, jak i dialektologii ^{1/}.

Zagadnieniami, związanymi z literaturą narodów słowiańskich zajmowano się we Lwowie od pocz.XIX wieku, tj. od czasu, kiedy w Europie zaczęto zwracać na nią baczniejszą uwagę. Wystarczy wspomnieć liczne artykuły, które im poświęcał lwowski dziennikarz, Stanisław Jaszowski w wydawanym przez siebie "Sławianinie" i "Dniestrzance" oraz w "Rozmaiłościach" lwowskich. Historią literatur słowiańskich w rozumieniu naukowym zajął się we Lwowie pierwszy Antoni Kalina, ogłaszając w roku 1880 w warszawkim "Ateneum" pamiętną recenzję "Historii literatur słowiańskich" Pypina i Spasowicza. Zajmował się on też literaturą czeską, czego dowód złożył w artykule "W sprawie autentyczności Rękopisu Krółodworskiego" ^{2/}. Zainteresowania te przejął po Kalinie i kontynuował je Jan Leciejewski, wykładając na Lwowskiej Wszechnicy w r. 1899/1900 "Główne okresy literatur południowo-słowiańskich" i w r. 1910/11 "Wybrane ustępy z literatur południowo-słowiańskich", oraz Franciszek Krčėk, znawca literatury czeskiej. Wykładał ją na lwowskim uniwersytecie w r.1909/10, a oprócu tego ogłosił na jej temat mnóstwo prac i artykułów o Czepakowskim, Komeńskim, Vrchlickim Naprstkach, o Jungmanie, Safarzyku, Jelinku, Krasnohorskiej itd. ^{3/}. Także w zakresie literatury serbochorwackiej miał Lwów swoich znawców. Oprócz wspomnianego Leciejewskiego wykładał ją na uniwersytecie także Krčėk ^{4/}. Jan Leciejewski był najlep-

-
- 1/. "Gwara małoruska Moszkowiec i Siwki Maddniestrzańskiej", Lwów 1926; "Ze stosunków językowych rusko-rumuńskich", Spr. Tow. Nauk. we Lwowie VII, 1927, str. 72 i nast.; "Uwagi o gwarach huculskich, śladach ich stosunków z polszczyzną oraz o pierwotnej ludności Ziemi Czerwieńskiej", Spr. T. N. we Lwowie, VIII, 1928, str. 51 i nast.
 - 2/. Przegl. Powsz. 1887, XIII.
 - 3/. Szczegółowa bibliografia w "Kronice Uniwersytetu Lwowskiego" II, str. 610-618.
 - 4/. "Złoty wiek literatury serbskiej" w r. 1908/9.

szym polskim znawcą literatury słoweńskiej. Wykładał jej historię w r.1901/2 i ogłosił drukiem sporo historyczno-literackich prac i przyczynków z tej dziedziny ^{1/}. Także literaturę bułgarską znał Leciejewski pierwszorzędnie, wykładał jej historię na lwowskiej Wszechnicy w r.1908/9 i ogłosił parę prac na jej temat, z których najciekawsza jest wydana w Poznaniu rzecz o Iwanie Wazowie /1910/.

Badania nad literaturami słowiańskimi przybrały we Lwowie dopiero w okresie dwudziestolecia państwowości polskiej na rozmachu i wartości. Prowadzi się szerokie prace nad literackimi związkami Polaków ze Słowiańszczyzną. Zaczął je Stefan Vrtel-Wierczyński. Sprawom tym poświęcił szereg uniwersyteckich wykładów /"Słowianoznawstwo polskie", 1924/25, "Słowianoznawstwo w Polsce", 1925/26 i 1926/27/, oraz prac naukowych ^{2/}. Vrtel-Wierczyński zainicjował też we Lwowie po wojnie słowianoznawcze badania komparatystyczne /"Romans człowieka ze śmiercią w literaturze średniowiecznej polskiej i czeskiej", Lwów 1926/. Na pograniczu polonistyki i słowianoznawstwa stoją poza tym prace: Witolda Taszyckiego /"Sienkiewicz w piśmiennictwie łużyckim", Kraków-Warszawa-Lwów 1931/ i Henryka Batowskiego /"Mickiewicz a Słowianie do roku 1848". Także cudzoziemcy, pracujący naukowo we Lwowie, zajmują się chętnie zagadnieniem związków literackich Polaków ze Słowiańszczyzną ^{3/} i odwrotnie Lwowianie zamieszczają w naukowych pismach słowiańskich artykuły na ten temat. Także poszczególne literatury słowiańskie znajdują wśród uczonych polskich po wojnie chętnych badaczy. Literaturą czeską zajmował się Stefan Vrtel-Wierczyński i Tadeusz Lehr-Splawiński ^{4/}, literaturą serbo-chorwacką Jerzy Pogonowski ^{5/} i Stanisław Papierkowski ^{6/}

- 1/. "Pierwiastki starożytne w pieśniach ludowych słowieńskich", Ateneum 1900, "Odrodzenie literatury słowieńskiej", Świat Słowiański 1905.
- 2/. "Adam Junosza Rościszewski i jego korespondencja z Wacławem Hanką", Poznań 1928.
- 3/. Konstanty Perić: "Kazimierz Brodziński i serbska pieśń ludowa", Lwów 1924.
- 4/. wykłady pt. "Początki piśmiennictwa czeskiego" w r.1925/26.
- 5/. "Iliryzm i Słowiańszczyzna". Lwów 1924.
- 6/. "Aleksy Szantić", Beograd 1932.

Literaturę bułgarską wykładał we Lwowie w r.1925/26 sofijski znakomity profesor, Bojan Penew. Nawet obca dotychczas lwowskiemu środowisku literatura rosyjska znalazła po wojnie swoich znawców w osobie prof.Jana Janowa i literata Teodora Parnickiego. Prof.Janów rozbudował poza tym znakomicie polską wiedzę o literaturze ruskiej. Oprócz licznych i rozmaitych wykładów uniwersyteckich na ten temat ogłosił następujące prace: "Źródła niektórych baśni ludowych w Polsce i na Rusi" /Lwów 1928/, "Legendarno-apokryficzne opowieści ruskie o męce Chrystusa" /Warszawa 1931/, "Apokryf o dwunastu świątkach" /Lwów 1934/, "Dzieła Krasińskiego na Rusi", Lwów 1936.

Mimo żywych zainteresowań dalszym i bliskim Wschodem, Słowiańszczyzną wschodnią, zachodnią i południową, Lwów był w duchu zawsze miastem zachodnim i ku zachodowi kierował swoje kulturalne oblicze. Żywo interesował się zachodnio-europejskim życiem umysłowym. Językoznawstwo i literaturoznawstwo zachodnie znajdowało w nim żywe zainteresowanie. F i l o l o g i a r o m a ń s k a ma we Lwowie swoją rozległą przeszłość. Nie tu miejsce na wygrzebywanie niezliczonej ilości nauczycieli i wielbicieli języka francuskiego, włoskiego i hiszpańskiego, osiadłych we Lwowie. Wystarczy wspomnieć Jana Amborskiego, byłego profesora w szkole polskiej w Batignolles prowadzącego od r.1873 przez lat z górą trzydzieści lektorat języka francuskiego, autora szeregu podręczników języka francuskiego, z których uczyły się całe pokolenia. Filarem jednakże nie tylko lwowskiej, ale ogólnopolskiej romanistyki był i pozostanie Edward Porębowicz. Urodził się wprawdzie w Warszawie w r.1862, ale od roku 1897, w którym uzyskał docenturę na Lwowskiej Wszechnicy, pracował we Lwowie do śmierci tj. do r.1932. Posiadał gruntowne wykształcenie romanistyczne, zdobyte w Berlinie, Monachium, Montpellier, Paryżu, Barcelonie, Florencji i Wiedniu. Wszedł na lwowski Uniwersytet już nie tylko jako autor wybornych tłumaczeń Byrona, Calderona, Leopardiego, Dantego, poezji prowansalskiej, ale także jako filolog, autor książki o ruchu literackim południowo-zachodniej Europy /Kraków 1888/, w Paryżu wydanej pracy "Revision de la loi des finales

Był członkiem Towarzystwa Dantejskiego we Florencji.

en espagnol" /1897/, "Dziejów literatury włoskiej XV-XVIII w." /Warszawa 1890/, "Dziejów literatury francuskiej, włoskiej, hiszpańskiej i portugalskiej w. XVIII" /Warszawa 1897/. Swoje wykłady uniwersyteckie prowadził w obydwu kierunkach: językoznawczym i literackim. Objasniał więc studentom przez dwadzieścia parę lat tajniki francuskiej gramatyki, zwłaszcza historycznej. Przez pięć różnych lat wykładał gramatykę hiszpańską. Pewne wykłady poświęcał specjalnie porównawczej gramatyce języków romańskich. Równy albo większy nacisk kładł na wykształcenie studentów w kierunku literackim. Wykładał więc z literatury francuskiej "Montaigne i Odrodzenie we Francji" /1898/9 /, "Epopcja starofrancuska" /cykl bretoński/ /1902/3, 1925/26 i 1927/28 /, "Historię tragedii francuskiej" /1903/4 /, "Historię komedii francuskiej" /1903/4 /, "Literaturę francuską epoki Odrodzenia" /1904/5 /, "Historię nowożytną romansu francuskiego" /1905/6 /, "Główne kierunki w literaturze francuskiej XVIII w." /1905/6 /, "Literaturę francuską o okresie monarchii lipcowej" /1908/9 /, "Literaturę francuską w okresie klasycznym" /1908/9, 1922/23/, "Budowę wiersza staro- i nowofrancuskiego" /1908/9, 1919/20, 1925/26/, "Historię epopei starofrancuskiej" /1909/10/, "Szkolę francuską" "Sztuka dla sztuki" /1909/10/, "Poezję staroprowancką" /1910/11/, "Nowelistykę starofrancuską" /1910/11/, "Moliere i komedia francuska XVII w." /1911/12/, "Romans starofrancuski" /1919/20/, "Literaturę francuską epoki baroku" /1921/22/, "Literaturę francuską epoki Romantyzmu" /1923/24/, "Teatr starofrancuski" /1927/28/; z literatury włoskiej: "Boska Komedia" Dantego" /1899/1900/, "Ariost i epopeja romantyczna" /1897/8 /, "Epopcja Ariosta" /1910/11/, "Literatura włoska epoki Odrodzenia" /1912/13, 1920/21 i 1926/27/, "Najstarsza poezja włoska" /1928/29/, "Dante i Petrarka" /1928/29/, "Dantologia" /1921/22/; z literatury hiszpańskiej: "Studium porównawcze dramatu hiszpańskiego" /1900/1901/, "Dramat hiszpański" /1927/28/, "Stara liryka portugalska i hiszpańska" /1928/29/; z porównawczej historii literatur romańskich: "Historia krytyki literackiej" /1899/1900/, "Początki romantyzmu" /1900/1 /, "Rozwój stylu poetyckiego w literaturach romańskich" /1901/2

"Liryka ludów romańskich w wiekach średnich" /1898/9 i 1925/26/, "Nowelistyka w literaturach romańskich średniowiecza" /1902/3 /, "Zarys porównawczy literatury średniowiecznej krajów romańskich" /1906/7 - 1908/9 /, "Literatura barokowa w krajach romańskich" /1921/22/, "Literatura średniowieczna łacińska w krajach romańskich" /1924/25/, "Początek literatur narodowych w krajach romańskich" /1924/25/. Równie bogata i wszechstronna jest puścizna literacka Porębowicza z lwowskich czasów, w której trwałą sławę zdobyła sobie książka o św. Franciszku z Assyżu /Warszawa 1899/ i Dantem /Lwów 1906/, oraz "Studia do dziejów literatury średniowiecznej" /Lwów 1904/.

W dziale lwowskiej filologii romańskiej postawić należy obok Porębowicza jego poprzednika na uniwersyteckiej katedrze i organizatora studiów romanistycznych we Lwowie, Maksymiliana Kawczyńskiego/1842 - 1906/. Wielkopolanin z pochodzenia, po studiach w Poznaniu, Lipsku, Zurychu, Monachium i Paryżu zjechał do Lwowa i tu objął w r. 1882 docenturę z filologii germańskiej, a w r. 1886 z filologii romańskiej. W r. 1892 przeniósł się Kawczyński na Uniwersytet Jagielloński. We Lwowie wykładał "Historię liryki romańskiej" /1888/9 /, "Historię literatury francuskiej" /1889/90/ i "Historię starofrancuskiej epopei" /1891/2 /. W pracach naukowych zajmował się przede wszystkim zagadnieniami rytmiki. Z rozpraw romanistycznych zasługują po dziś dzień na uwagę: "Studia romańskie" pomieszczone w Rozprawach Akademii Umiejętności /1885-6/, "Porównawcze badania o rytmach" /Pam. Akad. Um. 1885-6/, "O rytmice" /Ateneum, 1891/, oraz książka francuska: "Essai comparatif sur l'origine et l'histoire des rythmes", Paris 1889.

Wielkość Porębowicza przyćmiewa innych przedwojennych romanistów lwowskich, poświęcających zwłaszcza literaturze francuskiej i włoskiej wiele uwagi. Ponieważ charakter ich pracy był raczej literacki i krytyczny, niż filologiczny, nie wchodzi do niniejszego szkicu. Wymienić tu trzeba jedynie wszechstronnego erudyty i estety, Leona Pinińskiego, znawcę Dantego. ¹/.

Po wojnie światowej wystąpili we Lwowie uczniowie Edwarda Porę-
l/. "Etyka Dantego w Boskiej Komedii", Lwów 1922.

Officier d'Académie,
Membre du Conseil de l'Enseignement
Français de Tarnobrzeg

bowicza, z których katedrę uniwersytecką objął Zygmunt Czerny,¹ w pierwszym rzędzie pedagog, wychowawca licznych nauczycieli języka francuskiego w szkołach średnich. Swoje wykłady rozpoczął w roku 1920/21. W zakresie gramatyki poświęcał je zwłaszcza francuskiej składni i wymowie. W dziedzinie literatury francuskiej zajmował się nieomał wszystkimi jej epokami i gatunkami. Wykładał więc w r.1935/36 "Zarys historyczny francuskiej literatury średniowiecznej" /1935/36/, "Główne prądy literatury francuskiej w w.XVI" /1927/28/, "Wiek oświecenia we Francji" /1925/26, 1930/31 i 1931/32/, "Preromantyzm francuski" /1929/30/, "Poezja francuska po roku 1850" /1921/22/, "Prądy umysłowe we Francji" po r.1870" /1924/25/, "Literatura francuska na przełomie XIX i XX w." /1926/27/, "Wstęp do współczesnej literatury francuskiej" /1929/30/. Szereg wykładów poświęcił specjalnie wierszowi francuskiemu /"Budowa wiersza francuskiego" 1921/22, 1922/23, "Zarys wersyfikacji francuskiej 1926/27, 1927/28, 1932/33, "Rytymika francuska" 1934/35/, niektóre francuskiej powieści /w r.1922/23/, a także historii francuskiego teatru w.XIX w./1923/24/. Zajmował się także folklorem francuskim /1932/33 i 1934/35/ oraz literaturą prowansalską /1924/25, 1925/26 i 1934/35/. Z prac naukowych prof.Czernego ¹/ na uwagę zasługuje dzieło o współczesnej wymowie francuskiej /Lwów 1926/ i książka francuska "L'esthétique de L.Cl.de Saint Martin" /Lwów 1920/. Na lwowskiej wszechnicy pracował też we Lwowie po wojnie doc. Kazimierz Wiktor Jarecki ²/ zajmujący się przede wszystkim literaturą starofrancuską /"Rozwój i przekształcenie pierwiastków romańskich w Galii" /1931/32/, "Historia literatury starofrancuskiej" /1931/32/, "Tematy antyczne w średniowiecznej literaturze francuskiej" /1934/35/, "Staro-francuska epopeja bohaterska w okresie jej rozkwitu" /1934/35/. Problemami językoznawstwa romańskiego zajmował

- 1/. Szczegółowa bibliografia w Spr.Towarzystwa Naukowego we Lwowie,X, str.153
- 2/. Bibliografia prac w Spr.Towarzystwa Naukowego we Lwowie t.VI,1926 str.173

się indoeuropeista prof. Jerzy Kuryłowicz^{1/}. Sprawami literatury francuskiej zajmowała się Beatrycze Żukotyńska^{2/}. Miał też Lwów jednego z nielicznych w Polsce znawców literatury rumuńskiej, Emila Biedrzyckiego, autora "Zarysu dziejów literatury rumuńskiej", (Lwów 1935), wykładającego na uniwersytecie w r. 1934/35 "Piśmiennictwo rumuńskie w. XVIII

Lwowskie zainteresowania filologią angielską były niepomiernie skromniejsze i młodsze. Poczet anglistów rozpoczyna także grono nauczycieli języka angielskiego, spośród których ciekawszą postacią był Józef Kropiwnicki /1824 - 1907/. Królewiak z pochodzenia, uczył się w Poznaniu i Trzemesznie. Wydalony z kraju pojechał do Anglii, gdzie poświęcał się naukom historycznym. W r. 1872 został mianowany lektorem języka angielskiego na uniwersytecie we Lwowie, którą to funkcję spełniał do roku 1905, tj. przez trzydzieści lat z górą. Literaturę angielską wprowadził na lwowską wszechnicę dopiero Jan Kasprowicz /1860-1926/. Jeszcze przed nominacją w r. 1909 na profesora porównawczej historii literatury ogłaszał drukiem zarówno pierwszorzędne przekłady poetów angielskich, jak także wiele ciekawych szkiców o Shelleyu, Dranmorem, Tennysonie i innych. Na katedrze szereg wykładów poświęcił wyłącznie zagadnieniom z literatury angielskiej. W roku 1910/11 prowadził wykłady pt. "Szekspir na tle epoki" oraz "Perey Bysshe Shelley i jego współcześni", w r. 1911/12 "Interpretacja dzieł Shelleya" i "Ludzie w dramatach Szekspira na podstawie porównawczej", w r. 1912/13 "Poezja angielska od Johna Keatsa", w r. 1920/21 "Poezja angielska od Shelleya począwszy", w r. 1922/23 "Początki romantyki angielskiej".

Pierwszym profesorem filologii angielskiej na lwowskim uniwersytecie był dopiero po pierwszej wojnie światowej Władysław Tarnawski. Wykłady swoje rozpoczął w r. 1924/25 i prowadził je aż do zwinięcia ka-

1/. Wykład "Wybrane problemy składni romańskiej" 1934/35.

2/. "Teoria klas społecznych Pawła Bourgeta", Spr. Towarzystwa Naukowego IX, 1929 r., str. 95.

tedry anglistyki w r.1934. Działalność prof.Tarnawskiego, zarówno jako profesora, jak też jako uczonego, dotyczyła szerokiego kręgu literatury angielskiej. Oto tematy jego wykładów: "Odrodzenie angielskie. Literatura elżbietańska" /1924/25, 1925/26/, "Literatura angielska czasów rozkwitu" /1925/26/, "Literatura angielska czasów królowej Anny" 1925/26/, "Romantyzm angielski" /1926/27/, 1927/28, 1929/30, 1930/31/, "Literatura angielska z czasów pierwszego rozkwitu powieści" /1926/27/ "Dramaty Szekspira" /1929/30, 1930/31, 1931/32/, "Zarys historii literatury angielskiej" /1929/30, 1931/32, "Mniejsi romantycy średniego pokolenia" /1931/32/, "Byron" /1931/32/, "Szekspir /1932/33/. Równie różnorodne są jego prace drukowane: "O polskich przekładach dramatów Szekspira" /1922/, "Krzysztof Marlowe, jego życie, dzieła i znaczenie w literaturze angielskiej" /1922/, "Historia literatury angielskiej od czasów najdawniejszych do Milтона i Drydena" /1926/, "Historia literatury angielskiej od Swifta do Burke'a i Burns'a" /1930/, "Zarys literatury angielskiej /1930/, "Szekspir katolikiem" /Arch.Tow.Nauk. we Lwowie Dział I, t.IX, z.2/.

Oprócz prac anglistycznych prof.Tarnawskiego, Lwów wniósł po wojnie jeszcze jedną cenną pozycję do polskiej znajomości angielskiej literatury, a mianowicie dwutomowe dzieło o Szekspirze, pióra Leona Pinińskiego ^{1/}.

Bardzo szeroko zajmowano się we Lwowie sprawami j ę z y k o - z n a t w s t w a p o r ó w n a w c z e g o i j ę z y k o z n a w s t w a i n d o e u r o p e j s k i e g o . Z a i n i c j o w a ł j e j e s z c z e A n t o n i Kalina, prowadząc w r.1883/4 wykłady na uniwersytecie pt. "Wstęp do porównawczej gramatyki języków indoeuropejskich", a w r.1895/6 wykładając ✕ "O najważniejszych teoriach gramatyki porównawczej od czasów Fr.Boppa". Tradycję w tym kierunku przejął i szeroko komparatystykę we Lwowie rozbudował Gustaw Gerson Blatt, od roku 1902 docent, a od 1910 profesor gramatyki porównawczej języków indoeuropejskich na lwowskiej wszechnicy. Pisał: "O zadaniach

1/. "Shakespeare, wrażenia i szkice z twórczości poety", Lwów 1924.

i metodach gramatyki porównawczej" /Eos 1902/, "Nowsze poglądy na genezę fleksji w językach indoeuropejskich" /Eos 1905/, "O pierwiastkach dwuzgłoskowych w językach indoeuropejskich" /Eos 1904/, "Z dziejów badań gramatycznych" /Eos 1906/ i inne. Wykładał w różnych latach: "Wstęp do gramatyki porównawczej języków indoeuropejskich", "Ważniejsze zagadnienia głosowni porównawczej języków indoeuropejskich", "Wstęp do fleksji porównawczej języków indoeuropejskich". Po wojnie zajmował się tymi problemami na lwowskim uniwersytecie Andrzej Gawroński. Wykładał więc: "Elementarny kurs gramatyki porównawczej języków indoeuropejskich" /1919/20, 1920/21/, "Głosownię porównawczą języków indoeuropejskich/1922/23 i 1924/25/, "Morfologię języków indoeuropejskich" oraz ogłosił w tej dziedzinie szereg prac. Po Andrzeju Gawrońskim wykłady indoeuropeistyki przejął prof. Jerzy Kuryłowicz, kierownik specjalnie dziedzinie tej poświęconej uniwersyteckiej katedrze. Zajmował się w swoich wykładach całym szeregiem problemów językoznawstwa indoeuropejskiego, więc staroormiańszczyzną /1922/23 / i 1924/25, 1935/36/ morfologią germańską /1927/28, 1928/29, 1929/30/, językiem albańskim /1929/30/, językiem staroislandzkim /1929/30/, problemem jedności językowej bałto-słowiańskiej /1929/30/, porównawczą gramatyką języków indoeuropejskich /1933/34 i 1934/35, 1935/36/, językiem staroindyjskim jako wstępem do filologii celtyckiej /1933/34/. Dawniejszą lwowską sanskrytologię, dopóki jej nie przejął Andrzej Gawroński, reprezentują Kalina i Blatt. Kurs sanskrytu prowadził Kalina na uniwersytecie w r. 1884/5, zaś Blatt nieomal stale od r. 1903/4, poza tym w r. 1903/4 i 1912/13 "Wstęp do Rygwedy". Prof. Blatt drukował też szereg sanskrytologicznych prac i artykułów /jak "Questiones phonologicae sanscritae", Eos 1905/. Po wojnie indianistykę lwowską przeorganizował i prowadził prof. Andrzej Gawroński i Stasiak, o czym wspomnieliśmy w dziale orientalistycznym. Także ciekawą dla językoznawstwa porównawczego gramatyką języka litewskiego zajmowało się we Lwowie żywo. Aleksander Brückner podczas pobytu we Lwowie ogłosił na ten temat wiele ciekawych rozpraw, jak: "Beiträge zur li-

Titulaire Diplôme de l'École des Hautes Études,
"Stronak" Société de Linguistique de Paris,
i "Linguistic Society of America",

tauischen Mythologie" /Archiv f. slav. Philologie, 1885/, "Der lithauische polnische Catechismus vom J. 1598" /tamże 1891/. Prof. Blatt wykładał jeden rok gramatykę litewską na uniwersytecie /1903/4/. Po pierwszej wielkiej wojnie wykładał ją prof. Tadeusz Lehr-Spławiński /1923/24, 1927/28 i 1928/29/.

Także porównawczymi badaniami literackimi oraz teorią literatury interesowano się we Lwowie od dawna, nieomal od czasu, gdy sprawom tym w ogóle zaczęto w Polsce udzielać uwagi. Fundamenty w tej dziedzinie zakładał wspomniany prof. Maksymilian Kawczyński. Już w r. 1881 zaznajamiał on polski świat literacki z pracami Hipolita Tainea¹/. W tymże "Przewodniku" umieścił też w r. 1882 pracę pt. "Determinizm a literatura". W r. 1885-6 ogłosił w "Pamiętniku Akad. Um." trzy części "Porównawczych badań o rytmach", nie tracących do dziś wartości, a wreszcie w r. 1889 wydał w Paryżu książkę "Essai comparatif sur l'origine et l'histoire des rythmes". Zagadnieniami porównawczymi i teoretyczno-literackimi zajmował się też na uniwersyteckiej katedrze w r. 1884/5 i następnym prowadził wykład: "Historyczny rozwój najważniejszych form wierszowych i zwrotkowych w literaturze nowoeuropejskiej", w r. 1885/6 "O wpływie literatur wschodnich na literaturę europejską", w r. 1887/8 "Historię teoryj literackich w. XVIII", w r. 1886/7 "O głównych kierunkach i dziełach w literaturze niemieckiej i europejskiej w w. XVIII w sposób porównawczy". Po Kawczyńskim zajmował się tymiż problemami na lwowskim Uniwersytecie Jan Kasprowicz. Niezapomniane jego wykłady z porównawczej historii literatury nie straciły do dzisiejszego dnia na swojej świeżości i wartości. Oto tematy tych wykładów: "Liryka nowożytna porównawczo traktowana" /1909/10/, "Porównawcza historia dramatu europejskiego" /1909/10/, "Motyw Cencich w poezji ze specjalnym uwzględnieniem Shelleya i Słowackiego" /1911/12/, "Motyw Salomy w poezji" /1912/13/, "Prometeizm w poezji" /1912/13/, "Początki dramatu" /1913/14/.

1/. "O metodzie Tainea", Przewodnik Naukowy i Literacki, 1881.

Po wojnie światowej stał się Lwów pierwszym centrum badań porównawczo-literackich w Polsce. Rozwijał te badania przede wszystkim Juliusz Kleiner, Eugeniusz Kucharski, Roman Ingarden i ^{Stefania} Zofia Skwarczyńska, specjalnie habilitowana w tym kierunku na docenta w lwowskiej Wszechnicy. Prof. Kleiner wykładał stale "Teorię i metodykę badań literackich". Prof. Kucharski zajmował się metodą estetycznego badania literackiego. Prof. Ingarden jest autorem niemieckiej książki "Das literarische Kunstwerk" /Halle 1931/, oraz pracy "O poznawaniu dzieła literackiego" /Lwów, Ossolineum, 1937/. ^{St.} Zofia Skwarczyńska wydała we Lwowie "Szkice z zakresu teorii literatury" /Lwów 1932/ oraz "Teorię listu" /Arch.Tow.Nauk.we Lwowie, Dz.I, T.IX, z.1./

F i l o l o g i ą g e r m a ñ s k ą, w związku z przynależnością Ziemi Czerwieńskiej w okresie sprawozdawczym do monarchii austro-węgierskiej zajmowali się we Lwowie przeważnie austriaccy Niemcy. Oni też przeważnie wykładali germanistykę na tutejszym uniwersytecie. Z czasem jednak zagadnieniom tym zaczęli udzielać uwagi Polacy. Z nich ks. Eugeniusz Janota wykładał germanistykę na Uniwersytecie od r.1871 do 1878, wydał szereg popularnych szkolnych podręczników oraz kilka prac z dziedziny językoznawczej /"Sprachstudien, als Beitrag zur ethischen und logischen Bildung", Cieszyn 1851/. Wspomnieliśmy już o germanistycznych pracach Maksymiliana Kawczyńskiego. Oprócz niego pracował we Lwowie nad germanistyką Emil Petzold ^{1/} i później, w okresie powojennym Zdzisław Żygulski ^{2/}.

Na temat rozwoju p o l o n i s t y k i lwowskiej pisać już dzisiaj można poważne tomy. W samej "Historii Uniwersytetu Lwowskiego" L.Finkla i St.Starzyńskiego, jak też w jej uzupełnieniach, zagadnieniu temu poświęcono obszerne rozdziały. W tym miejscu ograniczymy się tylko do zestawienia najważniejszych przejawów lwowskich zainteresowań polską gramatyką i historią literatury, świadczących o olbrzymim wkładzie, jaki Lwów posiada w tej dziedzinie w nauce polskiej.

1/. Bibliografia prac w Sprawozdaniu Tow.Naukowego we Lwowie, I,1921,
2/. Bibliografia tamże, XII,1932, str.214. str.34.

Lwów nie był kolebką studiów polonistycznych. Nie pozwalały na to warunki polityczne i germanizacja uniwersytetu. Ale o te studia walczył zawzięcie i tu powstały pierwsze projekty ich organizacji. Autorem tych projektów był wielki lwowski fundator Józef Maksymilian Ossoliński /1748-1826/. W r.1817 napisał on "Projekt instrukcji dla katedry języka i literatury polskiej oraz "Instrukcję dla profesora języka i literatury polskiej na Uniwersytecie Lwowskim" /ogłoszone w Pamiętniku Literackim, 1902/, stanowiące pierwsze polskie teoretyczne plany w tej dziedzinie. Pierwszym profesorem polonistyki na lwowskiej wszechnicy był od r.1825 Mikołaj Michalewicz. Po nim katedrę tę kolejno obejmowali: Jan Szlachtowski, kustosz Ossolineum /1848-1852/, Antoni Małecki /1856-1874/, Roman Pilat /1874-1905/, Wilhelm Bruchnański, Juliusz Kleiner, nie licząc całego szeregu docentów i profesorów przydzielonych do katedry, których liczba wzrastała z roku na rok i których nazwiska spotkamy później, przy wymienianiu ich dorobku naukowego.

Poczet uczonych, zajmujących się całością historii literatury polskiej rozpoczyna Józef Maksymilian Ossoliński, autor czterotomowych "Wiadomości historyczno-krytycznych do dziejów literatury polskiej" /1819-1822/. Obok Bentkowskiego "Historii literatury polskiej" jest to pierwszy pełny obraz historii naszego piśmiennictwa. Pomijając liczne opracowania podręcznikowe, z oryginalnym ujęciem całości naszej literatury wystąpiła we Lwowie Felicja Wasilewska /Boberska/, autorka "Historii literatury polskiej, ofiarowanej młodym uczącym się Polkom" /Lwów 1867/. Dokładny obraz literatury polskiej dawał przez długie lata z katedry uniwersyteckiej Roman Pilat /"Historia literatury polskiej". Wykłady uniwersyteckie w opracowaniu W.Bruchnańskiego, L.Bernackiego, K.Wojciechowskiego i St.Kossowskiego. Tom I-IV i pocz.V. Kraków/. "Zwięzły podręcznik historii literatury polskiej" wydał we Lwowie w r.1899 Konstanty Wojciechowski, przedrukowywany i rozszerzany parę razy także po wojnie.

Całością historii literatury polskiej w okresie powojennym zajmował się we Lwowie Juliusz Kleiner, autor znakomitego przeglądu dziejów polskiego piśmiennictwa w niemieckiej kolekcji "Handbuch der Literaturwissenschaft" Oscara Walzla ¹/. Całość dziejów literatury polskiej stanowił też stały przedmiot jego uniwersyteckich wykładów.

W dziedzinie badań nad literaturą staropolską trwałe wartości pozostawił we Lwowie Wilhelm Bruchnalski. Oprócz szeregu wykładów, które z tej dziedziny prowadził na uniwersytecie /"O zabawkach literatury i języka staropolskiego" 1904/5 /, "Historia literatury polskiej w wiekach średnich" /1911/12, 1920/1921, 1921/1922, 1922/1923, od 1925/1928/, "Poetyka wieków średnich" 1912/1913, 1920/21 1921/22, wydał wiele cennych prac naukowych ²/. "Pierwszy okres dziejów literatury polskiej" wykładał na lwowskim Uniwersytecie także Piotr Chmielowski /1903/4 /."Literaturę staropolską na tle porównawczym" wykładał Eugeniusz Kucharski /1931/32/. Pieśnią Bogurodzica zajmowali się we Lwowie; ~~przed rokiem 1918~~: Antoni Kalina /"Rozbiór krytyczny pieśni Bogurodzica", Lwów 1880/ i Korneli Juliusz Heck /"Uwagi krytyczne nad najstarszymi tekstami i kompozycjami pieśni Bogurodzica", Kraków 1904/. Polskimi legendami średniowiecznymi zajmował się Stefan Vrtel-Wierczyński /wykłady uniwersyteckie w r.1927/28/, autor pracy o średniowiecznej poezji polskiej starszej /1923/. Humanizmem i reformacją w Polsce zajmował się podczas pobytu we Lwowie Józef Kallenbach /wykłady: "Humanizm i reformacja w Polsce" w r.1905/6 i 1913/14/. O Grzegorzcu z Sanoka napisał we Lwowie cenną pracę Tadeusz Sinko /1909/, o Modrzewsku i m Antoni Małecki /1864/, o którym też wykładał na uniwersytecie w roku 1921/22 Kazimierz Kolbuszewski. Moralistami staropolskimi zajmował się Mieczysław Piszczkowski /1933/. O Łukaszu Górnickim pisał we Lwowie Bronisław Czarnik /1882/. "Poezję polską

 1/. Polnische Literatur. Handbuch d. Literaturwissenschaft. hrg.v. Oscar Walzel, Postdam 1930/.
 2/. O źródłach niektórych utworów poetyckich polskich XV i XVI w."Kraków 1884."Legenda Aurea w literaturze polskiej XV w."Kraków 1885. Poezja polska średniowieczna/Enc.polsk.Ak.Um.T.XXI i szereg innych

Poprawiono prof. uniwersytecki we Fryburgu szwajcarskim.

w epoce renesansu" wykładał prof. Bruchnalski w latach 1903/4, 1907/8, 1908/9 i 1919/20. Wilhelm Bruchnalski dał dwie cenne rozprawy o Mikołaju Reju /"Studia nad pismami Mikołaja Reja. I. Żywot Józefa", Lwów 1886, "Rozwój twórczości pisarskiej Mikołaja Reja", Kraków 1907/. O młodości Jana Kochanowskiego pisał Antoni Małecki /1884/. "O rymie w poezji polskiej do Jana Kochanowskiego" /Lwów 1885/ i "O budowie zwrotek w poezji polskiej do Jana Kochanowskiego" /Kraków 1886/ pisał Wilhelm Bruchnalski. Po wojnie zajmował się we Lwowie Kochanowskim Mieczysław Hartleb /"Estetyka Jana Kochanowskiego", Lwów 1923, "Nagrobek Urszulki, studium o genezie i budowie Treńców", Lwów 1927. Oprócz tego: "Początki poezji barokowej w Polsce", 1928/, oraz Władysław Floryjan, /"Forma poetycka "Pieśni" Jana Kochanowskiego wobec kierunków liryki renesansowej, Spr. Tow. Nauk. we Lwowie, XVI, 1926, str. 116 i nast./. Lwowianin Korneli Juliusz Heck jest autorem monografii o Szymonie Szymonowiczu /Kraków 1901/ i o życiu i dziełach Bartłomieja i Szymona Zimorowiczu /cz. I, Kraków 1894/. Mikołajem Sępem Sarzyńskim zajmował się Bronisław Nadolski 1 /i M. Kociałkiewiczówna 2/, "Poezję polską epoki baroku" wykładał na uniwersytecie w r. 1933/34 Stanisław Kolbuszewski. Wiele uwagi poświęcano we Lwowie działalności ks. Piotra Skargi. Maurycy Dzieduszycki jest autorem dwutomowej o nim monografii /Kraków 1850-51/, zaś Józef Kallenbach poświęcił Skardze cały rok uniwersyteckich wykładów /1912/13/.

Także wiek XVII literatury polskiej miał we Lwowie swoich gruntownych badaczy. Wiktor Hahn wykładał na uniwersytecie w r. 1908/9 o polskich poetach łacińskich tej doby i o Macieju Kazimierzu Sarbiewskim /1912/13/, zaś w r. 1922/23 i 1923/24 ogólnie o literaturze polskiej wieku XVII. Na ten

1/. "Autorstwo erotyki Sarzyńskiego" Spr. T. N., IX, 1929, str. 26
 2/. "Badania artyzmu Mikołaja Sępa Sarzyńskiego, Spr. T. N. IV, 1924, str. 10.

Zwieszany studiami z naukowego i historycznego woskijm.

Sam temat prowadził w r.1935/36 wykłady doc. Mieczysław Piszczkowski, autor pracy o pismach Jana Żabczyca ^{1/}. Bronisław Gubrynowicz wykładał w r.1908/9 i 1912/13 o romansie w Polsce w w.XVII i o Wacławie Potockim /1908/9/. Antoni Małecki /1859/ i Edward Porebowicz są autorami rozpraw o Andrzeju Morsztynie. "Polskie piśmiennictwo polityczne w.XVIII" wykładał w r.1935/36 doc. Mieczysław Piszczkowski. O literaturze polskiej za Sasów wykładał Józef Kallenbach w r.1908/9, a o czasach Stanisława wowskich w r.1910/11. Bronisław Gubrynowicz jest autorem książki o romansie w Polsce za czasów Stanisława Augusta /Lwów 1904/, zaś Wiktor Hahn wykładał w r.1910/11 o dramacie, a w r. 1913/14 o komedii polskiej tych czasów. O poezji tej doby wykładał w r.1934/35 St.Kolbuszewski, autor wyczerpującej "Postylografii polskiej" /Kraków 1921/. Roman Pilat jest autorem monumentalnej pracy "O literaturze politycznej Sejmu Czteroletniego" /Kraków 1872/. O Ignacym Krasickim prowadził w r.1907/8 wykłady Bronisław Gubrynowicz, a w latach od 1920 do 1931 Juliusz Kleiner. Poza tym zajmował się we Lwowie szeroko Krasickim Ludwik Bernacki ^{2/}, oraz Wilhelm Bruchnalski ^{3/}. Ludwik Bernacki zajmował się poza tym komediami Franciszka Zabłockiego /"Źródła niektórych komedyj Fr.Zabłockiego, Lwów 1908/, oraz Janem Nepomucenem Kamińskim /Jan Nep.Kamiński. Materiały. Lwów 1912/. Henryk Biegeleisen jest autorem niemieckiej książki o Trembeckim /"Charakteristik Trembecki's" Leipzig 1882/, o którym też wykładał w r.1936/37 M.Piszczkowski, autor ciekawej o nim rozprawy.

W zakresie badań nad literaturą poro zbiorową osiągnął Lwów wśród innych polskich ośrodków naukowych miejsce najpierwsze. Atmosfera miasta żywotnego, powstępowego i nawskróś polskie.

1/. Lwów 1930, Arch.T.N., Dz.I,t.V,z.3.

2/. Liczne materiały ogłaszane w Pam.Lit.

3/. Spr.T.N. we Lwowie, t.II, 1922, str.10/

gosprzyjała zwłaszcza zainteresowaniom polskim romantyzmem. Częścią teoretyczną zagadnienia, tj. "problemami romantyzmu" zajmował się na katedrze lwowskiej wszechnicy Bronisław Gubrynowicz w r.1913/14, zaś w latach 1908/9 do 1910/11 wykładał dzieje romantyzmu polskiego. "Początki romantyzmu w Polsce" wykładał w r.1903/4 Roman Pilat, zaś "Rozkwit romantyzmu w Polsce" Józef Kallenbach w latach 1907/8 i 1908/9. Po wojnie światowej dziejami romantyzmu polskiego zajmował się prof. Juliusz Kleiner. W r.1921/22 i 1931/32 wykładał "Wstęp do dziejów romantyzmu w Polsce", a w r.1924/25 "Dzieje romantyzmu polskiego". Podobnym zagadnieniom poświęcał wykłady prof. Eugeniusz Kucharski. W r.1922/1923 i 1923/24 wykładał: "Pierwszy okres romantyzmu polskiego", w r. 1928/29 "Preromantyzm i romantyzm polski" /1928/29/, zaś w r.1934/35 "Romantyzm polski na tle porównawczym". Prekursorem polskiego romantyzmu, Kazimierzem Brodzińskim, zajmował się Zdzisław Hordyński i Bronisław Gubrynowicz. Pierwszy z nich ogłosił we Lwowie w r.1888 pracę "Brodzińskiego lata szkolne", zaś drugi prowadził o nim wykłady w r.1905/6 i w r.1917 wydał wielką monografię "Kazimierz Brodziński. Życie i dzieła". O Bohdanie Zaleskim pisał Stanisław Zdziarski /1902/ i Eugeniusz Kucharski.

Adam Mickiewicz był we Lwowie nie tylko otaczany głębokim kultem, ale też wielkie jego dzieło było tu przedmiotem sumiennej i wnikliwej pracy uczonych filologów. Pierwsza biografia Mickiewicza, drukowana w r.1842 w "Oreodowniku Naukowym" wyszła spod pióra tak blisko ze Lwowem związanego Antoniego Małeckiego. Prace Wilhelma Bruchnalskiego /"Geneza Grażyny", Lwów 1889 i "Mickiewicz-Niemcewicz", Lwów 1907/ mają utrwaloną pozycję w mickiewiczowskich badaniach. Henryk Biegeleisen wydał jeszcze w r.1884 "studium estetyczno-literackie" o Panu Tadeuszu. Maksymilian Kawczyński ogłosił w r.1893 studium "Dziadów cz.III w stosunku do romantyzmu francuskiego" /Kraków/, zaś w r. 1898 pracę "Konrad z Dziadów w poezji francuskiej" /Lwów/. Szereg cennych przyczynków do Mickiewicza dał Bronisław Czarnik. Konstanty Wojciechowski przeprowadzał w r.1905/6 z katedry rozbiór Pana Tadeusza, zaś w r. 1909/10 wykładał o dziełach Mickiewicza po roku 1830. Bronisław Gubryno-

wicz prowadził w r.1910/11 wykłady ogólne o Mickiewiczu, zaś w r. 1911/12 analizował jego wykłady w College de France. Równie żywo zajmowano się otoczeniem Mickiewicza. Późniejszy monografista poety, Józef Kallenbach, wykładał na uniwersytecie w r.1910/11 i 1911/12 o towarzyszeniu w literaturze polskiej. Od r.1886 Lwów bierze w swoje ręce nieomal monopol na badania mickiewiczowskie. Z inicjatywy Romana Pilata powstaje tu "Towarzystwo Literackie imienia Adama Mickiewicza", skupiające ogół polskich mickiewiczologów. Wydawany przez nie "Pamiętnik Towarzystwa Literackiego im.Adama Mickiewicza", przez szereg lat, zanim się przemieni w "Pamiętnik Literacki" zamieszcza rozprawy i sprawozdania wyłącznie mickiewiczowskie. Na lwowskim uniwersytecie w niepodległej Polsce zajmował się Mickiewiczem Wilhelm Bruchnalski i Juliusz Kleiner. Pierwszy z nich zajmował się zwłaszcza Konradem Wallenrodem ^{1/}. Prof.Kleiner wykładał o Mickiewiczu od r.1920/21 aż po wybuch wojny, a poza tym wydał w r.1934 pierwszy tom swojej monografii o poecie ^{2/}. Szereg studiów o Mickiewiczu pomieścił też w zbiorowym tomie "W kręgu Mickiewicza i Goethego" /Warszawa 1938/. Zajmowała się też Mickiewiczem Stefania Skwarczyńska ^{3/}.

Lwów chlubi się, że jest kolebką kultu S ł o w a c k i e g o i wiedzy o nim. Tu wyszła w r.1886-7 pierwsza dwutomowa poważna o nim monografia, pióra Antoniego Małeckiego. Tu pracował Jan Gwalbert Pawlikowski, autor "Mistyki Słowackiego" /Warszawa 1909/ i późniejszy wydawca i komentator "Króla Ducha"/2 tomy, 1925/. Z uniwersyteckiej katedry wykładał w r.1908/9 o "Dramaturgii Juliusza Słowackiego" Józef Kallenbach. Stąd też mówił w r.1904/5 Bronisław Gubrynowicz "O twórczości poetyckiej Juliusza Słowackiego", a w r.1905/6 o "Słowackiego Królu Duchu i dzisiejszej poezji polskiej". We Lwowie wydał w r.1910

1/. "Romeo i Julia - Konrad Wallenrod. Motyw pieśni porannej." Spr. Tow.Nauk. we Lwowie, VIII, 1928, str.5.

2/. Mickiewicz. T.I. Dzieje Gustawa. Lwów, Ossolineum, 1934.

3/. Rozwój wątków i obrazów w twórczości Mickiewicza. Lwów 1934.

Tadeusz Dąbrowski ciekawą pracę "O trójcy w Królu Duchu". W czasie pobytu i pracy we Lwowie ogłosił, Tadeusz Sinko "Hellenizm Juliusza Słowackiego" /Kraków 1909/ i "Antyk w Królu Duchu" /Kraków 1910/. Z Lwowskiej Wszechnicy wykładał o Słowackim przez szereg lat Wiktor Hahn, autor licznych prac i przyczynków o Słowackim. W latach 1912/13 zaczął tu wykładać o Słowackim Juliusz Kleiner, który jeszcze przed rokiem 1918 szeregiem studiów i rozpraw naukowych zainicjował swoją monumentalną pracę nad Słowackim /"Patriotyzm Słowackiego", Warszawa 1906, "Dzieło filozoficzne Słowackiego", Lwów 1909, "Studia o Słowackim, Lwów 1910, "Fragmenty Beniowskiego", Lwów 1911, "Z badań nad źródłami filozofii Słowackiego", Lwów 1916/. Czterotomowa monografia o Słowackim, pióra prof. Kleinera, wyszła w latach 1923-1927. W okresie powojennym wykładał o nim w latach 1920/21 - 1928/29. Poza tym po wojnie zajmowali się Słowackim Janina Stankiewiczówna ^{1/}, Stefan Kawyn ^{2/} i Stefania Skwarczyńska ^{3/}. Interesowano się też we Lwowie Cyprianem Norwidem. Wykładał o nim na uniwersytecie w latach 1924-1930 prof. Eugeniusz Kucharski.

Badania nad twórczością Zygmunta Krasińskiego - g o rozpoczął ^{biernoczy} wśród Lwowian również Antoni Małecki artykułem o "Stanowisku i dziełach autora Irydiona" ^{4/}, oraz pracą o samym "Irydionie" ^{5/}. Po nim kontynuował je podczas pobytu we Lwowie Józef Kallenbach, autor dwutomowej monografii o Krasińskim ^{6/}. Oprócz tego wykładał o

-
- 1/. Światło w poezji Słowackiego, Spr.Tow.Nauk. we Lwowie, II, 1922, str.126.
 - 2/. "Słowacki - Heine. Paralela". Arch.Tow.Nauk we Lwowie, T.I.Dz.I, T.III, Z.7. Lwów 1930.
 - 3/. "Ewolucja obrazów u Słowackiego". Lwów, Ossolineum, 1925.
 - 4/. "Rok" 1846.
 - 5/. "Przegląd Poznański 1847.
 - 6/. Zygmunt Krasiński, życie i twórczość lat młodych", Lwów 1904.

nim w Lwowskim Uniwersytecie w latach 1905/6 oraz 1911/12. We Lwowie, w r.1912 opublikował wielką monografię o Krasińskim Juliusz Kleiner^{1/} poza tym autor studiów oddzielnych o poecie. /"Mesjanizm narodowy w systemie Krasińskiego", 1912/. Tu wreszcie wystąpił z artykułami o Krasińskim Tadeusz Pini.

Równie bogaty i cenny jest dorobek Lwowa w dziedzinie badań nad polską literaturą poromantyczną. A l e k s a n d r o w i F r e d r z e poświęcał w r.1910/11 wykłady na uniwersytecie Wiktor Hahn. Po wojnie zajmował się nim bardzo szeroko Eugeniusz Kucharski. Szereg lat prowadził o nim wykłady na uniwersytecie, wydał jego komedie i napisał o nim parę pierwszorzędnych prac naukowych. O K o r n e l u U j e j s k i m ogłosił w r.1902 studium Kazimierz Wróblewski, o J ó z e f i e K o r z e n i o w s k i m Tadeusz Dąbrowski /1913/, o T e o f i l u L e n a r t o w i c z u Jan Kasprowicz /1893 i 1905/ i Henryk Biegeleisen /1913/. L i t e r a t u r e ę e m i g r a c y j n ą wykładał na uniwersytecie Józef Kallenbach w r.1909/10, "Dzieje dramatu polskiego w okresie 1848-1863 Wiktor Hahn /1911/12/, Józef Kallenbach wykładał w r.1912/13 "rozwój liryki polskiej w drugiej połowie XIX w." Bronisław Gubrynowicz. "Poezję polską po roku 1863 /1906/7 / a "Współczesną krytykę literacką" /1906/7 /; Konstanty Wojciechowski : "Przewrót w umysłowości i literaturze polskiej po roku 1863" /1905/6 /, "Historię literatury polskiej w drugiej połowie XIX w." 1913/14/, "Miłość w poezji polskiej XIX w." /1907/8 /, "Nowożytną powieść polską" /1907/8 / i 1908/9, a Piotr Chmielowski "O najnowszych prądach w literaturze polskiej" /1903/4 /. Kazimierz Wróblewski wydał jeszcze w r. 1895 studium o J a n i e K a s p r o w i c z u.

Po wojnie zajmowali się najnowszą literaturą polską: prof. Juliusz Kleiner /wykłady: "Zarys rozwoju literatury polskiej w w.XIX i XX" w r.1931/32 i "Zarys rozwoju literatury polskiej w okresie realizmu i neoromantyzmu" w r.1935/36/, Eugeniusz Kucharski /wykłady o Wyspiań-

1/."Zygmunt Krasiński, dzieje myśli". Tom I-II.

skim w r.1934/35 i 1935/36/, Mieczysław Piszczkowski /książka o Weys-
senhoffie ¹/ oraz Władysław Florian ²/

Poświęcano też we Lwowie sporo uwagi pewnym rodzajom literackim
w ich dziejowym rozwoju. Przeszłością w i e r s z a p o l s k i e g o
zajmowali się szeroko: Wilhelm Bruchnalski /poza wymienionymi pracami
wykłady w r.1903/4, 1908/9, 1922/23 i 1929/30/, oraz studium "Poezja
polska średniowieczna" w Enc.Akad.Um., 1918/, Wiktor Hahn /wykłady
"Polska poezja satyryczna" 1912/13, Konstanty Wojciechowski /wykłady
o epopei w Polsce w r.1913/14 i 1919/20/, oraz Eugeniusz Kucharski
/wykłady "Problemy estetyczne poezji, 1922/23, "Teoria i analiza epi-
ki", 1929/30, oraz "Teoria i analiza liryki", 1935/36/. Rozwojem
p o w i e ś c i p o l s k i e j zajmował się Konstanty Wojciechowski
/"Główne kierunki w powieści polskiej po r.1831", wykłady w r.1904/5/,
Bronisław Gubrynowicz /wykłady "Historia romansu w Polsce" w r.19/5/6/
Ludwik Bernacki ("Przyczynki do dziejów najdawniejszej powieści pol-
skiej", Lwów 1904/ oraz Eugeniusz Kucharski /szereg teoretycznych wy-
kładów uniwersyteckich/. D r a m a t o w i poświęcał wykłady i prace
Wiktor Hahn /"Zarys dziejów dramatu polskiego po koniec XVI w.", wy-
kłady w r.1909/10 i rozprawa: "Literatura dramatyczna w Polsce w XVI
w." Lwów 1906/, Eugeniusz Kucharski /wykłady o teorii i analizie dra-
matu, 1928/29/, oraz Kazimierz Kolbuszewski /wykłady o dziejach dra-
matu w Polsce, 1933/34 - 1934/35/, ~~K~~ r y t y c e l i t e r a c -
k i e j Wilhelm Bruchnalski /wykład: "Historia literatury i krytyka
literacka XIX w." 1904/5 / i Bronisław Gubrynowicz /wykłady "Krytyka
literacka w XIX w."/, zaś publicystyce Roman Pilat /rozprawa: "Początki
publicystyki literackiej w Polsce", Lwów 1882/. Prof.Bruchnalski
zajmował się ponadto historią wymowy polskiej /wykł.uniw. w r.1923/24
i rozprawa w Enc.Akad.Um.T.XXII, Kraków 1918/, ~~O~~ r a z o - p i ś m i e n n i c t w e m

1/. Józef Weyszenhoff, poeta przyrody. Lwów, Ossolineum, 1930.

2/. "Twórczość poetycka Władysława Ordoña na tle epoki". Spr.Tow.Nauk.
we Lwowie, XI, 1931, str.5.

polskim /wykł.uni.w r.1929/30/, panegirycznym /Enc.Akad.Um. I,XXII/ i epistolografią /Enc.Akad.Um.t.XXII/. We Lwowie zainicjowano szerokie badania specjalnie nad polską literaturą mieszczańską /rozprawy i prace Karola Badeckiego, bibliografia w Spr.Tow.Nauk we Lwowie, II, 1922, str.181/.

W zakresie badań nad j ę z y k i e m p o l s k i m środowisko lwowskie było uboższe, nie mniej jednak posiada w swojej przeszłości czyny, stanowiące duże, a czasem fundamentalne znaczenie dla filologii ogólnopolskiej. Do Lwowian zaliczyć należy Stanisława Dunin Borkowskiego /1782-1850/, autora pracy "Zur Geschichte des ältesten polnischen Psalter der Königin Margeretha" /Wien 1835/, oraz wydawcę psalterza Floriańskiego /Psałterz Królowej Małgorzaty" 1834/. Tu wreszcie pracował Antoni Małecki, nie tylko ^{autor} wielokroć razy wydawanej "Gramatyki języka polskiego" /Lwów 1863/, "Gramatyki historyczno-porównawczej języka polskiego" /2 tomy, Lwów 1879, wydawcę "Biblii Królowej Zofii" /Lwów 1871/, ale też długoletniego wykładowcę gramatyki polskiej na uniwersyteckiej katedrze. Z tej katedry długie lata wykładał Roman Pilat, poruszając nieomal wszystkie zagadnienia gramatyki opisowej współczesnej polszczyzny /w latach 1881-1904/. Gramatykę historyczno-porównawczą i historię języka polskiego wykładał Antoni Kalina w latach od 1882 do 1905. Oprócz nich językoznawstwo polskie na Lwowskiej Wszechnicy wykładali: Jan Leciejewski /"Głosownia języka polskiego", 1904/5/, Wilhelm Bruchnański /różne zagadnienia gramatyki opisowej w latach 1905-1912/, Adam Antoni Kryński /"Morfologia języka polskiego" 1909/10, "O słowie polskim i jego koniugacji", 1911/12/, Franciszek Krćek /"Historyczno-porównawcza gramatyka języka polskiego", 1909/10/ i Kazimierz Nitsch /"Językoznawstwo polskie", 1910/11/. W czasie pobytu we Lwowie wreszcie ogłosił cały szereg rozpraw z językoznawstwa polskiego Aleksander Brückner. Dopiero w okresie powojennym dziedzina ta znalazła we Lwowie swoich wyłącznych badaczy. Przez lwowską wszechnicę przeszedł bezpośrednio po wojnie Kazimierz Nitsch /wykładał głosownię

języka polskiego w r.1919/20/ i Henryk Ułaszyn /wykładał fonetykę opisową języka polskiego w r.1919/20 i głosownię historyczną języka polskiego w r.1921/22/. Po nich wystąpił we Lwowie Tadeusz Lehr-Spławiński, autor licznych prac z językoznawstwa polskiego, m.i. "Gramatyki języka polskiego" wespół z R.Kubińskim /Lwów 1927/, wykładowca wielu zagadnień, m.i. morfologii polskiej /1924/25/ i składni języka polskiego /1925/26/. Prof.Spławiński jest najwybitniejszym polskim znawcą dialektu kaszubskiego i połabskiego, autorem "Gramatyki połabskiej" /Lwów 1929/. Kierownictwo katedry języka polskiego objął na lwowskiej wszechnicy w r.1926 prof.Henryk Gaertner, autor wielu studiów z dziedziny językoznawstwa polskiego, a także "Gramatyki współczesnego języka polskiego" /od r.1931/. Wykłady jego dotyczyły różnych dziedzin polskiej gramatyki, zarówno opisowej, jak i historycznej i dialektologii, którą także wykładał w r.1935/36 prof. Jan Janów. W r.1929 zjechał do Lwowa i tu rozpoczął swoją naukową działalność prof.Witold Taszycki. Wykładał zagadnienia związane z polską onomastyką, gramatykę opisową średniowiecznej polszczyzny /1931/32/, "Problem pochodzenia polskiego języka literackiego" /1932/33/ oraz różne problemy z historii języka polskiego, którym też poświęcał swoje prace naukowe. Witoldowi Taszyckiemu, Ludwikowi Bernackiemu i Władysławowi Podlasze zawdzięczamy wspaniałe krytyczne wydanie "Psałterza floriańskiego" /Lwów, Ossolineum, 1936/. Z młodszych językoznawców pracowali przez pewien czas we Lwowie: Stanisław Bak /Gwara "lasowska" Grębowa i okolicy/ oraz Stanisław Jodłowski.

W powyższym przeglądzie wymieniliśmy najważniejsze tylko pozycje dokumentujące dorobek Lwowa w dziale badań nad filologią nowożytną. Starczą one jednak za dowód, że nie było dosłownie ani jednej dziedziny w tej szerokiej gałęzi wiedzy, w której by Lwów nie zabrał głosu, i to zawsze jako jeden z pierwszych ośrodków naukowych, zawsze fundamentalny i gruntowny.

HISTORIA

/STRESZCZENIE/.

Lwów oddawna był ruchliwym ośrodkiem wiedzy historycznej. Zanim polscy przedstawiciele nauki historycznej mogli zasiąść na katedrach uniwersytetu lwowskiego, grupowali się badacze przeszłości około Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, którego fundator Józef Maxymilian Ossoliński był sam zbieraczem materiałów historycznych. Jeden z pierwszych dyrektorów tego Zakładu August Bielowski był wydawcą pomnikowego dzieła "Monumenta Poloniae Historica", a Karol Szajnocha /1918-68/ również z Ossolineum związany jest autorem cennego dzieła : "Jadwiga i Jagiełło" i "szkiców historycznych". Sumiennym historykiem był X. Walerian Kalinka /1826-1886/ zajmujący się dziejami Polski pod koniec 18 wieku /monografia o Sejmie czteroletnim/.

Zasługą Xawerego Liskego, pierwszego w Uniwersytecie lwowskim profesora historii powszechnej /od r.1871/ wykładającego w jęz. polskim, było wprowadzenie do badań historycznych ścisłej naukowej metody i stworzenie szkoły historycznej, z której wyszło szereg wybitnych później uczonych. On to powołał do życia Polskie Towarzystwo Historyczne, liczące dzisiaj z górą pół wieku istnienia. W badaniach zajmował się Liske przeważnie wiekiem XVI-tym, głównie dziejami dyplomacji; rozpoczął cenne dla dziejów Ziemi Czerwieńskiej wydawnictwo "Aktów grodzkich i ziemskich", nadto opisał i poddawał krytycznemu rozbirowi podróże cudzoziemców po Polsce w przeszłości. Kontynuatorem pracy około

wydawania dalszych tomów Monumenta Poloniae Historica i wydawcą innych źródeł historycznych był Wojciech Ketrzyński, dyrektor Ossolineum, badacz osadnictwa polskiego na ziemiach zachodnich i dziejów słowiańszczyzny zachodniej w czasach najdawniejszych. Ludwik Kubala /zm.1918/badaniami objął głównie XVII wiek, dając w kilku monografiach historię wojny północnej. Najwybitniejszym polskim medjewistą był Wadeusz Wojciechowski /zm.1919/, profesor historii polskiej w Uniwersytecie lwowskim od r.1883. Badał najdawniejsze dzieje Polski /"Chrobacja", "Katedra na Wawelu"/, stosując metodę regresywną. Samodzielny w badaniach łączył zdolność krytyczną z wielką intuicją twórczą. Uczniem Liskego był Ludwik Finkel długoletni profesor lwowskiego uniwersytetu. Obok szeregu prac monograficznych, głównie z epoki jagiellońskiej dał przede wszystkim nauce historycznej epokową "Bibliografię Historji Polskiej", dzieło którym nauka polska wyprzedziła wiele innych narodów pod względem opracowania bibliografii własnej historii.

Poważny wkład w naukową literaturę z zakresu historii powszechnej dał Bronisław Dembiński, następca Liskego na katedrze historii powszechnej, doktor honorowy uniwersytetu w Oxfordzie. Trwałą pozycję zdobyły sobie, oparte o materiały z licznych archiwów europejskich dzieła: "Rzym i Europa przed rozpoczęciem trzeciego okresu soboru trydenckiego" i "Rosja a rewolucja francuska". Najznakomitszym znawcą stuleci XVIII i XIX był Szymon Askenazy, profesor historii nowożytnej/do r.1919/, wychowawca liczego pokolenia uczniów, w pierwszych latach Polski Odrodzonej delegat państwa do Ligi Narodów. Terenem specjalnych badań Askenazego był

Profesor Władysław Sulik stworzył w Lwowie szkołę

okres napoleoński /"Napoleon a Polska", 3 tomy, monografia o X.Józefie Poniatowskim/. stworzył cykl wydawniczy p.t. "Monografie w zakresie dziejów nowożytnych"/wydanych 20 tomów/ Askenazy jest historykiem, który na grunt polski przeszczepił najlepsze wpływy szkoły historycznej francuskiej i angielskiej; należy do uczonych na miarę europejską.

Od r.1907 był profesorem historii polskiej w lwowskim uniwersytecie Stanisław Zakrzewski z zainteresowań mediewista, badacz czasów piastowskich. wiele prac poświęcił stosunkom Polski z papieżstwem i cesarstwem niemieckim we wczesnym średniowieczu. Obok innych dzieł dał nauce polskiej wielką monografię o królu "Bolesławie Chrobrym wielkim" /1925/. Zaskładał się nadto jako organizator Polskiego Towarzystwa Historycznego w odrodzonym państwie.

Współczesny mu Adam Szelągowski, od r.1921 profesor historii nowożytnej, badacz o szerokiej skali zainteresowań dał kilka monografij z dziejów t.zw, sprawy północnej (walki o Bałtyk w 17 wieku) Zajmował się dziejami wielkiej rewolucji francuskiej oraz napisał książkę o powstaniu stanów Zjednoczonych A.P.

W r.1920 objął we Lwowie katedrę historii powszechnej średniowiecznej Jan Ptaśnik /zm.1930/, najlepszy w Polsce znawca średniowiecznej kultury. Badał dzieje mieszczaństwa /Miasta w Polsce/, dzieje handlu polskiego, głównie zaś poświęcił się pracy nad stosunkami polsko-włoskimi w średniowieczu. Wydał pierwsze 3 tomy Monumenta Poloniae Vaticana, pomnikowego wydawnictwa, obejmującego materiały z archiwum watykańskiego do stosunków papieżstwa z Polską.

Profesor Franciszek Bujak stworzył we Lwowie szkołę

historii społecznej i gospodarczej. Zorganizował i postawił na bardzo wysokim poziomie Instytut badawczy, z którego wyszło szereg prac wartościowych, ogłaszanych w serii p.t. "Badania z dziejów społecznych i gospodarczych" /dotąd wydanych 35 tomów/. Nadto redaguje i wydaje "Roczniki dziejów społecznych i gospodarczych" /dotąd 8 wielkich tomów/.
Prace, planowo prowadzone w instytucie ^{Dotyczą: historii cen, kredytu, dziejów} osadnictwa i ~~zaby-~~
^{zaliczenia} ~~domów~~ i kroniki klęsk elementarnych. Prof. Bujak jest autorem licznych prac z historii osadnictwa, z historii geografii oraz z zakresu ekonomii i życia gospodarczego. Na parę lat przed wojną 1939 r. objął opróżnioną po Stan. Zakrzewskim katedrę historii polskiej, wychowanek lwowskiego uniwersytetu Ludwik Kolankowski, doskonały znawca dziejów Polski w epoce jagiellońskiej, dziejów Litwy oraz badacz stosunków polsko-tatarskich.

Za czasów austriackich nie było w uniwersytecie lwowskim osobnej katedry historii starożytnej. Uprawiali ją jednak profesorowie filologii klasycznej jak Ludwik Cwikliński, a zwłaszcza Stanisław Witkowski, autor "Historiografii greckiej" /3 tomy/ Historia starożytnego wschodu miała wybitnego przedstawiciela w osobie Możesza Schorra, który zajmował się prócz dziejów starosemickiego wschodu również dziejami Żydów w Polsce. Uznanie w nauce europejskiej przyniosły mu badania nad kodeksem Hammurabiego. Historię prawa reprezentował we Lwowie jeden z największych polskich uczonych Oswald Balzer, autor wielu prac głównie z dziejów ustrojowych i sądownictwa, wydawca i krytyk źródeł historyczno-prawnych. Działalność naukowa Balzera ukoronowana niezwykłymi wynikami stanowi w historiografii

Najwybitniejszą osobą łową w zakresie nauk historycznych polskiej epoki. Najwybitniejszym historykiem prawa kościelnego i wczesnych dziejów kościoła w Polsce był prof. Władysław Abraham, przez szereg lat kierownik ekspedycji naukowej polskiej w Rzymie dla poszukiwań w archiwach i bibliotekach rzymskich. W pracach swoich rozwiązywał zagadnienia organizacji kościoła łacińskiego na Rusi, dał szereg nowych wiadomości o udziale Polaków na soborach powszechnych, badał dzieje ustawodawstwa synodalnego.

Jan Bołoz Antoniewicz, prof. historii sztuki znany był z prac nad sztuką włoską 15 i 16 wieku i nad sztuką ormiańską w Polsce oraz jako autor monografii o Arturze Grottgerze. Drugi z kolei historyk sztuki Władysław Podlacha zorganizował w uniwersytecie lwowskim wzorowy na wysokim, nowoczesnym poziomie postawiony instytut badawczy bogato wyposażony. Zajmował się sztuką średniowieczną, specjalnie malarstwem kościelnym i miniaturowym oraz zagadnieniami metodologicznymi z historii sztuki. Badaczem sztuki średniowiecznej głównie, jest Mieczysław Gebarowicz, który dał pierwsze nowoczesne w języku polskim ujęcie całości dziejów sztuki średniowiecznej. Uczonym prywatnym niezwiązanym z uniwersytetem jest Tadeusz Mańkowski, który zajmuje się głównie historią architektury oraz wpływami wschodu na sztukę polską. Dział archeologii klasycznej i prehistorii po europejsku reprezentował prof. Karol Hadaczek z jednej strony znakomity badacz sztuki etruskiej i rzeźb ze szkoły Fidiasza, z drugiej strony opracował wykopaliska z epoki neolitu w Galicji wschodniej. Rząd austriacki delegował go do badań archeologicznych w Egipcie.

Największą chlubą Lwowa w zakresie nauk historycznych jest istnienie i nieprzerwana działalność Polskiego Towarzystwa Historycznego, począwszy od r.1886 z organem Towarzystwa "Kwartalnikiem Historycznym"/ do wojny 1939 wydanych 52 roczników/ . Poza tą centralą, nauki historyczne krzewią się na wydziale historyczno-filozoficznym "Towarzystwa Naukowego we Lwowie" w "Towarzystwie Heraldycznym", "Towarzystwie Historii Obrony Lwowa i Kresów Wschodnich", zaś lokalna historia znajduje oparcie w "Towarzystwie Miłośników Przeszłości Lwowa". Wszystkie te towarzystwa posiadają znaczną ilość własnych wydawnictw.-

Jest rzeczą wysoce charakterystyczną, iż na obszarach Ziemi czerwieńskiej, a głównie w jej stolicy, w rozwoju nauk ścisłych na pierwsze miejsce wysunęły się badania historyczne. I to poczynając już od drugiego i trzeciego dziesiątka lat XIX.w. Złożyły się na powody natury ogólniejszej i specjalnie lokalnej. Do pierwszych zaliczylibyśmy ogólne podówczas nastawienie, pod wpływem ciągle jeszcze żywych, aczkolwiek umniejszających się prądów racjonalizmu, do drugich zrozumiały zupełnie w chwili utraty własnego bytu państwowego, nawrót do studjów nad własną przeszłością narodową, nie wyłączając samej ziemi, jako do prawdziwej skarbnicy bogatych, a pełnych chwały dziejów. Nieobojętnymi były również wysoce sprzyjające warunki we Lwowie, zwłaszcza od chwili założenia i otwarcia podwoji Zakładu narodowego im. Ossolińskich. Na długie lat dziesiątki, po przez okres zaboru, a nawet własnej państwowości, był on doskonałym środowiskiem wszelkich poczynañ naukowych, jedynym zresztą warsztatem pracy historycznej. Ludzie stojący na jego czele, czy związani z nim w charakterze pracowników, pomnażali coraz wydatniej szeregi właściwych historyków lwowskich. Poczynając od samego wielkodusznego fundatora Józefa Maxymiliana Ossolińskiego, który przecież zapisał się w naszej nauce szeregiem pozycji naukowych, na swój czas głośnych, o nieprzemijającej wartości nawet na chwilę obecną. Do takich należą w pierwszym rzędzie: Wiadomości hist.- krytycz. w 4 tomach, czy O rozmaitem następstwie na tron za dynastji Piastów, wreszcie pozostawione w Rękopismach, jak: Panowanie Zygmunta I./ na zlecenie Tow. przyj. nauk.warsz./ O stanie i potrzebach literatury polskiej, jaki wiele innych niedokończonych. Obok niego postawić należy pierwszego dyrektora Zakładu ks. Franciszka Siarczyńskiego, człowieka dużych wiadomości i mrowczej pracowitości, ongiś kaznodzieję nadwornego, dawnego Pijara, wreszcie proboszcza w Łańcucie i Jarosławiu. Z pod jego pióra wyszły: Wiadomości hist.- statyst. O mieście Jarosławiu, Obraz wieku panowania Zygmunta III. Pod jego redakcją wychodził

Czasopism nauk.księg.im. Ossolińskich, w których zamiesz-
czał pełno swych rozpraw i artykułów. Wiele znowuż pozos-
tało w rękopisie, by tylko wspomnieć Dzieje narodu i
kraju Rusi Czerwonej, Słownik hist.- statyst.- geogr.
król.Galicji /I t.druk./ bogate materiały do innych słowni-
ków. Z tymże zakładem w roli zast. kuratora lit. zwią-
zany Maurycy Dzieduszycki, pisarz płodny, choć bardzo
stronniczy, autor: Krótkiego rysu, dziejów i spraw Lisow-
czyków, Piotra Skargi i jego wieku, monografii o Zbigniewie
Oleśnickim. Wreszcie - w omawianym okresie - dwa nazwiska
najgłośniejsze, odmienne reprezentujące kierunki badania:
August Bielowski i Karol Szajnocha. Pierwszy wnikliwy ba-
dacz wykazujący powyższe cechy we: Wstępie krytycznym do
 dziejów Polski, poza mniejszymi rozprawami, lecz głównie
inicjator wydawnictwa źródeł do pierwotnych i późniejszych
dziejów Polski, ujętych w pomnikowym wydawnictwie Monumen-
ta Poloniae historica, które i po dziś dzień nie utra-
ciły ze swej wartości i mimo tak wielkiego postępu zasad
edytorskich nie doczekały się nowej ulepszonej edycji.
Drugi, który wniósł zgoła nowe wartości w dziedzinę histo-
riografii polskiej, jako z jednej strony przedstawiciel
nowego kierunku związanego z romantyzmem, jak z drugiej
prawdziwy "malarz historyczny" czarujący swym mistrzowskim
językiem polskim, ujmującym darem opowiadania, polotem
prawdziwie poetyckim, przy równoczesnym uwzględnianiu
w szerokiej mierze i dociekań źródłowych. Dzięki tym walo-
rom zyskiwał coraz większy rozgłos, a zarazem pociągał
coraz to większe zastępy czytelników. I mało który z auto-
rów historycznych mógł się poszczycić taką wziętością, któ-
ra bez przesady trwa i po czasy obecne: A mamy na myśli
jego: Jadwigę i Jagiełłę i tak dobrze znane Szkice histo-
ryczne tyleż omawiające tematów na przestrzeni od Bolesła-
wa Chrobrego aż do Władysława IV./ Dwa lata dziejów na-
szych.

O dwóch jeszcze wspomnieć się godzi Stadnickich, Alexandre,
historyku prawodawstw i dziejów społecznych, który między
innymi zebrał bogaty "Materiały do hist.społ.Rusi w w XIV.
Materiały do historii miast galicyjskich a w rękopisie

pozostawił do dypłomataryusza Rusi Czerwonej. Jaką wagę przykładał do gromadzenia powyższych źródeł świadczy zapis testamentarny majątku w wysokości 160 tysięcy na wydawnictwo dokumentów z archiwów grodzkich, co umożliwiło, jak zobaczymy, przeprowadzenie zbożnej woli testatora. Brat jego Kazimierz wytrawny historyk i heraldyk, autor głośnych w swoim czasie Synów Gedymina i szeregu innych. Napomknąć się wreszcie godzi Henryka Schmitta, autora kilku Zarysów Polski - pozostającego w tyle za wymienionymi.

Ograniczyliśmy się do pewnego tylko rejestru, bez głębszego wchodzenia, jakie kierunki poszczególni historycy reprezentowali, czy i w jakim stopniu byli wykładowcami odnośnej "szkoły historycznej". To jedno pewne, iż za zrozumiałymi wyjątkami, dalej indywidualnymi uzdolnieniami i wartością /Szajnocha głównie/ - wszyscy w mniejszym, lub większym stopniu, pozostawali pod wyraźnym wpływem tego prawdziwego tytana wiedzy historycznej - Lelewela. Przedstawicielem "szkoły krakowskiej", jednym z jej twórców był działający na terenie lwowskim ks. Walerian Kalinka. Z pochodzenia krakowianin, tamże kończył studia uniwersyteckie. Różne zajmował stanowiska w sądownictwie, przy boku Tyssowskiego w 1846 r. Po upadku sprawy polskiej ruszył na emigrację. Czynny przy gen. Zamojskim, A. Czartoryskim. W 43 r. życia wstąpił do zakonu Zmartwychwstańców. Po krótkim pobycie w Jarosławiu osiadł na stałe we Lwowie, oddany w całości pracy naukowej. Jej rezultaty ogłosił w : Galicja i Kraków pod panowaniem austriackim, Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta, Sejm czteroletni, Jenerał Dezydery Chłapowski. Dzieła zbiorowe wyszły w 11 tomach. Reprezentował wspomnianą szkołę, w jej duchu wypowiadał swe poglądy zwłaszcza na upadek Polski i przyczyny, jakie go spowodowały. Spotykał się z dużą krytyką swych zapatrywań ze strony Korzona, Smoleńskiego, a zwłaszcza Askenazego. Mimo to, jako historyk i pisarz wywierał duży wpływ, do czego nie mało przyczyniały się wielkie jego walory osobiste.

Scisłą, udoskonaloną już metodę badania bez żadnych zastrzeżeń, możliwą obiektywność w przedstawianiu procesów dziejowych, o sędzie postaci historycznych - przynieśli dopiero badacze nowego okresu, który poczynił się w siódmym dziesiątku, a łączył się u nas ze wzrostem i rozwojem prądów pozytywistycznych. Nieobojętnym pozostawał także wpływ nauki obcej: rosyjskiej, a głównie niemieckiej, której przedstawiciele w sposób ściśle naukowy, możliwie obiektywny poczęli opracowywać nasze dzieje /Słowiew, Kostomarów-Roepfel, Caro, Zeissberg/. I tutaj znowu miastu i ziemi naszej przypadła rola przodująca, zwłaszcza od pojawienia się we Lwowie Xawerego Liskego. Uczeń niemieckiej szkoły, uzbrojony w nowoczesne zasady i metody pracy dziejo-pisarskiej rozwinął tutaj niezwykle żywą, a owocną działalność. Jako profesor wszechniczy, stworzył może w Polsce szkołę naukową, która już w czasie niedługim mogła się poszczycić głośnymi nazwiskami. Wszak do grona jego wychowanków należeli: Balzer, Finkel, Pappe, Semkowicz Alex., Bostel, Lukas, Gorczak, Czołowski i in. Pracę wychowania nowych zastępów badaczy prowadził nawet z uszczerbkiem własnej produkcji naukowej, na którą składały się: Studia z dziejów w XVI. Zjazd w Poznaniu r.1510. Cudzoziemcy w Polsce, jakoteż szereg pomniejszych w języku polskim, niemieckim / stałe sprawozdania z polskiego ruchu naukowego historycznego/, szwedzkim i hiszpańskim. Jako organizator i wydawca położył nierównie poważniejsze zasługi, zakładając Towarzystwo historyczne z jego organem Kwartalnikiem historycznym, urządzając II. Zjazd hist. polskich we Lwowie wreszcie rozpoczynając wydawnictwo Aktów grodzkich i ziemskich, o czym osobno. Nie możemy przy powyższym zestawieniu pominąć nazwiska Antoniego Małeckiego, znamienitego historyka literatury polskiej, który i na polu ściśle historycznym zaznaczył swą żywą, a owocną działalność w pracach naukowych o pierwotnym ustroju społeczeństwa polskiego, jakoteż z dziedziny heraldyki, wkraczające w zakres nauk prawno-historycznych. By przytoczyć tytuły: Runy słowiańskie.....,

Panowanie Bolesława Krzywoustego, Kościelne stosunki w pierwotnej Polsce, Klasztory i zakony w obrębie wieków średnich, Kiedy powstał memoriał Ostroroga, Studja heraldyczne /2 tomy/, Lechici w świetle historycznej krytyki. Dochodzi on w nich do własnych teorii w kwestji powstawania narodów rycerskich, szlachty polskiej i jej organizacji rodowej. Jakkolwiek od tego czasu, wiele badania w powyższych poglądach zmienić musiały - wymienione prace słusznie osądzone najcenniejszymi z prac przygotowawczych do dziejów wewnętrznych społeczeństwa naszego". Odrębne stanowisko zajmuje studium: O grzywnie menniczej i grzywnach karnych w dawnej Polsce.

Z tymże samym środowiskiem /już dosadnie podkreślonym/ Zakł. Ossolińskich związała się półwieczna praca Wojciecha Kętrzyńskiego, dzierżącemu przez lat 40 ster tej naukowej instytucji. W niezwykle produktywności działalności dziejopisarskiej dwa wybiły się kierunki: wydawniczy i pisarski. Do pierwszego należały: kontynuacja po Bielowskim Pomników dziejowych Polski, gdzie pomieścił ogromny materiał źródłowy w postaci roczników, kronik, żywotów, nekrologów, kalendarzy i zapisek, zebrany z ogromnej ilości archiwów. Dalej idą: Dyplomatarjusz tyniecki i 30 dokumentów katedry płockiej. W pracach jego wybitnie analitycznych zajmowały go zagadnienia osadnictwa polskiego na ziemiach zachodnich, oraz wpływy polskie polityczne i kulturalne w tych obszarach. Opracował więc: Nazwy miejscowe polskie Prus zachodnich.... O ludności polskiej w Prusiech niegdyś Krzyżackich O powołaniu Krzyżaków przez ks. Konrada. Problem znowuż rozprzestrzeniania się Słowiańszczyzny na zachodzie Europy znalazł obszernie omówienie w pracy p,t, Die Lygier. Osobną grupę stanowią prace dotyczące najstarszych źródeł kronikarskich, więc: O kronice wielkopolskiej, O kronice węgiersko-polskiej, O rocznikach polskich, O roczniku świętokrzyskim. Studja znowuż nad dokumentami XII w. czy O początkach dyplomatyki polskiej wiązały się z żywą i gorącą polemiką na tematy autentyczności pewnych dokumentów, czy też rodzinności naszej dyplomatyki. Wreszcie

studja nad żywotami św. Wojciecha. Jako znakomity bibliotekarz, znający zbiory zachodnie, jak mało kto inny, pozostawił doskonały Katalog rękopisów Ossolineum w 3 tomach. By pozostać przy tejże instytucji wspomnieć należy ucznia ze szkoły Liskego: Alexandra Hirschberga, badacza dziejów XVI.w. z pracami O Decyuszu, Łąpskim, Dyplomacji za Zygmunta I. monografii o Hieronimie Łaskim. Z czasem przeszedł do badań okresu stosunków polsko-moskiewskich w w.XVII. Z powyższego zakresu wyszły monografie o Dymitrze Samozwańcu i Marynie Mniszchównie. Liczne podróże, poszukiwania archiwalne, w szerokim prowadzone zasięgu, znalazły pełne odzwierciedlenie w szeregu pomniejszych szkiców. W omawianych właśnie ramach czasowych umieścić należy wielkie nazwisko Ludwika Kubali. Porównywano go często z Szajnochą, a przecież /poza odmienną metodą naukową/ dzieliły obu pisarzy i różnice w obyczajowym i politycznym zainteresowaniu. Natomiast łączyła obu poczytność i wpływ niebывały na współczesnych. Kubala własnymi chadzał drogami w ujmowaniu najważniejszych nawet zagadnień historyczoficznych; w następstwie pociągały go indywidualności nieprzeciętne. Stąd znakomita książka o Orzechowskim /dwa wydania/, jako przedstawicielu publicystyki polskiej i autorze własnego systemu państw., który tak ogromny wpływ wywarł na naszą literaturę. Z czasem po kilku drobnych rozprawach z innych dziedzin, przeszedł Kubala do studjów nad w. XVII. I tutaj nazwisko jego zabłysło talentem niezrównanym. W szkicach historycznych objął on czasy Jana Kazimierza okres tej prawdziwej "tragedji narodowej" w obrazach niemal oderwanych. Dostyc przytoczyć tytuły: Obleżenie Lwowa w r.1648, Oblężenie Zbaraża i pokój pod Zborowem, Poselstwo Puszkina w Polsce, Bitwa pod Beresteczkiem, Kostka-Napierski, Proces Radziejowski, Pierwsze liberum veto, Krwawe swaty, Wyprawę żwanięcka. Po mistrzowsku kreślił sylwety ludzi, określał ich przywary, uwypuklał zasługi. Sądził ostro ale sprawiedliwie. Kreślił niezwykle barwnie obrazy zmagania się i bitew, które zjednały mu imię "historyka-batalisty".

Niejako wstępem i wytłumaczeniem do ocenianych i przedstawionych wypadków była monografia poświęcona kanclerzowi Jerzemu Ossolińskiemu, który jego zdaniem, mimo mądrości i cnoty życiowej. . " nie potrafił żyć politycznie w Polsce." Również i Władysław IV "zstąpił z tego piedestału, na którym Szajnocha go postawił". Po długiej przerwie, która mogła wywołać wrażenie, jak gdyby to wielkie pióro zamarło - wystąpił znakomity autor z kontynuacją i zakończeniem Szkiców, z 4 tomowym dziełem o wojnie północnej, na które złożyły się: Wojna moskiewska, Wojna szwedzka 1655 i 1656, Wojna brandenburgska i najazd Rakoczego, Wojna duńska i pokój w Oliwie 1660. Obok zalet już podniesionych, które wycisnęły piętno wyraziste na jego twórczości naukowej, podnieść jeszcze należy jego własną, oryginalną sztukę pisarską, która /jego zdaniem/ winna zmierzać do tego.. " by umieć zainteresować publiczność, trafić w jej usposobienie i upodobanie". I rzeczywiście dokazał tego, gdyż tak miarodajnym osądem /Sienkiewicza/ książki jego "drgają.. prawdą ... i życiem... czyta się je nie tylko z pożytkiem naukowym, ale i z rozkoszą artystyczną...

Wyjątkowe stanowisko w nauce polskiej zdobył sobie rówieśnik i jego przyjaciel serdeczny Tadeusz Wojciechowski, Zaden z naszych uczonych nie wywarł tak wielkiego i wyjątkowego wpływu na współczesne i następne pokolenie historyków, jak właśnie autor "Chrobacji", Katedry na Wawelu, Szkiców historycznych XI.w., by wspomnieć i O rocznikach polskich X-XV w. rozpraw: O Piaście i piastie, czy wreszcie: Co to jest historia i poco się jej uczymy, Podział i zakres dziejów polskich. W czym polegała jego wielkość naukowa a zarazem siła suggestywna oddziaływania ?

W stworzeniu własnej metody naukowej t.zw. regresywnej /wstecznej/ przeprowadzania badań od rzeczy pewnych do mniej jasnych, cofania się zatem w czasy coraz to odleglejsze. Na podstawie nazw miejscowości, imion własnych, psobistych, czy pospolitych, przy pomocy subtelnych dośledzeń lingwistycznych odtwarzał nasze najstarsze dzieje, nie tylko organizacji państwowej, ale i społeczeństwa

samego. Zastosowywał ją w wymienionej Chrobacji, w kreśleniu dziejów Katedry, gdzie wystąpił jako historyk i historyk architektury, na podstawie zbadania tak materiałów archiwalnych jak i rementów pozostałych po katedrach Chrobrego i romańskiej, które wcielono do katedry gotyckiej. Przeprowadzając dzieje budowy na tle ówczesnej architektury gotyckiej, dalej wgłębiając się w poszukiwania pozostałych resztek w podziemiach - dążył do rekonstrukcji samej budowy. Dla zdobycia pewnych wiadomości, zużytkował i pieczęcie kapituły katedralnej z XII i XIII w. jakoteż wspomniane już źródła archiwalne. Dzięki tym zastosowanym metodom stworzył dzieło, jakiego dotąd nauka polska nie posiadała, a jego walory, mimo upływu lat 40 od napisania, przy każdorazowym czytaniu coraz silniej i wyraziściej występują. Rewelacyjnymi były jego Szkice historyczne, które mimo wysuwanych zastrzeżeń, ostały się w ogniu krytyki, stwierdzając raz jeszcze, iż autor wybrał jedynie właściwą drogę do rehabilitacji Bolesława Śmiałego i ujęcia dramatu ze św. Stanisławem. Obie też prace zjednały mu najwyższe uznania w postaci nagrody Barszczewskiego.

Obok już wymienionej chechy badawczej, pociągał czarem ujmowania samych zagadnień, w sposobie argumentowania, wreszcie w prostocie niesłychanej samego już przedstawiciela. Dzięki tym wszystkim walorom stworzył typ uczonogo o zgoła rodzimych zaletach, samodzielnej koncepcji o konstrukcji. Jak się trafnie wyraził Łoziński . ." był człowiekiem, który widzi w ciemnościach ". A dodać jeszcze się godzi, iż poza przytoczonymi zagadnieniami, sięgał do najwyższych problemów z dziejów ludzkości. Starał się je ogarnąć, rozłożyć na konieczne elementy, to znowuż ujmować je w nowe związki wedle własnych kryteriów. Takimi drogami dochodził do swoistych koncepcji historii powszechnej i narodowej. Ilustrował je dobranymi znowuż przykładami. Stąd owe cytowane rozprawy z zakresu metodologicznego.

Był więc wielkim historykiem, historjofizjofem w niecodzien-

nym znaczeniu tego słowa, prawdziwym twórcą nowej polskiej szkoły historycznej, a przez to również znakomitym nauczycielem swego narodu, pełnym zrozumienia i serca dla innych narodowości, ten kraj zamieszkujących. Czyż nie znamienne owo wypowiedzenie się w 1914 r. w początkach inwazji rosyjskiej : " Żal mi Rusinów, bo jacy byli i są, zawsze to część Rzeczypospolitej i nią pozostać powinni". Bo takim już był Tadeusz Wojciechowski.

Cichy a skromny, choć tak płodny żywot naukowy, zamknął w murach Archiwum bernardyńskiego, najwięcej swymi badaniami związany z przeszłością Ziemi czerwieńskiej - Antoni Prohaska. Nie były one jedynym tylko zainteresowaniem tak bardzo płodnego autora. Zaczynał bowiem od czasów Jagiełły i Witolda, spraw unijnych, które narzucały mu się niejako z ducha czasu i z jego osobistych przekonań. Po rozległych badaniach archiwalnych przystąpił do wydania podstawowego Kodexu Witolda, dwutomowej monografii : Król Władysław Jagiełło i Dzieje Witolda w. księcia Litwy. Do tego dochodzi cały szereg pomniejszych studjów. Drugą dziedzinę stanowiły sprawy husyckie i z tym związane zagadnienia i epizody /Polska a Czechy w czasach husyckich, Polska a Husyci po odwołaniu Korybuta, Dwa związki antyhusyckie./One wprowadziły go wgląd XV w. czasy Kazimierza Jagiellończyka, zarówno w zasięgu polityki zagranicznej, jak i spraw wewnętrznych, oceny poszczególnych postaci wybitnych z tego okresu. Owocem studjów nad dziejami pogańskiej Litwy była praca: Od Mengoga do Jagiełły. Wreszcie ostatnia grupa, dotycząca dziejów Rusi czerwonej i przyległych ziem. Z opracowań wymienić się godzi: W sprawie zajęcia Rusi przez Kazimierza W. Konfederacja lwowska 1464, Podole lennem Korony, dzieje szeregu miejscowości jak : Z przeszłości Brzozowa, Jaśliko i Radymno miasteczko i klucz biskupów przem. Starostwo krośnieńskie, wreszcie opracowana w omawianym przez nas okresie /wydana znacznie później/ Historja miasta Stryja. Owe studja wiązały się już nierozdzielnie z imponującą pracą wydawniczą, jako redaktora Aktów

grodzkich i ziemskich. Ich owocem cztery tomy obejmujące zapiski sądowe sanockie, przemyskie, lwowskie, halickie, bełzkie ... z epoki późnego średniowiecza, dzięki czemu jedyne województwa ruskie mogą się poszczycić kompletnym wydaniem tychże materiałów. Dalsze tomy objęły lauda sejmikowe i akty z nimi związane. Dzięki tym badaniom obok Pawińskiego stanął, jako niepośledni-znawca rządów sejmikowych. Dał im wyraz w specjalnych znowuż opracowaniach, : Geneza i rozwój parlamentaryzmu za pierwszych Jagiellonów, Sejmik wiszeński z r.1503, Z dziejów samorządu ziemi chełmskiej. Po wstępnych także dociekaniach ogłosił wzorową i najpełniejszą monografię hetmana Stanisława Zółkiewskiego, opartą na niezwykle obfitym i bogatym materiale archiwalnym. Owe to prace i wydawnictwa zapewniły mu tak poczesne miejsce w rozwoju polskiej nauki historycznej, co znalazło wyraz w najwyższych odznaczeniach naukowych, jakie mu tak słusznie przypadły w udziale.

Wychowankiem lwowskim i Gotyngi był znakomity mediewista Alexander Semkowicz. Jakkolwiek jego działalność wystąpiła najowocniej w długoletnim kierownictwie Biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie i dwudziestoletniej pracy redakcyjnej Kwartalnika historycznego, na którym to posterunku zdobył powszechne uznanie w kraju i zagranicą, był równocześnie znakomitym badaczem i znawcą średniowiecza, czego dowody złożył w pracach: O testamencie Bolesława Krzywoustego, O Pawle z Przemankowa, Zbrodnia gasawska, Walka o monarchię 1288-1294, a głównie w kapitalnym dziele: Krytyczny rozbiór dziejów Polskich Jana Długosza nagrodzonym przez Tow. lit.hist. w Paryżu. Ogromną wziętością cieszył się także jego podręcznik dla szkół średnich: Opowiadania z dziejów powszechnych.

Taka szkoła historyczna Liskego, tak głośna w całej Polsce, dzięki zdolnościom pedagogiczno-organizacyjnym swego mistrza, wydała szereg znakomitych uczonych, których krótkie sylwety podajemy w pewnym następstwie chronologicznym. Na czoło wysuwał się, niestety przedwcześnie

zmarły, a rokujący najświetniejsze nadzieje, Stanisław Lukas /przez samego mistrza uważany za najwybitniejszego ucznia/. Mimo krótkiej działalności naukowej pozostawił wcale poważną spuściznę, na którą złożyły się: Rozbior podługoszowej kroniki Wapowskiego, Przyłączenie Mazowsza do Polski, O rzekomej wyprawie na Turka, O dyplomacji za Zygmunta I., wzorowa monografia O Erazmie Ciołku, Z czasem przeszedł do badań w/ XVII., której odgłosem Dyplomacja Sobieskiego. Studja i poszukiwania zagraniczne umożliwiły mu zebranie nader cennych materiałów, które na skutek niespodziewanego zgonu, pozostały w ręk. Ossolineum jako tak często przez badaczy dla swych celów wyzyskiwane: Teki Lukasa.

Zanim przejdziemy do środowiska uniwersyteckiego, w którym ze zrozumiałych względów trwał wpływ i kult prawdziwy szkoły Liskego-wymienimy pozostałych, na innych pracujących posterunkach. Więc Ferdynanda Bostla, który w czasie studjów wykazał zgoła wybitne uzdolnienia łącznie z wzorową pilnością i sumiennością, dzięki którym zyskał rzetelne uznanie swego mistrza, czemu dawał wyraz w formie słownej i pisemnej. Prace w Archiwum kraj. pogłębiła i rozszerzyła zakres jego doskonałego przygotowania naukowego. Już wcześniej zaczął ogłaszać swe prace, które z biegiem obejmowały wcale szerokie dziedziny. Więc z dziejów politycznych w. XVI. : Zakaz Miechowity, Elekcja Alexandra Jagiellonczyka, Ostatnia księżna mazowiecka, Przeniesienie lenna pruskiego na elekt. brandenb. Z dziejów ustrojowych: Nieznana konstytucja sejmowa z r. 1501, Ustawa wojenna sejmu

lub. 1506, Tymczasowa ustawa radomska 1505, Stosunki prawne w ziemi halickiej w w. XV. Z historii Ziemi czerwieńskiej: Z przeszłości Stryja, Przyczynki do dziejów Jaślisk. lub z dziedziny sztuki na tymże terenie: Przyczynki do dziejów złotnictwa lwowsk. w 16 i 17 w. Malowanie dobromińskie, Z dziejów malarstwa lwowskiego i t.d. Nadto z zakresu hist. lit.: Szczegóły z życia Sep-Sarzyńskiego, Kanonikat Piotra Skargi, Przyczynek do dziejów I drukarni ruskiej we Lwowie. Zajęcia zawodowe/ na terenie Wiednia i dyrektura gimnazjum/ uniemożliwiły mu prowadzenie dalszych studiów w dotychczasowym zasięgu. Ograniczył je do żmudnego zbierania materiałów z poprzednich dziedzin, do czego dołączyły się jeszcze materiały do dziejów szkolnictwa galicyjskiego. Tak w sumie przedstawiał się dorobek prawdziwego przedstawiciela głośnej szkoły historycznej lwowskiej.

Dzieje Lwowa i naszej ziemi znalazły godnego dziejopisa w osobie również wychowanka tejże szkoły: Alexandra Czołowskiego. Kiedy na skutek postulatów i starań, przedsiębranych przez swego profesora, objął kierownictwo Archiwum miejskiego, to samo już stanowisko, które dzierżył przez lat prawie 50 wskazywało niejako naturalny kierunek zainteresowań, w następstwie przeprowadzanych badań i opracowań. Już pierwsza publikacja wskaźnikiem była wyraźnym: Ruś czerwona, pogląd na jej zabytki . . ., następna wkracza w dzieje wojenne tej ziemi, które stały się ulubionym tematem autora. Mamy na myśli: Dawne zamki i twierdze na Rusi halickiej/należą tutaj: Trembowla, Zbaraż, Czerwonogród, Podhorce, Żółkiew /A opierał swe opisy nie tylko na wyzyskaniu odpowiedniego materiału źródłowego, ale i na badaniach terenowych, tak nie-

zwykle ważnych dla tego rodzaju prac. Te same metody stosował w swych pracach batalistycznych. Do najważniejszych należą: Bitwa pod Obertynem, Wojna polsko-turecka 1675, Najazd Tatarów na Lwów 1695, Bitwa pod Grodkiem z wojny msk.koz.1655. Dalszą grupę stanowią stosunki polsko-mołdawskie omówione w: Początkach Mołdawii i wyprawie Kazimierza W. w r.1359, Sprawach wołoskich do r.1412. Jak się już rzekło, historia Lwowa należała niejako do zawodowych jego obowiązków, tym bardziej, iż organizacja archiwum miejskiego, zainicjowanie wydawnictw źródłowych na miarę naukową, w postaci: Pomników dziejowych Lwowa tomów 4, było naturalnym przygotowaniem do prac konstrukcyjnych. Tutaj należą: nader cenna praca źródłowa: Lwów za ruskich czasów, Obraz dziejowy Lwowa, Pogląd na organizację i działalność władz miasta Lwowa do r.1848, nie licząc opublikowanych w Bibliotece lwowskiej, o czym odrębnie. Ze szczególnym zaciekawieniem omawiał stosunek Jana III. do Lwowa. Z prac wychodzących poza obręb Lwowa wspomnieć należy: Z przeszłości Jezupola, O położeniu starego Halicza, Katastrofa Rohatyna 1509. Na teren ogólny, potąd nietknięty prawie zupełnie, gdyż polskiego żeglarstwa wojennego, wkracza pierwsza z tego zakresu książka p.t. Marynarka w Polsce, która tak duże uzyskała wzięcie. Ubocznie jego wspomnieć należy o pracy Czołowskiego, jako dyrektora zbiorów miejskich, twórcy Muzeum historycznego, Narodowego im. króla Jana i innych, w których potrafił zgromadzić imponującą liczbę okazów, pierwszorzędnej nieraz wartości. W łączności z tym pozostawały odrębne także publikacje. Samo znowuż archiwum pod tak wytrawnym kierownictwem fachowego badacza, znawcy przeszłości miasta i kraju znamenitego, było ośrodkiem pracy naukowej z wymienionych

poprzednio zakresów.

Z badaniami nad przeszłością tych ziem łączy się nazwisko Fryderyka Pappego, wychowanka tejże samej szkoły, które owe studia jeszcze pogłębił w wiedeńskim Instytucie historycznym, należąc do tej nielicznej grupy polskich uczonych, którzy mogli się poszczycić jego ukończeniem. W dwojakim kierunku zmierzały jego dociekania, właśnie podkreślonym, uwidocznione w pracach: Hołd Stefana . . . woj. wołosk. krol. Kazimierzowi Jagiell., Przełom w stosunkach miejskich za Kazimierza Jag., Zabytki przeszłości miasta Bełza, Najważniejsze dezyderaty do dziejów Rusi Czerwonej, Skole i Tucholszczyzna, wreszcie poczytna i pierwsza naukowo opracowana Historja miasta Lwowa. Głównym polem jego dociekań pozostawały czasy jagiellońskie, a szczególnie panowanie Kazimierza Jagiellończyka i następców. Ich owocem pierwszorzędnej wagi książki, podstawowe w naszej literaturze historycznej: Polska i Litwa na przełomie wieków średnich, Studja i Szkice z czasów Jagiellończyka. Owocem podróży archiwalnych: Wiadomość o archiwach węgierskich i ich materiale do dziejów polskich. Wszystkie je cechuje niezwykle urobiona metoda naukowa, w najlepszych zdobywana zakładach naukowych, zawsze podane w formie prostej pełnej wdzięku i powagi.

Przechodzimy z kolei do głównego ośrodka badań historycznych, jakim był Uniwersytet lwowski. Wszak tutaj ciągle żywą pozostawała tradycja szkoły Liskego, której przedstawicielem najlepszym i kontynuatorem najwierniejszym pozostał -Ludwik Finkel. Nie tylko przyjmował w spadku jego metodę naukową, ale i zainteresowania szesnastowieczne. Do tegoż zatym okresu odnieść możemy główne i zasadnicze prace tegoż uczo-

nego, poczynając od: Poselstw Jana Dantyszka, w której z ogromu relacji poselskich i listów umiał wydobyć treść najistotniejszą monografii p. t. Marcin Kromer, historyk polski XVI w., poza samą biografią uczonego biskupa, zajął się krytycznym rozbiorem jego dzieła, poznaniem pisarza i jego sposobu pisania. Niezwykle trafnie i umiejętnie przeprowadzona analiza przy rozważaniu stosunku do poprzedników, zwłaszcza Długosza, pozwoliła mu na wydobycie pełnej charakterystyki dziejopisarza. Przyczym stwierdził, iż wartość Kroniki nie pozostawała w związku a raczej nie odpowiadała owej wielkiej wziętości i popularności. Zasadnicze swoje poglądy na pewne kierunki polityki jagiellońskiej ujął najlepiej i najtrafniej w referacie na zjeździe Rejowskim p. t. Polityka ostatnich Jagiellonów, który wywołał niezwykle ożywioną dyskusję, świadczącą o bogactwie poruszanych tamże zagadnień. Jak słusznie stwierdzono... "szkielet ten jest... jedynym naukowym schematem głównych dróg, po jakich szła myśl polityki zewnętrznej ostatnich Jagiellonów i wskaźnikiem na jakie tory winne być skierowane poszukiwania dziejopisarstwa naszego". Za czym idą dalsze, jak: Zjazd Jagiellonów w Lewoczy, wykazujący, wbrew dotychczasowym poglądom, istotny cel powyższego zebrania. Szerokie horyzonty powszechnodziejowe ujmował znowuż w studjum p. t. Sprawy Wschodu przed soborem lateraneńskim r. 1512, który dał możliwość Polsce zetknięcia się z wytycznymi polityki ogólnoeuropejskiej. Tam to niezwykle trafnie ocenił autor rolę prymasa Jana Łaskiego. Największym dziełem Finkla z omawianej epoki jest Elekcja Zygmunta I., która słusznie może być zaliczoną do klasycznych monografii hist. Oparta na bardzo szerokich i gruntownych badaniach

archiwialnych przynosiła naprawdę rzeczy zgoła rewelacyjne. A więc wciągnięcie w obręb swych dociekań spraw litewskich, wykazanie, iż na terenie Korony istniało stronnictwo przeciwne kandydaturze Zygmunta I, dalej konieczność uwzględnienia przy rozwoju unji polsko-litewskiej czynnika dynastycznego. W tym względzie tak częste występowały rozbieżności. W sprawie t.zw. buntu Glińskiego do zgoła odmiennych doszedł wniosków. Obalili legendę o tym demonie nieszczęścia i wykazał, jakiego w tym względzie dopuszczono się fałszerstwa. Wywody powyższe przyjęła bez zastrzeżeń nauka polska i obca. Pociągały go i czasy ostatniego Jagiellona, czemu dał wyraz w: Charakterystyce Zygmunta Augusta, której wytyczne, mimo tylu nowych opracowań, zdołały się mimo wszystko utrzymać. Konfesja podana przez posłów na sejmie piotrkowskim w r. 1555, była znowu ważnym przyczynkiem do dziejów reformacyjnych. Śladami mistrza pociągały go, obok okresu świetności, także i czasy upadku, walk kresowych za Jana III., czy rozbiorów, czego dowodem studia: Okopy św. Trójcy, Napad Tatarów na Lwów, Memoriał Ant. hr. Pergena o stanie kraju.

Dla pełności obrazu należy jeszcze przytoczyć: Historję Uniwersytetu lwowskiego, opracowaną wspólnie ze St. Starzyńskim, czy też materiały do tegoż dziejów podane w: Inwentarzu archiwum Uniw. lwowsk.

We wszystkich tych pracach walory wykazał znakomitego uczonego i metodyka. Musiał oddziaływać na swych uczniów, których spory zespół umiał wprowadzić w rydwan rzetelnej pracy badawczej, gdyż zawsze przyświecało mu hasło Liskego: "w miejsce dyletantyzmu postawić ścisłe, fachowe, metodyczne

opracowanie rzeczy, aby zbudować na nim trzeźwy i bystry sąd.."
I tego żądał od swych wychowanków.

Ale ponad wszystkie walory i zasługi naukowe wybiła się praca jego żywota największa, epokowa: Bibliografii historii polskiej. Pisał z całą szczerością, niepozbawioną i pewnej nuty żalu w przedmowie. . . " Spływały mi na niej najlepsze lata, a nieraz słyszałem w postaci jakby zarzutu, że mógłbym coś lepszego robić, niż to "kartkowanie bibliograficzne". Praca niewdzięczna. . . . Ale nie żałują podjęcia się jej i czasu nad nią spędzonego". A świat naukowy tylu gałęzi wiedzy/obok historii, prawa, kultury, oświaty, sztuki i td./ musi żywić największą wdzięczność za owo właśnie "kartkowanie". I mało komu należał się, jako najskromniejsza podzięką, ów złoty medal na jego cześć wybity właśnie z napisem: Za Bibliografię Hist. Polskiej.

Boć uprzytomnić sobie należy, iż praca fanatyczna jednego człowieka wykonała te zadania, które w innych narodach przyjmowały na siebie wielkie zespoły pracowników, specjalne instytucje naukowe. Pozostanie wielką dumą Lwowa i jego chlubą, iż właśnie na naszej ziemi, w murach Lwowa zrodził się ten pomysł i znalazł tak godnego wykonawcę. Tylko w środowisku przepojonym polskością, zrozumieniem dla przeszłości mogła wejść w pełną formę urzeczywistnienia: Bibliografia historii polskiej.

Nauka polska we Lwowie nie zacieśniała się znowuż tylko do zagadnień związanych z własną przeszłością narodową, ale ponosić i wypowiadać się umiała na tematy szersze, związane z dziejami ogólnoeuropejskimi. Przedstawicielem tego kierunku

był następcą Liskego na katedrze historii powszechnej Bronisław Dembiński. Wychowanek szkoły niemieckiej w całym tego słowa znaczeniu, gdyż wrocławskiej i berlińskiej, dłuższy czas po studiach spędził na poszukiwaniach archiwalnych we Wiedniu i Włoszech, we Florencji, a głównie w archiwum watykańskim. Rezultaty swych poszukiwań ogłosił w: Sprawozdaniu z archiwów rzymskich, a w szczególności z watykańskiego. Stało się ono pewnego rodzaju przewodnikiem dla wszystkich badaczy, jak zaznaczono. . . "bez niego nadal poszukiwań w Archiwum bezwzględnie robić niepodobna". A dotyczył archiwum watykańskiego i pomniejszych: papieskiego, prywatnego i rządowego. Owocem tych bardzo gruntownych poszukiwań były następujące studia, z ogłoszonymi już poprzednio: Die Beschreibung des Tridentinums durch Polen u. die Frage vom Nationalconcil. Wybór Piusa IV. /Upadek polityczny Włoch w epoce Odrodzenia, czy Stosunek literatury politycznej włoskiej do polskiej w XVI w./ wreszcie podstawowa, a gruntowna monografia p.t. Rzym i Europa przed rozpoczęciem trzeciego okresu soboru Trydenckiego. T.I. poruszająca tak ważne zagadnienia w chwili dokonywanego się odrodzenia kościoła, a umiejscowione na szerokiej płaszczyźnie europejskiej. I w tym leży ogromna zasługa autora polskiego, iż wnosił poważny wkład naukowy w produkcję powszechnodziejową. Do tego zakresu należy: Rosja i Europa a rewolucja francuska, w którym autor polski rozprawdza problem nieznaną potąd w literaturze naukowej zainteresowanych stron. Wszechstronne badania w archiwach francuskich i angielskich, z czego złożył osobne: Sprawozdanie z poszukiwań, wprowadziły go na teren ośmnastowieczny. I w tym

już kierunku ogłosił szereg studjów i szkiców, które zebrane razem wyszły pod zbiorowym tytułem: Z dziejów i życia narodów. Odreźnie podążały podstawowe wydawnictwa jak: Zróżna do dziejów drugiego i trzeciego rozbioru Polski, T.I. Polityka Rosji i Prus wobec Polski od początku Sejmu czteroletniego do ogłoszenia konstytucji 3 Maja 1788-1789. dalej: Stanisław August i książę Józef Poniatowski w świetle własnej korespondencji. To były niejako prace przygotowawcze do dzieła kapitalnego, które stało się niejako ukoronowaniem jego działalności twórczo-naukowej, jak się sam wyraził "już częścią mego życia" p.n. Polska na przełomie. Obejmował w nim okres prac przygotowawczych wielkiego sejmku aż do przedednia czynu", t.j. ustawy majowej. Nie zajmował się sprawami "wewnętrznych przesilen i przeobrażeń życia narodu", lecz zogniskował swe opowiadanie i wywody na "zewnętrzną politykę", głównie zatrzymując się przy przymierzu polsko-pruskim. Nie zamierzał sądzić owoczesnych działaczy politycznych, jedynie chciał "ich poznać i rozumieć. . . . zbadać motywy ich czynów i same czyny, ich zamiary i nadzieje, trudy i walki". . . . Mimowoli odzywały się tutaj zasady i poglądy szkoły Rankego w myśl których historyk winien tylko wyjaśniać, "jak właściwie było". Ale do tych rezultatów doszedł po bardzo gruntownych poszukiwaniach w tajnym archiwum w Berlinie, w archiw. sztabu gen. i min.wojny tamże, nadto w archiw. w Dreźnie, spraw zagr. w Moskwie, wreszcie Londynie i Hadze, nie licząc zbiorów krajowych. Wszystkie prace tego uczonego cechowała zawsze bardzo wykwinna forma zewnętrzna, do czego ogromną przykładał wagę. A trudności nastęrczało się wiele przy poruszaniu i opowieści

dylematów tak ciężkich i zawiłych. Wspomnieć się jeszcze godzi i o oddziaływaniu Dembińskiego jako wykładowcy z katedry. W swych prelekcjach umiał on rozwinąć bogaty dar wymowy i swady, okraszonej pięknym stylem, na jaki w tym czasie niewielu umiało się zdobyć. Pozostawił pamięć człowieka i badacza w najlepszym stylu europejskim, czego miarą uznanie i pozycja, jaką potrafił sobie zdobyć w świecie międzynarodowej nauki historycznej.

Najwybitniejszą indywidualnością, która tak bardzo górowała nad współczesnymi sobie uczonymi i następcami, pozostał najlepszy i najgłębszy znawca stuleci XVIII i XIX.- Szymon Askenazy. Przygotowanie posiadał wszechstronne, gdyż po studiach prawnych na uniwersytecie warszawskim, przeszedł z kolei do historycznych w Getyndze, głównie pod kierunkiem Maxa Lehmana. Mimo tak wybitnego wpływu szkoły niemieckiej, z której wyniósł metodę badań historycznych, nie pozostał obojętnym na oddziaływanie pisarzy francuskich /Taina, Sorela/ i angielskich /Macaulaya/, od których przyjmował ujęcie i sposób przedstawienia. W ten sposób potrafił zogniskować w swej osobie tak rzadko spotykane elementy, t.j. gruntowność badania, wytworną szatę zewnętrzną i niezależność wypowiedzianych sądów w swych pracach. Można by w całej pełni odnieść do niego, to co napisał o Sorelu, iż "jednoczył on surową gruntowność badania, /poza stroną zewnętrzną/ niezawisłe zdanie moralno-dziejowe. Swą, niebawem tak bardzo bogatą i płodną działalność, rozpoczął od "Studiów historyczno-krytycznych-wstępu niejako do następnych. Tutaj umieścić należy: Die letzte polnische Königswahl, w którym wbrew dotychczasowym przekazom źródłowym obcym, podawał nowe naświetlenie. Odrazu tym wystąpieniem zdobywał poważną pozycję naukową. Jak pisał jeden z najwybitniejszych dziejopisarzy... był "wzorem dla aspirantów do zawodu historyka i cennym poradnikiem dla badaczy specjalistów".

Następne szkice i rozprawy dotyczące poszczególnych wydarzeń, epizodów, problemów czy osobistości z w. XVIII i XIX. wyszły pod ogólnym tytułem: "Dwa stulecia XVII i XIX w.

Wczasy historyczne i Nowe wczasy. Miały na celu trafić do szerokich kół publiczności, obudzić w nich zaciekawienie dla poznania własnej przeszłości. Swoisty lekki powabny styl, znakomicie ułatwiał zamierzenia autora. Coraz to nowe wydania stwierdzały, iż cel swój spełniały. Poważną i rewelacyjną w całym tego słowa znaczeniu publikacją było: Przymierze polsko-pruskie. Opierając się na bardzo obszernym materiale źródłowym, poruszył w nim już podstawowe zagadnienia z dziejów Polski, dotyczące i jej upadku. Askenazy wystąpił stanowczo przeciw poglądom t.zw. szkoły krakowskiej. Specjalnie zużytkowując nieznanymi poprzednim badaczom /zwłaszcza Kalince/ materiał pruski i rosyjski doszedł do zgoła nowych a tak bardzo odmiennych wniosków od swych poprzedników. Stwierdził, iż wspomniane przymierze "było rzeczą skrót realną i zdrową". Zgodnie ze swymi poglądami o konieczności opracowywania dziejów porozbiorowych, by dotrzymać kroku europejskiej wytwórczości naukowej, sam pierwszy stanął do szeregu walczących swym znakomitą piórem. Po małym studium p.t. Sto lat zarządu w Królestwie polskim ogłosił jedno z najlepszych swych dzieł: Książę Józef Pomiatowski. Umiął zastosować nader celową metodę, dzięki której sama postać nie utonęła w nadmiarze czasów i wydarzeń. Wprost przeciwnie na świetnie skonstruowanym podłożu uwypukliła się. Wyczarował - jak słusznie powiedziano - postać księcia, wydobyl nieznanne dotąd jego cnoty obywatelskie, wysokie poczucie honoru i niespotykany potąd polot rycerski. Książka podana w tak pięknej polszczyźnie, iż i pod tym względem mogła zadowolić najdalej posunięte wymogi literackie, gdyż "sięgała tego piękna, tej prostoty, które zacierają granice między poezją a prozą". Niedługo potem wyszła dwutomowa monografia p.t. Łukasiński. Tutaj znowuż przeciwnie - imię i postać Łukasińskiego służyć miało "jako godło.... żywa pochodnia oświacająca mroki tej historycznej widowni". I te właśnie nam przedstawił rozsnuwając przed oczyma czytelnika owe tajne sprzysiężenia /którymi autor bynajmniej się nie zachwycał/, a które były następstwem polityki Alexandra I. dalej ks. Konstantego

i Nowosilcowa. Sprawy powyższe, jakkolwiek tak bardzo polskie, rzucił autor na szerokie tło porównawcze ogólnoeuropejskie.

Na szeroką skalę zakrojone dzieło : Napoleon a Polska ukazało się, na skutek wypadków wojennych, w zmniejszonym zakresie, gdyż w trzech tomach Cz.I. Objął w nich stosunki polsko-francuskie od konfederacji barskiej, szczegółowo omówił genezę Legionów polskich we Włoszech, zapoznał nas z poglądami Napoleona na sprawę polską, stanowisko Dąbrowskiego, Kościuszki oraz przejścia Legionów znowu zasadniczo odmiennie oceniając ich rolę, aniżeli to uczyniła nauka dotychczasowa /Korzon/.

Nie podobna pominąć jego działalności wychowawczej, jako profesora wszechnicy lwowskiej. Znakomity wykładowca na swe wykłady podające rzeczy zupełnie nowe, oryginalnie opracowane, potrafił ściągać niewidziane zastępy młodzieży, wśród których nie brakło i przedstawicieli starszego pokolenia. Ale co najważniejsza, po myśli już poruszonych postulatów na zjazdach historycznych zgromadził wokół siebie dobrane grono badaczy, wśród których przeważały nawet jednostki sięgające po nabycie czystej wiedzy, a nie dyplomy dla celów praktycznych. Otoczył je opieką najstaranniejszą w znaczeniu naukowym, a nawet życiowym. Stąd zyskiwał ich pełne oddanie się i prawdziwą miłość. Podjął wielkie wydawnictwo p.t. Monografie w zakresie dziejów nowożytnych - jakich wydał 20 tomów, które zawierały prace uczniów, a poruszały właśnie tematy z przytaczanych już stuleci. W ten sposób stworzył prawdziwą wielką, poważną i jedyną na ziemiach polskich szkołę badaczy dziejów nowożytnych, z której wyszli uczeni, już dzisiaj o głośnych nazwiskach w nauce naszej. Lwowowi znowu przypadł zaszczyt i chluba - formowania i prowadzenia tejże szkoły. Badacz - uczonec na miarę europejską, umysł niezwykle wszechstronny, pisarz-artysta, mógł się poszczycić tak imponującymi wynikami !

W r.1907 obejmował katedrę po Wojciechowskim - Stanisław Zakrzewski, znowuż na swoją miarę uczonec o niezwykle wybitnych, a indywidualnych cechach. A zaznaczył je

już u progu swych studjów uniwersyteckich w Krakowie, jakoteż uwidocznili je jeszcze wyraziściej w całej swej działalności naukowej i pedagogicznej. Wyszedł ze szkoły krakowskiej, czasów jej wielkiego rozwoju, by służyć nazwiskami: W. Zakrzewskiego, Smolki, Krzyżanowskiego w dużej mierze i Ulanowskiego. Trudno mówić o pewnych wpływach na konstrukcję umysłową nawskrós oryginalną. Studja pogłębiał we Wiedniu i Berlinie, najwięcej może w czasie dwukrotnego pobytu w Rzymie z ramienia Akademii Umiejętności. Może w tym znaczeniu, iż owe poszukiwania i badania w archiwach rzymskich nasuwały mu pewne tematy i zagadnienia, który on na swoisty sposób opracowywał, dochodząc zawsze do własnych oryginalnych wyników. W czasie pobytu w Rzymie nie zadowolili go głośne wówczas uwagi Rossiego na temat odkryć, jakich dokonano pod bazyliką papieża Klemensa I. w kościele podziemnym, lecz własne spostrzeżenia ujął w rozprawie p.t. Malowidła w podziemnej bazylice św. Klemensa w Rzymie. W dalszej już konsekwencji zajął się związkiem, jaki mógł zaistnieć między wymienioną bazyliką a kościołem św. Bonifacego i Aleksego na Awentynie. Przyczynił się do badania charakteru kultu wyżej wspomnianych św. Samo także opactwo zespolone z pobytami w nim św. Wojciecha mogło odegrać pewną rolę w stosunkach z Polską. Do okresu rzymskiego należy studium p.t. Ossjak i Wilten, w którym omawia dwie tradycje o śmierci Bolesława Śmiałego, złączone z obu opactwami. Nie rozstrzygając powyższej sprawy, zajął się wykryciem pewnych stosunków, jakie mogły zachodzić między tymi klasztorami a Polską w w. XI. i XII. Pierwsze powyższe prace, które ponadto poprzedziły: Najdawniejsze dzieje klasztoru Cystersów w Szczyrzycu "1238-1382"/, Ze studjów nad bullą z r. 1136, Nadania na rzecz Chrystjana biskupa pruskiego w latach 1217 do 1224, odrazu wskazywały na pewne specyficzne cechy. Szukanie własnych dróg, zarówno w doborze samego tematu, jak jeszcze więcej, w ich naukowym przeprowadzeniu. Nawet niechętnie przyjmował uwagi swego prof. Krzyżanowskiego, odmienny zajmując pogląd w ocenie pewnych dokumentów, jak i innych przekazów źródłowych. Zgoła obcy teren rzymski

potrafił mu nasunąć także problemy, godne pogłębienia. I tak też było i w dalszej jego karierze naukowej, która rozwijała się po raz obranych drogach. Jak z powyższego poglądu wynika, najdawniejsze dzieje Polski piastowskiej były terenem jego badań naukowych. Może nawet zbyt śmiało postawił sobie zadanie, aby od podstaw przebudować zaranie polskiego średniowiecza, cofając nawet jego granice chronologiczne prawie o półtora wieku, rozprószyć, a z kolei usunąć owe niejasności, rozwiązać zagadnienia, jakie rozsnęwały się nad początkami polskiego społeczeństwa. Walory po temu posiadał znakomite. Zmysł analityczny w najwyższym rozwinięty stopniu. Mało kto mógł mu dorównać. Synteza prowadziła go może do zbyt śmiałych wniosków i hipotez, których oficjalna nauka przyjąć nie mogła, stąd tak częste polemiki i dyskusje. Ale i one wykazywały siłę i sposób argumentacji i dowodzeń autora, wskazywały nowe drogi, jakich zapoznawać nie było wolno. Ujawniły się owe znamiona w dalszych pracach: Sprawa prusko-krzyżacka w I poł. XIII w. Analecta Cisterciensa, Polska a cesarstwo w dobie piastowskiej, Władysław II. ze szczególnym uwzględnieniem... testamentu Bolesława Krzywoustego, uważając go za statut, zaprzysiężony przez biskupów i wielmożów, oraz zatwierdzony przez stolicę apostolską. Inny jeszcze moment się wyłaniał z jego studjów, omawianie poszczególnych zagadnień na płaszczyźnie szerokiej, gdyż stosunków Polski z papieżem i cesarstwem, dalej innymi krajami ościennymi, więc Czechami, Węgrami, Rusią, Prusami Normanami, stąd owo zrozumienie dla sprawy kresowej wszystkich stron. Dawał temu wyraz w :Zachodzie i wschodzie w historii Polskiej, Szczególnie go pociągały, jak już wspomniano, najdawniejsze, owe mroczne dzieje polskiej państwowości. W analizie źródeł obcych szukał śladów, chociażby wątków o Polsce, a któreby umożliwiały odtworzenie najbardziej mglistej przeszłości. Oto geneza jego: Studjów nad starożytnościami polskimi, które pojawiły się w postaci tylko ułamekowej. Pozostawały zresztą w związku przygotowującymi się dziejami piastowskimi, jako Okres do schyłku w. XIII. później pomieszczonych ze zmianami w Encyklopedji polskiej

p.t. Z dziejów politycznych Polski. Starał się tam, mimo encyklopedycznego charakteru publikacji, podawać wyniki własnych dociekań, czy kombinacji, które nazwano nawet poglądami "rewolucyjnymi". Te grupę prac należy jeszcze uzupełnić: Karol W. a kresy zachodnie Polski, Źródła podań tyniecko-wiślickich, Terytorium Polski za Mieszka I.

Odrębną grupę stanowią zainteresowania z dziedziny historiografii i historiozofii, które go pociągały od wczesnej młodości, a jakim w ciągu swej kariery naukowej, co pewien czas używał miejsca w odpowiednich studjach. Zebrane razem złożyły się na osobną publikację p.t. Zagadnienia historyczne, z góry przeznaczone dla szerszego kręgu czytelników, którym podawał kwestje: Kultury historycznej, Intuicji historycznej, Wiedza historyczna czy już takie, jak Polityka społeczna Piastów.

Szczególnie dla nas interesująca to kategoria, z kolei trzecia, poświęcona zagadnieniom polsko-ruskim, rozważanym pod kątem widzenia i oceny historycznej. A prowadził je z całym zapalem, najgłębszym przekonaniem, nawiązując do swych dawnych prac przed laty 10, jak owej: Nad Wieprzem i Bugiem w XI i XII w. Wszak omawiał w niej kresy wschodnie, na podstawie analizy latopisów, a zwłaszcza stosunki polityczne, kościelne i osadnicze. Z tych czasów, zapoznania się dokładnego ze źródłami ruskimi, pochodziły: Historyczne prawa Polski do Rusi Czerwonej. Otóż powyższe dociekania doprowadziły go do urobienia sobie własnego poglądu etnograficznego o ziemi czerwieńskiej, w dalekiej przeszłości i ustaleniu sobie zasięgu wschodnich granic. W zakresie rozsiedlenia samych plemion polskich i ruskich, przyjmował istnienie historyczne polskiego plemienia Lutyków, jacy rozsiedli się na obszarach między Sanem i Dniestrem. Zgoła nowa ta koncepcja naukowa, ileż mogłaby nam wytłumaczyć zagadnień, potąd niewyjaśnionych? W obronie więc owych nieprzedawnionych praw polskich ogłaszał: Granica polsko-ruska w świetle historii, Pogranicze polsko-ruskie, Polacy i Rusini na Ziemi Czerwieńskiej. W łączności z powyższymi pozostawała: Wyprawa Chrobrego na Kijów i ogłoszone w czasie późniejszym, które już

nie wchodzą w ramy czasowe naszego przedstawienia.

Dla pewnego całokształtu nie wolno nam pominąć działalności, wychodzącej już poza ramy naukowo-osobiste, jak współpracę w Tow. historycznym i Kwartalniku hist. Tam zamieszczał swe prace i liczne recenzje, a w okresie najcięższym, inwazji rosyjskiej, stanął na czele redakcji wydając 2 zeszyty. Stwierdzał tym niezbicie polskość naszego miasta.

W końcu pracę wychowawczą, jako profesora wszechnicy lwowskiej. Odrazu potrafił dzięki swym zaletom pociągnąć młodzież ku sobie bez żadnych zastrzeżeń. Najpierw wykładami, w których wypowiadał własne, nowe oryginalne poglądy, podane w najlepszej formie, która daleka od krasomówna wszelakiego, oddziaływała swą siłą suggestywną na słuchaczy, którzy razem z profesorem przeżywali na gorąco wykuwane problemy i ich wyjaśnienia. Wykłady owe należały do najlepszych, najbardziej wartościowych, jakie kiedykolwiek w murach uniwersyteckich rozbrzmiewały. Za czym szły ćwiczenia i seminaria na odpowiednim postawione poziomie. Po raz pierwszy na naszym gruncie uwzględniał i w szerokim zasięgu, nauki pomocnicze, jak paleografia, dyplomatyka, chronologia. Był wymagającym aż do przesady, ale dzięki temu zdobywał znakomite wyniki swych usiłowań. Od swych wychowanków domagał się opanowania materiału, krytycyzmu, odwagi w wypowiedaniu poglądów, zwłaszcza w czasie dyskusji seminaryjnych. Nie czekał na dobrowolne zgłoszenie się, lecz on wskazywał i wywoływał ucznia do zabierania głosu. Owe zebrania tętniły życiem, rozmachem, ambicjami potąd niespotykanymi. Oto drogi, poza stworzeniem odpowiednich warunków studjum naukowego, / stale powiększane zbiory książkowe, lokale seminaryjne / do sformowania prawdziwej szkoły historycznej, która coraz to nowych wyprawiała wychowanków dla prowadzenia samodzielnych już badań naukowych w dziedzinie przez mistrza wskazanej.

Powyższy, skromny zresztą przegląd, obejmował głównie badaczy dziejów politycznych, które siłą gatunkową i znaczeniem sobie właściwym, wysunęły się na czoło nauki i produkcji naukowej. Mimo to nie obejmowały one całości tak nam koniecznej. Zatem i innym działom należy się godziwe miejsce. Zaczynamy od nauki tak bardzo zbliżonej, jak historia prawa, tym więcej, iż jego przedstawiciele, znamienici w swych gałęziach byli równocześnie i historykami o głośnych nazwiskach, związani najściślej z ruchem historycznym. Na pierwszym miejscu postawić należy chlubę nauki polskiej Oswalda Balzera, jednego z czołowych wychowanków szkoły Liskego, który następnie uzupełniał studia w Krakowie pod znakomitym prof. Bobrzyńskim a dalej już w Berlinie. Jakkolwiek bardzo wcześnie uzyskał katedrę prawa polskiego, nie zrywał bynajmniej ze swoimi zainteresowaniami historycznymi, biorąc żywy udział w samej organizacji nauki historycznej, jako założyciel z innymi Tow. historycznego, pierwszy jego sekretarz, redaktor Kwart. hist. 1891-4, viceprezes Tow. 1900-4. Dopiero założone przez siebie Towarzystwo dla popierania nauki polskiej, którego faktyczne kierownictwo spoczywało w jego rękach, związane z tym zajęcia, musiały ograniczyć współudział do artykułów i recenzji, pomieszczanych w organie Tow., jak wygłoszenia odczytów na posiedzeniach. Jakkolwiek jego dorobek naukowy, imponujący zarówno pozycjami liczbowymi i jakościowymi, na najwyższym poziomie, jaki twórczość naukowa może osiągnąć, dotyczył podniesionego już prawa polskiego i jego dziejów, nie brak w nim podstawowych pozycji historycznych, na które składały się: Kancelarja i akta grodzkie w XVIII. w., Rachunki domowe Zygmunta Augusta, Geneza trybunału koronnego, W obronie historiografii naszej, Reformy społeczne i polityczne Konstytucji 3 Maja, Walka o tron krakowski w latach 1202-1210/I., Monumentalne dzieło: Genealogia Piastów, O następstwie tronu w Polsce, Rewizja teorii o pierwotnym osadnictwie w Polsce, Państwo polskie w pierwszym siedmiesięcioleciu w XIV i XV. Niższe warstwy rycerstwa polskiego w Statutach Kazimierza W. Sądownictwo ormiańskie w średniowiecznym Lwowie, Statut ormiański

w zatwierdzeniu Zygmunta I. z r.1519. Chronologia najstarszych kształtów wsi słowiańskiej i polskiej., O Niemcach w Polsce, Modus eligendi regis z pocz.XVI.w. Unia horodelska, Polonia, Poloni, gens polonica w świetle źródeł 2 połowy XIII.w. Stolice Polski 963-1138. Skarbiec i archiwum koronne w dobie przedjagiellońskiej. Powyższe zestawienie wskazuje dowodnie, jak nawet szerokim był zasięg dociekań wielkiego uczonego, niemal na całej przestrzeni dziejów polskich, przyczym i Lwów nie pozostał w tyle. A do tego dołączyć należy działalność Balzera na tyłu różnorodnych polach związanych z polską nauką historyczną na naszym terenie. Stąd owa dominująca pozycja jego, której nikt inny dorównać nie mógł i nie był w stanie.

Dzieje kościoła polskiego znalazły swego dziejopisa w osobie Władysława Abrahama, wychowanka szkoły krakowskiej pod kierownictwem Bobrzyńskiego. Liczne podróże naukowe pozwoliły mu zapoznać się z zawartością zbiorów zagranicznych niemieckich, a głównie włoskich. Dzięki czemu objął kierownictwo Ekspedycji rzymskiej z ramienia Akademii Umiejętności. Z tym w łączności ogłosił: Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach i bibliotekach rzymskich, a szczególnie w Archiwum watykańskim, czy o materiałach do dziejów polskich w wiekach średnich, na podstawie dalszej kwerendy. Organizacja Kościoła w Polsce do poł.XII.w. / w dwóch wydaniach/ jedna z klasycznych książek w naszej literaturze hist./ Sprawa Muskaty, Pierwszy spór kościelnopolityczny w Polsce, Początek biskupstwa i kapituły katedralnej w Krakowie, Stanowisko kurji papieskiej wobec koronacji Łokietka, Najnowsze odkrycia na Forum romanum, Biskupstwa łacińskie w Mołdawji w XIV i XV. w. wkraczały już na obszary sąsiadujące z ziemią czerwieńską, a jakie pozostawały pod silnymi wpływami stąd idącymi, zwłaszcza w sferze oddziaływania kościoła łacińskiego. Powyższe studjum było niejako zapowiedzią podstawowej pracy dla zrozumienia i oceny stosunków tej ziemi p.t. Powstanie organizacji Kościoła łacińskiego na Rusi.I. Niejako uzupełnienie stanowi: Założenie biskupstwa łacińskiego

w Kamieńcu podolskim. W zakresie już ściśnionym, ale zato związanym bezpośrednio ze Lwowem była monografia p.n. Jakób Strepa, arcybiskup halicki, Początki arcybiskupstwa łacińskiego we Lwowie, czy: Kilka szczegółów o synodach lwowskich w w.XV. Obejmował on również i zagadnienia wchodzące na teren szerokiej europejski, jak wynika ze studjum: Udział Polski w soborze pizańskim 1409. Reforma na soborze w Pizie 1409 i udział w niej przedstawicieli kościoła polskiego. Rejestr prac tak niesłychanie ważnych dla polskiej nauki historycznej moglibyśmy jeszcze wydatnie powiększyć takimi pozycjami, jak: Polska a chrzest Litwy, Polska i Litwa w stosunku dziejowym czy innymi. Już to samo zestawienie wykazuje, jak żywo odczuwał i opracowywał najważniejsze zagadnienia dziejowe. Jeśli do tego dodamy niezwykle urobioną metodę naukową, o cechach zgoła nowoczesnych, sposób przedstawienia prosty a niezwykle jasny, na podłożu wszechstronnego materiału źródłowego / i to ze wszystkich dziedzin nietylko pokrewnych, ale i odleglejszych np. historii sztuki/ - urobimy sobie znaczenie prawdziwej powagi naukowej na polu badań historycznych. Najwyższe odznaczenia naukowe były tylko stwierdzeniem faktycznego stanu rzeczy.

Na gruncie Lwowa brały początek pierwsze badania nad dziejami kulturalnymi, które dopiero w czasach późniejszych do tak wielkiego doszły rozkwitu. U nas zyskały przedstawiciela w osobie Władysława Łazińskiego. Do badań swych przystępował w sile wieku męskiego, już mając za sobą piękny dorobek z innych dziedzin. Więc tak poczytne wówczas powieści historyczne, dalej pracę redakcyjną najpierw w Dzeinniku literackim, później w Gazecie lwowskiej. w Galicianach rozpoczynał właściwie studia nad dziejami Galicji, oparte na wyzyskaniu w pełni źródeł archiwalnych. Poczym przeszedł dopiero do właściwych sobie, a tak bardzo odpowiadających tematów i zagadnień. Były nimi: życie obyczajowe mieszczańskie, z czasem szlacheckie i ogólnopolskie, zabytki sztuki wielkiej i przemysłu artystycznego. W pewnej kolei, stanowiącej jednak wyraźną i organiczną całość, wychodziły : Malarstwo cerkiewne na Rusi, Złotnictwo

Lwowskie w dawnych wiekach, Patrycjat i mieszczaństwo lwowskie w XVI. i XVII.w. Kupiectwo lwowskie, Katalog wystawy zabytków starożytnych we Lwowie, Sztuka lwowska w XVI i XVII.w. Ormiański epilog lwowskiej sztuki złotniczej.

To kategoria prac odnoszących się wyłącznie do dziejów sztuki i kultury Lwowa. Wszystkie oparte na niezwykle sumiennych poszukiwaniach archiwalnych, w którym to materiale orjentował się znakomicie, były każda po kolei prawdziwymi rewelacjami naukowymi. Jak słusznie podniesiono.... odkrywał on nieznane, jeno wyczuwane dzieje, "zaludnił przeszłość tego miasta żywymi postaciami, wskrzeszał dostojną tradycję polskiego Lwowa". Ale nie tylko z owych starych pożółkłych kart miejskich, czy później grodzkich, wyczarowywał postaci, wypadki i odpowiednio je naświetlał ten prawdziwy mistrz słowa, który umiał rozlewać prawdziwe strugi przepięknej polszczyzny, zawsze poważnej a wytwornej. Jeszcze silniej przemawiały do niego zabytki materialne, więc: sprzęty urządzenia domowego, ozdoby wszelakiego rodzaju, zbroje, wyroby artystyczne, dzieła czystej sztuki. Nie możemy bowiem zapominać, iż sam ponadto był kolekcjonerem we wielkim stylu, właścicielem poważnych zbiorów, które z czasem przeszły na własność miasta. Jakże te okoliczności sprzyjały nad wyraz samej pracy twórczej, jak go bardzo pociągały.

Od warstwy mieszczańskiej przeszedł z czasem do sfer szlacheckich ziemi czerwieńskiej, kreśląc nam w Prawem i lewem - obyczaje na Czerwonej Rusi w dobrym i złym tego słowa znaczeniu, jak już sam tytuł wskazuje. Wreszcie obejmował całość życia polskiego w kapitalnej książce: Zycie polskie. A nie zadowalał się jeno samą opowieścią, choć tak bardzo pociągającą, ale wypowiadał cały szereg bardzo głębokich uwag, na podstawie wnikliwej analizy charakteru narodowego, jego cech, temperamentu. Umiał w przedziwny sposób połączyć umiejętność głębokiej analizy z darem wielkiego pisarza. I dzisiaj po wielu latach, kiedy dzieje kultury otrzymały nowe opracowania i oświetlenia w książkach Brücknera, czy Bystronia, okazuje się, iż prace

Łozińskiego nawet przy zastosowaniu tych kryterjów porównawczych nic nie utraciły ze swej wartości, czy znaczenia. Pozostały nadal tak bardzo cennymi. I znowu Lwów może z dumą podkreślić, iż z jego łona wyszedł pierwszy na wielką skalę dziejopis kultury miasta, kraju i Polski. Łoziński, dzięki swym zainteresowaniom, był pewnego rodzaju łącznikiem, czy przejściem od właściwej historii do sztuki, która w naszym zestawieniu ograniczyć się musi do przestawienia dalszo-planowego. Tym więcej, iż przedstawiciel tegoż działu Jan Bołoz Antoniewicz był wykładowcą czasów, prądów, kiedy historia sztuki brała rozbrat z archeologią i naukami historycznymi i wytwarzać sobie poczyniała własne drogi i ujęcia. Obok tych momentów zasadniczych, nie obojętnymi były i przygotowania wstępne, które u Antoniewicza wychodziły od studjów filologicznych i literackich. One w następstwie kształtowały owe poglądy, że dzieło sztuki winno być uważane, jako czyn duchowy, a nie zabytek archeologiczny. Zaczyn i wszystkie kryteria historyczne musiały ustępować na plan dalszy, jeśli nie zanikać w zupełności. W ich miejsce wchodziły osobiste nastawienie badacza, "odtworzenie odpowiednich stanów psychicznych". Na tej podstawie wydobywanie z danego dzieła sztuki jak najpełniejszej treści duchowej. Dotychczasowe drogi bliskich sobie sciencji-rozchodziły się całkowicie.

- Po pierwszych pracach z dziedziny ikonografii /na pograniczu sztuki i literatury/ : O średniowiecznych źródłach do rzeźb znajdujących się na szkatułce z kości słoniowej w skarbcu katedry na Wawelu /zmienione także po niem./ - skierował swe badania na pole najbardziej go interesujące- okres Odrodzenia, zwłaszcza sztuki włoskiej XV. i XVI.w. Jej wynikiem prace: Studja nad sztuką włoską, Świątynia zagadkowa Lionarda da Vinci, Portret Cecylii Gallerani Leonarda da Vinci w Muz.Czartoryskich. O wieczery Leonarda, Uwagi o sztuce syeneńskiej i florentyńskiej. Ponadto zamierzał opracować monograficznie powyższą dobę, jednakowoż śmierć przeszkodziła jego wykonaniu. Do niewykończonych prac należą: badania nad dekoracją kaplicy

zygmuntowskiej, jakoteż tylko częściowo wykonana książka o Padovanie.

Szczególne zainteresowania wykazał dla sztuki ormiańskiej, bezpośrednio związanej z naszym środowiskiem, w szeregu komunikatów i przyczynków, jak: O rękopisach ormiańskich w Paryżu, O architekturze kościelnej i świeckiej oraz ornamentyce ormiańskiej w Polsce, Cechy świeckiej architektury Ormian, Die Armenier in Galizien, ś.Rodzina z osobami fundatorów Ormian z r.1612. Fragment tablicy grobowej ormiańskiej....

Na osobną grupę składały się katalogi wystaw, poprzedzane zwykle gruntownymi wstępami. Na pierwszym miejscu postawić należy: Katalog wystawy sztuki polskiej od r.1764 do 1886 / toż samo po niemiecku/ wyposażony w cały aparat naukowy, dalej: Katalog wystawy szesnastu dzieł Arnolda Böcklina, Katalog wystawy stu dzieł Jacka Malczewskiego. Szereg artykułów związanych z problemami wystawowymi, kierunkami malarskimi, jakie tam były reprezentowane. Wykładnikiem zainteresowania się sztuką w.XIX. było dzieło p.t. Grottger, z literatury grottgerowskiej pozycja najcenniejsza. Nie chodziło mu o zakres szczegółów biograficznych, którymi już poprzednicy tak wydatnie się zajmowali, jak raczej o wniknięcie w ducha samej sztuki artysty, wydobycia wpływów, jakie na nią oddziaływały. Pod tym względem książka przyniosła wyniki zgoła nowe, zwłaszcza w odniesieniu do pierwszego okresu twórczości. Mimo swego nastawienia europejskiego, które potępiało wręcz zajmowanie się sprawami wyłącznie swojskimi, jako prowadzącymi do sui generis prowincjonalizmu, jeśli nawet nie widocznej szkody, w spuściźnie swojej jednak pozostawił szereg pozycji, i to najpoważniejszych, związanych znowuż z naszą ziemią, jej ośrodkami i ludźmi. Pokrewny dział archeologii klasycznej i prehistorii znalazł znakomitego przedstawiciela w osobie, niestety przedwcześnie zmarłego, Karola Hadaczka. Syn ziemi czerwieńskiej, wychowanek uniwersytetu wiedeńskiego, lat kilka spędził na studjach i podróżach w Niemczech, Włoszech i Grecji,

gdzie najsumienniej przygotowywał się do zawodu uniwersyteckiego, w którym niedługo się wybił, jako pierwszy profesor tychże przedmiotów, niebawem znawca i powaga nie tylko w naszym świecie naukowym, ale i zagranicznym. Z zakresu archeologii ogłosił: O formach zausznic w starożytnej Grecji, Zur Geschichte des etruskischen Einflusses im Mitteleuropa, Polygnotos, pierwszy klasyk malarstwa greckiego, Jugendlicher Asklepios, Styl fidyaszowy w rzeźbie szkół współczesnych, Rzeźby architektoniczne uczniów Fidyasa i inn. Osobną grupę stanowią pomnikowe prace związane z jego pracami wykopaliskowymi na terenie naszych ziem, jak cmentarzysko ciałopalne w Przeworsku z epoki cesarstwa rzymskiego, pod tymże tytułem opisane w Roczn. Teki kons. Galicji wsch. z odpowiednim atlasem, lub wielka kolonia przemysłowa, która znalazła swe pełne omówienie w europejskim wydawnictwie: Les monuments archeologiques de la Galicie I. La colonie industrielle de Koszyłowce de l'epoque. énéolithique..... z wstęp. francuskim i niemieckim, jak nadto objaśniająca je praca p.t. Osada przemysłowa w Koszyłowcach z epoki neolitu, studja do początków cywilizacji w połudn. wschodn. Europie. Podobnie dawniej odkryte zabytki michałkowskie znalazły w nim świetnego komentatora i wydawcę w publ. p.t. Złote skarby michałkowskie. Nowoczesne metody badawcze w sensie teoretycznym i praktycznym, nabyte w najlepszych środowiskach zagranicznych, wrodzone zdolności i umiłowania, pracowitość idąca w parze z niezwykłą sumiennością - postawiły go w pozycji najtęższego fachowca polskiego, godnego stanąć i w każdym środowisku europejskim. Owo powszechne uznanie, o jakim wspominaliśmy, wyraziło się w powołaniu go na członka czynnego Instytutu archeologicznego we Wiedniu, powierzeniu mu przewodnictwa w Gronie konserwatorów Gal.wsch. członkowstwie Akademii Umiejętności, delegowaniu go do ekspedycji austriackiej dla badań archeologicznych w Egipcie. Prace naukowe, poszukiwania, kierownictwo działem przedhistorycznym w Muzeum Dzieduszyckich - wiązały się najsil-

niej i bezpośrednio z naszymi ziemiami - i ten moment godzien szczególnego podkreślenia. Jakże wydatnie pomnaża on nasz dorobek w tym właśnie dziale.

Odrębny ustęp, chociażby najskromniejszy poświęcić jeszcze należy badaniom z zakresu historii starożytnej, które znowuż na wszechnicy lwowskiej dosyć wczesnie wystąpiły, jako jedynym ośrodkiem zdolnym do podjęcia tego rodzaju prac. Zanim pojawiły się pierwsze projekty utworzenia odrębnej katedry / myślano wówczas o powołaniu do Lwowa, przedwcześnie zmarłego Stefana Waszyńskiego / nasi filolodzy klasycyści, w dużej mierze zajmowali się historią starożytną, więc Ludwik Cwikliński ze swoimi studjami nad Tucydidesem : Quaestiones de tempore, quo Thucydides priorem historiae suae partem composuerit, Uber die Entstehungsweise des 2 Theiles der Thucydideischen Geschichte, Beiträge zur Kritik u. Erklärung des Thucydides, Opis zarazy ateńskiej w dziele Tukididesa, dalej Herodotem i Ksenofontem. Nadto: Homer, Schlieman i Mykeny, Olimpia, Historia i pomniki sztuki, Schlieman i jego odkrycia naukowe. Obok tematów historycznych zajmowały go problemy archeologiczne. Również i Stanisław Witkowski, tym samym hołdował zasadom, kiedy ogłaszał: De patria Megastheinis, De patria Phylarchii, które prowadziły go do podstawowego dzieła, ogłoszonego w czasie przekraczającym już nasze ramy, Historiografia grecka i nauki pokrewne nader wyczerpujące i gruntowne studjum w 3 tomach.

Natomiast historia starożytnego wschodu miała znakomitego przedstawiciela w osobie Mojżesza Schorra. Po studjach na uniwersytetach lwowskim, wiedeńskim i berlińskim rozpoczął prowadzić badania najpierw nad dziejami żydowskimi w Polsce, jak wskazują prace p.t. Organizacja żydów w Polsce, Żydzi w Przemyślu do końca XVIII w.

Summarjusz przywilejów generalnych żydów w Polsce. Poczym jako docent, z kolei prof. języków semickich i historii staro-semickiego Wschodu oddał się badaniom w dziedzinie asyriologii, zdobywając niebawem głośne nazwisko w kraju, jak i zagranicą. Jedną mu je liczne prace; jak: Starożytności biblijne w świetle archiwum egipskiego z XIV.w. przed Chryst. Kultura babilońska a starohebrajska, Państwo i społeczeństwo babilońskie w okresie t.zw.dynastji Hammurabiego. Altbabylonische Rechtsurkunden aus der Zeit der I.babylon.Dynastie, Kodeks Hammurabiego a ówczesna praktyka prawna, Die altbabylonische Rechtspraxis. Ważniejsze kwestje z historii semickiego Wschodu, Ruch handlowy w starożytnej Babilonii, Archiwum żydowskiej załogi wojskowej w Egipcie w V.w.przed Chryst. Urkunden des altbabylonischen Zivil u. Prozessrechtes, Z praktyki prawnej w starożytnej Babilonii, Frazeologia psalmów biblijnych a babilońskich, Dwa nowe fragmenty Kodeksu Hammurabiego. Również interesowała go sprawa Chetyków, jak dowodzi rozprawa: Problem Chetyków. Nadto stale umieszczał recenzje i krytyki naukowe/poza piśmami polskimi/w Zeitschrift f.Kunde d.Morgenlandes, Gött. Gelehrte Anzeigen, Zeitschrift d.deutsch-morgenlandischen Gesellschaft. We wszystkich tych pracach okazał się bardzo wytrawnym badaczem świata starobabilońskiego, asyryjskiego i egipskiego, przy czym najbardziej go pociągały stosunki kulturalne i kwestje prawne. Niektóre z nich, z wlaszcza dotyczące sławnego kodeksu Hammurabiego, były prawdziwymi rewelacjami naukowymi. I znowuż, objaw, już uprzednio podnoszony, jak w różnych dziedzinach, ktore na zachodzie Europy się dopiero rozwijały,

nie tylko mogliśmy dotrzymać kroku, ale nauka lwowska mogła się poszczycić rzetelnym a poważnym wkładem.

Nawet pobieżny przegląd produkcji historycznej w wieku XIX. wskazuje na jej stały rozwój, zaznaczający się w ilościowym i jakościowym postępie. Do publikacji poszczególnych prac i studjow, o ile nie wychodziły one w odrębnych książkach, potrzebne były odpowiednie wydawnictwa już periodyczne. Nie mogło ich braknąć we Lwowie. Dlatego z otwarciem Biblioteki Ossolińskich, jak wspomniano, począł się okazywać, niejako jej organ oficjalny, w postaci: Czasopisma księgozbioru publicznego Ossolińskich, pod redakcją dyr. zakładu ks. Siarczyńskiego. Używał swych łamów na poważne studia, głównie historyczne i historyczno-literackie. Może poziom jego był za poważny w stosunku do stanu zainteresowań szerszych warstw. Jednak był najlepszym pismem w owoczesnej Galicji. Z kolei redakcję objął Wiesiołowski, następnie Konstanty Słotwiński. Wydawnictwo trwało do r. 1834, poczym nastąpiła przerwa na lat siedm. Odnowione ukazywało się w latach 1842-1844, 1847-1848. pod redakcją J. Szlachtowskiego, wreszcie Wincentego Pola. Zachowało dawny swój kierunek historyczny, podając bardzo wiele materiałów źródłowych, opracowania na nich oparte. Obok tego spotkać się tam można było z recenzjami i omówieniami poszczególnych książek. Po dłuższej przerwie, za rządów Bielowskiego, który na innych polach tak wydatnie się zaznaczył, od r. 1862-1869 zaczęła się okazywać Biblioteka zakł. Ossolińskich, poczet nowy, która była do pewnego stopnia kontynuatorem Czasopisma, zachowując jego charakter, głównie pisma historycznego. W r. 1852 ukazał się Dziennik literacki lwowski pod redakcją Karola

Szajnochy. Zdołał on zgromadzić wokół siebie poważne grono piszących, wśród których nie brakowało i piór historycznych. Samo nazwisko redaktora mówiło już wiele, dawało rękojmię, w jakim kierunku podążały jego zamiary. Niedługo mu jednak przewodził, oddając redakcję Felicjanowi Łobeskiemu, którego niebawem zastąpił Jan Dobrzański. Po dwuletniej przerwie r. 1856 począł wychodzić na nowo, przyjmując spadek po złączonych z nim, a dobrze prosperujących Nowinach. Na czele redakcji pozostawał nadal Dobrzański, po nim Nowakowski, wreszcie Władysław Łoziński do r. 1870. Wówczas to na jego łamach ujawniać się zaczęły coraz do głośniejsze nazwiska historyczne, by dla przykładu wymienić Xawerego Liskego, Ludwika Kubalę Wincentego Zakrzewskiego i w. innych. Pewnego rodzaju datę przełomową stanowi r. 1873, w którym zaczął swój żywot, trwający po r. 1921, Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do Gazety lwowskiej, już wówczas redagowanej przez W. Łozińskiego. Historia znalazła tam bardzo poczesne miejsce, można śmiało je określić, jako czołowe. I tak trwało przez cały czas jego wydawnictwa, mimo pojawienia się pism, już ściśle historycznych. Zadalekoby nas zaprowadziło wymienianie, chociażby pobieżne, współpracowników z działu historycznego. Można jedynie stwierdzić, iż całe pokolenia badaczy dziejowych rozpoczynało w nim służbę nauce historycznej, by korzystać z jego łamów i w okresie zdobywania sobie odpowiedniego stanowiska. W takim zestawieniu nie zabraknie napewno ani jednego głośniego i znanego nazwiska lwowskiego/ nie mówiąc już o zamiejskowych/. W wielu razach nawet pewna inicjatywa wychodziła od samego redaktora. Łoziński zawsze z dumą

wspominał, iż na jego zachętę w latach 1873-1878 Kubala ogłosił także szereg tak sławnych Szkiców historycznych. I takich przykładów możnaby znacznie więcej przytoczyć.

Od r. 1887 polska nauka historyczna we Lwowie uzyskała swój własny i wyłączny organ: Kwartalnik historyczny. Jego założyciel i pierwszy redaktor, tak często wspominany już, Liske, nadał mu charakter pisma krytycznego, w którym recenzje i sprawozdania winny stanąć na pierwszym miejscu, a jako nowość w odróżnieniu nawet od pism zagranicznych, wprowadził obszerny dział bibliograficzny. Zasadniczy zatem schemat wytworzył się następujący: Rozprawy, Miscellanea/zawierające drobniejsze przyczynki źródłowe/ recenzje i sprawozdania, Przegląd literatury historii powszechnej, Przegląd czasopism i sprawy naukowe bieżące. Przez cały czas omawiany utrzymał się on w zasadzie, z pewnymi zmianami, jakie same się niejako narzucały. Od r. 1902 poczęła się pojawiać pełna Bibliografia historii polskiej czy od r. 1903 Przegląd literatury zagranicznej, który z czasem przeszedł w rozumowaną bibliografię historii powszechnej. Redakcję prowadzili kolejno: Liske, Balzer, Papée, Korzeniowski, Semkowicz. Same nazwiska już mówią bardzo wiele. Nic dziwnego, iż Kwartalnik zdołał skupić wokół siebie cały świat historyczny polski, któremu przedować musieli Lwowianie. Nietylko zawodowi historycy, ale i przedstawiciele dziedzin pokrewnych/, zwłaszcza przed powstaniem Pamiętnika lit. i Ludu/. Nie brakło i autorów zagranicznych, jak: Kunik, Linniczenko, Perlbach/autor Indeksu do 10 tomów/ Roepell, Wagner, Woermann i t.d. Trzydzieści dwa tomów Kwartalnika/wyszłych do r. 1918/ to pokaźna biblioteka historyczna,

do których możnaby odnieść słowa Wojciechowskiego, wypowiedziane po ukończeniu Io pierwszych. . . "zaprawdę jest co czytać, nie tylko nam żyjącym, ale jak miemam jeszcze naszym następcom". Obok samego czasopisma pomyślano także i o wydawnictwie źródeł, z których ukazały się: Rejestr złooczyńców grodu sanockiego, Relatio status arch. Leopoliensis T. Pirawskiego i kronikę Galla. Z czasem inny ośrodek podjął te zadania. By pozostać przy plonie wydawniczym należy jeszcze przypomnieć: Monumenta Poloniae historica, które w 6 tomach zawarły jak podniesiono, materiały do dziejów średniowiecznych, krytycznie opracowany i wydany. Po dziś dzień stanowią one niezastąpione źródło, prawdziwą skarbnicę źródeł średniowiecznych. Trzy pierwsze tomy pod kierunkiem Bielowskiego, następne przez lwowsk. czł. Kom. hist. Akad. Um. Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej polskiej z Archiwum tak zwanego Bernardyńskiego we Lwowie wskutek fundacji śp. Aleksandra hr. Stadnickiego wydane staraniem galicyjskiego wydziału krajowego, o czym również była już mowa, zawarły w XXII tomach niezmiernie bogaty materiał: nadań, dyplomów, aktów, a głównie zapisek sądowych/jakich żadna inna ziemia nie posiada/laudów sejmikowych, aktów, materiałów z tym związanych. Znowuż nie potrzeba bliższego uzasadnienia, jak ważnym, bogatym jest powyższy materiał dla kreślenia dziejów wewnętrznych ziemi czerwieńskiej.

Z czasem główna akcja wydawnicza skupiła się w założonym z inicjatywy Oswalda Balzera, a czynnej pomocy historyków lwowskich: Towarzystwie dla popierania nauki. Znakomicie się rozwijało znów w omawianym czasokresie, czego najlepszym

wykładnikiem sama produkcja naukowa/wszystkie zresztą obejmująca działy/w dziedzinie historii. Archiwum naukowe, Dział historyczno-filologiczny, w objętości sporych 9 tomów I-IX., w których przeważają prace historyczne. Zbiory materiałów źródłowych, jak znane do dziejów 2 i 3 rozbioru Polski, czy koresp. Stanisława Aug. z ks. Józefem w opr. Dembińskiego. Księga pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza/wielkiego dobrodzieja tow./ w dwu tomach również objęta z dziedziny historycznej wiele ciekawych przyczynków. Sporo również materiału historycznego zawarły: Studja nad historią prawa polskiego tom I-VI.

Nieskoordynowane do pewnego czasu wysiłki historyków lwowskich weszły na tory pracy zorganizowanej i celowej z chwilą powołania do życia Towarzystwa historycznego, którego celem było... "wzbudzać i popierać rozwój nauk historycznych, ze szczególnym uwzględnieniem dziejów Rusi Czerwonej". Jak potrzebną była sama, organizacja i odpowiadała odczuwanym pragnieniom- to liczba członków, która zaraz w pierwszym roku przekroczyła liczbę 200. z biegiem lat stale wzrastając. Wśród członków towarzystwa znaleźli się przedstawiciele wszystkich sfer/za wyjątkiem przemysłowo-handlowych/ a co najważniejsza i Rusini, by rzucić tylko kilka nazwisk: Barwiński Alex., Julian Celewicz, Iwan Franko, Alex. Kolesa, Miron Korduba, Piotr Skobielski, Michał Hruszczewski i inni. Dowód to niezbity, iż tow. pragnęło służyć celom wyłącznie naukowym. I tak było w rzeczywistości. Jeden z działów /może najważniejszy/ w działalności Towarzystwa poznaliśmy. Ale pozatym pozostawały jeszcze inne, jak odbywanie posiedzeń naukowych, w których znowuż występowali

wszyscy od powag uznanych, aż do młodych adeptów wiedzy historycznej. Tematy znowuż poruszały najróżnorodniejsze zagadnienia historyczne. A zawsze chodziło o kwestje nieznane, potąd nieopracowane, lub rzucające nowe poglądy, czy ujęcia. Bardzo rzadko miały miejsce odczyty sprawozdawcze. Chyba z publikacji zagranicznych, lub rewelacyjnych polskich. I tutaj, zwłaszcza w pierwszym dziesięcioleciu, w roli prelegentów występowali uczeni ruscy, jak Franko, Studziński, Kolessa i in.

Do dalszych zadań Tow. należało- urządzenie zjazdów historycznych, co i na przyszłość pozostanie jego doniosłą prerogatywą. Wówczas urządziło Tow. w r. 1890 jeden z najbardziej udanych zjazdów i ze względu na sprawy na nim omawiane, jak zagadnienia metodyczne i syntetyczne/głównie o kierunki naszego dziejopisarstwa/ ale szereg praktycznych wskazań. Ograniczyły się one nie tylko do samych słownych rozważań, ale weszły w urzeczywistnienie, jak reorganizacja Archiwum miejskiego we Lwowie, rozpoczęcie gruntownych badań nad dziejami samego miasta.

A nawet jeszcze dalej, wszak inicjator i dusza tegoż zjazdu, wystąpił z wnioskiem rozbudzenia ruchu naukowego, prowadzenia odpowiednich studjów regionalnych, przez zakładanie odpowiednich Kółek naukowych. I rzeczywiście powstały one w Tarnopolu, Przemyślu, Drohobyczu, Trembowli, Buczaczu, Czortkowie. Słaby ich rozwój, od innych uzależnił się okoliczności, bynajmniej, nie z winy Tow., od którego zbożna wyszła inicjatywa. W ten sposób Towarzystwo historyczne, poza swoimi wytycznymi, spełniało nierównie nawet donioślejszą rolę- podnoszenie kulturalnej atmosfery miasta Lwowa, i ośrodków dalszych, dokąd docierała niejedna zdrowa, a zbożna inicjatywa. Zwłaszcza w dziedzinie po-

rządkowania miejskich zbiorów archiwalnych, tworzenia bibliotek prowincjonalnych, które to zadania obejmowało również i Tow. dla popierania nauki polskiej.

Nie brakło na terenie Lwowa zrzeszeń o celach już czysto lokalnych, nie mniej ważnych. Do takich należało czynne od r. 1906 Towarzystwo Miłośników Przeszłości Lwowa, które jednym z głównych celów obrało sobie poznawanie przeszłości miasta przez odpowiednie publikacje. Tak powstała Biblioteka Lwowska, która w dwudziestu kilku tomikach dawała opracowanie poszczególnych wypadków, wydarzeń, czy opisy dochowanych zabytków. Niektóre już poznaliśmy, uprzednio, boć autorami byli wymienieni autorowie. Godzi się jeszcze wspomnieć o kilku innych. Na pierwszym miejscu przytoczyć Franciszka Jaworskiego.

Z studjów jurysta, historyk z umiłowania. Jako kustosz Archiwum miejskiego miał przystęp do źródeł, umiał je skrupulatnie nawet wyzyskać, a piszący stylem lekkim, pociągającym, nawet powabnym kreślił sylwety ludzi, barwnie odtwarzał nam epizody dziejowe w takich pracach; jak: Ratusz lwowski, Commentarz gródecki, Nobilitacja Lwowa, Lwów za Władysława Jagiełły /praca, która zadowolniła najdalej posunięte wymagania naukowe, podana w znakomitej szacie stylistycznej/, Uniwersytet lwowski, Królowie polscy we Lwowie. Wychodzące z pod jego łatwego pióra owe drobne obrazki, ale jakże nieraz cenne "miniaturki codziennego życia", rozsiane po różnych pismach - zebrane razem utworzyły tak bardzo poczytne książki: Lwów stary i wczorajszy, O szarym Lwowie. Zainteresowanie jego sięgały i do stron dalszych kraju, więc rodzinnego Gródka, Żółkwi, ziemi śniatyńskiej. Obracały się owe prace na szero-

kiej płaszczyźnie chronologicznej, od średniowiecza poczynając aż do dnia "wczorajszego". Omawiając różne przejawy życia, wielkich i małych, był gawędziarzem w najlepszym tego słowa znaczeniu, gdyż stosującym odpowiednio metody historyczne. Dotychczas wymienialiśmy przedstawicieli nauki oficjalnej, o różnorodnej zresztą rozpiętości. Obok tych, słówko należy się także owym licznym miłośnikom przeszłości, najczęściej samoukom w obranej specjalności. Do takich należy w pierwszym rzędzie Bohdan Janusz, które główne zainteresowania szły w kierunku prehistorycznym, jak wykazują: poważna praca o charakterze inwentaryzacyjnym: Zabytki przedhistoryczne Galicji wschodniej, Z pradziejów ziemi lwowskiej./jedyna praca z tego zakresu/.Ale swój zapał do wiedzy, której pełne podstawy naukowe własną pracą zdobył, skierowywał na inne również pola, by wymienić historję sztuki, zagadnienia kultu-ralne, nie mówiąc o etnologii. We wszystkich tych dziedzi-
nach pozostawił szereg pozycji, niektóre nawet bardzo cenne, gdyż podające własne wyniki, naświetlenia/ By cofnąć się w naszym przeglądzie mocno wstecz, trzeba by przywieść na-
zwiska Jana Lama i jego Kroniki lwowskie, umieszczane ongiś w Gazecie narodowej, które go pasowały na "historyka dnia co-
dziennego Lwowa", dalej: Z dni trwogi/obłężenie r.1672/, Z mojej galerji obrazów/ w swoim rodzaju ciekawe wizje dziejowych wydarzeń Lwowa, jakie zachował w swojej pamięci/, K. Chłędowskiego / Z przeszłości naszej i obcej/, Ludwika Dębickiego /Portrety i sylwetki, a głównie tak płodnego w swoim czasie i czytanego chętnie Stanisława Schnür-
Pepłowskiego, który nawet otarł się o szkołę Liskego. On to

wydał: Pamiętnik Tadeusza Thuliego, Życie za wolność/rzecz o Wiśniowskim i Kapuścińskim/, Z przeszłości Galicji 1772-1862. /okres największego ucisku germanizacyjnego/Galicjana 1787-1812, Cudzoziemcy w Galicji 1787-1842, Obrazy z przeszłości Galicji i Krakowa, wreszcie już specjalne studjum: Teatr polski we Lwowie. Józefa Białynię Chołodockiego, autora szeregu popularnych drobiazgów i szkiców, Juliusza Starkia, autora głośnych w swoim czasie felietonów, tak bardzo poczytnego "historyka minuty", wreszcie Stanisława Wasylewskiego.

Przegląd, zresztą najogólniejszy, naszej produkcji historycznej w w. XIX. do r. 1918 - uprawnia ~~da~~ nas do kilku ogólniejszej natury wniosków.

1. Jak już zaznaczono, na Ziemi czerwieńskiej, z podanych powodów rozwinął się kult przeszłości, który w następstwie pociągnął za sobą zrozumiały rozwój piśmiennictwa historycznego.

2. Od samych zaczątków dorównywało ono poziom ogólnoeuropejskiemu, dostosowując się do panujących wówczas kierunków i zasad obowiązujących w danych gałęziach. Przyjmowało ponadto wpływy szkoły polskiej - Lelewelowskiej, która przecież mogła się poszczycić zgoła swoistymi a ważkimi walorami.

3. Z chwilą wystąpienia/w siódmym dziesiątku/ nowych podstaw i metod nauki historycznej, kiedy pierwsi jej polscy przedstawiciele wracali do kraju, by tutaj kłaść podwaliny nowej ery w nauce, ich przedstawiciel, najbardziej rzutki, obdarzony

niezwykłym darem organizacyjnym - Xawery L i s k e rozpoczął swoją wielką działalność. Stworzył prawdziwą, najsilniejszą w onczas, szkołę historyczną.

4. Rozpoczęte w onczas prace naukowe i wydawnictwa, zyskiwały pełne prawo obywatelstwa w całej nauce polskiej.

Niektóre wydawnictwa, jak Monumenta Poloniae historica, a zwłaszcza Bibliografia historii polskiej w opracowaniu prof. Finkla - były monumentalnymi publikacjami, których znaczenie przyjmował szeroki zasięg zagraniczny.

5. Lwów i ziemia czerwieńska umiała zatem stanąć na wysokości zadania, jakie czasy od niej wymagały. Nauka historyczna promieniejąca nie tylko na własny kraj, ale obszary ogólnopolskie wykazywała owe niepospolite walory polskie, które jako nawskrós twórcze, mogły się zrodzić i rozwijać na podłożu od wieków przesiąkniętym najlepszą polszczyzną.

Z chwilą wskrzeszenia państwa polskiego, przed nauką historyczną wyłoniły się nowe zadania, zarazem i obowiązki do spełnienia. W innych warunkach mogli historycy prowadzić i wykonywać swe prace, po części i swe metody badawcze dostosowywać do potrzeb państwowych. Jako pewnego rodzaju konieczność wystąpiła przebudowa całego schematu organizacyjnego w warunkach znacznie korzystniejszych. W pierwszym rzędzie potrzeba nawiązania ścisłych stosunków ze światem zagranicznym.

I znowuż tak się szczęśliwie złożyło, iż przewodnictwo w tym względzie przypadło Lwowowi, szczególnie Stanisławowi Zakrzewskiemu. Jak już poznaliśmy, twórczą pracę dotychczasową oparł na głębokich, przemyślanych poglądach, wynikach

wnikliwych dociekań. Do czego waleń, pomocą, były jego badania i studia historycznolozoficzne. W poglądach swych, zbliżonych do szkoły historycznej krakowskiej podnosił kult państwa i jego siły. On dziejopis twórców mocarstwowej Polski w osobach dwóch pierwszych Piastów, dawał rzetelny wyraz swym przekonaniom w pracy p.t. Historia polska wobec wskrzeszenia państwa, w którym rozważał wpływ nowo powstałego tworu na historiografię polską. Domagał się przeprowadzenia rewizji na przeszłość Polski, którą ujmował w trzy główne epoki: niepodległej - w okresie rozbiorów - wskrzeszonego państwa. Wysuwał konieczność bezpośredniego związku historyka z państwem, rozważał zagadnienia: stosunek idei narodu do idei państwa, niezależność nauki polskiej przyjmował jako składowy czynnik niepodległości narodu i państwa. W taki sposób wytyczał jasne drogowskazy badaniom naukowym historycznym.

W praktycznym ujęciu, jak wspomniano, w zwięzłym szkicu monograficznym p.t. Mieszko I. jako budowniczy państwa polskiego, dał przegląd wypadków dziejowych, na własnych głównie opierając się wynikach badań, podkreślając, na czym polegały jego: wielkość i zasługi. Monografię już w wielkim stylu poświęcił synowi p.t. Bolesław Chrobry Wielki, zaliczając go do najznakomitszych postaci, którego wielkość wystąpiła w sztuce rządzenia krajem i w znakomitych sukcesach wojennych. Dzieło wspomniane objęło całokształt jego życia i panowania, było piękną daniną złożoną I. zjazdowi powszechnemu historyków polskich w wolnej Polsce. Obok szeregu pomniejszych studjów; jak: Niemcy i Polska, czy Ogniem i mieczem w świetle krytyki historycznej - wymienić należy zbiór już wspomnianych prac

i studjów pod ogólnym tyt. Zagadnienia historyczne z których t.I. p.n. Kultura historyczna t.II, Zachód i wschód w historii Polski, już same mówią o zawartości poszczególnych zagadnień, tamże opracowanych.

Równoległą z wybitną jego działalnością twórczo-naukową postępowała praca pedagogiczna w warunkach znowuż pomysłniejszych, dzięki stworzeniu doskonałej pracowni naukowej w ramach Seminarjum historii polskiej. To też liczba uczniów stale się powiększała. Do dawnych nazwisk uczniów, którzy zajmowali już samodzielne stanowiska naukowe/Górka, Hartleb, Rutkowski/ przybywali nowi: Zajączkowski, Maleczyński, Włodarski, Andrusiak, Sochaniewicz, którym przewodzili: Gębarowicz i Maleczyńska Ewa, by skończyć na śp. Lewickim, Chrzaszczu, Strzeleckiej i J. Skrzypku. Wielu z nich zapisało się chlubnie w annałach nauki historycznej z poważnym dorobkiem naukowym. Wyrazem hołdu i uczuć, żywionych dla swego mistrza, pozostała Księga pamiątkowa, zawierająca prace jego wychowanków z okazji 40-lecia pracy naukowej i wychowawczej profesora.

Zakrzewski był przedstawicielem kierunku "par excellence" politycznego w naszym dziejopisarstwie. Tenże sam dział był udziałem Adama Szelągowskiego, od r.1921 profesora hist. powszechnej nowożytnej na lwowskiej wszechnicy. Po studjach lwowskich/głównie/u prof.Balzera/ uzupełnił je dłuższym pobytem zagranicznym, zwłaszcza w Berlinie, gdzie wdrażał się w dziedzinę ekonomiczną, przyczem ujawniał swe zainteresowania na bardzo szerokiej płaszczyźnie badawczej, co znalazło wyraz i w jego pracach naukowych. Wymienić należy: O socjologicznym traktowaniu dziejów, Chłopi dziedzice we wsiach na prawie polskim do końca XIII.w. Pieniądz i przewrót cen w Polsce w.XVI. i XVII. Nie obcą mu była dziedzina czasów nawet głębokośredniowiecznych, czego dowodem studium: Najstarsze drogi z Polski na Wschód w czasie bizantyńsko-arabskim, czy Wici i topory, studium nad genezą i znaczeniem godeł polskich i zawołań. Właściwym /drugim z kolei/ działem jego dociekań - to czasy XVII-wieczne, które już wcześniej

ujawnił w monografii p.t. Paweł Biasecki, historyk polski XVII.w. a szczególnie Sprawa północna, owę dominujące zagadnienie "dominium maris Baltici": Poprzedził je bardzo gruntownymi poszukiwaniami archiwalnymi w zbiorach angielskich, niemieckich, szwedzkich, duńskich sięgając i do archiwów hiszpańskich. Po pracy wstępnej, o charakterze popularno-naukowym: Wzrost państwa polskiego. Polska na przełomie wieków średnich i nowych, ukazały się właściwe studia z dotyczącego zakresu, jak Walka o Bałtyk. Sprawa północna w XVI. i XVII.w. Cz.I. Śląsk i Polska wobec powstania czeskiego. Sprawa północna Cz.II. O ujście Wisły. Wielka wojna pruska. Sprawa północna Cz.III. wreszcie jako pewnego rodzaju dopełnienie, stanowiły: Rozkład Rzeszy i Polska za czasów Władysława IV. i Z dziejów współzawodnictwa Anglii i Niemiec, Rosji i Polski. Nie obec mu były zagadnienia dotyczące ziem wschodnich, czemu dał wyraz w : Kwestji ruskiej w świetle historii Cz.I. Historyczne prawo polskie na Rusi Cz.II. Historyczne podstawy kwestji ruskiej na ziemiach polskich i obszerniejszy zbiór p.t. Wschód i Zachód, zagadnienia z dziejów cywilizacji. W czasach ostatnich zainteresowanie swe zwrócił na sprawy z dziedziny dziejów powszechnych, nawet w zasięgu bardzo szerokim, jak dowodzi tego książka: Stany Zjednoczone Ameryki północnej. Rewolucja francuska Cz.I R.1779 i Cz.II,R,1792. Osobno należy podnieść opracowanie całości dziejów powszechnych w trzynomowej publikacji p.t. Historia powszechna, która może uchodzić za pierwszą oryginalną koncepcję z tegoż zakresu. Był zatem Szelaḡowski doskonałym kontynuatorem wysiłków, prowadzonych przez swych poprzedników, powiązania dziejów polskich ze światem europejskim, co więcej przyswoić zamierzał i tego dokonał-wzbogaceniem polskiej historiografii szeregiem pozycji omawiających zagadnienia powszechno-dziejowe. Umiał wreszcie zachęcić swych uczni i wychowanków do podejmowania podobnych tematów i zagadnień w powierzonych sobie, czy podanych pracach.

Teofil Emil Modelski w naszym świecie historycznym reprezentował kierunki badawcze bardzo wczesnego średnio-

wieczą w oparciu się o tak mało potąd uwzględniane materiały wschodnie, zwłaszcza źródła arabskie i tureckie. Na nich właśnie opierał swe prace: Król "Gebalim" w liście Chasdaja, Lechia Pseudo-Fociusza. Z czasem przeszedł do czasów nawet ośmnastowiecznych, zwłaszcza w swych badaniach nad Spiżem, z czego ogłosił tylko pewne fragmenty, jak również i późniejszych, kiedy podawał przyczynki do życia i działalności Lelewela w jego epoce wileńskiej. W zasadzie należy on do badaczy dziejów politycznych. Ze studjów nad średniowieczem wyszedł jeden z najstarszych uczni szkoły Zakrzewskiego Olgierd Górka, który z tego zakresu ogłosił : Przyczynki do dyplomatyki polskiej XII w. Studja nad dziejami Śląska, Najstarsza tradycja opactwa Cyst. w Lubiążu. Poczym dłuższy czas przebywał zagranicą na Zachodzie i Wschodzie, przygotowując się do stanowiska docenta z zakresu historii Europy wschodniej, które też uzyskał w r.1917. Odtąd swe badania skierował na powyższą dziedzinę, wydając z tegoż działu: Kronikę czasów Stefana Wielkiego mołdawskiego, Kilia i Białogród. Stan badań i zadania historiogr. stosunków polsk.-rumuńsk., Zagadnienia czarnomorskie w polityce pol. średniowiecza, poczym zwrócił się do innych spraw XVII-wiecznych.

I z mocy tradycji, jaka zaistniała w naszym środowisku naukowym, dalej obsady personalnej katedr historycznych na wszechnicy, ów kierunek był najsilniej reprezentowany, coraz to nowych wyłaniał przedstawicieli. Do najznakomitszych należy Ludwik Kolankowski, następcą śp. Zakrzewskiego. Jakkolwiek znaczną część życia spędził poza Lwowem najściślej związany z naszym miastem i studiami tutaj odbywanymi pod kierownictwem Wojciechowskiego i Finkla, uzupełnianymi na wszechnicach niemieckich. Najwybitniejszy badacz epoki Jagiellońskiej, a co za tym idzie i dziejów litewskich, poza zainteresowaniami, jakie objawiał od z początku swych badań naukowych, a czemu dawał wyraz w rozprawach : Kandydatura Jana Albrechta Hohenzollerna na biskupstwo płockie, Elekcja Zygmunta Augusta, czy Polityka ostatnich Jagiellonów, O litewską Koronę - rozpoczął na

szeroką skalę podjęte poszukiwania archiwalne. Wydobywał niezwykle cenne materiały źródłowe z archiwów niemieckich, włoskich, rosyjskich, które pozwoliły mu wystąpić z kapitalnymi opracowaniami. Do takich należy: Zygmunt August w, ks, lit. do r. 1548, Dzieje W. Ks. Litewskiego za Jagiellonów I. pierwsze naukowe opracowanie historii litewskiej, wreszcie Polska Jagiellonów, syntetyczne ujęcie całego okresu jagiellońskiego, rzucające nowe zgoła poglądy na dzieje, zamiary i związki dynastyczne. W innym zgoła świetle w odróżnieniu od dotychczasowych wyników, kreślił zasługi wielkich dynastów Jagiellońskich, nie przepominając zgłębienia samych ich postaci, co rozwinął w osobnym studium: Sylweta Jagiellonów, Poszczególne kwestje omawiał w: Obronie Rusi za Jagiellonów, Rotach koronnych na Rusi i Podolu 1441.-1572, Reformie włóczęj, Jagiellonowie i unia, Jego zainteresowanie, szczególnie ważne dla problemów wschodnich wykazał w studium p.t. : Problem Krymu w dziejach jagiellońskich, Dzieje chanatu Krymskiego Gerejów, i gotowa już monografia z tego zakresu. W ten sposób epoka jagiellońska, oraz zagadnienia z dziejów, najbardziej dla nas ważnych, Europy wschodniej znalazły w Kolankowskim swego czołowego znawcę i badacza.

Powyższe dziedziny, tylko w ramach siedemnastowiecznych były terenem pracy Kazimierza Tyszkowskiego, jednego z ostatnich wychowanków szkoły Finkłowskiej. Ogłosił: Poselstwo Lwa Sapiehy do Moskwy w r. 1584, Przejście Lwa Sapiehy na katolicyzm, Iwan Groźny w świetle najnowszej historiografii rosyjskiej, Stosunki ks. Wasyla Konstantego Ostrogskiego z Michałem, hospodarem multkańskim, Poselstwo Lwa Sapiehy do Moskwy w r. 1600, Plany unii polsko-moskiewskiej na przełomie w. XV i XVII. Skarga a Chodkiewicz. Wojna o Smoleńsk 1613-1615. Udział jego w charakterze eksperta w polskiej delegacji dla spraw reewakacyjnych w Moskwie, pozwolił mu dotrzeć do tamtejszych zbiorów, potąd niedostępnych dla naszych badaczy. Wyniki same ogłosił w specjalnych publikacjach, jak: Z dziejów rewindykacji, Muzeum Archiwalne w Moskwie, Rewindykowane ręko-

pisy Biblioteki Publicznej w Petersburgu. Pozatem rozwijał niezwykle owocną działalność na polu organizacji życia historycznego we Lwowie, na stanowisku kustosa Ossolineum - o czym jeszcze osobno.

Mediewistą wybitnym ze szkoły Zakrzewskiego jest Bronisław Włodarski. Bardzo gruntowne studia przygotowane doskonale uzupełnił pobytem na uniwersytecie pragskim, łącznie ze studjami archiwalnymi, jakoteż udziałem w ekspedycji rzymskiej. Czynnny, jako decent hist.średniowiecznej na Uniw. JK. we Lwowie ogłosił Udział Polski w wyprawie Krzyżowej Andrzeja II. r.1217, Polityka Jana Luksemburczyka wobec Polski za czasów Władysława Łokietka, Polityka ruska Leszka Białego, Polska i Czechy w drugiej połowie XIII i początkach XIV.w. Przegląd literatury o stosunkach polsko-ruskich za ostatnich Przemyslidów, Epizod ze stosunków polsko-pomorskich, wespół z Tyszkowskim opracował II.wydanie :Vademecum.

Nauki pomocnicze historii mają wybitnego przedstawiciela w osobie Karola Maleczyńskiego, docenta tegoż przedmiotu na lwowskiej wszechnicy. Uczeń prof.Zakrzewskiego i Ptaśnika odbywał studia zagraniczne, czynny jako członek rzymskiej ekspedycji PAU. Czego ślad pozostał w pracy: Organizacja archiwów włoskich. Ogłosił rozprawy: Geneza miast w świetle nowszej literatury, Najstarsze targi w Polsce i stosunek ich do miast przed kolonizacją na prawie niemieckim, Studia nad dyplomami i kancelarią Odonica i Laskonogiego 1202-1239. Dzieje Ryksy, córki Władysława Wygnańca śląskiego, cesarzowej Hiszpanii i hrabiny Prowansji, O kanclerzach polskich XII.w., Dokument Humbalda Kard. legata papieskiego dla klasztoru w Trzemesznie. Ze studjów nad Kroniką Galla: Rkp.heilsberski, źródła liter.Kroniki, Stanowisko dokumentu w prawie polsk. do poł.XIII w. Bolesław Krzywousty-monografia. Praktycznie, przygotowany do tegoż zawodu, zajmował się archiwistyką, jako kustosz Archiwum ziemskiego. Opracował nadto nowe wydanie Bibliografii hist.polskiej-Finkla t.I, jakoteż sporządzał zestawienia bibliografii hist.powszechnej.

Ewa Maleczyńska, wychowanka Zakrzewskiego, asystentka Zakładu hist. polskiej po ukończeniu studjów poświęciła się zawodowi pedagogicznemu, zdobywając w tym zakresie należną pozycję, oddając się zagadnieniom metodycznym, jako przew. Koła metod. nauczycieli historii, prowadząc kursy, ogłaszając odpowiednie referaty. Z prac naukowych wymienić należy: Książęce Lenno mazowieckie 1351-1526, Działalność pol. król. Zofii Holszańskiej, Polska a Kurja pap. 1422-1440, Rola pol. król. Zofii Holszańskiej na tle walki stronnictw w Polsce 1422-1434, Związki kulturalne Polski z zagranicą w epoce piastowskiej.

Dzieje i przejawy kulturalne w poprzednim okresie miały swego czołowego przedstawiciela w osobie Łozińskiego. Odżyły one w całej pełni z chwilą przybycia do Lwowa w r. 1920 Jana Ptaśnika. Miał on za sobą już bogatą i owocną działalność na wszechnicy krakowskiej, mógł się pochlubić imponującym dorobkiem naukowym. Wyszedł z doskonałej szkoły w Zakrzewskiego, Krzyżanowskiego i M. Sokołowskiego. Odrazu skierował swe zainteresowania w dziedzinę kulturalną, przy czym obejmował dziedziny bardzo szerokie. Poczynając od dziejów mieszczaństwa krakowskiego, wchodził w ich kulturę społeczną, badał stosunki gospodarcze i narodowościowe, życie obyczajowe i religijne, nie pomijając dziedziny intelektualnej i religijnej. Obejmował zatem warstwy szersze, aniżeli Łoziński, sięgał do głębszych zagadnień. Oparte wszystkie na bardzo umiejętnie gromadzonym materiale archiwalnym, znaczyły i określały wpływy elementów obcych na życie nasze materialne i duchowe. Głównie podnosił dominującą rolę Włochów w kulturze polskiego średniowiecza i czasów następnych. Wychodził od miasta Krakowa, jako metropolii; tu należą studja jak: Studja nad patrycjatem krakowskim, Bonerowie, Turzonowie, Włoski Kraków za Kazimierza W. i Jagiełły, Obrazki z przeszłości Krakowa, Obrazki z życia żaków krakowskich, Dzieje handlu i kupiectwa, Gli Italiani a Cracovia. Niezależnie od tego jako wynik długoletnich studjów archiwalnych w archiwum watykańskim, opublikował prace p.t. Kollektorzy kamery apostolskiej w Polsce piastow-

skiej. Denar św. Piotra ... wreszcie zbiór materiałów p.n. Monumenta Poloniae Vaticana t.I.II,III. Z przybyciem do Lwowa /mimo formalnego objęcia katedry hist.średniowiecznej i nauk pomocniczych/ dalej prowadził swe badania w obranym kierunku, dostosowując je także do nowego środowiska. Na czoło wysunął urbanistykę historyczną, do której dorzucał coraz to nowe przyczynki w formie rozpraw: Lwowianie w nacji polskiej w Padwie, Walka o demokratyzację Lwowa, Wilkierz lwowski z r.1648, wreszcie jako syntezę swych dotychczasowych badań dał: Miasta w Polsce, przeznaczoną dla szerszego kręgu czytelników, bez aparatu naukowego; nie mniej przeto stanowiła ważną pozycję w naszej literaturze naukowej, jako pierwsza naukowa próba ujmująca całokształt urzędów i życia miejskiego. Była ona pewnego rodzaju wyściągą z obszerniejszego dzieła, które bukazało się już po śmierci autora p.t. Miasta i mieszczaństwo, jakie /słusznie uznać należy za koronę i syntezę całej jego działalności naukowej". Wszystkie owe studia wykazywały po raz pierwszy w naszej nauce znaczenie miast i ich kultury dla całości życia państwowego i narodowego w Polsce, wskazując zarazem wyraźne drogi i kierunki, jakimi docierały wzajemne wpływy szerokiego świata europejskiego. Z tak pojętego stanowiska płynęły wyraźne już wskaźniki i konieczności rozpatrywania powyższych zagadnień na szerokiej płaszczyźnie powszechno-dziejowej z uwypukleniem stosunków z zagranicą.

Odrębnymi szlakami podążały jego studia w kierunku bardziej ogólnym, których wyrazem były prace p.t. Kultura włoska wieków średnich i Kultura wieków średnich, ograniczona narazie do T.I. samego życia religijnego. Wartość wszystkich prac Ptaśnika polega, w pierwszym rzędzie na wyzyskaniu materiałów, przeważnie niedrukowanych o charakterze źródeł niejako urzędowych, które poddawał wszechstronnej a umiejętnej analizie. Wnioski przezeń wyprowadzone, jakkolwiek pozbawione ogólniejszej syntezy, posiadają dzięki podniesionym walorom, wartości pewne, nieprzemijające.

✓ O dwóch jeszcze działach pracy tego znakomitego historyka kultury godzi się wspomnieć - studjach nad dziejami książki

w wydawnictwie zakrojonym na szeroką skalę p.t. Monumenta Poloniae Typographica, którego ukazał się tom pierwszy: Cracovia impressorum; ze zbiorem bogatym materiałów do drukarstwa krakowskiego, jako przodującego w Polsce. Poprzedzony wstępem o dziejach drukarstwa, księgarstwa i papiernictwa krakowskiego w XVI w. Uzupełniają ten zakres prace: Papiernie w Polsce XVI w. Księgarze różnowiercy w Krakowie.

Również i dzieje sztuki miały w jego osobie wybitnego, a zamiłowanego przedstawiciela, który wyszedł ze znakomitej szkoły Sokołowskiego. Mniej go interesowały dzieła sztuki, jako takie, natomiast rozumiał i podnosił znaczenie źródeł pisanych dla kwestji: ustalania czasu danego zabytku, osoby twórców, czy odtworzenia samej technologii malarskiej. I w tym kierunku prowadzone bardzo wnikliwie poszukiwania archiwalne, przyniosły w wynikach podstawowe publikacje: Cracovia artificum /1300-1500/, następny okres 1500-1550/ wydany już po śmierci autora/, jak i poprzednio już wydane i zebrane materiały do Wita Stwosza, które wypełnić miały projektowany "Codex Stossianus", z czego ukazała się praca " Ze studjów nad Witem Stwoszem i jego rodziną". Już po śmierci ukazała się praca poświęcona autorowi Kodeksu Baltazara Behema. Na osobną uwagę zasługują dociekania w kwestji narodowości i pochodzenia naszych artystów, z czego wynika, iż poważna ich część była polską.

Nie ograniczył się jednakowoż do imponującej wprost produkcji naukowej, ale potrafił własne umiłowania i zasady wszczepić także w poważne grono swych uczniów. A podążały ich prace i badania w kierunku bardziej zbliżonym do twórczości mistrza, aniżeli związane ściślej z przedmiotami katedr, zajmowanych przez ich mistrza.

Na czoło wysunęła się długoletnia współpracowniczka i asystentka Łucja Charewiczowa, która po uzupełnieniu studjów lwowskich na gruncie Paryża, już niepodzielnie wkroczyła w dziedzinę urbanistyki naukowej, której niebawem przysporzyła szereg cennych pozycji, jak: Handel Lwowa z Mołdawią i Multanami, Handel Lwowa w wiekach średnich, Lwów na przełomie w XVII i XVIII., Lwowskie organizacje

zawodowe za czasów Polski, Ograniczenie nacji schyzmatycznej i żydowskiej we Lwowie XV. i XVI w. Do tego dochodziły prace: Kłęski zaraz w dawnym Lwowie i wgłębianie się w obyczajową stronę zwłaszcza nacji żeńskiej, której coraz bardziej charakterystyczne typy znalazły w autorce doskonałą odtwórczynię w pracy ogólniejszej p.t. Kobieta w dawnej Polsce. I zabytki kultury materialnej ją pociągały, jak: Czarna kamienica i jej mieszkańcy. Wreszcie historycy miasta i jego zapaleni miłośnicy, czemu dała wyraz w pracy: Historiografia i miłośnictwo Lwowa. Nie zaniechała i szerszych tematów, podając Dzieje m. Złoczowa lub Ustrój miast komunalnych w średniowiecznej Francji, jako wynik wspomnianego pobytu zagranicznego. Wymienione zagadnienia umiała szerzyć piórem i słowem żywym, jako decent tegoż przedmiotu na wszechnicy lwowskiej. Za nią postępowali dalsi wychowankowie w osobach: Józefa Skoczka, który od tematów lwowskich: Z dziejów patrycjatu lwowskiego lub Szkoły katedralnej przeszedł na szersze tereny zagadnień wychowawczych, jak Wychowanie Jagiellonów i Wazów lub opracowując jedno z ciekawych zagadnień t.zw. Kallimachowych p.t. Legenda Kallimacha w Polsce. Zygmunta Wojciechowskiego ucznia Ptaśnika i Balzera, którego zainteresowały dziedziny ustrojowe. Pracę swą naukową i pedagogiczną rozwinął w innym środowisku, na uniwersytecie poznańskim. Zagadnienia natomiast regionalne pociągały Józefa Zielińskiego /szereg przyczynków do m. Stanisławowa /Piotra Stachonia. W dziedzinę historii książki podążały A. Jędrzejowska w : Dziejach książki lwowskiej i Maria Swieżawska-Wojciechowska w opracowaniu tegoż tematu na zasięg Poznania.

Dzieje kultury polskiej w formalnym już ujęciu zarówno wykładów uniwersyteckich, jakoteż badań naukowych prowadził Kazimierz Hartleb, wyszły ze szkoły pp. Finkla i Zakrzewskiego, uzupełniając obrany kierunek odciekań naukowych odpowiednimi podróżami w kraju i zagranicą dla celów archiwalnych i bibliotecznych. Z dziedziny reformacji, której poświęcił swe pierwsze przyczynki, wyszły: Stosunki kalwinów polskich z gminą szwajcarską, Florian

Rezwicz Susliga-szkic obyczajowy, Kalwin a Polska, Stosunek hetmana Tarnowskiego do reformy kościoła w XVI.w. i jej przedstawicieli, Zagadnienia reformacyjne na ziemiach litewskich. Odrębną gałąź stanowiły peregrynacje Polaków, jako żywa ilustracja stosunków kulturalnych Polski ze światem zagranicznym. Obok ogólnej pracy: Polskie dzienniki podróży w XVI w. jako źródła do współczesnej kultury, ogłosił: Najstarszy dziennik podróży do Ziemi sw. i Syrii Jana Tarnowskiego, Mikołaja Krzyszt. Radziwiłła Pielgrzymka do Ziemi sw., Polski Cyriak z Ankony - nieznany peregrynant na Malte do Hiszpanii i Portugalii, lub ogólniejsze: Voyages de Polonais en Orient au XVI-me siecle. Voyageurs et descriptions. Stosunki kulturalne w szerokim zasięgu przejawów i poczynań na dworze królewskim, jakoteż w środowiskach możnowładczych-kościelnych i świeckich znalazły odpowiednie przedstawienie i ocenę: w Bibliotece Zygmunta Augusta, Studium z dziejów kultury królewskiego dworu, Ostatni Jagiellonowie, sylwety monarchów i ludzi, Działalność kulturalna biskupa-dyplomaty Erazma Ciołka, Jan Zambocki dworzanin i sekretarz JKM, Piotr Gamrat w świetle nieznanego życiorysu.

Dziedzina kultury umysłowej pociągała w swych badaniach Stanisława Lempickiego, od r.1924 profesora historii oświaty i szkolnictwa na wszechnicy lwowskiej. Jego działalność naukowa wyraziła się w szeregu prac z zakresu historii literatury polskiej, jak i zagadnień kulturalnych. Poruszał je albo w syntecznych ujęciach, jak: Mecenat kulturalny w Polsce /Problemy i postulaty/, lub Renesans i humanizm w Polsce, czy powyższe zagadnienia rozprawdzał w odniesieniu do książąt kościoła w studium p.t. Biskupi polskiego renesansu jako opiekunowie kultury, czy Szkolnictwo humanistyczne w Polsce. Kilka prac poświęcił osobistosci i działalności kulturalnej Jana Zamojskiego, jak: Medyceusz polski, Rzecz o mecenasie Jana Zamojskiego, Działalność Jana Zamojskiego na polu szkolnictwa. Interesowały go również stosunki kulturalne Polski z Zachodem w epoce humanizmu; czemu dał wyraz w pracy: Manucjusze weneccy a

Polska. Obszerniejszą pracę z dziejów myśli pedagogicznej wydał p.t. : Polskie tradycje wychowawcze. Jako kierownik zakładu wychował szereg uczniów, z których zajęli odpowiednie stanowiska w ruchu badawczym historycznym: Antoni Knot, autor kilku studjów z działalności kulturalnej Stefana Batorego i jego dworu. Wnikliwie przedstawił dzieje legendy Kościuszkowskiej, szczególnie w literaturze niemieckiej i francuskiej w pracy p.t. "Finis Poloniae". Nadto prowadził badania nad dziejami szkolnictwa w b. zaborze austriackim i z tego zakresu ogłosił szereg bardzo cennych rozpraw, uwag i przyczynków, pisał też o dziejach szkolnictwa wojakowskiego w Polsce. Bronisław Nadolski poświęcił się głównie pracy nad dziejami literatury staropolskiej. Ogłosił nadto kilka rozpraw z dziedziny kultury renesansowej: Jan z Ludziska, Konrad Celtis, Lekarz Piotr Gaszowiec, Nauczanie greczyzny w XVI. w Polsce. Nadto podjął kilka przygotowawczych studjów do dziejów czasopiśmiennictwa polskiego w b. Galicji. Łukasz Kurdybacha ogłosił kilka studjów z dziejów mecenatu kulturalnego, jak: Działalność kulturalna biskupa krak. Piotra Myszkowskiego, zajmował się stosunkami kulturalnymi Polski z Gdańskiem w XVIII w. O księgarzu lwowskim Hebanowskim w XVIII.w. nadto studjum p.t. Staropolski ideał wychowawczy.

Karol Lewicki poświęcił się głównie badaniom nad dziejami Uniwersytetu lwowskiego i pisał o roli tejże uczelni w okresie powstania 1830/I, w czasie wojen napoleońskich i w innych ruchach niepodległościowych.

Dział historii gospodarczej i społecznej w omawianym okresie zajął miejsce czołowe dzięki niezwykle umiejętnie i planowo prowadzonej pracy przez Franciszka Bujaka. Kiedy otrzymał powołanie do Lwowa na katedrę historii społecznej i gospodarczej, miał już wyrobione głośne i wielkie nazwisko w nauce. Po studjach krakowskich i pobycie zagranicznym, pierwsze prace skierował na dziedzinę geografii

historycznej, z których wymienić należy: Geografia na Uniwersytecie Jagiellońskim do poł. XVI w., Kalimach i znajomość państwa tureckiego w Polsce ok. pocz. XVI w., Początki kartografii w Polsce, Geografia kronikarzy polskich, Długosz jako geograf, Najstarszy opis ziemi św. polskiego pochodzenia i in. To jedna grupa, za którą poszły badania nad dziejami osadnictwa, ujęte w kapitalnych: Studjach nad osadnictwem Małopolski, przyczym stwarzał nowe własne metody badawcze, przy ich stosowaniu dochodził do zgoła nowych wyników, które stały się podstawowymi i pionierskimi w tejże dziedzinie. Dalsze prace: Maszkienice, wieś pow. brzeskiego, stosunki społeczne i gospodarcze, Limanowa, miasteczko powiatowe w Galicji zachodniej, Zmłaca, wieś powiatu limanowskiego; stosunki gospodarcze i społeczne, Rozwój wsi polskiej, Maszkienice, wieś pow. brzeskiego; Rozwój od 1900 do 1911 i szereg pomniejszych. Na odrębną uwagę zasługuje znowuż podstawowe kompendium p.t. Galicja t. I-II, jeśli chodzi o całokształt stosunków ekonomicznych i gospodarczych. Katedra na wszechnicy krakowskiej i warszawskiej, godność ministra rolnictwa w przełomowym okresie r. 1920, jakże rozszerzały poglądy oparte na dotychczasowej, jak poznaliśmy z tego przykładowego tylko podania produkcji naukowej.

Zorganizował więc jako podstawę do swych zamierzeń, wzorowy zakład naukowy wyposażony w odpowiednią bibliotekę i inne środki naukowe. W tych ramach, poza wykładami, urastała praca naukowo-wychowawcza, obejmująca niezwykle szeroki zakres, więc dzieje gospodarcze, geografia historyczna, historia społeczna i ekonomiczna, historia: klęsk elementarnych, miar i węg, kredytu. To wszystko ujęte w ramach czasowych

niezwykle szerokich, gdyż od wczesnego średniowiecza do Odrodzonej Polski. Jakim był ruch w pomienionym zakładzie niechaj przemówią cyfry, jako ilustracja najbardziej wymowna: w dziesięcioleciu od 1921-1931 wykonano w tymże zakładzie 128 prac z czego 19 uznanych za doktorskie, 26 jako dyplomowe-magisterskie. Były one dowodem, jak przy umiejętnym kierownictwie można do napozór suchych kwestji nie tylko ściągać co-raz to nowe zastępy młodych adeptów, ale wykrzesać w nich szczerze iskierki zapału.

W czym ujawniała się owa troska nad zwiększającym się narybkiem młodych pracowników? W odpowiednim wpierw nastawieniu profesora do ucznia, którego uważał za odpowiednio już przygotowanego do podjęcia badań naukowych, co z natury rzeczy budziło ambicję ich wykonania. Następnie w troskliwej opiece zarówno naukowej jak i materjalnej, przez zdobywanie odpowiednich stypendjów, zasiłków, obsadę sił pomocniczych w zakładzie. Wreszcie w wyszukiwaniu odpowiednich stanowisk odpowiadających umiłowaniom i zasobowi wiedzy danego kandydata. Wreszcie w publikacji prac uczniowskich. To osobny niejako rozdział żywotności tegoż działu. Dla publikacji prac, recenzji, sprawozdań-wychodziły Roczniki dziejów społecznych i gospodarczych pod redakcją Bujaka i Jana Rutkowskiego z Poznania. Ukazało się ich tomów 8. Osobną grupę stanowiły, związane najściślej z zakładem samym: Badania z dziejów społecznych i gospodarczych pod red. prof. Franciszka Bujaka, których liczba przekroczyła tomów trzydzieści/już wydanych/, nie licząc przygotowanych do druku. One może odzwierciedlają sumaryczny wysiłek, a zarazem wyniki podjętych trudów naukowo-wychowawczych. Znalazły tam pomieszczenie prace z wymienionych wyżej zakresów,

a pochodzące/za wyjątkiem kilku/ z pod pióra uczniów. Taki dorobek jest świadectwem prawdziwej "szkoły naukowej" z tego działu, jakim żaden ośrodek, ani uniwersytet w Polsce nie mógł się poszczycić. A niezależnie od tego w dalszym ciągu podążała praca samego profesora, uwidoczniła w zebranych dawnych i nowych studjach p.t. Studja historyczno-społeczne i z odległej i bliskiej przeszłości/studia historyczno-gospodarczo/, dalej już rozprawach specjalnych np. Mowa Jana z Ludziska do Kazimierza Jag. i zagadnienie niewoli w Polsce, czy rzut syntetyczny: Zasady polityki gospodarczej polskiej w XVI w. i ich geneza, - by dalszych już przykładów nie przytaczać, lecz wskazać na zagadnienia bardziej ogólnej natury. A dotyczyły one już całości nauki polskiej, jej stosunku do społeczeństwa. I znowuż przykładowo zacytujemy: Rozwój nauki polskiej 1800-1880, Nauka a społeczeństwo, Szkice z dziedziny naukoznawstwa, Kultura ludowa na tle kultury narodowej.

Nie możemy pominąć działalności w charakterze organizacyjnym, jak stworzenia Komitetu dla opracowania Słownika starożytności słowiańskich, kierownictwo Pol. Tow. Hist. organizacja Wydziału ekonomiki rolnej w Instytucie w Puławach i z tym złączona "Seria prac społ. gosp. Biblioteki Pułask." i wiele jeszcze innych.

Z wysoko postawionej i zorganizowanej "szkoły" wychodzili coraz to nowi badacze naukowci. Stefan Inglot po ukończeniu uniwersytetu lwowskiego i podróży zagranicznej, przystąpił do pracy naukowej, która wyraziła się w poważnych pozycjach, na jakie złożyły się: Stan i rozmieszczenie uposażenia biskupstwa krakowskiego w poł. XV w., Stosunki społ. gosp.

u ludności w dobrach bisk. włocławskiego w XVI. w., Organizacja folwarku na Białorusi, Zarys historii-handlu, przemysłu, ustroju rolnego i gosp. w wojew. tarnopolskim, Sprawy gospodarcze Lwa Sapiehy, Jako wynik pracy w ośrodkach zagranicznych/gł. francuskich, niem. i belg./ ogłosił: Hospites we Francji i Belgii, Kolonii w średniow. Alzacji.

Wreszcie ogłosił pierwszy oryginalny w języku polskim zarys p.n. Historia społeczna i gospodarcza średniowiecza, jako T. II. wydawnictwa pod tym tytułem, a redakcją F. Bujaka. Był docentem i wykładowcą tegoż przedmiotu na uniwersytecie lwowskim i Akademii handlu zagr. Stanisław Hoszowski w swym przygotowaniu naukowym kroczył śladami poprzednika, a zainteresowania skierował na zagadnienia gospodarcze, szczególnie cen, czemu poświęcił pracę: Ceny we Lwowie w latach 1701-1914, Ceny we Lwowie w XVI i XVII w. Historyczne badanie cen, Źródła do dziejów gospodarczych Lwowa w XIX i XX w.

Za nim pójdą dalsi ! Ograniczymy się do podania nazwisk tylko kilku: Persowski Fr., Wąreżak J., Ungeheuer M., Zubyk R., Ladenberger T., Walawender A., Hładyłowicz K. J., Pelc J., Tomaszewski E., Górkiwicz M., Adamczyk W., Tarnawski A., Wąsowicz A., Namaczyńska S., Lutman T., Rozdolski R., Paradowski J., Kącki Fr., Pazyra St., Jukiewicz Fr., Kostołowski E., i inni, poczet wcale liczny. Prace ich i badania dotyczyły właśnie zagadnień, o których już poprzednio wspominaliśmy w czasokresie o niezwykle wydatnej rozpiętości.

Wszystkie powyżej podane szczegóły, jako materiał ilustracyjny pozwalają przyznać szkole prof. Bujaka wyjątkowe stanowisko na obszarze Rzeczypospolitej. W wyższym jeszcze stopniu, jak to widoczne w omawianych działach nauki

historycznych, Lwów był znowuż tym twórczym ośrodkiem, skąd płynęły wzory, wskazania na kraj cały, przy utrzymywaniu ścisłej więzi z tworzonymi placówkami pracy nad dziejami gospodarczymi.

Historja starożytna, która nie miała w poprzednim okresie odrębnego przedstawiciela, mimo poważnych wkładów uskutecznianych w powyższą dziedzinę przez uczonych filologów, uzyskała samodzielną katedrę, którą objął Konstanty Chyliński. Wychowanek uniwersytetu petersburskiego, po licznych podróżach do Grecji i bliskiego Wschodu, po uzupełniających studjach w Niemczech i Francji, rozpoczął wykłady w instytucie Stiglitz'a, później pedagogicznym, by wreszcie w charakterze docenta przejść na sam uniwersytet. Po krótkim pobycie na uniwersytecie lubelskim, przeniósł się do Lwowa, gdzie przez lat kilkanaście prowadził badania naukowo-wychowawcze, oparte o stworzony specjalny zakład dla celów historji starożytnej. Sam jego kierownik ogłosił kilka rozpraw, by wymienić: Chronografia i chronologia królów macedońskich, Związek miast greckich Azji mniejszej z V w., O powstaniu urzędu cenzorów. Jako wybitny reprezentant tegoż działu wyszedł ze środowiska lwowskiego Kazimierz Zakrzewski, który kilku doskonałymi pracami jak: Samorząd miast Achai rzymskiej, Arkadja, Messenja, Lakonja, Na drodze do odtworzenia historii Achajów, L'origine de la legende nationale grecque, Poprzednik Cezara L. Cornelius Cinn, Upadek ustroju municyp. w późn. cesarstwie rzym., Rewolucja Odookra, Upadek cesarstwa rzym. i kultury antycznej, Cenzura między starożytnością a średniowieczem, Bizancjum

w średniowieczu, dał się poznać jako wybitny specjalista i z tego tytułu otrzymał katedrę na wszechnicy warszawskiej. Archeologia klasyczna, umiłowany przedmiot Hadaczka Karola, po jego zgonie stała się udziałem powołanego z Krakowa Edmunda Bulandy, który zatrzymał jeno archeologię, kiedy dla prehistorii stworzono odrębną katedrę, którą objął Leon Kozłowski. Gruntownymi studjami poprzedził Bulanda swój zawód naukowy. Prowadził je we Wiedniu, Rzymie w austr. Instytucie archeologicznym, z którego ramienia prowadził prace wykopaliskowe w Efezie i Elidzie. Pierwsze już prace wyrobiły mu głośne nazwisko naukowe. Były nimi: Katalog der griechischen Vasen zu Sarajevo, Bogen und Pfeil bei den Völkern des Altertums. Za nimi szły dalsze, jak: Kilka gem ze zbioru Schmidta-Ciążynskiego, Mit o kronosie na czerwonofig. kraterze ze zbiorów J. Mycielskiego. Po krótkiej pracy na Uniw. Jag. w charakterze docenta, otrzymał powołanie do Lwowa. Obok własnych studjów, do których należą: Przyczynek do historii zbioru gem Stanisława Augusta, Ze studjów nad początkami portretu greckiego, Waza grecka czarnofigurowa, czy pop. nauk. o kulturze Etrusków, p. t. Etruria i Etruskowie, zajął się stworzeniem zakładu badawczego, który tworzony przy wydatnym wkładzie własnych funduszków, urastał do pierwszorzędnych rozmiarów. Niebawem zdobył czołowe miejsce wśród polskich warsztatów naukowych tegoż działu. Nic dziwnego, iż przy wydatnej pracy kierownika, począł gromadzić coraz to nowych adeptów, którzy z czasem, jak np. Michałowski, czy inni zdobywali poważne pozycje naukowe, obejmując odpowiednie stanowiska na wszechnicy. W ten sposób utrzymywała się piękna

tradycja, po wielkim poprzedniku odziedziczona, jeno w warunkach daleko korzystniejszych, w prawdziwie już europejskim środowisku, pozwalała kontynuować badania archeologiczne i tym sposobem dotrzymać kroku wysiłkom zachodu.

Przy omawianiu poszczególnych działów wiedzy historycznej, niepodobna pominąć tak ważnego, jak historia kościelna. Już w poprzednim okresie wielu badaczy poruszało powyższe zagadnienia, opracowywało poszczególne monografie lub całe dziedziny ustrojowe. Głośnym niebawem przedstawicielem tegoż kierunku był prof. historii kościelnej na wydziale teolog. lwowskiej wszechnicy ks. Jan Fiałek, którego monumentalne prace, jak Polonia apud Italos scholastica, Jakób z Paradyża /t.I-II/, Studia do dziejów uniwersytetu Jagiellońskiego, obok szeregu innych/nader poważnych i licznych/postawiły go w rzędzie naszych najwybitniejszych dziejopisarzy; dowodem najwyższe odznaczenie naukowe przezeń osiągnięte. Po przeniesieniu się do Krakowa, dziedzina powyższa na skutek braku koniecznej ciągłości/zmiany i śmierć następców/ zamilkła na czas pewien. Odżyła z powrotem z chwilą powołania na opróżnioną katedrę Ks. Józefa Umińskiego. Wychowanek wszechnic krajowych i zagranicznych, na studjum teologicznym i filozoficznym, z pełnym przygotowaniem fachowym przystąpił do badań nad dziejami kościoła polskiego i powszechnego. Wystarczy przytoczyć prace: Niebezpieczeństwo tatarskie w poł. XIII w. a papież Innocenty IV. Sobór lateraneński IV. i udział w nim Polski, Arcybiskup gnieźnieński Henryk zw. Kietliczem, Zagadnienia Hozjańskie, O synodzie diecezji płockiej z r. 1216, Tomasz Treter i jego Theatrum virtutum Stanisłai Hosii,

O podziale historii kościelnej na okresy. Z pod jego pióra wyszedł też /pierwszy/cenny podręcznik: Historia kościoła T.I-II., który w bardzo krótkim czasie pojawił się w drugim wydaniu. Dowodem bezstronności, pełnego obiektywizmu był fakt, posługiwania się powyższym kompendium na wydziale teologii protestanckiej. Poza płodną działalnością naukową, w zorganizowanym zakładzie dla badań nad dziejami kościoła, umożliwił systematyczne studia w tym dziale, potąd jeszcze w tej formie i zasięgu nie prowadzone. Poczynają zeń wychodzić już pierwsi adepci nauki.

W omawianym czasokresie historia sztuki, reprezentowana przez prof. Antoniewicza, którego działalność znalazła już odpowiednie omówienie, zyskała drugiego przedstawiciela w osobie Władysława Podlasy. Po ukończeniu studiów historycznych i hist. sztuki na uniwersytecie lwowskim i krakowskim, odbywał uzupełniające podróże zagraniczne. Jakkolwiek obejmował katedrę sztuki nowożytnej, zainteresowania jego, a zarazem wyniki badań dotyczyły par excellence średniowiecznej. Dawał temu rzetelny wyraz w szeregu nader ścisłych, a głębokich studiów, jak: Malowidła ściennie w cerkwiach Bukowiny, poprzedzone: Die östliche Liturgie in den Wandmalereien der Bukowiner Klosterkirchen, Das hl. Abendmahl in den Wandgemälden der griech. kat. Kirchen in der Bukowina, Abendländische Einflüsse in den Wandmalereien....., Praca syntetyczna, niestety niedokończona p.t. Malarstwo średniowieczne, poza tym publikacje z dziedziny malarstwa sp. miniaturowego, jak: Miniatury tyńieckich ksiąg liturgicznych w Bibliotece uniwersyteckiej we Lwowie, Miniatury psalterza floriańskiego,

Miniatura ręk. zwanego modlitewnikiem Warneńczyka. Pozatym interesowały go zagadnienia metodologiczne, jak: O przyszłość historii sztuki, Historia sztuki a historia kultury. Nadto ogłosił szereg gruntownych recenzji/z książek: Kieszkowskiego, Święckiego, z wyd. Cracovia artificum/które przynoszą zgoła nowe wyniki i naświetlenia poruszonych tamże zagadnień. Dzięki doskonale zorganizowanemu zakładowi historii sztuki, tak pod względem bogactwa samego księgozbioru, jak i odpowiednich pracowni praktycznych/fotografia/ stworzył znakomity ośrodek **badawczy**, który już wydał szereg poważnych pracowników naukowych i zawodowych, by tylko rzucić nazwiska: Zbigniewa Hornunga, Władysława Terleckiego, X. Piwockiego, Gürtlera i in. Mimo zgoła wyraźnego oblicza w swych badaniach naukowych, które już poznaliśmy, w zakresie swej pracy nauczycielskiej umiał obejmować szerokie zasięgi, nie wyłączając nawet najnowszych kierunków w dziedzinie np. malarstwa, czy rzeźby. Nadto dawał gruntowne przygotowanie z zakresu "umiejętności sztuki" w sensie czysto teoretycznym, co jednakowoż znowuż ułatwiało wychowankom rozumienie i prowadzenie samodzielnych badań.

Dziedzina sztuki nowoczesnej w zakresie własnych badań naukowych, była udziałem, następcy prof. Antoniewicza Władysława Kozickiego. Na skutek dłuższej przerwy w twórczości naukowej /związany zawodowo z urzędem krajowym/ wysunęły się w tymże właśnie okresie prace literackie i krytyczne w zakresie: wystaw sztuk plastycznych, poezji i beletrystyki. Szczęśliwym jednak zbiegiem, pierwsze jego wyniki, podane po odpowiednim przygotowaniu fachowym, w studjach: św. Sebastian, studium

porównawcze z dziejów sztuki włoskiej, Michał Anioł-monografia, Entwicklung der Malerei u. Bildhauerei in Polen-mógł dalej już kontynuować przy odpowiednim warsztacie pracy. Z tego czasu obok drobniejszych przyczynków pochodziła wszechstronna monografia, owoc wieloletnich dociekań, o Henryku Rodakowskim. Przy omawianiu jego działalności nie podobna pominąć jego pracy, jako długoletniego sekretarza Grona konserwatorów Galicji wschodniej, której ślad wyraźny pozostał w: W obronie kościołów i cerkwi drewnianych.

Z najlepszym przygotowaniem faktycznym i metodycznym rozpoczął badania naukowe Mieczysław Gębarowicz, jeden z najzdolniejszych uczni St. Zakrzewskiego/asystent pierwszy przy zakładzie hist. pol./ oraz Antoniewicza. Dłuższy pobyt w Rzymie przy ekspedycji polskiej, jakoteż podróże po zachodniej Europie dla badania tamtejszych zabytków, jakże znakomicie rozszerzyły jego wiedzę i umożliwiły konstruowanie własnych poglądów, czy formowania pewnej syntezy w ogólniejszych nawet opracowaniach, jak w dziele: Sztuka średniowieczna/w I zbiorze oryginalnym p.t. Historia sztuki 1-3, /gdzie tom 2 w całości opracował Gębarowicz do własnych a tak cennych dochodząc wyników, lub w: Architekturze i rzeźbie na Śląsku do schyłku w. XIV. lub wreszcie w podstawowej publikacji/wspólnie z dr. Mańkowskim/Arasy Zygmunta Augusta. Połączenie metody historycznej z zasadami głębokiej analizy w odniesieniu do samych zabytków sztuki, wystąpiły w wnikliwych badaniach, których rezultatem były: Początki kultu św. Stanisława i jego średniowieczny zabytek w Szwecji, lub poprzednio wydane: Drzwi kościelne t. zw. płockie w Nowogrodzie.... Z odrębnej dziedziny

dla celów inwentaryzacyjnych, wyszły: Rysunki Albrechta Dürera w Muz. Lubomirskich, czy Wizerunki znakomitych ludzi w Polsce Xaw. Preka. Niepodobna pominąć studium z dziejów średniowiecznej organizacji kościelnej na Mazowszu w XI. i XII w.: Mogilno-Płock-Czerwińsk, czy wreszcie Katalogu rek. Biblioteki im. Gwalberta Pawlikowskiego. Uzupełnieniem bogatej twórczości naukowej są nadto pomniejsze studia, artykuły i recenzje, redakcja "Dawnej sztuki", czy działalność wykładowcza na wszechnicy lwowskiej i Politechnice.

Niezwykle bogata i wszechstronna produkcja naukowa jest udziałem głośnego historyka sztuki, który niezwiązany z żadnym zakładem, czy instytucją, przedstawia u nas tak rzadki typ "uczonego prywatnego" - dr. Tadeusza Mańkowskiego. Zainteresowania jego podążają w kilku kierunkach, a więc zabytków architektonicznych Lwowa. By służyć raczej przykładowym ujęciem, aniżeli sumarycznym wyliczaniem: Dom Gal. Tow. Kredytowego, Dzieje gmachu Zakładu nar. im Ossolińskich, Lwów przed laty 50., Początki nowożytnego Lwowa w architekturze, Lwowskie kościoły barokowe, Kościół Bernardynów we Lwowie, Budowle Jana III we Lwowie i in. Zapoczątkowane ongiś prace przez Łozińskiego - prowadził dalej, ale z jakże bogatszymi wynikami, na które składały się i pogłębienie poszukiwań archiwalnych, urobione metody analizy i krytyki artystycznej, umiejętność traktowania powyższych zagadnień na szerokim tle porównawczym. Lecz nie tylko architektura jest jedynym jego zasięgiem - lecz i inne działy sztuki, jak malarstwo, rzeźba i przemysł artystyczny. Na szczególne podkreślenie zasługują jego dociekania dotyczące związku i

wpływów sztuki wschodniej. Powyższy problem, tak często podkreślany, dopiero w pracach Mańkowskiego uzyskał rzeczywisty sprawdzian. Rozwijał swe poglądy w pracach: Sztuka ormian lwowskich, Sztuka Islamu w Polsce, Pasy wschodnie lub Cech malarzy Lwowski w XVI. i XVII w. Poza teren Lwowa wykraczało studium p. t.: Plany dawnych zamków Halicza i Przemyśla. Szerokim niezwykle był zasięg owych dociekań w zakresie sztuki i kultury. W odobną grupę możnaby ująć badania dotyczące epoki Stanisława Augusta, podane w szeregu monografii i studjów, jak: Kolekcjonerstwo Stanisława Augusta, Obrazy Rembrandta w galerii Stanisława Augusta, pomnikowe wydawnictwo i opracowanie p. n. Galeria Stanisława Augusta, August Moszyński, architekt polski XVIII w., O poglądach na sztukę w czasach Stanisł. Augusta. Dzięki tym badaniom i ich wynikom, zasługi ostatniego króla stanęły w całej pełni, nakreślone na tle samej epoki, prądów i kierunków wówczas panujących. I znowuż autor miał możność śledzenia na odmianę silnych prądów zachodnich w oddziaływaniu na atmosferę i poziom artystyczny, nie tylko dworu królewskiego i stolicy, ale i ośrodków dalszych; wyprowadzenia też odpowiednich wniosków, które tak znakomicie gruntowały lub rozszerzały nasze zdobycze naukowe w powyższych sprawach. Nie obojętną pozostawała dla prac Mańkowskiego również i dziedzina "małej sztuki", która przecież w naszym dorobku i wytwórczości odgrywała rolę przodującą o pewnych znamienych, a swoistych rysach - wobec braku "wielkiej sztuki". Tutaj zaliczyć należy: Arrasy Zygmunta Augusta, Polskie kobierce wełniane, Pasy Polskie.

Z tego krótkiego przeglądu widoczne, iż w powyższej dziedzinie w omawianym okresie występował poważny rozkwit, biorąc pod uwagę i stronę liczbową, jakoteż jakościową samych badaczy i ich produkcji naukowej. Nie brak w niej pozycji podstawowych, omawiających zagadnienia związane z naszym już terenem "implicitem" lub podających przegląd dziejów sztuki w syntetycznych opracowaniach.

I zakres sztuki - ściśle kościelnej - przez krótki czas miał swego wielce zasłużonego przedstawiciela. Był nim Ks. Władysław Żyła, który obok studjów teologicznych za granicą, podjął również i filozoficzne, zakończone tytułem naukowym. Jako profesor historii sztuki kościelnej ze szczególnym uwzględnieniem archeologii chrześcijańskiej, nawracał z jednej strony do pięknej tradycji, którą ongiś reprezentowali na wspomnianym wydziale ludzie tej miary, co ks. ks. Skrochowski i Bilczewski - z drugiej rozwinął nader wszechstronną i pożyteczną działalność, która w rozlicznych podążała kierunkach. Z produkcji jego naukowej i o zakroju popularnym, wymienimy: Kościół OO. Dominikanów w Tarnopolu, Zabytki kościelne w Wilnie, Katedra ormiańska we Lwowie, Kościół gotycki w Małopolsce i na Mazowszu, Najstarszy zabytek z epoki romańskiej we wschodniej Małopolsce, Zabytki Dobromila i okolicy, Z badań nad plastyką średniowieczną. Odrębną grupę znów stanowiły o charakterze metodycznym, czy przewodnikowym: Zadania duchowieństwa wobec zabytków sztuki kościelnej, Ukraińskie muzeum Nacjonalne, O meto-

dzie w historii sztuki starochrześcijańskiej, Nie obcymi mu były kierunki sztuki nowoczesnej, którymi się zajmował w artykułach: El Greco jako impresjonista i wizjoner, Rozwój stylu w twórczości Rafaela. Nie ograniczał się jedynie do słowa pisanego, starał się oddziaływać i żywym, organizował więc kursy dla przewodników po zabytkach Lwowa, liczne wygłaszał odczyty popularne, by tak potrzebne uświadomienie jak najszerszym podać warstwom. I w powyższym zasiegu był naprawdę wielce pożytecznym pracownikiem i popularyzatorem wiedzy o sztuce.

W zakresie już samej organizacji pracy historycznej na terenie Lwowa i Ziemi czerwińskiej wystąpiły w okresie wskrzeszonego państwa polskiego najpoważniejsze zmiany, w kierunku jego rozwoju dalekosiężnego. Postaramy się ująć powyższe przejawy znowuż w pewne bardziej systematyczne ugrupowanie.

Na pierwszym miejscu widnieje Towarzystwo historyczne. Jego przebudowa na potężne zrzeszenie historyków, o charakterze ogólnopolskim wiąże się nierozzerwalnie z inicjatywą, zdolnościami organizacyjnymi i wyteżoną pracą Stanisława Zakrzewskiego. Kiedy w r. 1923 obejmował ster Towarzystwa z rąk czcigodnego nestora naszych dziejopisarzy - Finkla, w łączności z postawionym odrazu programem zmiany w ustosunkowaniu się historiografii polskiej do własnego państwa i związanych z tym zadań i obowiązków, podjął wspomnianą już myśl - stworzenia we Lwowie centrali: Polskiego Towarzystwa historycznego, które oddziaływać miało na cały obszar państwa polskiego za pośrednictwem oddziałów miejscowych w posz-

czególnych środowiskach. Taką rolę np. przyjęło w Warszawie /na podstawie zawartego paktu/ Towarzystwo miłośników historii. Z aczym poszły miasta inne, tworząc 13 kół. Tak rozszerzonym ramom Towarzystwa godnie odpowiedziała i liczba członków, która z 400 urosła w krótkim czasie do z górą 1300. Równoległe z tak potężnym jego rozwojem następowało w naturalnym wyniku i zwiększenie jego agend, działalności wydawniczej. Pod egidą i kierownictwem Towarzystwa odbyły się zjazdy historyczne : poznański w r. 1925 w rocznicę koronacji Chrobrego, 1930 w Warszawie - listopadową i wileński 1935 przygotowanie do zjazdu 1940 - w 600 letnią rocznicę przyłączenia Ziemi czerwieńskiej były już w pełnym toku. W dalszym następstwie nowo zorganizowane towarzystwo zajęło odrazu poczesne miejsce w świecie międzynarodowym, czego znowuż dowodem udział polskich historyków w zjazdach: w Brukseli, Oslo, Warszawie, Zurychu, przy czym tak pochlebne dla nas odbycie zjazdu w stolicy Polski. Referaty wygłoszone drukowano w języku francuskim. Odrębnie znowuż formowała się "konferencja historyków Słowiańszczyzny i Europy wschodniej". Zwarta i potężna organizacja naszego świata historycznego zamknięta w ramach Towarzystwa zdobywała powszechny szacunek i uznanie. Nie wiele liczyła równych na szerokich rubieżach światowych. Pamiętniki i protokoły powyższych zjazdów stworzyły już poważny zbiór voluminów.

Organem naczelnym Towarzystwa pozostał w dalszym ciągu Kwartalnik historyczny, którego redakcja spoczywała kolejno w rękach pp./przejsciowo-Bujaka i Zakrzewskiego/ Ptaśnika, Modelskiego i Tyszkowskiego. Jako osobny dodatek poczęły

się ukazywać wiadomości historyczne i hist. dydaktyczne - poświęcone specjalnie zagadnieniom nauczania.

Oddział lwowski posiadał własny organ "Ziemia czerwieńska" pod redakcją :Hartleba i Tyszkowskiego, poświęcony badaniom nad dziejami ziem południowo-wschodnich Rzeczypospolitej.

W łonie Towarzystwa szczeg. Finkla i Zakrzewskiego zrodził się projekt "Słownika Biograficznego Polski Porozbiorowej", który z czasem w następstwie umowy przejęła Polska Akademia Umiejętności w zmienionej formie.

Staraniem Tow. podjęto reedycję Bibliografii historii polskiej Finkla, której ukazał się tom I. następne w pełnym znajdowały się przygotowaniu. Prezesura Towarzystwa spoczywała kolejno w rękach prof. Zakrzewskiego, Bujaka i Kolankowskiego, agendami kierował wydział z 25 złożony członków.

Kiedy w r. 1937 przypadają złote gody powstania Towarzystwa i jego organu naukowego, jubileuszowy T. LI. Kwartalnika w sporym zarysie dał wierny i rzetelny pogląd zasług i prac podjętych w omawianym okresie na terenie naszego miasta. A związane było z nim jak najściślej; prawie do końca doprowadzona budowa Domu nauki, własność rzeczzonego Towarzystwa, była chyba najwymowniejszym wyrazem owej spójni nierozzerwalnej, a zarazem wyrazem zewnętrznym siły i wielkości naszego zrzeszenia. W czym się ona przejawiała ?

W tym oddziaływaniu nie tylko na miasto rodzinne ale na państwo całe, promieniując wokół inicjatywą i pracą twórczą, podejmując rolę kierowniczą polskiego życia historycznego i

Obok kierowniczych osobistości w przekształconym Towarzystwie na pierwszym miejscu postawić należy Kazimierza Tyszkowskiego; jako sekretarz generalny zarówno samego tow. jak i stałej delegacji dla urządzania zjazdów, w tymże charakterze fungował i na plenarnych posiedzeniach, redagował Pamiętniki i protokoły zjazdowe, przeprowadzał wreszcie całą stronę organizacyjną, która wymagała i sporo doświadczenia i moc wkładu osobistej pomysłowości jak i nader żmudnej pracy. Toteż z zasłużonym prezesem Zakrzewskim był "magna pars" wszystkich w tym względzie poczynañ.

Dalej położyć należy Towarzystwo dla popierania nauki polskiej, znowuż z inicjatywy i przy czynnym współudziale Zakrzewskiego, któremu dzielnie sekundował historyk prawa zach. eur. Alfred Halban, przekształcone w rzeczywiste Towarzystwo naukowe z podziałem na trzy wydziały więc i historyczno-filozoficzny, dalej członków czynnych i przybranych. Wspomniany wydział, którym przez cały okres kierował Władysław Abraham, rozpoczął bardzo żywotną działalność, która wyrażała się w stale zwoływanych miesięcznych posiedzeniach naukowych. Lwowscy historycy wygłaszali na nich odczyty i referaty, które w swojej większości, jako przynoszące nowe wyniki samodzielnych badań naukowych, ukazywały się w formie drukowanych książek i rozpraw/pozastrzeszczeniami z każdego posiedzenia pomieszczanymi w Sprawozdaniach Towarzystwa naukowego, jakie ukazywały się co kwartału.

Również bogato przedstawia się działalność wydawnicza z działu historycznego. Mianowicie Tow. przyjęło na

siebie wydawnictwo Aktów grodzkich i ziemskich pocz. od T. XXIII., które z następnym wydawał zasłużony Antoni Prohaska. Po jego śmierci obowiązki powyższe objął Wojciech Hejnosz. Dalej Zabytki dziejowe objęły: Najstarszą księgę sądową wsi Trześniowa 1419-1609, dalej Acta officii consistorialis Leopoliensis.... z lat 1482-1498 w 2 tomach. Archiwum Towarzystwa Naukowego w sporych XXIII tomach zawierały dziesiątki prac i studjów, wśród których przeważają prace historyczne pierwszorzędnej nieraz wartości, rzucając nowe zgoła oświetlenia lub przynoszące zupełnie nowe wyniki badawcze. Znowuż: Prace naukowe, przeznaczone dla obszerniejszych dzieł w tomach VI-IX /z omawianego właśnie czasokresu/ zawierały kapitalne prace Oswalda Balzera: Królestwo polskie 1295-1370 tom I-III. i Studium o Kadłubku.

Osobno wspomnieć należy o powstałej w łonie Towarzystwa Sekcji historii sztuki i kultury, której przewodniczyli: najpierw jej inicjator i twórca śp. Antoniewicz, z kolei Leon Piniński, wreszcie Władysław Podlacha. Na systematycznych zebraniach, w zasadzie co miesiąca, wygłaszano odczyty i referaty z powyższych dziedzin. Nadto podjęto odrębne wydawnictwo p.t. Prace Sekcji historii sztuki i kultury, których okazały się trzy tomy z bardzo bogatym materiałem naukowym w postaci skończonych studjów i opracowań.

W dalszym ciągu rozwijały swoją działalność towarzystwa z okresu poprzedniego. Więc Towarzystwo miłośników przeszłości Lwowa prowadziło wydawnictwo "Biblioteki lwowskiej", której w omawianym okresie ukazało się 11 tomików/od 26 -37/ z ważnymi przyczynkami do przeszłości miasta, jego kultury,

obyczajowości i zabytków.

Wspomnieć jeszcze należy Towarzystwo miłośników książki, gdyż na naszym terenie rozwinęło ożywioną działalność, która zmierzała do pogłębienia dziejów książki, księgozbiorów, tłoczni drukarskich i t.d. Wychodziło więc poza ramy przeciętnych zrzeszeń bibliofilskich w innych ośrodkach. Miarą tego były i miesięczne zebrania naukowe, poświęcone poruszonym zagadnieniom. Ponadto cenne wydawnictwa. Rozpoczęły je pierwsze zeszyty Exlibrisu, za czym po organizacji zrzeszenia, przybrały one formę pewnego opracowanego planu. Dość wymienić takie publikacje, jak: Biblioteka Zygmunta Augusta, Dzieje królewskiej spuścizny, Działalność kulturalna Erazma Ciołka, Dzieje księgarni Hebanowskiego we Lwowie, i szereg innych. W zespole tworzyły one pewien systematyczny zbiór p.t. Biblioteka T.M.K.

Powyższy przegląd pracowników naukowych, jakoteż ich najważniejszej produkcji naukowej, miał za zadanie zobrażać wysiłek, a zarazem dorobek twórczy z działu historycznego. Przy czym uwzględniono podział na poszczególne grupy w wielkim tym zasięgu. Może on na pozór robić wrażenie suchych zestawień, w rzeczywistości pozwala wnikać we wszystkie zagadnienia i kwestje, jakimi nauka historyczna we Lwowie się zajmowała. A dotyczyły one i dziedziny wewnętrznej i związków z zagranicą, zarówno z zachodem jak i wschodem, do czego środowisko lwowskie szczególnie jest predystynowane. A wszystkie owe poczynania prowadzone na płaszczyźnie ogólnopolskiej, w tym znaczeniu, iż Lwów był owym ośrodkiem, nawet centralą, gdzie skupiały się one wyra-

ziście, skąd szła inicjatywa na państwo całe. Pod tym względem miasto nic nie uрониło ze stanu posiadania w okresie poprzednim, a nawet je wydatnie pomnożyło. A w jakich warunkach owe przejawy występowały? nie wolno zapominać o wielkich nawet trudnościach, które były koniecznym następstwem składania daniny na rzecz reszty Polski. A dawał naprawdę wiele! Nowo powstające wszechnice polskie powoływały na katedry uczonych lwowskich tak za czasów Rady regencyjnej, jak i w okresie własnej państwowości; również tak samo wydatnie korzystały z materiału naszego: instytucje naukowe, jak archiwa i biblioteki i tp. W ten sposób spełnialiśmy wydatnie nasze posłannictwo i obowiązek nauki historycznej.

Same znowuż towarzystwa naukowe pracować musiały w znacznie pogorszonych warunkach materialnych wskutek dewaluacji korony austriackiej, ponownie znowuż marki polskiej, jak wreszcie wahań polskiego złotego. Zachodziła ciągle potrzeba odbudowy niejako od nowa nadwątlonych, a nawet straconych zasobów. Również i wzrastające stale prądy centralistyczne bynajmniej nie służyły pomocą w rozwoju nauki historycznej, jak raczej jej poważnie zagrażały, usiłując przenieść punkt ciężkości, a co za tym idzie, pewnych świadczeń na rzecz stolicy państwa.

Wreszcie pauperyzacja społeczeństwa samego jakże wydatnie umniejszała jego pomoc dla nauki - w formie zasilania nowo przystępującymi członkami naszych towarzystw, prenumeraty publikacji, czy już bezpośrednich darów.

Jak słusznie zaznaczono - począł na skutek powyższych oko-

liczności zagrażać poważny kryzys wydawniczy ze szkodą wyraźną samej nauki historycznej.

W imię prawdy, dla zobrazowania całokształtu światła i cieni, powyższe momenty godziło się naprowadzić. Dzięki nim jednakowoż tym wyraziściej i plastyczniej wyłania się pozycja Lwowa !

Z kolei scharakteryzować jeszcze należy owe instytucje, które w ruchu naukowym historycznym odgrywały rolę czynników nader doniosłych, jako ośrodki już samych badań naukowych. Mamy na myśli w pierwszym rzędzie : Archiwum państwowe, powstało z końcem ubiegłego okresu w r. 1908 a od r. 1919 oparte na nowych podstawach organizacyjnych. Jako zbiór aktów urzędowych z doby porozbiorowej i z czasów odrodzonej Polski, stanowi ważny czynnik dla badań w zakresie historii nowożytnej, stosunków prawnych i gospodarczych. Organizatorem i kierownikiem jest Eugeniusz Barwiński, znany badacz epoki Zygmunta III. wydawca diarjuszy sejmowych z tego czasu. Z dziedziny archiwistyki ogłosił: Archiwa państwowe, ich cele i zadania, Archiwa w Małopolsce, Archiwum Państwowe we Lwowie /oba po franc./, nadto czynnie prowadził w charakterze Komisarza gen. dla spraw archiw. rokowania z Czechosłowacją i b. Austrią, czego ślad pozostał w pracy p.t. Rokowania z Austrią w sprawach arch. Zniszczenie arch. austr. w lipcu 1926 r. Z jego inicjatywy i pod kierownictwem nastąpiła koncentracja materiałów archiwalnych poszczególnych władz i dykasterji i umożliwienie z ich korzystania coraz liczniej zgłaszających się badaczy doby nowożytnej. Obok niego w arch. czynni byli: Stanisław Lempicki, Stanisław Zajączkowski, wyszły ze szkoły Zakrzewskiego, autor szeregu studjów z zakresu stosunków polskoliteńskich i krzyżackich, późn. prof. uniwersytetu wileńskiego, Feliks Pohorecki, jeden z najbardziej uzdolnionych mediewistów-archiwistów dypl. wychowanek instytutu austr. autor: Rytmiki kroniki Galla, W sprawie atlasu historycznego

Wielkopolski, autor szeregu przyczynków do dziejów Poznania, opartych głównie na materiale archiwalnym, wreszcie autor wzorowego Katalogu dyplomów Zakł. nar. im. Ossolińskich i przygotowanego takiegoż Katalogu Archiwum miejskiego. Sp. Kazimierz Lewicki, wyszły z zakładu Zakrzewskiego, znawca problemów unijnych XVII. w. autor: Geneza idei Unji brzeskiej, Sprawa unji kościoła wschodn. z rzymskim w polityce dawnej Rzeczyposp. Ks. Konstanty Ostrogski a Unja brzeska. A. Tarnawski z pracą: Działalność gospodarcza J. Zamojskiego, kanclerza i hetm. w.k. Wąsowicz M, autor: Kontraktów lwowskich w latach 1676:1686.

Archiwum ziemskie od r. 1933 włączone do Arch. państw. sięga swymi początkami do w. XVIII. zreorganizowane w latach 1878 /Liske / i 1919 /Balzer - Dąbkowski /; obejmując akta grodzkie i ziemskie wojew. ruskiego i bełzkiego, nadto zdeponowane tamże dokumenty, księgi i fascykuly gmin miejskich i wiejskich tychże województw; nadto t.zw. metrykę Józefińską /metryki gruntowe galicyjskie/ - stanowi bieżącą kopalnię materiałów historycznych. I w zarządzie tymi skarbami miało piękną tradycję. Pierwszym dyrektorem był Xawery Liske, po nim długie lata prowadził je Oswald Balzer. W charakterze kustoszów czynni tam byli: Antoni Prohaska, Przemysław Dąbkowski, znany historyk prawa polskiego zwł. prywatnego / autor szeregu podstawowych prac, studjów, przyczynków z tej dziedziny /które winny znaleźć omówienie w odpowiednim dziale/, nadto również z dziedziny archiwistyki, by przytoczyć: Z przeszłości Ksiąg grodzkich i ziemskich buskich, księgi sądowe halickie za czasów polskich, Kancelarie i księgi sądowe bełzkie za czasów polskich, Urzednicy kancelaryjni sądów ziemskich i grodzkich w dawnej Polsce, Uwagi o urządzeniu ksiąg sądowych w dawnej Polsce, Palestra i księgi sądowe trembowelskie za czasów polskich, Zbiór dokumentów do historii urzędzeń pocztowych, Palestra i księgi sądowe ziemskie i grodzkie w dawnej Polsce, Katalog arch. ziem. i grodz. przedwcześnie zmarły Stefan Sochaniewicz, po którym pozostała cenna spuścizna w postaci doskonałej pracy

p.t. Wójtostwa i sołtysostwa pod względem prawnym i ekonomicznym w ziemi lwowskiej Helena Polaczkówna, po ukończeniu studiów lwowskich i zagranicznych poświęciła się badaniom heraldycznym, uzyskawszy z tego zakresu "veniam legendi" na uniw. poznańskim. Ogłosiła z tegoż zakresu: Materiały do heraldyki polskiej, Liber chamorum, Szlachta na Siewierzu biskupim 1442-1780 z mapą rozsiedlenia na Siewierzu, Stemmata Polonica ręk. nr. 1144 Klejnotów Długosza w Bibliotece Arsenau w Paryżu., Najstarsze źródła heraldyki polskiej.

Wojciech Hejnośz po ukończeniu studiów prawnych, oddawał się zagadnieniom hist.-prawnym i z tej dziedziny odbywał na wydz. prawnym wykłady w charakterze docenta pryw. Ogłosił drukiem, między innymi: Jus Ruthenicale, Przeżytki dawnego ustroju społecznego na Rusi halickiej w XV w., Zagadnienie niewoli na Rusi Czerownej pod koniec średniowiecza w świetle stosunków prawnych Polski i krajów sąsiednich. Sprawa niewoli w lwowskim statucie ormiańskim. Z tegoż działu wymienić należy jeszcze innego pracownika, związanego z Zakładem nauk prawn.-hist. Karola Koranyiego, który po studiach prawniczych etnograficznych i hist. pobycie zagranicą poświęcił się kwestjom prawa zach. europ. zdobywając z tego zakresu i decenturę pryw. Ćciągały go i zagadnienia historyczne ściśle, którym dawał wyraz w studjach p.t. : Bismark a sprawa polska w przededniu powst. styczniowego, Sprawa polska w dobie wojny krymskiej, Konstytucja ces. Fryderyka II przeciw heretykom i ich recepcje w Polsce, Jan Tucholczyk i in. Nadto sporządził znakomity "Indeks rzeczowy" do 50 tomów Kwartalnika hist./ w rękopisie/.

Archiwum miasta Lwowa od chwili swojej reorganizacji pozostawało pod kierunkiem A. Czołowskiego. W charakterze współpracowników zajęci byli w poprzednim okresie F. Jaworski i Karol Badecki, który oddawał się studiom naddziejami literatury polskiej, w szczególności mieszczańskiej i z tegoż zakresu ogłosił szereg rozpraw, które umożliwiły mu zdobycie stanowiska docenta pryw. na lwowskim uniwersytecie. Odrębnie podążała jego praca i wgłębianie się w ogrom materiału archiwalnego, w całości jeszcze nie uporządkowanego.

Wynikiem tego było gruntowne studjum programowe p.t. Archiwum m. Lwowa. Jego stan obecny oraz potrzeby reorganizacyjne inwentaryzacyjne i wydawnicze. Po myśli wyłożonych tamże zasad z chwilą objęcia dyrektury Archiwum przystąpił do zupełnego i całkowitego uporządkowania zasobów archiwalnych. A już poprzednio opracował wzorowy, pod każdym względem : Katalog Archiwum akt dawnych miasta Lwowa t. III i IV.na podstawie opracowanego poprzednio: Projektu wydawnictwa katalogów ,,Dzięki temu - archiwum, które zawsze było ważnym ośrodkiem badań naukowych nad dziejami Lwowa i tę rolę chlubnie spełniało przez wiele dziesiątek lat, uzyskało jeszcze lepsze warunki dla coraz liczniejszych pracowników naukowych.

Wspomnieć jeszcze należy, iż obok tych zbiorów o charakterze publicznym, doczekały się umiejętne uporządkowania: Archiwum kat. Konsystorza Arcybiskupstwa lwowskiego i Archiwum kapitulne przeprowadzone przez uczonego tej miary, co Stanisław Zajączkowski. Znalazło to wyraz w ogłoszonej publikacji p.t. Archiwum kapituły łacińskiej we Lwowie. Przybyły więc dwa nowe zbiory dla badawczych poszukiwań.

Zbiory biblioteczne w dalszym ciągu spełniały swoją rolę, więc w pierwszym rzędzie Zakład nar.im. Ossolińskich, powiększony w tym okresie o tak cenny zbiór, jak biblioteka Pawlikowskich, archiwa Jabłonowskich, Sapieżyńskie, Lubomirskich /nadto bogate dary książkowe i rękopiśmienne, między innymi prawdziwie królewski dar z górą 2 tysiące ręk. od Alexandra Czołowskiego. Powyższe okoliczności wespół z przeprowadzonymi reformami jakże ułatwiają korzystanie z bezcennych zasobów tej najbarziej zasłużonej lwowskiej instytucji. Również cenne usługi oddawała Biblioteka fund.W.Baworowskiego, pozostająca pod kierownictwem doskonałego fachowca, dyr.Bibl. uniwersyteckiej Rudolfa Kotuli, przy współudziale Anny Jędrzejewskiej, wychowawcy prof. Ptaśnika, która prowadziła badania nad dziejami książki lwowskiej.

Zwłaszcza bardzo bogaty księgozbiór Czarneckiego, zupełnie uporządkowany i skatalogowany, a zawierający najrzadsze druki XVI i XVII wieczne oddawał nieocenione usługi licznym badaczom literatury i kultury.

Nie podobna pominąć przy prowadzeniu badań historycznych, tak ważnych warsztatów, jakimi były Zakłady przy poszczególnych katedrach, o których już wspominaliśmy. Zwłaszcza: archeologii klasycznej, historii sztuki / wraz z pracownią fotograficzną i gabinetem rysunków / historii gospodarczej i polskiej mogły służyć za wzór pokrywnym instytucjom na innych wszechnicach polskich. W niczem bynajmniej nie ustępowały podobnym zakładom zagranicznym. Ich wyposażenie, umiejętne powiększanie było wyłączną już zasługą czynników miejscowych - głównie odpowiedzialnych kierunków. Muszą być zapisane na wyłączne dobro Lwowa, który i w tym względzie, mimo nader ciężkich warunków umiał zdobyć się na przodownictwo całej polskiej nauce historycznej.

135
174

NAUKI PRAWNICZE

/STRESZCZENIE/.

O działalności polskich uczonych na wydziale prawniczym uniwersytetu lwowskiego można dopiero mówić od lat 70-tych XIX wieku, gdy nastąpiło zupełne spolszczenie uniwersytetu, skutkiem czego w miejsce profesorów austriackich, katedry objęli Polacy.- Dorobek naukowy wydziału w różnych dziedzinach nauk prawnych reprezentuje szereg uczonych, którzy pracami swymi osiągnęli poziom europejski i do ogólno-światowego rozwoju prawa znacznym wkładem się przyczynili.

W zakresie badań historyczno-prawnych pierwsze miejsce zajął jeden z najwybitniejszych polskich uczonych Oswald Balzer, działający w uniwersytecie lwowskim w l. 1885-1933. Zajmował się kwestjami ustrojowymi, historią źródeł prawa polskiego, oraz wydawnictwem źródeł historyczno-prawnych; z olbrzymiego dorobku Balzera do epokowych należy wielkie dzieło: "Geneologia Piastów" oraz pomnikowe wydawnictwo: "Corpus iuris polonici". Na osobne podkreślenie zasługują jego prace z zakresu porównawczej historii praw słowiańskich. Wielkie imię w całej słowiańszczyźnie zyskał Balzer, gdy w r.1897 wystąpił w liście otwartym przeciw nieuzasadnionym zarzutom niemieckiego profesora Teodora Mommsena z Berlina o niższości kultury słowiańskiej i barbarzyństwie Słowian. Jako profesor wychował szereg uczniów, z których najwybitniejszym jest Przemysław Dąbkowski. Z kanonistów należy wymienić prof. Edwarda Rittnera z jego dziełami o "Systemie prawa kościelnego katolickiego" i "Das österreichische Eherecht", a głównie Władysława Abrahama, długoletniego profesora, badacza o wybitnym nazwisku europejskim. Z ramienia Polskiej

Akademii Umiejętności kierował przez szereg lat ekspedycją naukową polską w Rzymie dla badania archiwów watykańskich i innych włoskich. Za działalność na polu prawa kościelnego otrzymał Komandorię orderu św. Grzegorza. W licznych pracach zajmował się średniowiecznymi dziejami kościoła, jego organizacją i ustawodawstwem. Wielką doniosłość posiadają jego prace o stosunkach Polski z Rzymem i o udziale Polaków na soborach. Był współpracownikiem The Catholic Encyclopedia w N. Yorku.

Wszechstronność umysłu cechowała Leona Pinińskiego, od r. 1891 profesora prawa rzymskiego. Był on autorem kilku podstawowych prac z tego zakresu, pisał poważne prace z zakresu historii sztuki i ^{etyki} etyki. Ponadto jest autorem wielkiej monografii o Szekspirze. Drugim wybitnym profesorem prawa rzymskiego był Ignacy Koschembar-Lyskowski, /od r. 1900/, poprzednio profesor tegoż przedmiotu w Uniwersytecie ^{Fr} /wybur-
skim w Szwajcarii, autor szeregu prac, ogłoszonych głównie w języku niemieckim.

Prawoznawstwo porównawcze najlepiej reprezentował Alfred Halban, działający w uniwersytecie lwowskim od r. 1908. /poprzednio profesor w Czerniowcach/. Zbadał, opisał i ocenił szereg rękopisów prawno-historycznych, znajdujących się w różnych bibliotekach europejskich; napisał wiele prac z historii prawa niemieckiego i oddziaływania prawa rzymskiego na ludy germańskie /główne dzieło: Das römische Recht in den Germanischen Volksstaaten 3 tomy/.

Najwybitniejszym cywilistą był /od r. 1889/ we Lwowie profesor Ernest Till, autor klasycznego dzieła: Prawo prywatne austriackie / 6 tomów/, na którym wychowały się całe

pokolenia prawników. wielką zasługą jego jest założenie czasopisma prawniczego we Lwowie p.t. "Przegląd sądowy i administracyjny", które redagował aż do śmierci.

Na forum międzynarodowe wprowadził polski dorobek w nauce prawa cywilnego profesor Roman Longchamps de Berlier /prof.od 1920 r./, autor podstawowych prac jak: "Wstęp do nauki prawa cywilnego" i "Zobowiązania" /podręcznik uniw. stanowiący system polsk. prawa obligacyjnego/. On to nawiązał ścisłe kontakty z nauką francuską /odczyty we Francji o polskim kodeksie zobowiązań/ stworzył "Porozumienie prawnicze polsko-francuskie"; zorganizował międzynarodowy zjazd prawników w Warszawie w 1939 r., nadto doprowadził do szeregu wykładów uczonych obcych we Lwowie i odwrotnie polskich zagranicą.

Twórcą współczesnego systemu prawa karnego w Polsce jest profesor Juliusz Makarewicz, w nauce reprezentant szkoły porównawczej prawa, autor słynnej pracy: "Einführung in die Philosophie des Strafrechts" oraz całego szeregu innych, z których kilka przełożono na obce języki. Jego "Prawo karne ogólne" i komentarz do polskiego kodeksu karnego /szereg wydań/ jest najpoważniejszym tego rodzaju wydawnictwem w Polsce. Makarewicz jest znanym i cenionym prawnikiem w kołach zagranicznych, szczególnie w Stanach Zjednoczonych Am.Półn./czł.hon.Ameryk.Akad.Umiej.w Bostonie/.

Naukę prawa politycznego, traktowanego w nowoczesny sposób zapoczątkował profesor Stanisław Starzyński/od r.1888/. W licznych pracach zajmował się zagadnieniami: praw obywatela, autonomii oraz praw reprezentacji politycznej i to na szerokim tle porównawczym /np. dzieło: Konstytucja 3 Maja

na tle współczesnego ustroju innych państw europejskich/ w licznych pracach bronił starzyński ideałów praworządności, wolności i moralności w życiu publicznym. Administrację i statystykę reprezentował najlepiej prof. Józef Buzak, później twórca w Polsce odrodzonej głównego Urzędu statystycznego. Pisał m.i. o "Podstawach samorządu angielskiego", "Proces wynarodowienia w świetle statystyki narodowościowej państw europejskich", "Historia polityki narodowościowej rządu pruskiego wobec Polaków!"

Już w Polsce odrodzonej zorganizował we Lwowie Instytut prawa narodów profesor tego przedmiotu Ludwik Ehrlich, wychowanek uniwersytetu oksfordzkiego i przez jakiś czas profesor w Berkeley w Kalifornii /U.S.A./ Lwowski Zakład prawa narodów zajmował w Polsce pierwsze miejsce z pośród wszystkich wyższych uczelni, ściągał nawet na studia stypendystów i młodych uczonych z zagranicy. Z inicjatywy Ehrlicha w 1934 odbyła się we Lwowie konferencja profesorów prawa narodów z ogólnopolskich państw o językach mniej rozpowszechnionych /Polska, Norwegia, Rumunia, Bułgaria, Węgry, Dania, Szwecja i Grecja/, która stworzyła stały komitet międzynarodowy dla spraw metod i zagadnień organizacji nauczania prawa narodów.

Na konferencji Wyższych studiów Międzynarodowych w Londynie w 1935 z 7-miu przedstawionych referatów polskich na temat "Bezpieczeństwo zbiorowe" 6 pochodziło ze Lwowa. Instytut Ehrlicha posiadał stały zasiłek z fundacji Rockefellera. Ehrlich jest autorem licznych prac w jęz. franc. i angielskim, publikowanych w przeważnej części w Anglii i Stan. Zjedn./ważniejsze: The War and the

NAUKI PRAWNICZE.

English Constitution, L' interpretation des traites,

Gdańsk i "Prawo narodów"/.- wywodzić większą rolę w życiu

okowym. Osobno należy podkreślić, że lwowski Wydział prawni-
czy dostarczał ze swego grona licznych mężów stanu w czasach
zaboru, polityków, działaczy społecznych i samorządowych,
uniwersytetu w Polsce odrodzonej przez swoich członków brał czynny
udział w Kodyfikacji prawa polskiego.-

droga do swobodniejszego rozwoju Uniwersytetu, a przede
wszystkim Wydziału Prawa, narodził się w tym czasie w ży-
ciu społecznym i gospodarczym, a budowała się autonomia samo-
rządu i autonomii królestwa, jak i w rozszerzeniu swobody
prawa.- Co prawda nie brak było i w poprzednich wiekach
nanych kart w historii Wydziału - Uniwersytet jednak XVII i XVIII
traktował stosunkowo mało z punktu widzenia potrzeb de-
mokratyzacji, a więc kładł głównie nacisk na prawo kanoniczne;
prawo zaś cywilne było traktowane / o ile sędziowie i władze /
zróżnicowane pozwalały nam to stwierdzić raczej z punktu widzenia
praktycznego. Uniwersytet Józefiński, jakkolwiek na innych
wydziałach przynajmniej od czasu uniwersytetu Jana Kazimierza,
przerwał na Wydziale prawa racjonalnie się tradycję,
uniwersytet zaś Franciszkański od 1817 a zwłaszcza od r. 1843,
kiedy przeprowadzono ostatecznie reformę germanizacyjną Wydziału,
wprowadzając język niemiecki jako język nauki i wykonywania
przedmiotów, oddał wydział prawa niemal wyłącznie w ręce profes-
sorów niemieckich, wprowadzając głównie z Wiednia lub z Pragi.
Były to wprawdzie niejednokrotnie sily wybitne, które później
przechodziły na uniwersytet wiedeński i odegrały niemałą rolę
w nauce czy w życiu politycznym Austrii - do wymienienia
czy wymienić Tomaszka, Barona, Reinholda, Winckelera,

NAUKI PRAWNICZE.

179

Wydział prawa zaczyna odgrywać większą rolę w życiu naukowym i społecznym dopiero z chwilą, gdy prądy wolnościowe i demokratyczne XIX w. zmusiły monarchię austriacką do wprowadzenia w t.zw. Galicji autonomii i samorządu oraz przywrócenia uniwersytetowi Jana Kazimierza, zgermanizowanemu w pierwszej połowie XIX w. charakteru polskiego. Otworzyła się w ten sposób droga do swobodniejszego rozwoju Uniwersytetu, a przede wszystkim Wydziału Prawa, zarówno gdy chodzi o jego udział w życiu społecznym i gospodarczym, w budowaniu i rozwijaniu samorządu i autonomii krajowej, jak i w rozwijaniu własnej nauki prawa. - Co prawda nie brak było i w poprzednich okresach chlubnych kart w historii Wydziału - Uniwersytet jednak XVII i XVIII w. traktował studium prawa głównie z punktu widzenia potrzeb duchowieństwa, a więc kładł główny nacisk na prawo kanoniczne; prawo zaś cywilne było traktowane / o ile szczupłe wiadomości źródłowe pozwalają nam to stwierdzić / raczej z punktu widzenia praktycznego. Uniwersytet Józefiński, jakkolwiek na innych Wydziałach przejął część sił z dawnego uniwersytetu Jana Kazimierza, przerwał na Wydziale prawa radykalnie nić tradycji, uniwersytet zaś Franciszkański od r. 1817, a zwłaszcza od r. 1848, kiedy przeprowadzono ostatecznie zupełną germanizację Wydziału, wprowadzając język niemiecki jako wykładowy dla wszystkich przedmiotów, oddał Wydział prawa niemal wyłącznie w ręce profesorów niemieckich, sprowadzanych głównie z Wiednia lub z Pragi. Były to wprawdzie niejednokrotnie siły wybitne, które później przechodziły na uniwersytet wiedeński i odgrywały nieraz wybitną rolę w nauce czy w życiu politycznym Austrii - że wystarczy wymienić Tomaschka, Barona, Heimbergera, Winiwartera,

Stubenraucha, Bischoffa i w.i./historyk uniwersytetu Finkel pisze nawet, że "przez katedry lwowskie przeszli po większej części znakomici prawnicy austriaccy, którzy zabłądli później we Wiedniu jako profesorowie lub wysocy urzędnicy" / - były to jednak siły obce, które niezwiązane niczym ze społeczeństwem nie mogły stworzyć ani rodzimej nauki prawa ani nie mogły wywierać wpływu na życie obcego społeczeństwa.

Mimo takiego wówczas charakteru Wydziału prawa możemy i w tym okresie spotkać się z nazwiskami Polaków, którzy przygotowywali teren dla późniejszego rozwoju. I tak prawo polskie wykłada od r.1811 do r.1837 Jan Dobrzański. Po nim wykładali wprawdzie ten przedmiot Maurycy Stubenrauch i Franciszek Tuna / od r.1849 po niemiecku /, - ale już od roku 1855 do 1884 wykłada znowu Polak, Andrzej Fangor.

Z chwilą wprowadzenia konstytucjonalizmu w Austrii i nadania autonomii ziemiom polskim, rozpoczyna się rozwój życia politycznego i kulturalnego kraju. Z tą chwilą i w związku z tym rozpoczyna się również rozkwit Wydziału prawa. Jakkolwiek zniesienie języka niemieckiego jako wykładowego nastąpiło ostatecznie dopiero w r.1871 - to jednak już z chwilą zmiany ram ustrojowych państwa uczeni polscy z Wydziału nawiązują żywy kontakt ze społeczeństwem. Rozwój nauki prawa idzie też głównie w dwu kierunkach: badań ekonomicznych, mających wogóle w nauce polskiej duże tradycje, a obecnie zyskujących w związku z autonomią i zagadnieniami rozbudowy gospodarczej szczególne praktyczne znaczenie - oraz w kierunku badań historyczno-prawnych, związanych z patriotycznym nastawieniem społeczeństwa i jego zainteresowaniem historią Polski, pod zaborami.

W zakresie badań historyczno-prawnych wysuwa się na pierwszy plan historia prawa polskiego. Prawo polskie, wykładowane w latach 1811-1837 przez Jana Dobrzańskiego, w latach 1855-1884 przez Andrzeja Fangora, jednego z głównych bojowników o odgermanizowanie uniwersytetu lwowskiego, objął w r. 1885 Oswald Balzer ur. w r. 1858, uczeń tegoż uniwersytetu, jeden z najwybitniejszych prawników polskich. Uczeń Liskego, łączył benedyktyńską pracowitość i ścisłą i surową metodę badań z wybitną intuicją badawczą. Od czasu objęcia katedry/1887/ aż do swojej śmierci/1933/ prowadził seminarium, stwarzając szkołę, z której wyszło całe pokolenie wybitnych nieraz pracowników i historyków. Od r. 1901 był dyrektorem Archiwum krajowego/później ziemskiego/ w którym spędzał większą część dnia. Z powodu wystąpienia w obronie kultury słowiańskiej, a właściwie nawet w obronie prawa Słowian do życia przeciwko napaści Mommsena zyskał głośne imię wśród narodów słowiańskich. W sporze między ówczesną Galicją a Węgrami o posiadanie części Morskiego Oka oraz przyległych Tatr, występował jako obrońca naszych praw przed międzynarodowym sądem polubownym w Gradcu, który w rezultacie rozstrzygnął sprawę na naszą korzyść. W r. 1901 założył we Lwowie Towarzystwo dla popierania nauki polskiej, które w r. 1920 zostało przetworzone na Towarzystwo Naukowe o charakterze Akademii. Towarzystwo to ma duże zasługi zarówno dla rozwoju i spopularyzowania nauki prawa, jak również w zakresie współpracy z władzami centralnymi w okresie budowania Państwa polskiego po pierwszej wojnie światowej/opiniowanie projektów ustawodawczych/. Działalność organizacyjno-naukowa Balzera sięgała również na prowincję: świadczą o tym jego stosunek do Tow. Przyjaciół Nauk w Przemyślu i jego

inicjatywa do zakładania bibliotek naukowych na prowincji/sam założył bibliotekę taką w Łucku/. Jest przez jakiś czas również zasłużonym redaktorem "Kwartalnika historycznego".

Olbrzymi dorobek naukowy Balzera dzieli się na kilka grup. Szereg prac jest poświęconych studiom nad źródłami historii prawa polskiego. Ważniejsze: Kancelaria i akta grodzkie w w.XVIII /1881/. W r.1884 wydaje dwa źródła w Monumenta Poloniae historica. Potem idą: Słowo o przekładach polskich statutów średniowiecznych/1887/.Laudum Cracoviense /1888/,"Grodzkie czy ziemskie?"/1888/Urywek z nieznanego promptuarza praw Chwałkowskiego/1890/ Księga kryminalna sanocka/1890/ Regestr złoczyńców grodu sanockiego/1891/ . Nieznany rękopis traktatu Henryka z Góry/1893/ Średniowieczne prawa mazowieckiego pomniki/1897/.W sprawie sankcji statutu mazowieckiego pierwszego/1900/.Przyczynki do historii źródeł prawa polskiego/1903/ trzy prace o sądownictwie i statucie ormiańskim /1909,1910 i 1912/. Modus eligendi regis/1912/. Ale główną zasługą Balzera na polu wydawniczym pozostanie monumentalne "Corpus iuris polonici",które zawrzeć ma w sobie wszystkie ustawy staro-polskie. Już w r.1890, a nast.w r. 1891 powtórnie występuje Balzer z tą myślą,przyczem początkowo organizował on swój plan tylko do pomników polskiego średniowiecza.W r.1906 wydaje Balzer w sposób wzorowy,który przyniosłby chlubę każdej wysoko stojącej nauce,tom III, obejmujący pomniki lat 1506-1522,a w r.1910 część tomu IV, zawierająca pomniki ustawodawcze lat 1523-1534.

W związku z działalnością wydawniczą rzucił Balzer w r.1887 myśl wydania słownika prawniczego polskiego.

Drugą grupę prac Balzera stanowią prace konstruktywne.

Obok słynnej, pomnikowej "Genealogii Piastów"/1895/ należy wymienić: O prawnej i bezprawnej ucieczce zbrodniarzy/1883/ Początek sądów kapturowych/1885/ Geneza Trybunału Koronnego /1886/ Uwagi o prawie zwyczajowym i ustawniczym/1888/ Wątko o tron krakowski/1894/ O następstwie tronu/1897/ Sejm mazowiecki pod rządem koronnym 1526-1540/2900/ Skartabela w ustroju szlacheckiego polskiego/1911/ Unja horodelska/1913/ Stolica Polski/1916/ Skarbie i archiwum koronne w dobie przedjagiellońskiej /1917/Naszaz /1929/. Prace pośmiertne wydano w 3 tomach.

Z pracami konstruktywnymi łączą się własne polemiki Balzera. Niektóre z nich mają swoje historie.-Najsławniejsze z nich to "Rewizja teorii o osadnictwie/1898/ O zadrudze /1899/Rękojemstwo w prawie polskim/1906/ Prof.Piekosiński i statuty litewskie/1907/.Najdonioślejszą zaś jest t.zw. polemika ustrojowa/1906 i 1907/, która wciągnęła szereg uczonych,aby zakończyć się Balzerowem"Królestwem Polskiem 1295-1370" /3 tomy,1919-1920,rozstrzygającym ostatecznie jedną z najciekawszych i najtrudniejszych do kwestji ustroju Polski wieku XIV /państwo federalistyczne -czy jednolite/.

Z prac syntetycznych zwracają uwagę Historia ustroju Austrii i druga,wielokrotnie powielana jako skrypta uniwersyteckie "Historia Ustroju Polski". Z woli Balzera historia ta nie ma się ukazać nigdy drukiem,ale w rzeczywistości korzystają z niej nie tylko studenci Wydziałów prawa.Jest to głęboki,piękny,choć treściwy i zwarty rys tej nauki, której Balzer oddał swe całe życie. Jest to synteza Jego długoletnich prac, synteza Jego wielkiej wiedzy.

Oprócz powyższych prac napisał Balzer kilka prac

o charakterze programowym: W obecnym stanie nauki prywatnego prawa polskiego i jej potrzebach/1880/ oraz Historia porównawcza praw słowiańskich /1900/, której przypisuje się doniosłe niemal epokowe znaczenie.

W życiu publicznym był Balzer gorącym patriotą i umiał w chwilach wymagających tego wystąpić wobec społeczeństwa. W r. 1891 w stuletnią rocznicę Konstytucji 3-go Maja napisał broszurkę: Reformy społeczne i polityczne Konstytucji 3-go Maja, której celem było wykazanie, że Polska własnymi siłami dźwigała się z upadku i zasugerowanie społeczeństwu wiary we własne siły. Był jednym z tych, którzy ożywili na nowo kult tej Konstytucji w nasze życie społeczne. Podobnie w r. 1915 wrócił do zagadnienia win naszego ustroju. W książce "Z zagadnień ustrojowych Polski" porównuje nasz ustrój ówczesny z innymi ustrojami Europy, i zmniejsza znacznie listę wad naszego ustroju. Nie o to jednak w tym czasie szło, a o to, by narodowi, którego nadzieje na lepszą przyszłość poczęły rosnąć, dodać otuchy i wiary we własne siły. Upadliśmy nie dla braku państwowo-twórczych zdolności, lecz z powodu zachłanności sąsiadów. W tłumaczeniu niemieckim, książka ta poszła w świat bronić prawa Polski do własnego państwa, a dwa jej wydania polskie zawędrowały chyba do rąk każdego inteligentnego Polaka. Publicysta-literat, Chołoniewski w brzuszu-rze. "Duch dziejów Polski" na tle książki Balzera osnuł poemat o wielkości Polski, jej posłannictwie wysokim i roli Mesjaszowej wśród ludów. Ze strony Balzera był to czyn obywatelski wielkiej miary, którym dowiódł swej czujności na potrzeby chwili dziejowej. Za ten czyn obywatelski przede wszystkim, ale zarazem naukowy, słusznie należało się mu najwyższe

odznaczenie Polski wskrzeszonej, order Białego Orła, którym go odrodzone Państwo Polskie nie omieszczało ozdobić.

Prace uczniów Balzera ukazywały się zwykle w założonym i prowadzonym przez niego wydawnictwie zbiorowym: "Studia nad historią prawa polskiego". Za życia Balzera wyszło XII tomów, obejmujących kilkadziesiąt prac. Szereg uczonych ze szkoły Balzera pracował później na wszystkich Uniwersytetach polskich na Wydziale Prawnym lwowskim: Dąbkowski, Pazdro, Polaczkówna, Adamus, Hejnosz i w.i.

Od r. 1896 wykładał też prawo polskie docent Alojzy Winiarz, członek komisji prawniczej Akademii Umiejętności w Krakowie i uczestnik ekspedycji rzymskiej wysłanej do archiwum watykańskiego w r. 1896/7. Ogłosił m.i. Sądy boże w Polsce, Prejudykaty w Statutach Kazimierza W./1895/. O zwodzie zwyczajów prawnych mazowieckich układu Wawrzyńca z Prażmowa /Rozprawy Wydz. hist. filoz. Ak. Umiej. t. XXXII/. Polskie prawo dziedziczenia kobiet w wiekach średnich /1897/. Polskie prawo majątkowe małżeńskie w wiekach średnich /1898/, Jakóba Zawiszy z Kroczoza: Wskrócenie prawnego procesu koronnego 1613/1899/, Sądownictwo rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego /1900/, Ustrój społeczny i polityczny Polski /1905/, Erbleihe und Rentenkauf in Oesterreich im Mittelalter /1906/ i w.i.

W r. 1905 habilitował się uczeń Balzera Przemysław Dąbkowski. Jako stypendysta Akademii Umiejętności pracował w Paryżu i w Berlinie, następnie zaś odbył szereg podróży naukowych. Mianowany profesorem prowadzi katedrę polskiego prawa prywatnego i sądowego, a następnie również historii prawa zachodnio-europejskiego. Jako uczyony idzie dalej w kierunku wytyczonym przez Balzera. Dorobek naukowy Dąbkowskiego, związa-

nego całym życiem z uniwersytetem J.K. jest ogromny. Wyliczyć należy: Zemsta, okup i pokora na Rusi halickiej w XV w./1898/. O utwierdzeniu umów pod grozą łajania i prawie polskim średniowiecznym/1903/. Rys urządzeń pocztowych w dawnej Polsce/1903/ Rękojemstwo w prawie polskim średniowiecznym/1905/ Litkup/1906/ Wierna ręka czyli pokład/1909/. Prawo prywatne polskie, duże dzieło w 2 tomach/1910-11/. Szlachta zaściankowa w Polsce i zagranicą/1939/ oraz drukowane w wyd. Studia nad historią prawa polskiego. Stanowisko cudzoziemców w prawie litewskim w poł. XV i XVI w. Dobra rodowe i nabyte w prawie litewskim od XIV-XVI w., Zaginione księgi sądowe wojew. ruskiego i bełzkiego. Księgi sądowe lwowskie w dawnej Polsce. Katalog dawnych aktów sądowych polskich województwa ruskiego i bełzkiego. Podział administracyjny województwa ruskiego i bełzkiego w XV w. i w. i. Od czterdziestu lat w górą, każdego roku Dąbkowski ogłaszał szereg prac zarówno z zakresu wydawnictwa źródeł jak i konstrukcyjnych czy syntetycznych. Z seminarium Dąbkowskiego wyszedł również szereg uczonych, jak Karol Koranyi docent historii prawa na Zachodzie Europy, znany z licznych prac naukowych w różnych językach.

Dąbkowski był sekretarzem Tow. naukowego od chwili jego powstania. Nawiązał liczne kontakty z zagranicą. Jest członkiem Tow. Przyjaciół Nauk w Wilnie, członkiem Polskiej i Czeskiej Akademii Umiejętności, Słowiańskiego Instytutu w Pradze, Bułgarskiej Akademii Nauk w Sofii, Societe d, histoire du droit w Paryżu, Tow. Naukowego w Warszawie, tov. Spolecnost Safarikova w Bratisławie, tow. Naukowego im. Szewczenki we Lwowie, - jest honorowym dr praw Uniwersytetu Komeńskiego w Bratisławie, officier de l, instruction publique - i td.

Oprócz wymienionych wykładał we Lwowie szereg lat jako profesor honorowy Michał Bobrzyński, poseł na Sejm, wiceprezydent Rady Szkolnej Krajowej, profesor krakowski, mianowany w r. 1908 namiestnikiem Galicji. Członek czynny Akad. Umiejętności w Krakowie i Pradze, sławny z badań nad prawem średniowiecznym, ma piękną kartę również w historii lwowskiego Wydziału prawa. Ważniejsze prace: Dzieje Polski 1895, również w przekładzie czeskim, Zjazd Piotrkowski z 1406 i 1407. Geneza społeczeństwa polskiego. Jan Ostroróg - z prac nad wydawnictwem źródeł hist.-prawnych: Statut Taszyckiego, Pomniki literatury politycznej XV w., Wyroki sądów królewskich z czasów Zygmunta I. Akta wyprawy z 1497 i 1498 i w.i.

Obok historii prawa polskiego rozwijają się również inne działy historii prawa, zwł. prawo Kanoniczne. W latach 1874-1886 wykłada je Edward Rittner, wybitny uczyony i polityk, poseł do Rady Państwa i późniejszy minister, członek czeskiej Akademii Umiejętności w Pradze, czł. Tow. dla nauki prawa kościelnego w Getyndze, autor znanego "Systemu prawa kościelnego katolickiego". Das österreichische Eherecht i w.i. prac. Po nim wykładał przez rok Józef Kasznica, długoletni dziekan uniwersytetu warszawskiego. Po śmierci Kasznicy wykładał prawo kościelne aż do obecnej wojny Władysław Abraham. Uczyony europejskiej miary, odbywał liczne podróże naukowe celem poszukiwania materiałów źródłowych w różnych bibliotekach krajowych i zagranicznych. Od r. 1896 do 1914 był najpierw zastępcą kierownika a następnie kierownikiem Ekspedycji rzymskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, prowadzącej poszukiwania naukowe do dziejów Polski w archiwach i bibliotekach w Rzymie i innych miastach Włoch. Odznaczony został Krzyżem Komandorskim

papieskiego orderu św. Grzegorza. Licznymi pracami naukowymi, nacechowanymi olbrzymią erudycją i intuicją badawczą, zyskał sobie powszechne uznanie w kraju i zagranicą. Z ważniejszych prac należy wymienić: O justycjariuszach w Polsce w XIV i XV w. /1885/. Organizacja kościoła w Polsce do poł. XII w. /1890/ dzieło odznaczone przez Akademię Umiej. w Krakowie. Pierwszy spór kościelno-polityczny w Polsce /1895/. Powstanie organizacji kościoła łacińskiego na Rusi, t. I. /1904/. Sprawozdanie z poszukiwań w Archiwach i bibliotekach rzymskich w latach 1896/7 i 1897/8. O materiałach do dziejów polskich w wiekach średnich /1899. Arch. Kom. hist. Akad. Umiej. IX/. Początek biskupstwa i kapituły katedralnej w Krakowie /1900/. Stanowisko kurii papieskiej wobec koronacji Łokietka /1900/. Biskupstwo łacińskie w Mołdawie w XIV i XV w. /1902/. Udział Polski w Soborze pizańskim 1409 /1904/. Stan ustawodawstwa kościoła polskiego w chwili wybuchu Reformacji /1910/. Kilka szczegółów o Synodach lwowskich z w. XV /1908/. Jakób Strepa, arcybiskup halicki 1391-1409 /1908/. Forma zawarcia zaręczyn i małżeństwa w najnowszym ustawodawstwie kościelnym /1909/. Początki arcybiskupstwa łacińskiego we Lwowie. /1909/. Gniezno i Magdeburg /1921/. Zawarcie małżeństwa w pierwotnym prawie polskim /1925/. Zagadnienie kodyfikacji prawa małżeńskiego /1927/. Ustawodawstwo kościelne o archiwach /1928/. Dziewosłab. /Wydawnictwa Tow. Nauk. we Lwowie: Studia nad historią prawa polskiego/. Privilegium fori duchowieństwa w ustawodawstwie Kościoła polskiego w wieku XIV /1936/ i w. i.

Abraham redagował "Polskæ i Litwa w dziejowym stosunku" /Kraków 1914/. Był współpracownikiem The Catholic Encyclopedia w Nowym Jorku, gdzie opracował artykuły, dotyczące dziejów kościoła polskiego.

Schutz u.Zin. Arch.f.Kath.Kirch.R.,LXXIV., Königsschutz und Fehde.Sawigny Ztschr.XVII; Die canonistischen Handschriften d.Kat. Bibl. in Petersburg, D.Ztschr.f.Kirch.R.V.1895; Zur Geschichte d,deutschen Rechtes in Podolien,Wolhynien u.d. Ukraine.Berlin 1906; Zum Studium d.Literaturgesch.d.Kirch.R., D.Ztschr.für Kirch.R.VII; Zbiór praeindicatorum S.Nuntiaturae in Regno Poloniae. Kwartalnik histor. XI.1897; Rzym i Germania.1897; Zur Gesch.d.deutschen Rechtes in den Gebieten von Czernigow u.Połtawa. Sawigny-Zeitschrift XIX.1898. Statystyczny opis parafii polskich w XVIII w. Kwart.hist. XII.1896; Das römische Recht in den germanischen Volksstaaten 3 T. Wrocław /1899,1901,1907/ i wiele innych.- Oprócz prac z hist.prawa zajmował się Halban zagadnieniem organizacji studiów prawnych; z najważniejszych prac z tego zakresu należy wymienić: Nauka historii ^{prawa} we Francji ,1891. Zur Reform der rechtswiss. Seminare.Ztschr.f.d.Privat u.öff.Recht d. Gywart XXIV.1897. W sprawie reformy nauki prawa .Przegl. pr. i adm.1901 i 1902. Reform d.rechts u.staatswiss.Studiums in Oesterreich, Ost.Verwaltungsarchiw.1906 itd. Ponadto pozostawił ogromną ilość artykułów treści politycznej w dziennikach krajowych i zagranicznych.

Po Halbanie objął wykłady prawa na Zachodzie Europy prof.Przemysław Dąbkowski oraz wspomniany wyżej docent prawa zach.europejskiego Karol Koranyi./Z ważniejszych prac:Bibliografia historyczno-prawna za lata 1926-1936,t.I.1938,t.II.1939. Wpływ prawa flandryjskiego na polskie w XVI w.,Konstytucje cesarza Fryderyka II przeciw heretykom/1929/, Zur Geschichte der Leipziger Schöffensprüche in Polen/1930/, Jurisconsultos y jurisprudencia espandes en Polonia des de el siglo XV hasta el siglo XVIII.Annudnio de historia del derecho expand.1928./.

Piękne tradycje ma na Wydziale Prawa J.K, również prawo cywilne. W latach 1868-1889 wykłada prawo cywilne prof. Ferdynand Zródlowski,wybitny uczony,autor bardzo licznych prac z tego zakresu. Od r.1880 wykłada prawo cywilne francuskie Stanisław Szadrowski,profesor prawa rzymskiego,uczony związany z nauką francuską, b.współredaktor Repertoire de la legislation,de la doctrine et de la jurisprudence francaise i zast. redaktora Messenger d,Orient.

Od r.1885 wykładał prawo cywilne Ernest Till,autor kla-

Po śmierci Tilla jest głównym redaktorem "Przeglądu Prawa i Admin. im. Ernesta Tilla. W r.1929 piastuje godność rektora U.J.K, W dziedzinie nauki jest autorem szeregu cennych prac / m.i. Studia nad istotą osoby prawniczej /1911/ Rękojmia z powodu wad i braków a obowiązków świadczenia/1916/ Wstęp do nauki prawa cywilnego /1922/ Projekt cz.szczeg. Kodeksu zobowiązań z motywami wspólnie z prof.Tillem/1928/. Zasada wolności umów w projektach polskiego prawa o zobow. /1930/ Quelques observations sus la projet franco-italien de code des obligations/1931/ Formation et inexécution des contrats,rapport special et rapport general pons le congres intern.a la Haye 1932 /1932,1935/. Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań t.I./1935/ Le nouveau code polonais des obligations /1935/ Przelew dla zabezpieczenia /1936/ itd. W r.1939 wyszło drugie wydanie jego "Zobowiązań" - podręcznika uniwersyteckiego,stanowiącego system polskiego prawa obligacyjnego.

Następcą Tilla na katedrze był habilitowany w r.1926 mianowany profesorem w r.1929 Kazimierz Przybyłowski,młody jurysta o ogromnej erudycji, autor poważnych prac naukowych, który zajął się przede wszystkim organizacją seminarium i ćwiczeń i organizacją instytutu prawa międzynarodowego prywatnego, który postawił bardzo wysoko. Z prac naukowych Przybyłowskiego wybijają się przede wszystkim "Podstawa zagadnienia z zakresu ochrony posiadania" : Klauzula "Rebus sic stantibus" w rozwoju historycznym /1926/. Prawo prywatne międzynarodowe.Cz.og./1935/. Przybyłowski jest członkiem Komisji Kodyfikacyjnej Rp.P;.

Pokrewne cywilnemu prawo handlowe wykładał Aleksander Doliński prof.prawa handlowego,członek Komisji Kodyfikacyjnej Rp.P. Zajmował się obok prawa handlowego również prawem cywilnym. Jako cywilista ogłosił dwie prace: Die Haftung des Contrahenten für seine Gehilfen bei Abschlussung von obligaterischen Verträgen/1893/ oraz: O zastępstwie przy zawieraniu aktów prawnych wg prawa austriackiego/1895/: Jako komercjalista zajmował się głównie prawem dotycz. spółek handlowych.Najważniejsze prace: Austriackie prawo akcyjne cz,ogł.1903. Prawny charakter subskrypcji na akcje

1901. Austriackie prawo spółek z ogranicz. odpo. 1908/. Jako wybitny specjalista w tej dziedzinie został powołany do Komisji Kodyfik., w której opracował projekt ustawy o spółkach akcyjnych i o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. Oba te projekty stały się ustawami oraz weszły w skład polskiego Kodeksu handlowego r. 1934. Obok tych dziedzin opracował Doliński również nad prawem asekuracyjnym /rozprawa w Przeglądzie Pr. i Adm. z 1917 r./ oraz zagadnieniem nieuczciwej konkurencji /rozprawa w Przegl. Pr. i Adm. z r. 1906/; nad tym ostatnim zagadnieniem pracował również w Komisji Kodyfikacyjnej przewodnicząc obradom nad projektem odn. ustawy. W Komisji Kodyfik. wypracował również projekt prawa wekslowego - a po ogłoszeniu ustawy ogłosił drukiem komentarz do niej.

W r. 1917 ogłosił wykład "O komercjalizowaniu prawa cywilnego", w którym domaga się wprowadzenia jednolitego prawa zobowiązań, opartego o zasady przyjęte w prawie handlowym.

W r. 1912 wydał razem z Antonim Górkim "Zarys prawa handlowego" / u. ogólna i prawo osobowe /.

Zajmował się żywo ruchem spółdzielczym i wydał w r. 1926 Kodeks Spółdzielczy.

Następca Dolińskiego na katedrze jest Mieczysław Hornatko autor "Luk w prawie", "Obieg weksla in blanco" /1934/ i pracy z zakresu prawa o komisie. Jakiś czas pracował we Lwowie w charakterze asystenta, późniejszy docent warszawskiego Wydziału Prawa, Roman Piotrowski, autor cenionej w Anglii pracy p. t. Cartels and Trust /London 1933/ oraz szeregu innych prac z zakresu prawa handlowego i ekonomii.

Naukę procesu cywilnego reprezentował od r. 1880 August Balasits. W r. 1896/7 odbywał ćwiczenia w zakresie nowej procedury cywilnej z 1895 /do której ogłosił też szereg komentarzy/ przy udziale bardzo licznego grona pracowników zawodów sądowych. Popularyzował ponadto nową procedurę wygłaszając szereg wykładów o niej zarówno w Towarzystwie prawniczym lwowskim, jak i na prowincji w Towarzystwach prawniczych w Samborze, Przemyślu i Kołomyi, stając się w ten sposób prekursorem późniejszego systemu ćwiczeń na lwowskim Wydziale.

Hornatko

W r.1907 habilitował się z postępowania cywilno-sądowego Kamil Stefko, który w r.1910 został mianowany profesorem tego przedmiotu. Wybitny prawnik jest autorem szeregu znanych prac ~~zwłaszcza~~ : O mieszkaniu wedle austr. procedury cywilnej /1907/. Faktyczne przytoczenia stron w procesie cywilnym /1909/. Dyplomatyczne zwolnienie od jurysdykcji w sprawach cywilnych /1938/; Oprócz prawa procesowego wykładał Stefko również teorię prawa. Duże zasługi położył jako członek Komisji Kodyfikacyjnej Rzp.P. oraz jako członek Trybunału Kompetencyjnego.

W r.1910 uzyskał habilitację z zakresu austriackiego postępowania cywilnego/następnie zaś także i tytuł profesora zwyczajnego od r.1921/ Maurycy Allerhand znany adwokat lwowski i prawnik o ogromnej erudycji, autor licznych prac: /m.i. Civillprozessuale Erörterungen 1896, über Ratengeschäfte 1897. Die Unterbrechung des Civilprozesses in höherer Instanz wegen Verdachtes einer strafbaren Handlung 1898. O prorogacji miejscowej właściwości sądu i jej stosunku do prorogacji rzeczowej właściwości sądu 1899. Prawo imion 1899. Umowa pisemna a ustne oświadczenie stron, 1900. Kwestje procesowe 1902, obszerna praca; Podstęp w procesie 1908. Istota wznowienia i restytucji 1908. Nieważność wyroku z powodu nienależytego obsadzenia sądu 1909. O zarzucie prejudycjalności 1910 i.td. Oprócz prac naukowych wydał Allerhand szereg komentarzy.

W r.1937 habilitował się z prawa procesowego cywilnego Marian Wągórski, który ma już za sobą poważny dorobek naukowy/zwł.przez obszerną pracę p.t. Podstawy kasacyjne procesu cywilnego w świetle różnicy pomiędzy faktem i prawem, 1936/ w rok później zaś równie znany prawnik Władysław Mikuszewski. /opinie doradcze Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej, 1933/.

Prawo karne wykładał od r.1870 do 1907 Feliks Gryziecki,dobry pedagog i w r.1906 -7 rektor Uniwersytetu, od 1887-1898 również Władysław Ostrożyński,autor szeregu prac z prawa karnego.

Tradycją i szkołę prawa karnego stworzył na Wydziale jednak dopiero Juliusz Makarewicz uczony wybitny,znany zagranicą jako przedstawiciel porównawczej szkoły prawa karnego. Wychowanek uniwersytetu Jagiellońskiego,prof.nadzwycz.prawa i procedury karnej w Krakowie,nie przyjął w r.1907 ofiarowanej sobie katedry prawa karnego na Uniwersytecie w Sofii, natomiast przyjął propozycję Wydziału prawa we Lwowie objęcia tamże katedry zwyczajnej tego przedmiotu/nominacja nastąpiła w grudniu 1907/. Odtąd jest związany stale z uniwersytetem lwowskim.Obok pracy naukowej i pedagogicznej rozwija wybitną działalność jako kodyfikator,polityk i działacz społeczny.

W nauce prawa karnego reprezentuje szkołę porównawczą prawa.Z ogromnego dorobku naukowego wymienimy następujące: Das Wesen des Verbrechens/1896/, Idealny zbieg przestępstw w ustawie karnej austriackiej ?/1897/ Evolution de la peine /1898/,tłumaczone na język hiszpański przez M.L.M.Reus w 1907 r.:La evolucion de la pena/w Bibl.juridica de autores espanoles y etranjeros/ Klasycyzm i pozytywizm w nauce prawa karnego /1896 - i tłum.niem.1897/.Podżeganie do zbrodni /1898 i po niem./,Przesłuchanie strony co do poprzedniego ukarania/1898-99/ Postępowanie wstępne z powodu przestępstw małoletnich/1900 i po niem.1901/ Projekt ustawy drukowej /1903/ Walka ze spekulacją parcelacyjną/1904/.Geneza i kryminalno-polityczne znaczenie § 214 u.k./1903,po niem.1905/.

Z uczniów Abrahama należy wymienić jego byłego asystenta a późniejszego profesora Uniwersytetu poznańskiego i wybitnego uczonego Tadeusza Silnickiego/prace ważniejsze: Prawo elekcji królów w dobie Jagiellońskiej.Organizacja archidiakonatu w Polsce/1927/ Die Idee der Reform polnischer Benediktiner klöster und das Konstanzer Konzil/1933/. Roka dziejowa kościoła polskiego na Śląsku w wiekach XI-XIII/1935/ -oraz Leona Halbana od r.1927 docenta, a następnie profesora prawa kościelnego na Uniwersytecie J.K. znanego działacza społecznego i autora znanych prac naukowych /m.i. Religia w trzeciej Rzeszy, Lichwa w nauce i prawie kościelnem do soboru *Winnickiego* 1311/1926/. Społeczne ideały chrześcijaństwa w pierwszych wiekach /1930/ i w.i./

Prawo rzymskie miało na lwowskim wydziale prawa również wybitnych przedstawicieli.W latach 1857-1870 wykłada prawo rzymskie Józefat Zielonacki, autor licznych prac naukowych, czł. cz.Akademii Umiejętności i członek Austriackiego Trybunału Stanu, nieustrudzony i pierwszy bojownik o odgermanizowanie Wydziału prawa. Po nim objął katedrę Leonard Piętak. Poseł do Rady państwa, członek Rady miejskiej miasta Lwowa, prezes Tow. nauczycieli szkół wyższych - zajmował się na terenie parlamentarnym głównie sprawami sądowymi i szkolnymi. Był autorem ustawy o prawie autorskim.Mianowany ministrem dla Galicji w r.1900 opuścił katedrę. W zakresie pracy naukowej był Piętak autorem znanego w swoim czasie "Prawa spadkowego rzymskiego".Następca Piętaka był Stanisław Szachowski/1894-1905/oraz wykładający od r.1891 Leon Piniński.

Leon Piniński wychowanek lwowskiego uniwersytetu, doktoryzował się w r.1880, habilitował w r.1886, uzyskał katedrę prawa

rzymskiego w 1892 r. Wybitny uczyony, polityk i esteta należał do najwybitniejszych postaci swego czasu na Wydziale. Jako polityk odegrał dużą rolę jako poseł do Rady Państwa i na Sejm Krajowy/1894-1898/. Należał stale do Komisji parlamentarnej Koła Polskieg i obok spraw dotyczących Galicji brał czynny i wybitny udział we wszystkich pracach ustawodawczych i finansowych Rady państwa. Był w tym czasie sprawozdawcą szczegółowej części Kodeksu Karnego, która samoistnie opracował. Był autorem szeregu wniosków samoistnych, zmierzających do wprowadzenia ulg dla ludności wiejskiej w należytościach spadkowych, do uregulowania emigracji/projekt ustawy/ do polepszenia bytu urzędników i td. W Sejmie Krajowym zajmował się szczególnie sprawami szkolnymi, podatkowymi i walki z lichwą.

W r.1898 powołany został na stanowisko namiestnika Galicji. Był nim do r.1903. W r.1903 po ustąpieniu z tego stanowiska został profesorem honorowym Uniwersytetu lwowskiego dla prawa rzymskiego i karnego.

Piniński był stałym członkiem Trybunału państwowego, od r.1906 członkiem Trybunału Państwa, od r.1903 członkiem dożywotnim Izby panów.

Jako uczyony Piniński jest autorem szeregu poważnych prac z zakresu prawa rzymskiego/ O posiadaniu, 1885, Pojęcie i granice prawa własności wg prawa rzymskiego 1900 - w wyd.niem.: Begriff u. Grenzen des Eigentumsrechts nach römisch.Recht. Wien 1902, Wpływ błędu in corpore et in qualitate na ważność umów wg. prawa rzymskiego, Lwów 1930 i t.d./.

Obok tego wydał szereg prac z zakresu polityki, historii sztuki oraz estetyki./Zamek na Wawelu 1905, Ewolucja i moda w pojmowaniu piękna 1908. Przechadzka po muzeach madryckich 1908 i t.d. Jest też autorem cennej monografii o Szekspirze.

W r.1900 zamianowany został profesorem prawa rzymskiego Ignacy Koschembaum - Łyskowski, rodem z pod Gdańska, w tym czasie profesor zwyczajny prawa rzymskiego na Wydziale prawniczym Uniwersytetu fryburskiego w Szwajcarji, wybitny uczyony. Prowadził na wysokim poziomie stojące seminarium prawa rzymskiego; w Polsce odrodzonej przeszedł na tworzący się wtedy uniwersytet warszawski. Był członkiem wielu towarzystw naukowych polskich i zagranicznych m.i. Instituto di diritto romano

w Rzymie. Z prac ważniejszych należy wymienić: Die collegia tenuiorum der Römer /1888/. Die Theorie der Exceptionen nach Klassischem römischem Recht/1893/. Die deutsche Schule des klassischen römischen Rechts/1898/. Über die Vereinheitlichung des schweizerischen Privatrechts/1899/, duże dzieło 2-tomowe: Die Condictio als Bereicherungsklage im klassischen römischen Recht /1903, 1907/. Prolegomena do historii prawa rzymskiego/1900/. O pojęciu własności/1902/ i w.i.

Wychowankiem lwowskiego Wydziału prawa jest Marceli Chlamtacz. W r. 1897 po studiach we Wiedniu i w Berlinie habilitował się we Lwowie z prawa rzymskiego, w r. 1900 został zamianowany profesorem tego prawa. Zgodnie z tradycją swoich poprzedników łączy Chlamtacz również działalność publiczną z działalnością naukową. Długoletni pracownik samorządowy, wiceprezydent miasta Lwowa szczególnie zasłużony potrafił doświadczenia praktyczne zużytkować również w pracy naukowej, jest bowiem również autorem prac z zakresu prawa administracyjnego a zwłaszcza samorządowego. Z ważniejszych wymienić należy: Kara konwencjonalna /Przegl. Pr. i Adm./ O nabyciu owoców w klasycznym prawie rzymskim/1903/. O ekstenzji prawa zastawu na owoce, rzeczy w prawie rzymskim i cywilnym niemieckim/1907/ Kontrakty realne w prawie rzymskim w teorii cywilistycznej i w projekcie polskiego Kodeksu cywilnego /1930/ i w.i.

Ponadto pracują na lwowskim Wydziale pr. nad prawem rzymskim Edward Gintowt. /studia we Wiedniu i Insbruku/ oraz uczeń Pinińskiego i jego następcą na katedrze, autor licznych prac naukowych Wacław Osuchowski. /Kontrakt estymateryjny w rzymskim prawie klasycznym i justyniarskim 1935. Media sententia 1930. Gospodarka rolna na Rusi hal. 1930 i i./

Historię prawa niemieckiego wykładał prof. Aleksander Janowicz, autor znanej Historii prawa niemieckiego /II Wyd. 1898/.

W miejsce tego przedmiotu w Polsce odrodzonej weszła historia prawa na zachodzie Europy. Katedrę tę objął : Alfred Halban, wychowanek uniwersytetu Jagiellońskiego, pracował też we Wiedniu, w Berlinie i w Paryżu. Jako docent /habilitowany w r. 1889 w Krakowie/ prawa kościelnego odbywał z polecenia Min. Oświaty i Akademii Umiejętności dwukrotną podróż

do Petersburga, celem przeszukania rękopisów prawno-hist. biblioteki cesarskiej. Zostaje również członkiem Komisji historycznej i prawniczej Akademii Umiejętności. W r.1894 został mianowany profesorem prawa niemieckiego i historii ustroju Austrii w Czerniowcach. Odbywa wtedy podróże naukowe do Kijowa i Charkowa. Założył w Czerniowcach Tow.Bursy Polskiej, zbudował Dom Akademicki, był też prezesem Pol.Towarzystwa polit. w Czerniowcach, referentem dla spraw języka polskiego w bukowińskiej Radzie szkolnej krajowej i wypracował plan nadobow.nauki języka polskiego w szkołach średnich. W r.1904 został wybrany posłem do Sejmu bukowińskiego; w r. 1904 i 1905 przewodniczył Radzie ustawodawczej przy bukowińskim Wydziale Krajowym. W r.1908 jako poseł miasta Drohobycza wszedł do Sejmu galicyjskiego. W latach 1911-1918 był posłem w austriackiej Radzie Państw. w latach 1918-1922 w Sejmie Ustawodawczym Rzeczypospolitej. W r.1905 został mianowany profesorem prawoznawstwa porównawczego na Uniwersytecie lwowskim: była to pierwsza katedra tej nauki, Halban zaś pierwszym profesorem specjalnie dla tej nauki mianowanym. W r.1908 Król.Akademia nauk w Padwie, a w r.1910 Król.Instytut historyczny w Wenecji zamianowały go swym członkiem. W r.1919/20 był Alfred Halban rektorem: za jego rektoratu Uniwersytet objął dawny gmach Sejmu Galicyjskiego.

Z bardzo bogatej spuścizny naukowej Halbana należy wymienić: Plany reform skarbowo-wojskowych w I poł.panowania Zygmunta Starego, 1888; *Ordinatio bellicae motionis ex a.1506*. Arch.Kom.histor.Akademii Umiejętności V.. Opieka papieska w wiekach średnich. Rozprawy Wydz.filozof.hist.Akad.Um, XXIV., *Der päpshische Schutz im Mittelalter*. Innsbruck 1890; Zbiór kanonów paryskiej biblj. św.Genowefy, Rozpr.Wydz.fil.hist. Ak.Um.XXVII., Wiadomości o rękopisach prawno-histor.biblioteki cesarskiej w Petersburgu. Arch.kom.hist.Ak.Um.VI; *Quelques mots sur la refection des titres perdus chez les Francs*, *Nona Rev.hist.de dr.franc.et etr.XV* 1891;.

Studia nad historią własności nieruchomości u ludów germańskich. Rozpr. Wydz.fil.hist.Akad.Umiej.XXIX 1891, *Mistyccyzm w Kanonistyce* 1893; *Entstehung d.deutschen Immobiliär eigentums*, Innsbruck 1894; *Przyczynek do stosunków kościelno-naukowych Czech i Polski w wiekach średnich*, Biblj.Warsz.1895;

sycznego, szescio-tomowego "Prawa prywatnego austriackiego", na którym wychowały się całe pokolenia pracowników, członek Komisji Kodyfikacyjnej Rp.P.,. Obok licznych prac z zakresu prawa prywatnego /z nauki prawa obligacyjnego. Przegl.Pr.i Adm.z lat 1895-1897. Zasady materialnego prawa konkursowego austriackiego /1907/. Obrady komisji wschodnio-galicyjskiej o kodeksie cywilnym austriackim /1904/. Pactum reserwati domini /1904/ Zur Frage der Verjährung der Entschädigungs Klage nach § 1489 b.G.B. Öst.Zentralblatt für die jar.Praxis 1906 itd./ zajmował się Till również zagadnieniem kształcenia urzędników /O naukowym przygotowaniu kandydatów sędziowskich, 1905/ oraz projektami ustawodawczymi /np.Der Entwurf eines Gentes über die Meliorations dachehen.1896/. Poza działalnością naukową pracował Till długi czas w adwokaturze, był członkiem Akad.Umiej. w Krakowie. We Lwowie brał czynny udział w życiu społecznym i charytatywnym. Wielkie zasługi Tilla stanowi założenie czasopisma prawniczego we Lwowie p.t. Przegląd sądowy i administracyjny, które odegrało dużą rolę w rozwoju myśli prawniczej polskiej, a które dzisiaj nosi jego imię. Till był do końca życia głównym redaktorem tego czasopisma.

W r.1916 habilitował się z prawa cywilnego Roman Longchamps de Berier. Mianowany w r.1920 profesorem, współpracuje z Tillem zarówno na terenie uniwersytetu jak i w Komisji Kodyfikacyjnej Rp.P., której jest członkiem. Wraz z Tillem opracowuje projekt Polskiego Kodeksu Zobowiązań, który potem staje się ustawą. Jest również członkiem Trybunału Kompetencyjnego. Na uniwersytecie rozwija Longchamps żywą działalność pedagogiczną prowadząc seminarium i ćwiczenia przy pomocy asystentów Dr.A.Karpuski i A.Radziszowskiego-jako profesor Uniwersytetu lubelskiego dojeżdża również na wykłady do Lublina. Jest jednym z głównych inicjatorów na Wydziale nawiązywania stosunków naukowych z zagranicą, zwł. z nauką francuską,- wyjeżdża sam do Francji z odczytami o polskim kodeksie zobowiązań / które organizuje przy pomocy "Porozumienia prawniczego polsko-francuskiego"/ - jest referentem Zjazdu międzynarodowego w Warszawie w 1939 r. oraz organizuje szereg wykładów uczonych zagranicznych we Lwowie.

Postępowanie spadkowe w procesie karnym/1904 i w niem.1905/.
Ideal konkurencz im Öst.Strafgesetze/1906/.Das richtige Recht
/1906/,Dwudziestolecie galicyjskiej krzywdy/1905/.Nowożytne
zadania filozofii prawa /1905,tłum.niem.1906/- słynna praca
Einführung in die Philosophie des Strafrechts/1906/Juristische
Abhandlungen/1907/.Verbrechenskonkurrenz-oder Gesetzeskonku-
renz/1907/.

Prawo karne ogólne/II.wyd./ i td.

Oprócz prac konstrukcyjnych wydał cały szereg komentarny,
ostatnio komentarz do polskiego kodeksu karnego,który doczekał
się szeregu wydań i jest uważany za najpoważniejsze polskie
wydawnictwo tego rodzaju.

Oprócz prac dotyczących prawa karnego ogłosił Makarewicz
cały szereg poważnych prac dotyczących zagadnień socjologicz-
nych,politycznych i konstytucyjnych. Seminarium Makarewicza
skupiało szereg wybitnych młodych sił,przyjeżdżano do niego
z zagranicy,nawet z drugiej półkuli/w r.1929/30 np.pracował
pod kierunkiem Makarewicza w instytucie M.Ploscowe,stypen-
dysta Uniwersytetu Howarda ze St.Zjedn.A.P./. Z seminarium
tego wyszedł znany kryminolog Ludwik Dworzak,docent prawa
karnego i sędzia Sądu Apelacyjnego/autor m.i.pracy: Stan
cywilny jako przedmiot ochrony prawnej/oraz Zdzisław
Papierkowski późniejszy profesor Katol.Uniwersytetu Lubelskie-
go,również autor wielu prac naukowych.

W życiu prawnym i politycznym Polski odrodzonej odegrał
Makarewicz również wybitną rolę .W Komisji Kodyfikacyjnej Rp
P.zaznaczył się przede wszystkim autorstwem projektu kodeksu
karnego,jakkolwiek i przy układaniu innych projektów,zwł.
procedury karnej głos jego poważnie ważył na szali.Na kilka

lat przed II-wojną światową odbył podróż do Stanów Zjednoczonych; swoimi obserwacjami bystrego socjologa podzielił się ze społeczeństwem w osobno wydanej książce.

Znany szeroko w kołach prawników zagranicznych, jest m.i. członkiem honor. Amerykańskiej Akademii Umiejętności w Bostonie.

Od r. 1908 wykładał na naszym Wydziale prawo karne również docent tegoż prawa Jan Paygert, /który w roku poprzedzającym był profesorem prawa karnego na uniwersytecie w Sofii/Bułgaria/, autor szeregu prac z zakresu prawa karnego i ekonomii/m.i. Zbrodnicze zaniechanie 1905-6. Zasady nauki o wyłączeniu poczytania t.I. 1909/.

Najmłodsza z dyscyplin naszego wydziału miała w zakresie prawa politycznego swego wybitnego przedstawiciela w Stanisławie Starzyńskim.

Stanisław Starzyński, uczeń uniwersytetu J.K., związany całym swoim życiem z tym uniwersytetem, na którym w r. 1879 uzyskał doktorat prawa, w r. 1883 habilitował się, w r. 1888 uzyskał katedrę /-pierwsza odrębna katedra tego przedmiotu we Lwowie/ powszechnego i austriackiego prawa politycznego. W r. 1913/14 był rektorem, w r. 1925 został mianowany profesorem honorowym lwowskiego wydziału prawa. Był też współautorem historii tego Uniwersytetu/1894/. Wybitny uczyony, zajmuje się przede wszystkim zagadnieniem praw. obywatela, autonomii oraz praw reprezentacji polit. Większość ogromnego dorobku naukowego Starzyńskiego jest poświęcona tym właśnie zagadnieniom, jak z najważniejszych: O tzw. ustawodawstwie tymczasowym 1883. Uwagi o prawnej stronie równouprawnienia narodowości 1883. Studia konstytucyjne 1907-1909. Studia z zakresu prawa wyborczego 1895-1897. Sprawy prawno-polityczne na sesjach sejmowych

1899-1902. Zmiana regulaminu obrad Rady Państwa 1903. Nowa ustawa wyborcza 1907 i w.i.

Po wskrzeszeniu Państwa Polskiego oddaje swoją wiedzę na usługi odrodzonej Rzeczypospolitej. Już w r.1917 zasiadał w pierwszej polskiej Komisji Konstytucyjnej. W r.1919-1920 pracuje w drugiej, która łożyła podwaliny pod Konstytucję marcową. Wydaje szereg artykułów związanych z nową Konstytucją. Wydaje komentarz do niej - oraz własny projekt. Równie żywo zajmuje się przemianami ustrojowymi tego okresu: w r.1926 wydaje: "Powojenny ustroj państw europejskich" w r.1928 zaś "Współczesny ustroj polityczno-prawny Polski na tle ustroju innych państw słowiańskich. Obok pozytywnego prawa współczesnego zajmował się Starzyński również historią ustrojową. Do tego zakresu należy m.i. znane jego dzieło: Konstytucja 3-Maja na tle współczesnego ustroju innych państw europejskich/1892/. Tym samym ideałom: praworządności, wolności, moralności w życiu publicznym - których broni w nauce - służy także w życiu politycznym. Trzykrotnie jest posłem do parlamentu austriackiego: 1884-1888, następnie w 1901-1907 i 1907-1911. Wybija się tutaj na czoło Koła Polskiego, jako referent wielu ważnych komisji, jako jeden z głównych bojowników o rozszerzenie autonomii krajowej/1907/, wreszcie jako drugi, a potem pierwszy Wiceprezydent Izby Posłów. W latach 1917-1918 jest członkiem Izby Panów; występuje wtedy przeciw pokojowi brzeskiemu i zapowiada rychłe powstanie niepodległej Polski/mowa z 24.X.1918/. - Bierze również żywy w życiu politycznym Galicji jako członek Rady i Wydz. pow. lwowskiego /1884-1893/ oraz jako poseł na Sejm Krajowy /1907-1913/. Wynikiem jego działalności było uchwalenie ustawy w r.1909 realizującej rozszerzenie autonomii nazwaną lex Starzyński.

W Polsce odrodzonej Starzyński był niejednokrotnie powoływany przez Rząd do wyrażenia opinii jako rzeczoznawca w sprawach zagadnień konstytucyjnych oraz w sprawach dotyczących stosunku Polski do Wolnego Miasta Gdańska.

Wielki przyjaciel młodzieży, jeden z założycieli Czytelni Akademickiej i Biblioteki Słuchaczy Prawa zachował do końca życia duży wpływ na młodzież. Szczególnie w okresie odgermanizowania władz i uniwersytetu potrafił stworzyć i polską naukę prawa politycznego i zorganizować i wskazać drogi polskim stowarzyszeniom akademickim - jego zasługi w tej dziedzinie są może większe i trwalsze niż długoletnia bardzo owocna - i nierównie bardziej widoczna na zewnątrz praca na terenie parlamentu.

Ze szkoły Starzyńskiego wyszedł szereg uczonych, z których wielu wykładało później na Uniwersytecie J.K. czy też na innych uniwersytetach. Należał do nich Edward Dubanowicz, profesor prawa politycznego, czynny i szczególnie w okresie Sejmu Ustawodawczego zasłużony polityk, autor szeregu prac naukowych /Cele użyteczności publ. "w rozumieniu powszechnego ustawodawstwa ekspropriacyjnego /1911/. Wywłaszczenie w ustawodawstwie angielskim 1845-1907 /1911/ - Zdzisław Próchnicki zastępca profesora polskiego prawa politycznego /od r.1929/- Ludwik Ehrlich, - Antoni Deryng, również członek seminarium Ehrlicha, późniejszy profesor kat. uniwersytetu w Lublinie, poseł na Sejm i autor wielu cennych prac /m.i. Kompetencja wyrokowania Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej/1920/. Akty rządowe Głowy Państwa, rozważania ustrojowe /1934/, Główne tendencje rozwojowe prawa narodów/1932/ -Pakty nieagresji a Pakt Ligi Narodów /1935/ i w.i.

Prawo administracyjne wykładał wspomniany już profesor statystyki i administracji, Tadeusz Pilat. /od r. 1872/. Głównem polem jego pracy, na którym położył dla kraju niespożyte zasługi była statystyka. Był on organizatorem Sejmowego Biura Statystycznego, jego kierownikiem oraz redaktorem "Wiadomości statystycznych o stosunkach krajowych" od początku ich powstania. Jako poseł na Sejm umiał zużytkować swoją pracę naukową i wiedzę dla działalności na terenie Sejmu; wynikiem tego był szereg znakomitych ustaw, zwł. z dziedziny gospodarczej, uchwalonych przez Sejm z jego inicjatywy i opracowanych przez niego. Był pierwszorzędnym znawcą stosunków gospodarczych Galicji. W r. 1901 został wybrany członkiem Wydziału Krajowego i mianowany zastępcą Marszałka krajowego. Po upadku Austrii oddał swoje usługi odrodzonej Rzeczypospolitej i prowadził dalej katedrę statystyki. Był członkiem różnych instytucji /Rady rolniczej, dróg wodnych dla spraw robotniczych i td./.- Prace naukowe Pilata cechuje sumienność opracowania, połączona z ogromną znajomością opracowywanych dziedzin i trafnym sądem. Oprócz wielkiej ilości prac o charakterze ściśle statystycznym wymienić należy nast.: O reformie agrarnej /1897/. Grunta, podlegające wspólnemu używaniu w Galicji /1896/. Stosunki własności i posiadania w dziele zbior: Wystawa powsz. kraj. 1894 i siły produkcyjne kraju /1898/. Handel Galicji i Bukowiny tudzież innych krajów austr. z cesarstwem niemieckim w latach 1891-1898. Wychodźstwo robotników rolnych za zarobkiem do Niemiec, a dostarczanie robotnika dla gospodarstw wiejskich w kraju /1900/. Przyrost wewnętrzny ludności Galicji w latach 1874-1898 /1900/, obszerny; Podręcznik statystyki Galicji, wydany przez Kraj. Biuro statystyczne pod redakcją T.P.t. VI-IX /1900/ itd.

Administracją i statystyką równocześnie zajmował się również Józef Buzek, wybitny polityk, jeden z autorów Konstytucji marcowej i autor "Administracji życia gospodarczego", rodem ze Śląska Cieszyńskiego, uczeń uniwersytetu Jagiellońskiego /gdzie w r.1899 uzyskał stopień doktora praw/ pracował najpierw w cenzuralnej Komisji statystycznej we Wiedniu oraz ogłosił tam szereg prac w "Statistische Monatsschrift". W r.1902 habilitował się z nauki statystyki na uniwersytecie J.K. na podstawie tych prac oraz rozprawy z dziedziny nauki administracji p.t."Podstawy organizacyjne angielskiego samorządu". W r.1903 rozszerzył też habilitację na naukę administracji i prawa administracyjnego. W r.1904 został mianowany profesorem nadzw. tych przedmiotów oraz objął równocześnie kierownictwo biura statystycznego przy Wydziale Krajowym. Praca naukowa Buzka obejmowała przede wszystkim sprawy narodowościowe polskie zwł. w Galicji. W r.1903 ogłosił większą pracę p.t. "Proces wynarodowienia w świetle nowszej statystyki narodowościowej państw europejskich" - ponadto napisał szereg prac dotyczących tego przedmiotu, które ogłaszał w "Wiadomościach statystycznych" krajowego biura statystycznego.

Owoce długoletnich studiów i wykładów uniwersyteckich było obszerne dzieło p.t. "Studia z zakresu administracji i wychowania publicznego" /1904/ oraz "Administracja gospodarstwa społecznego" /1913/. Z ważniejszych prac należy poza tym wymienić: Bankructwo nauki Marxa i program narodowy /1900/. Nowa ustawa o swojszczyźnie /1901/. Ludność księstwa cieszyńskiego podług narodowości. Das Auswanderungsproblem und die Regelung des Auswanderungswesens in Osterreich. Ztschr. für Volkswirtschaft. Sozialpolitik u. Verwaltung t.X. Podstawy organiza-

cyjne angielskiego samorządu/1902/3/. Materiały statystyczne do reformy sejmowego prawa wyborczego/1906/. Polityka antypolska Bismarka za czasów walki kulturalnej/1872-1883//1908/, Rozsiedlenie ludności polskiej i ruskiej w Galicji/1909/. Rozwój stanu szkół średnich w Galicji w ciągu ostatnich lat 50 /1909/,- obszerne dzieło p.t. Historia polityki narodowościowej rządu pruskiego wobec Polaków od traktatów wiedeńskich do ustaw wyjątkowych z r.1908 /1909/ i w.i.

Obok pracy naukowej i pedagogicznej oddawał się Buzek czynnie życiu politycznemu. W r.1907 i 1911 jest posłem wybranym ze Lwowa do parlamentu austriackiego, gdzie zajmuje się m.i. opracowaniem projektu ubezpieczeń społecznych. Był tam również przewodniczącym i referentem Komisji społeczno-politycznej. Walczył o szeroką autonomię i proponował wprowadzenie katastru narodowego jako podstawy do uregulowania sprawy ruskiej. Jako poseł na Sejm ustawodawczy był jednym ze współtwórców Konstytucji marcowej. W r.1922 do 1927 był członkiem Senatu oraz generalnym referentem budżetu.

Od r.1918 objął kierownictwo Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie, potrafił też postawić ten urząd w bardzo krótkim czasie na poziomie europejskim. Miał też duże uznanie w pokrewnych instytucjach zagranicznych /zwł.w Czechosłowacji i na Węgrzech/, w r.zaś 1929 odbył się z jego inicjatywy międzynarodowy Kongres statystyczny w Warszawie.

W r.1920 objął katedrę prawa administracyjnego Zbigniew P a z d r o, uczeń Balzera i autor szeregu prac historyczno-prawnych /Uczniowie i towarzysze cechów krakowskich XIV-XVII w., Sądy kapturowe wojew. ruskiego w XVI.-XVIII w., Lichwa w świetle ustawodawstwa synodalnego polskiego w wiekach średnich /1902/ i t.d./.

Świetny organizator potrafił Pazdro w oparciu o b. bibliotekę Wydziału Krajowego, którą wywalczył dla Wydziału i zorganizował jako odrębny instytut związany z katedrą prawa administracyjnego zorganizować system wykładów i ćwiczeń i stworzyć ośrodek pracy, z którego wyszedł szereg uczonych, wykładających na kilku różnych uniwersytetach. Opracowany i konsekwentnie przeprowadzony system ćwiczeń /niższych, wyższych i seminarium/ podnosił stale poziom wiedzy u studentów, uczył myślenia prawniczego, z seminarium zaś co roku niemal wychodził szereg prac częściowo drukowanych w "Wydawnictwach Instytutu Administracyjnego Wydź. Prawa U. J. K. we Lwowie". Pazdro sam jakkolwiek z wykształcenia historyk prawa pracował również i w dziedzinie prawa administracyjnego /np. Przemiany ustrojowe samorządu terytorialnego na obszarze b. Galicji : 1918-1938. Wybory miejskie, 1934-i td./ Obok Pazdry był tu czynny szereg współpracowników: Tadeusz B i g o, prof. tytuł., który od r. 1930 prowadził główny wykład prawa administracyjnego, autor szeregu cennych prac/m. i. Związki publiczno-prawne w świetle ustawodawstwa polskiego/1928/. Samorząd terytorialny w nowej Konstytucji/1936/ Z ustrojowych zagadnień samorządu/1933/ Administracja publ. w III Rzeszy /1936/ i td., Wilhelm R a p p é, docent, naczelnik Wydz. fundacyjnego w T. W. S./prace: Systemy nadzoru nad fundacjami/1933/ O publ. pr. fundacji w ustawodawstwie polskiem /1930/. Reforma rolna a publiczno-prawne ograniczenia własności ziemskiej fundacji/1931/ i td. Marian Zimmermann, docent, późniejszy profesor Uniwersytetu poznańskiego /autor: Art. 72 Konstytucji a dotychczasowe ustawodawstwo polskie/1930/. Wywłaszczenie, studium z dziedziny prawa publ./1933/ .Polskie prawo wywłaszczeniowe /1939/i td. Wit Klonowiecki, profesor kat. Uniwersytetu lubelskiego/Kontrola wewnętrzna w polskiej administracji rzą-

rządowej/1934/. Zakład publiczny w prawie polskiem /1933/.
Strona o postępowaniu administracyjnym/1938/ i t.d.

Do uczniów Instytutu należał Stefan Rosmarin. Autor wielu prac z zakresu prawa administracyjnego i skarbowego/Zbiorowe umowy pracy,1933.Sukcesja w uprawnienia przemysłowe,1934. Prawo podatkowe a prawo prywatne w świetle wykładni prawa/1939/
Dominik Wrabec./Tymczasowy Wydział Samorządowy,1933/.
Franciszek Longchamps de Berier /Osobiste świadczenia wojenne, 1936. Ograniczenia własności nieruchomości w polskim prawie administracyjnym,1939/. F.Walawski /Pozwolenie administracyjne i w.i.

Podobny ośrodek jak Pazdro dla prawa administracyjnego potrafił utworzyć dla prawa politycznego i prawa narodów uczeń Starzyńskiego Ludwik Ehrlich. Prawo narodów miało już pewne tradycje na Wydziale również: wykładał je od r.1878 Gustaw Roszkowski,poseł do Rady państwa i członek lwowskiej Rady miejskiej,autor licznych i cenionych prac naukowych /m.i.O organizacji międzynarodowego związku państw /1880/ O oxfordzkim projekcie prawa wojny lądowej /1881/.Bemerkungen über die Strafsanction der Genfer Convention/1894/.O zmianach projektowanych w konwencji Genewskiej /1901/ La revision de la Convention de Geneve,Rev.de Droit intern.et de Legislation comparee /1902/ La loi antichienne.. aus la protection du nom et des insignes de la croix-rouge. Revne de droit intern./1904/.Zur Interventionsfrage in den internationalen Staatenverhältnissen /1905/.Zur Frage der zwieten Friedenskonferenz in Haag/1905/. Uber den XIV Friedenskongress/1905/.Russische Duma und die Interparlamentarische Konferenz in London/1906/. Die internationale Konferenz der Gesellschaften vom Rothen Kreuze in London/1907/ Die Haagen Friedenskonferenzen/1907/,Die Haagen

Konventionen von 1902/1907/. La paix de Portsmouth, Rev. de dr. intern. X. /1908/. O początkach kodyfikacji międzynarodowego prawa prywatnego w Europie /1908/. Sur l'Union internationale des Etats, Revue de la paix /1909/. Über die neuesten Staatsverträge Osterreichs-Ungars mit Rumänien Ztschr. für Völkerrecht. IV.- i w. i. /.. Po Roszkowskim nie było jednak specjalisty w tej dziedzinie i dopiero w 1933 r. objął połączone katedry prawa politycznego i prawa narodów Ehrlich, b. uczeń uniwersytetu lwowskiego i Oxfordzkiego, później profesor w Berkeley w Kalifornii /U.S.A./ habilitowany na lwowskim Wydziale prawa w r. 1920.

Ehrlich zorganizował również na obu katedrach system ćwiczeń i system nauczania "Ćwiczenia odbywane przy pomocy szeregu asystentów dzieliły się na niższe i wyższe, poczem można było się zapisać na seminarium. Instytut rozporządzał piękną biblioteką; biblioteką w dziale prawa narodów była najlepiej skompletowaną biblioteką tego działu w Polsce. Prace naukowe członków instytutu były ogłaszane w specjalnym wydawnictwie p. t. Biblioteka Prawa politycznego i prawa narodów, które wychodziło we Lwowie /ogółem wyszło 11 tomów/. Doświadczenia lwowskie w zakresie nauczania próbował Ehrlich również wprowadzić na szerszy teren. W roku 1934 odbyła się we Lwowie z jego inicjatywy konferencja profesorów prawa narodów z ośmiu "państw o językach mniej rozpowszechnionych" /Polski, Norwegii, Rumunii, Bułgarii, Węgier, Danii, Szwecji i Grecji/, która utworzyła stały komitet międzynarodowy dla spraw metod i zagadnień organizacji nauczania prawa narodów. - Miarą wydajności pracy lwowskiego instytutu było to, -e gdy Centralny Komitet Polskich Instytucyj Nauk Politycznych w Warszawie przedstawił konferencji Wyższych Studiów Międzynarodowych w Londynie w r. 1935

zbiorowe opracowanie na temat "Bezpieczeństwo zbiorowe", to na 7 referatów tam zawartych 6 było ze Lwowa. Instytut posiadał zasiłek fundacji Rockefellera; wielu z jego współpracowników korzystało również ze stypendiów tej fundacji. Sam kierownik Instytutu rozwijał obok szerokiej działalności na terenie międzynarodowym, nieraz jako delegat Władz polskich, żywą działalność naukową. Z najważniejszych prac należy wymienić: Proceedings against the Crown /1216-1377/ w Oxford Studies in Social and Legal History /1921/. Petitions of Right /1929/, The War and the English Constitution, L'interpretation des traites /1928/, Gdańsk/1926/, duże dzieło p.t. Prawo narodów, 2 wyd. /1932/ i w.i.

Z współpracowników i uczniów tego Instytutu należy wymienić wspomnianego już wyżej prof. Derynga, następnie docenta prawa politycznego Zenona Wachlowskiego/ główne prace: Rząd prezydenckalny w Stanach Zjednoczonych Ameryki/1935/. Suwerenność prawna i polityczna w historii i teorii angielskiej/1938/ Stanisława Huberta, docenta prawa narodów U.J.K. i profesora Wolnej Wszechnicy w Warszawie, /główne prace: Rozbiory i odrodzenia Rzeczypospolitej /1937/. Przywrócenie władzy państwowej /Jus postliminii/1936/ , docenta prawa narodów U.J.K. Kazimierza Grzybowski/m.i. Trybunały Międzynarodowe a Prawo wewnętrzne /1937/ , Władysława Mikuszeńskiego, doc. U.J.K. /m.i. Opinie doradcze Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej/1933/ Seweryna Rosmarina/O roszczeniach odszkodowawczych z powodu bezprawia urzędnika administracyjnego, 1933/, Stanisława Nahlika /Zagadnienie kontroli w toku prac Konferencji Rozbrojeniowej, 1935/ i w.i.

Ostatnia z dyscyplin należących do tego działu, Prawo skarbowe opierało się na Wydziale lwowskim przeważnie o naukę ekonomii i nie miało własnej katedry. W r.1899 habilitował się z prawa skarbowego Rudolf Różycki, radca Trybunału Administracyjnego we Wiedniu. /Prace: Podatki w Austrii, cz.I. Osobiste podatki bezpośrednie/1898/ cz.II. Realne podatki bezpośr//1903/,Opodatkowanie tytoniu i austriacki monopol tytoniowy /1900/.Poza tym wykłady skarbowości prowadził prof. Głabiński, w Polsce odrodzonej również Ignacy Weinfeld autor wielu cennych prac naukowych m.i. znanego i bardzo cenionego "Systemu polskiego prawa skarbowego, które doczekało się 5 wydań p.t. "Skarbowość Polska"

Statystykę, która również nie ma osobnej katedry wykładali w ostatnich latach docent statystyki i profesor Akademii Nauk Politycznych w Warszawie Jan Piekałkiewicz oraz znakomity antropolog,prof.Jan Czekanowski. Oprócz studium ogólnego wprowadził lwowski Wydział prawa /od roku 1930/ t.zw.Studia Uzupełniające: dyplomatyczne, sądowe, ekonomiczne, administracyjno-skarbowe, a nadto Kurs prawa lotniczego. Na studiach tych wykładali również wybitni specjaliści danych dziedzin z poza Wydziału, jak prof.A. Zierhoffer, prof.A. Wereszczyński. W.Tyszkowski, J.Smoleński z Uniw.Jagiellońskiego W.Sieradzki z Wydziału Lekarskiego min. H.Gliwic, min.K. Bertoni,min.H. Strassburger, prof. E.Hauswald, major lotn. Jungraw, kpt. Halewski i w.i.

Reasumując należy stwierdzić, że Wydział Prawa U.J.K. ma w ciągu tych 70 lat / z przerwą wywołaną przez pierwszą wojnę światową/ dorobek rzeczywiście ogromny. Wydział potrafił się w tym czasie wybić na stanowisko wśród uniwersytetów

polских czołowe, oddał wiele sił na rzecz uniwersytetu warszawskiego, poznańskiego, wileńskiego, lubelskiego. Profesorowie lwowscy jak: Abraham, Pazdro, Longchamps i w.i. prowadziło wykłady na wydziale prawniczym uniwersytetu lubelskiego, umożliwiając jego istnienie, dopóki powoli - głównie przy pomocy sił wykształconych we Lwowie - wydział ten nie zaczął się /na krótko już zresztą przed nową wojną/ opierać na własnych siłach.

Związany zawsze bardzo żywo z życiem kraju oddał Wydział Prawa U.J.K. ogromne usługi dla rozwoju życia gospodarczego i kulturalnego przez pracę naukową, i bezpośredni udział profesorów jego w życiu publicznym najpierw Galicji i Austrii, następnie Polski Niepodległej. Dostarczał ministrów, mężów stanu, polityków, posłów, działaczy samorządowych. W pracach nad tworzeniem Konstytucji w Komisji Kodyfikacyjnej profesorowie Wydziału lwowskiego: Buzek, Dubanowicz - a w Kom. Kodyfikac. Makarewicz, Till, Longchamps, Stefko, Doliński, Przybyłowski i in. wywierali przemożny wpływ na pracę kodyfikacyjną i unifikację ustawodawstwa. Pod względem naukowym zaś dorobek Wydziału lwowskiego i jakościowo i ilościowo wysuwa się na plan pierwszy. Uderza tu przede wszystkim udział młodych, już w Polsce niepodległej wychowanych, sił naukowych, jakość ich prac. Inicjatywę w nawiązywaniu stosunków z zagranicą, wielką ilość młodych sił, które przeszył studia zagranicą, zwł. w Stanach Zjednoczonych, Anglii, Francji i Italii. Stworzenie nowoczesnych warsztatów pracy, a przede wszystkim stworzenie i przepracowanie w ciągu 20 lat praktyki nowych metod pracy i nauczanie na wszystkich katedrach/system ćwiczeń/oraz utworzenie nowych działów - dają najlepsze świadectwo pracy, żywotności i dynamiki rozwojowej Wydziału.-

E K O N O M I A
/STRESZCZENIE/.

Warunki dla rozwoju tej nauki zaistniały dopiero w okresie spolonizowania uniwersytetu. Pierwszym polskim profesorem ekonomii był Leon Biliński / od r.1871/, autor podstawowego dzieła: "system ekonomii społecznej" oraz gruntownej pracy o podatku dochodowym. Nadto pisał szereg rozpraw w jęz. niemieckim, którymi zyskuje poważne stanowisko w nauce niemieckiej. Był Biliński reprezentantem kierunku realistycznego. Poza twórczością naukową rozwinął Biliński działalność na polu polityki czynnej. Wybiwszy się w parlamencie austriackim, piastował urzędy m.i. prezydenta kolei austriackich, ministra skarbu i gubernatora banku austro-węgierskiego. W r.1919 był polskim ministrem skarbu.

Następcą Bilińskiego na katedrze był powołany w r.1882, Władysław Ochenkowski, poprzednio profesor w Jenie i w Münster / w Westfalii/. Zasiąnął jako autor prac o rozwoju gospodarczym Anglii na przełomie wieków średnich i czasów nowożytnych /główne dzieło: Englands wirtschaftliche Entwicklung des Mittelalters 1879/. Stworzył własną teorię ekonomiczną, opartą o podstawę socjologiczną, pozostając wiernym szkole historycznej.

Stanisław Głabiński, profesor ekonomii, mianowany również w 1882, uczeń Bilińskiego, podobnie jak i on czynny polityk /prezes Koła Polskiego w parlamencie austr. w r.1907-1910, minister Kolei austriackich/, jest autorem większych dzieł jak: "Ekonomia narodowa", "Wykład nauki skarbowości"

/4 wydania/ i "Historia ekonomiki".

Następcą Ochenkowskiego jest Stanisław Grabski, ekonomista i socjolog. Praca jego: "Zur Erkenntnislehre der Volkswirtschaftlichen Erscheinungen" /1900/ zyskała uznanie zagranicą. W wydanych w 10 zeszytach "Ekonomji społecznej" /1927-30/ rozpatrywał wszystkie zasadnicze zjawiska i pojęcia społeczno-gospodarcze ze stanowiska socjologicznego i historycznego. Nadto ogłosił szereg prac z zakresu polskiej polityki ekonomicznej.

Najwybitniejszym uczniem uniwersytetu lwowskiego w dziedzinie ekonomiki jest Feliks Młynarski wiceprezes Banku Polskiego, wybitny socjolog i oryginalny teoretyk w sprawach monetarnych, autor szeregu prac z tej dziedziny, ogłoszonych w języku angielskim. Bywał często delegatem Państwa Polskiego na konferencjach międzynarodowych, w sprawie obiegu pieniężnego. Z młodszych lwowskich ekonomistów Roman Piotrowski jest autorem cennego dzieła: "Cartels and Trusts" /1933/. Profesor Franciszek Bujak, jest twórcą głośnej szkoły lwowskiej w zakresie historii społecznej i gospodarczej. Wybitny uczony, jest autorem długiego szeregu prac z dziejów gospodarczych i z zakresu ekonomii. Z seminarium jego wyszły liczne opracowania monograficzne z dziedziny głównie historii cen, kroniki klęsk elementarnych, historii osadnictwa, historii zaludnienia i historii kredytu. / Dotąd ogłosz. drukiem 35 tomów/. Prace te prowadzone planowo mają się stać podbudową pod przyszłą syntezę, a w zakresie historii cen są częścią międzynarodowej akcji naukowej w tej dziedzinie. Od r. 1931 wydaje Bujak "Roczniki z dziejów społecznych i gospodarczych" /dotąd 9 tomów/.

wydawnictwo utrzymane jest na poziomie światowym i posiada stały, żywy kontakt z ruchem naukowym całej Europy.

Leopold Caro, od r.1920 profesor ekonomii politycznej w Politechnice lwowskiej jest założycielem Towarzystwa ekonomicznego we Lwowie i redaktorem "Przeglądu Ekonomicznego". Zajmował się głównie lichwą i emigracją. Jego : "Der Wucher, eine sozial-politische Studie"/1893/ jest dziełem klasycznym w tym zakresie, uznanym w świecie naukowym. Podobnie druga praca : "Auswanderung u. Auswanderungspolitik in Oesterreich" /1909/ wywarła wielki wpływ na ustawodawstwo i postępowanie szeregu państw. Swoj system ekonomiczny oparł Caro na podstawie solidaryzmu.

Poza tymi przedstawicielami nauki ekonomii na katedrach, działali we Lwowie dwaj wybitni ekonomiści. Pierwszy to Józef Supiński, autor "Szkoły polskiej gospodarstwa społecznego" /1862-65/, gdzie stojąc na gruncie liberalizmu, dał własną, oryginalną teorię ekonomiczną. Drugim Stanisław Szczepanowski, były urzędnik ministerstwa indyjskiego w Londynie. W r.1879-1900 działał we Lwowie jako ekonomista / głośne dzieło "Nędza Galicji" 1888/ , pionier przemysłu naftowego i publicysta. Założył czasopismo naukowe : "Ekonomista Polski".-

I. Ekonomia na Uniwersytecie.

Lwów jako siedziba Uniwersytetu i stolica dużego kraju był powołany do rozwijania pracy naukowej na polu ekonomii społecznej. W czasach absolutyzmu, w pierwszej połowie XIX w. i na początku drugiej jego połowy, kiedy Uniwersytet jak i administracja były niemieckie, praca ograniczała się do wykładów według przepisanych podręczników oraz do opisywania stosunków gospodarczych kraju, zbierania dat statystycznych i opracowywania systematycznego przepisów administracyjno-prawnych przez profesorów uniwersytetu, którymi kolejno byli: J. Rohrer, K. Hütter, a zwłaszcza M. F. Stöger i E. Tomaschek. Ci dwaj ostatni współdziałali już przy tworzeniu polskich instytucji gospodarczych.

Postęp gospodarczy w środkowej Europie oraz wpływ emigracji, w szczególności osiedlenie się w Galicji ks. Leona Sapiehy, uzdolnionego współpracownika min. Lubeckiego w Królestwie, przyczynił się do rozbudzenia życia gospodarczego kraju, co wyraziło się w utworzeniu Tow. Kredytowego Ziemskiego /1841/, Tow. Gospodarskiego /1845/ oraz w rozwoju Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie. Równocześnie zaostrzenie się stosunków pomiędzy dworem i poddanym chłopem, a następnie uwłaszczenie chłopów /1848/ pobudziło ziemiaństwo do narad i do wypowiadania opinii o poprawie stosunków włościańskich i podniesieniu rolnictwa w broszurach, w "Rozprawach Tow. Gospodarskiego" oraz w czasopiśmie.

Przejęcie Monarchii austro-węgierskiej między r. 1848 a 1867 do ustroju konstytucyjnego doprowadziło do nadania Galicji autonomii i do spolszczenia administracji, a z tym także

do spolszczenia szkolnictwa wraz z uniwersytetem. Dzięki wysokiemu poziomowi kultury polskiej proces ten odbył się zupełnie pomysłnie w krótkim okresie kilku lat. Społeczeństwo polskie potrafiło obsadzić wszystkie stanowiska w administracji i w szkolnictwie odpowiednimi ludźmi, którzy zapewnili dalszy dopływ coraz lepiej przygotowanych sił zawodowych. W dziele tym odegrał bardzo wybitną rolę Uniwersytet Lwowski, przede wszystkim zaś jego wydział prawniczy, złożony z ludzi odznaczających się patriotyzmem, dzielnym charakterem i wysokimi kwalifikacjami naukowymi.

Ekonomię reprezentował Leon Biliński, który w rok po ukończeniu studiów na Uniwersytecie lwowskim habilitował się w r. 1868 do ekonomii społecznej, w roku następnym uzyskał pozwolenie na wykładanie w języku polskim a profesorem został w r. 1871 po ogłoszeniu gruntownego dzieła "Studia nad podatkiem dochodowym" /2 tomy, r. 1870/. Już w r. 1873/4 wydał "Wykład Ekonomii Społecznej" w dwóch tomach, któremu w następnych wydaniach dał tytuł "System ekonomii społecznej"; był to od dzieła Fryderyka Skarbka /1820/1/ pierwszy całokształt nauki ekonomicznej w języku polskim. Prócz tego napisał Biliński szereg rozpraw z różnych dziedzin skarbowości i ekonomii oraz "System nauki skarbowej" /1876/. Rozprawami napisanymi po niemiecku o podatku od zbytku /1875/, o taryfach kolejowych /1875/ i o podatkach gminnych /1878/ zyskał sobie Biliński poważne imię także w nauce niemieckiej. Jako zwolennik kierunku realistycznego przystąpił do Tow. polityki socjalnej /1873/, założonego w Niemczech przez profesorów ekonomii, nazwanych dątego socjalistami z katedry. Biliński był nie tylko doskonałym profesorem i tegim uczonym, ale także pracowitym i pełnym inicja-

tywy działaczem społecznym i politycznym tak na terenie rady miejskiej m. Lwowa, Towarzystwa gospodarskiego, sejmu galicyjskiego jak i parlamentu austriackiego, do którego wszedł w r. 1883 i odrazu wybił się na czołowego parlamentarzystę przez swoje znakomite referaty o zasadniczych zagadnieniach kolejowych, bankowych, budżetowych i t. d. Zadecydowała ta działalność o powołaniu Bilińskiego na prezydenta Generalnej Dyrekcji austr. Kolei Państwowych /1892/ i o dalszej jego karierze w służbie publicznej /był ministrem skarbu 1895-7, gubernatorem Banku austr. węg. 1890 do 1909, ministrem skarbu 1899-10, potem wspólnym ministrem skarbu austr.-węg. 1912-1915, wreszcie w r. 1919 był polskim min. skarbu/. Za pierwszego swego ministerstwa w gabinecie K. Badeniego przeprowadził reformę podatków bezpośrednich, przygotował nową ugodę między Austrią a Węgrami i nowy Statut Banu austro-węgierskiego. Na stanowisku gubernatora tego Banku opracował wspólnie z sekretarzem gen. Banku zasady polityki dewizowej, które zostały natychmiast przez Niemcy a po wojnie światowej powszechnie przyjęte. W Polsce przeprowadził właściwą organizację skarbowości i stworzył "Komitet ekonomiczny ministrów" dla prowadzenia jednolitej polityki ekonomicznej.

Na katedrę po L. Bilińskim został powołany w r. 1892 Władysław Ochenkowski, który odbył studia uniwersyteckie w Jenie, gdzie się habilitował w r. 1878, a w dwa lata potem został prof. nadzwyczajnym, skąd jednak zaraz został powołany na katedrę w Münster /Monaster w Westfalii/. Ochenkowski był uczniem B. Hildebranda, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli kierunku historycznego w ekonomii, który go też zachęcił do wyjazdu do Anglii na studia nad rozwojem gospo-

darczym tego kraju, zwłaszcza na przełomie wieków średnich i czasów nowożytnych. Rezultatem tych studjów był szereg prac, które mu zapewniły wybitne stanowisko w nauce. Zawarte w tych pracach wyniki długo nie zostały zdystansowane i są dotąd cytowane, przede wszystkim Engels *Wirtschaftliche Entwicklung des Mittelalters* /1879/. Ochenkowski okazał się także twórczym krytykiem, wnoszącym do omawianych zagadnień wiele cennych spostrzeżeń. Pisał mianowicie o kwestji irlandzkiej /1880/, o dziele Adalfa Helda /1882/ dotyczącym historii społecznej Anglii i o wielu innych pracach dotyczących historii gospodarczej angielskiej, o źródłach i zasadniczych prawach wartości gospodarczej prof. Fryderyka Wiesera /1886/, dalej o walucie i o cenach. Recenzje te, jak i wykłady sumiennie opracowane stanowiły przygotowanie do własnej teorii ekonomicznej, opartej na szerokiej podstawie socjologicznej, której koncepcję dał już w pierwszych swych pracach, której jednak nie zdołał ostatecznie opracować i ogłosić przed śmiercią /1908/. Ochenkowski uważał klasyczną teorię ekonomiczną za konieczną reakcję przeciw merkantylizmowi tak samo szkoła historyczna z jej radykalnym programem reform społecznych była dla niego uzasadnioną reakcją przeciw wybujałemu liberalizmowi i nadużyciem współzawodnictwa, ale nie dała nowej teorii. Ochenkowski pozostał wiernym metodzie historycznej, ale dzięki swej wierze człowieka i twórczą moc wolności bierze dużo z poglądów A. Smitha, lecz stawia te poglądy na gruncie teorii rozwoju społecznego A. Comte'a i Fouillego, wskutek czego jego teoria ekonomiczna staje się poniekąd socjologią życia gospodarczego. Egoizm nie jest wyłącznym motywem działania gospodarczego, dlatego Ochenkowski odrzuca

teorię wartości szkoły austriackiej, bo wartość tkwi w społecznej użyteczności dobra. Siłą produkcyjną widzi on nie w naturze, ale w człowieku i jego rozwoju duchowym. W tym względzie jak i w innych poglądach szczegółowych idzie najchętniej Ochenkowski za Smithem. Wogóle przypomina on wielu młodszych ekonomistów niemieckich, którzy także przeszli przez szkołę historyczną a z polskich St. Grabskiego, pojmując bowiem ekonomikę jako gałąź socjologii a życie gospodarcze jako instytucję społeczną. W rozwoju polskiej myśli ekonomicznej da się nawiązać O. bezpośrednio tylko do F. Skarbka.

W życiu społecznym ani politycznym Ochenkowski nie brał czynniejszego udziału, ale je obserwował bystro, co widać z jego przemówienia rektorskiego w r. 1902, w którym uzasadnił znaczenie indywidualności człowieka i potrzebę jej pielęgnowania oraz artykuł "Nasze położenie i zadanie" /1901/, ogłaszający potrzebę przebudowy ustroju społecznego kraju i oparcia go na ludzie wiejskim przez przeprowadzenie na szeroką skalę parcelacji folwarków.

Stanisław Głabiński był uczniem Bilińskiego na Uniwersytecie lwowskim. W rok po uzyskaniu doktoratu został powołany na zastępcę jego /1888/ na katedrze. Profesorem został mianowany równocześnie z Ochenkowskim w r. 1882. Rozwinął on rozległą działalność naukową i publicystyczną, a w r. 1902 przeszedł także do działalności politycznej /1907-1910 prezesem Koła Polskiego w Wiedniu, 1911 był ministrem Kolei austr./ W pierwszej swej pracy "O systemie fizjokratów" /1888/ wykazał narodowy charakter ekonomiki fizjokratów w przeciwieństwie do szkoły klasycznej, która buduje swój system jako powszechnie obowiązujący. W wykładzie "Sprzeczne

hipotezy w ekonomice" /1895/ przedstawił szerzej swój pogląd na szkoły ekonomiczne przede wszystkim na szkołę liberalną, która nie liczy się z faktem, że jednostki wchodzą w skład narodu i podlegają prawu i państwu oraz na kolektywizm, który wychodzi z założeń jednostronnych z ewolucyjną teorią samego socjalizmu. Swojemu systemowi dał Głabiński tytuł "Ekonomiki społecznej" /1905/, który potem zmienił na "Ekonomikę narodową" /2 tomy, 1927/8/. Jego "Wykład nauki skarbowości", wydany w r. 1894, doczekał się 4 wydań. Ostatnim jego dziełem jest "Historja ekonomiki", którą wydał w 2 tomach w r. 1939, dając pierwszy w języku polskim oryginalny obraz rozwoju nauki ekonomii tak powszechnej jak polskiej.

Ekonomika narodowa Głabińskiego nie rozwija idei gospodarki planowej, ale wskazuje na potrzebę uwzględnienia w działalności jednostek, związków gospodarczych i organów publicznych obok własnego interesu, interesu ogólnego na gruncie sprawiedliwości społecznej i narodowej. Podmiotem gospodarstwa narodowego jest naród, jako całość obejmująca przeszłe i przyszłe pokolenie. Wszelkie zjawiska gospodarcze mają charakter społeczny. Wartość jest to znaczenie, jakie społeczeństwo przywiązuje do dóbr gospodarczych. Dochód narodowy jest periodycznym przyływem siły nabywczej całej ludności kraju, dochodem indywidualnym jest periodyczny udział jednostek i gospodarstw zbiorowych w dochodzie narodowym. Przedmiotem ekonomiki jest gospodarstwo narodu zorganizowanego w państwie. Zasady gospodarowania powinny być kompromisem między egoizmem a altruizmem, między wolną konkurencją a przymusem państwowym.

Po śmierci Ochenkowskiego powołany został na katedrę

Stanisław Grabski ekonomista i socjolog, który studiował za granicą i pierwsze swe prace pisał po niemiecku. Praca "Zur Erkenntnislehre der Volkswirtschaftlichen Erscheinungen /1900/, w której uzasadnił społeczny charakter pojęcia wartości, zyskała uznanie zagranicą. Szerzej rozwinął ten pogląd w pracy "Istota wartości jako zjawiska społeczno-gospodarczego"/1904/. Wartość jest zjawiskiem życia społeczno-gospodarczego na każdym stopniu jego rozwoju. Wartość czyni dobra środkami zaspokojenia powszechnych potrzeb ludzkich drogą gospodarczych zabiegów. Stopień użyteczności dóbr jest nam w przybliżeniu z góry dany jako wynik doświadczenia powszechnego, przekazywanego z pokolenia w pokolenie. Cena dóbr jest koordynacją indywidualnych różnic w pojmowaniu społecznej wartości czyli użyteczności dóbr. W latach 1927 do 1930 wydał Grabski "Ekonomję społeczną" w 10 zeszytach, stanowiących osobne monografie zasadniczych zjawisk i pojęć społeczno-gospodarczych. Wszystkie zjawiska rozpatruje Grabski konsekwentnie ze stanowiska socjologicznego, tj. w ich związku i zależności z innymi zjawiskami społecznymi oraz ze stanowiska ich rozwoju historycznego, tj. ich stopnia w systemie form społeczno-gospodarczych. Narody i kraje nie muszą przechodzić wszystkich stopni rozwoju w zupełnie podobnych postaciach, bo są one zależne od warunków przyrodzonych, cech etnicznych i od swej przeszłości dziejowej.

Oprócz tego Grabski napisał bardzo cenny zarys historii poglądów społeczno-gospodarczych w Polsce w drugiej połowie XVIII i na początku XIX w. oraz szereg prac z zakresu polityki ekonomicznej polskiej, w których wymownie i gorąco

przemawia za przyspieszeniem rozwoju gospodarczego kraju przez planowe kierowanie życiem gospodarczym przez państwa, a brak potrzebnych do tego środków radzi zastąpić przez zwiększenie obrotu pieniężnego przy zabezpieczeniu waluty i cen. Pisał także kilka dzieł należących do socjologii, z których najcenniejsza jest "Rewolucja"/1921/ oraz "Naród i Państwo".

Grabski przeszedł także do czynnego udziału w życiu politycznym i odegrał wybitną rolę w odrodzonym Państwie Polskim, jako członek sejmu i minister.

Honorowym profesorem uniwersytetu lwowskiego został w r.1908 Józef Milewski, profesor ekonomii na uniwersytecie krakowskim, gdy objął stanowisko dyrektora Banku Krajowego we Lwowie. Pracował on w dziedzinie polityki ekonomicznej, zwłaszcza rolniczej i w dziedzinie monetarnej.

Należy nadmienić, że profesorowie statystyki oraz prawa administracyjnego stale żywo zajmowali się zagadnieniami polityki ekonomicznej kraju i oddawali mu przez to wielkie usługi, przede wszystkim zaś Tadeusz Pilat, który już w r.1869 habilitował się do ekonomii społecznej, a następnie rozszerzył habilitację na politykę ekonomiczną, prawo administracyjne oraz statystykę. Zostawszy posłem do Sejmu krajowego/1877/ oddał się cały na usługi kraju jako wytrawny referent licznych przedłożeń sejmowych, członek Wydziału Krajowego, a w końcu zastępca Marszałka sejmowego. W r.1873 zorganizował Biuro statystyczne Wydziału Krajowego i prowadził je wzorowo aż do r.1904, przeprowadzał liczne ankiety w sprawach krajowych, drukował prace statystyczne w wydawanych przez siebie "Wiadomościach Statystycznych".

Kiedy Pilat ustąpił z katedry, powołany na zastępcę marszałka krajowego następcą jego na katedrze i w Biurze Statystycznym został Józef Buzek, uczeń Uniwersytetu wiedeńskiego i urzędnik centralnej komisji statystycznej w Wiedniu, który okazał się jak jego poprzednik bardzo wytrawnym i pracowitym uczonym. Szczególnie podnieść należy obok prac statystycznych książkę "Administracja życia gospodarczego"/1913/, stanowiąca bardzo obfity zbiór wiadomości do historii gospodarczej i współczesnego stanu Galicji. Buzek również rozszerzył zakres swojej działalności na usługach kraju, pracując od r. 1907 jako poseł do parlamentu austriackiego, a potem jako poseł do sejmu polskiego. W r. 1919 przeniósł się do Warszawy, gdzie zorganizował Główny Urząd Statystyczny i został jego dyrektorem.

Z decentów ekonomii na uniwersytecie należy wymienić Jana Rozwadowskiego, który zajmował się historią stosunków włościańsko-pańszczyźnianych w XVIII w. oraz kolonizacją wewnętrzną i parcelacją; przeszedł potem do praktycznej działalności w dziedzinie parcelacji /1909/.

Jan Rutkowski, który zajmował się głównie badaniami historyczno-gospodarczymi i przeszedł potem na katedrę historii gospodarczej na uniwersytecie w Poznaniu, gdzie rozwinął bardzo ruchliwą i pożyteczną działalność.

Tadeusz Brzeski, który jako urzędnik Wydziału Krajowego zajmował się zagadnieniami agrarnymi, następnie zaś przeszedł jako profesor do uniwersytetu warszawskiego, gdzie po szeregu bardzo cennych prac monograficznych dał oryginalny system ekonomii, okazując się bystrym i samodzielnym myślicielem.

Gustaw Załęcki, który zajmował się sprawami emigracyjnymi i redagował razem z prof. Głabińskim "Kwartalnik Emigracyjny".

Zdzisław Stahl, który wcześniej przeszedł do publicystyki i polityki czynnej.

Wincenty Styś, który dał cenną pracę o procesie rozdrobnienia gospodarstw włościańskich w południowej Polsce w w. XIX i XX oraz studiował wpływ uprzemysłowienia kraju na strukturę rolną.

Z uczniów uniwersytetu lwowskiego do najwybitniejszych w dziedzinie ekonomiki należy Feliks Młynarski, wiceprezes Banku Polskiego, który jako uczony od młodości szedł własnymi drogami. Zaznaczył się jako wysokiej miary socjolog oraz płodny i oryginalny teoretyk w sprawach monetarnych, ogłaszający także po angielsku swoje prace z tej dziedziny. Jako reprezentant państwa polskiego bierze udział w konferencjach międzynarodowych, dotyczących obiegu pieniężnego i cieszy się wielkim autorytetem, czego najlepszym dowodem jest zastosowanie jego propozycji w praktyce.

Wł. Leon Biegeleisen zajmował się polityką agrarną i gospodarką komunalną, a w końcu dał system ekonomii opartej na relatywnie gospodarczym.

Roman Piotrowski, autor cennego dzieła "Cartels and Trusts"/1933/, które równocześnie wyszło także w języku polskim, a które przedstawia te formy gospodarcze w ich rozwoju dziejowym.

Marian Karpiński, dobrze się zapowiadający, ale przedwcześnie zmarły ekonomista i historyk prawa.

Z nauką ekonomii społecznej jest związana katedra historii społecznej i gospodarczej, która istnieje na uniwersytecie lwowskim od r. 1919. Przez krótki czas zajmował ją Adam Szelański, autor kilku cennych monografii z historii

społeczno-gospodarczej z XVI i XVII w., dotyczących kwestji pieniądza i cen oraz walki o przewagę handlową i polityczną na Bałtyku. W r.1921 objął ją Franciszek Bujak, przedtem profesor tego samego przedmiotu kolejno w Krakowie i Warszawie. Bujak zaczął od szczegółowych monografii społeczno-gospodarczych miejscowości i zarysu przejścia włościan w Galicji od pańszczyzny do gospodarki indywidualnej. Następnie dał obraz współczesnego stanu społecznego i gospodarczego Galicji /2 tomy/, który wywarł wpływ w okresie przed wybuchem wojny światowej. W czasie wojny wydał zbiór rozpraw p.t. Zadania i potrzeby gospodarcze, które miały na celu program polityki gospodarczej, zwłaszcza dla wsi. Potem wiele uwagi poświęcił programowi reformy rolnej w Polsce/4 rozprawy/. W r.1925 zorganizował w Państwowym Instytucie Rolniczym w Puławach Wydział Ekonomiki Gospodarstw Małych, przyczem dla uzyskania naukowego materiału do badania organizacji i opłacalności gospodarstw włościańskich zorganizował na całym obszarze państwa prowadzenie rachunkowości w przeszło 1000 gospodarstw włościańskich, oraz wydał 30 tomów "Biblioteki Puławskiej". Serja prac społ.gosp./1927-1931/.Prace w swoim Seminarjum historycznym starał się zorganizować tak, aby stworzyć podstawy do badań przeszłości społ. i gosp.polskiej, kierując uczniów przede wszystkim do opracowania : 1/ historii cen, 2/ kroniki klęsk elementarnych, 3/ historii osadnictwa, 4/historii zaludnienia oraz 5/ historii kredytu. Od r.1925 do 1933 wydał 35 tomów "Badań z dziejów społecznych i gospodarczych". W r.1931 zaczął wydawać razem z prof.J.Rutkowskim "Roczniki dziejów społ.i gosp.", których do r.1939 wyszło 9 tomów.

Podjął także w r.1932 wydawanie Biblioteki dziejów i kultury wsi, celem pogłębienia podstaw ideologicznych ruchu włościańskiego. Jego rozprawa "Traktat Kopernika o monecie"/1924/ stanowi poważny przyczynek do oceny tego znakomitego dzieła ekonomicznego. Wspomnieć także należy, że jest wydawcą dzieł przedwcześnie zmarłego ekonomisty Jana Lewińskiego /1932,1934/.

Z lwowskich uczniów Bujaka kilku zdobyło sobie już stanowisko w nauce; przede wszystkim St. Inglot, badacz historii wsi i autor zarysu historii gospodarczej wieków średnich oraz St. Hoszowski, autor historii cen we Lwowie od początku XVI w. do 1914 r.

II. Nauka ekonomiki w innych szkołach wyższych we Lwowie.

Na politechnice wykład ekonomii politycznej, połączony z niektórymi działami prawa, prowadził od r.1899 Władysław Pilat, uczeń a później docent uniw. lwowskiego, który jednak zajmował się głównie socjologią. Następcą jego był Antoni Kostanecki, powołany /1910/ z uniwersytetu we Fryburgu szwajcarskim. Kostanecki zajmował się historią kredytu i prawem handlowym. Główna jego praca: "Der wirtschaftliche Wert von Standpunkt der geschichtlichen Forschung" /1900/ wychodzi od średniowiecznych znaków własnościowych, symbolizujących udziały w pastwiskach alpejskich, a następnie analizuje różne formy aktów papierowych do wyrażania i przenoszenia własności gospodarczej, starając się pogodzić wyniki spostrzeżeń historycznych z wynikami teorii ekonomicznych, opierających

wartość na pracy albo użyteczności. Następne jego prace mają charakter raczej socjologiczny niż ekonomiczny.

Po przeniesieniu się Kostaneckiego na odnowiony w r. 1915 uniwersytet w Warszawie, katedrę po nim otrzymał Leopold Caro/1920/. Z początku zajmował się patologicznymi zjawiskami społeczno-gospodarczymi, dotykającymi masy najbiedniejszej ludności, zwłaszcza włościańskiej w Europie środkowej, a w szczególności w Galicji, tj. lichwą i emigracją. Dążąc do dokładnego poznania tych zjawisk oraz szukając środków zaradczych przeciw nim, poświęcił każdej z nich szereg prac i artykułów publicystycznych. Główna praca o lichwie "Der Wucher, eine sozial-politische Studie"/1893/ stała się w tej dziedzinie dziełem klasycznym i zdobyła autorowi uznanie w świecie naukowym. Druga praca "Auswanderung und Auswanderungspolitik in Oesterreich", wydana w Schriften des Vereins für Sozial-politik/1909/, spotkała się tak samo z powszechnym uznaniem i wywarła poważny wpływ na ustawodawstwo i postępowanie zainteresowanych państw. Dzieło to rozszerzone zostało wydane po polsku w r. 1914. Caro pisał bardzo wiele artykułów, w kwestjach aktualnych, które zebrał w kilku tomach. "Zasady nauki ekonomii społecznej"/1926/ stanowią system oparty na podstawie solidaryzmu i papieskich ancyklikach społecznych. Poglądy zawarte w tym podręczniku wyraził w rozprawie "Wesen und Grenzen der Sozial Oekonomik"/1928/. "Solidaryzm, jego zasady, dzieje i zastosowania"/1931/ oraz szereg innych rozpraw, jak "Zmierzch kapitalizmu"/1934/"Liberalizm a kapitalizm"/1937/ wreszcie "Ekonomika przyszłości" stanowią szczegółowe rozwinięcie i konsekwentną obronę ważniejszych zagadnień jego teorii ekonomicznej. Caro był założycielem i przewodni-

czącym Towarzystwa Ekonomicznego we Lwowie/1926/ oraz redaktorem wydawnictw tego Towarzystwa, Przeglądu Ekonomicznego i Bibliot. Tow. Ekonomicznego. Na następcę po nim został powołany docent uniwersytetu Wincenty Styś.

W Akademii Rolniczej w Dublanach pod Lwowem istniała katedra ekonomii rolniczej, którą z początku /1878-1888/ reprezentował Juliusz Au, były docent Akademii Rolniczej w Bonn-Poppelsdorf i były dyrektor szkoły rolniczej w Żabikowie pod Poznaniem, który się wsiąwił przez krytykę teorii statystyki rolniczej J. Liebiga. Płodny i utalentowany współpracownik organizacji i pism rolniczych pozostawił po śmierci doskonałą, na owe czasy "Naukę rachunkowości, do potrzeb gospodarstwa wiejskiego zastosowanej". Po nim nastąpił Lubomęski który pisał o postępie produkcji rolniczej w Galicji, a następnie Stefan Pawlik, który zajmował się organizacją gospodarstw i historią rolnictwa w XVII i XVIII w. Ekonomię społeczną wykładali w Dublanach aż do połączenia Akademii z Politechniką lwowską w r. 1921 zwykle profesorowie uniw. lwowskiego.

W wyższej Szkole Handlowej, założonej przed kilkunastu laty we Lwowie, reprezentował ekonomię społeczną Petyniak-Sanecki, który wraz z prof. Tomankiem wydał pożyteczny podręcznik ekonomii, a następnie Korowicz, który wydał podręczniki poszczególnych działów polityki ekonomicznej.

III. Inni ekonomiści we Lwowie.

Do czasów poprzedzających spolszczenie uniwersytetu należy wybitny ekonomista Józef Supiński, urodzony pod Lwowem, wychowany w Warszawie, uczeń Henryka Skarbka na tamtejszym

uniwersytecie, potem urzędnik administracyjny Królestwa kongr. W czasie powstania listopadowego służy Supiński w wojsku, a po jego upadku idzie na emigrację do Francji, gdzie mimo ciężkich warunków bytu prowadzi dalej studia ekonomiczne. W r. 1844 wraca do Galicji, gdzie uzyskuje skromne stanowisko urzędnika w Gal. Kasie Oszczędności. Dopiero w r. 1860 wydał Supiński "Myśl ogólną, fizjologii powszechnej", która jest filozoficzną podstawą jego systemu ekonomiki, ogłoszonego w 2-ach tomach p. t. "Szkoła polska gospodarstwa społecznego" w r. 1862 i 1865. Supiński stoi zasadniczo na gruncie A. Smitha i jego francuskich kontynuatorów, a więc na gruncie liberalizmu, jednak tak dalece odbiega od ogólnie obowiązujących poglądów liberalnych, że daje własną, oryginalną teorię ekonomiczną. Punktem wyjścia Supińskiego jest myśl o jedności praw fizycznych i moralnych oraz o naturalnej konieczności życia społecznego ludzi, do czego znalazł podjętą we filozofii pozytywnej A. Comte, a, a co zaprzętało wielu uczonych przed nim, a współcześnie ale niezależnie, znanego ekonomistę amerykańskiego Carey, a.

Supiński nazwał swój system szkołą polską, ponieważ uważał, że nauka ekonomii musi mieć cechy narodowe, albowiem rozwój kulturalny ogólny i gospodarczy każdego narodu ma swoją odrębność, a więc nauka ekonomii każdego narodu, mimo uznania wspólności metody i ogólnych zasad musi wyrażać odrębne cechy narodowe, aby odpowiadać odrębnym jego potrzebom. Dzieli on swój system na dwie części: 1/ organizm społeczny, traktujący o przyrodzonych prawach społecznych, czyli zawierający właściwą teorię, i 2/ mechanizm społeczny, tj. opis ustroju społecznego i politycznego narodu wraz ze skarbowością, ale tej drugiej

części nie napisał. W części pierwszej tj. w teorii rozróżnia Supiński ściśle przyrodę stworzoną przez Boga, w zasadzie dostępną każdemu człowiekowi za darmo. Przyroda przy nieskończonej różnorodności w swych postaciach występuje w ograniczonej ilości tak w przestrzeni, jak w czasie. Ta ograniczoność prowadzi do zawłaszczenia ziemi, celem uprawy i dobywania z jej łona dóbr użytecznych. Stwarza to monopole dla zawłaszczających i łączy daremne działanie natury z działaniem człowieka, z tego połączenia powstaje mienie ludzkie i wartość społeczna. Wartością jest użyteczność dóbr wypracowana pod kierunkiem wiedzy. Cena jest wspólną miarą dwóch wartości. Oryginalnym pomysłem Supińskiego jest pojęcie zasobu społecznego, który jest dziełem czysto ludzkim, różnym od zapasu przyrodzonego, dostępnego ludziom za darmo. Do zasobu społecznego należy obok materialnych dóbr gospodarczych wiedza, czyli kultura narodu. Praca i wiedza człowieka stanowią jego nierozdzielną siłę. Częścią główną zasobu społecznego są sami ludzie jako narzędzia wiedzy. Supiński kładł największy nacisk na powiększanie zasobu społecznego przez rozszerzanie oświaty ogólnej i wiedzy zawodowej. Posiadanie ziemi uważał za rodzaj powiernictwa, nadawanego jednostkom przez naród, które też należy wykonywać jako funkcję społeczną w imieniu narodu dla dobra powszechnego.

W obecnych czasach, kiedy nauka ekonomii staje się rzeczywiście nauką społeczną i coraz więcej liczy się z koniecznością rozpatrywania zjawisk gospodarczych jako całości oraz w związku z pokrewnymi zjawiskami społecznymi a homo oeconomicus, kierujący się wyłącznie egoizmem, uległ tak silnej krytyce, że należy patrzeć na Supińskiego z dużo większym

szacunkiem, niż to robiono w ostatnich czasach.

Za ucznia i kontynuatora Supińskiego uważał się Stanisław Szczepanowski. Urodzony w Poznańskim, wyższe wykształcenie techniczne otrzymał on w Niemczech, poczem dłuższy czas pracował jako urzędnik ministerstwa indyjskiego w Londynie. W r. 1879 osiadł we Lwowie i pracował do końca życia /1900/ jako pionier przemysłu naftowego, działacz polityczny /poseł do sejmu krajowego i parlamentu austr./ i publicysta, starający się naród polski obudzić z bierności ekonomicznej. Najsilniejszy wpływ wywarła jego świetnie napisana książka "Nędza Galicji w cyfrach"/1888/. Doniosłe też znaczenie miało założenie przez niego czasopisma naukowego "Ekonomista Polski", które wychodziło przez 5 lat /1890-94/ i skupiło się grono młodych demokratów, starających się razem ze Szczepanowskim skłonić sejm galicyjski do intensywniejszej polityki gospodarczej.

Szczepanowski nie zostawił dzieła, zawierającego system jego ekonomicznych poglądów, ale mimo to głosząc je w swoich mowach i artykułach wywarł on silny wpływ na wychowanie ekonomiczne narodu. Szczepanowski stoi na stanowisku swobodnej inicjatywy i wolności gospodarczej, należy więc do szkoły klasycznej, ale jest wrogiem egoizmu, nie uszlachetnionego poczuciem użyteczności obywatelskiej. Zgodnie z tym głosi on potrzebę polskiej szkoły gospodarstwa społecznego, bo cele ekonomiczne każdego narodu są zależne od jego rozwoju kulturalnego i charakteru. Warunkiem rozwoju gospodarczego kraju jest według niego podniesienie produkcji rolniczej przez inwestycje i przez parcelację wielkich majątków a przede wszystkim przez wyrobienie narodowego systemu wychowania,

odpowiadającego charakterowi polskiemu i polskiej idei narodowej. Poza tem kładzie on wielki nacisk na znaczenie systemu dobrych i tanich komunikacji, dlatego też domaga się upaństwowienia kolei oraz państwowego banku, regulującego obieg pieniędzmi. Również jego pojęcie bogactwa społecznego różni się od pojęcia klasycznego bo pojmuje on je szeroko jako siłę twórczą, a więc siłę duchową, tj. wiedzę kierowaną silną wolą.

Wspomnieć jeszcze należy, że we Lwowie rozwinęła się przed wojną światową bardzo pomyślnie spółdzielczość rolnicza, kredytowa i mleczarska pod kierownictwem Franciszka Stefczyka, historyka, pochodzącego z okolic Krakowa, ale posiadającego wykształcenie ekonomiczne, nabyte na uniwersytecie we Wiedniu /L. Stein/. Stefczyk organizował w Galicji spółki kredytowe typu Reiffelsena. Dawniej już rozwijała się tutaj spółdzielczość kredytowa i wytwórcza według systemu Schulzego z Delitsch.

Ocena nauki ekonomiki we Lwowie musi wypaść w całości dodatnio. Należy stwierdzić, że ten dział wiedzy rozwijał się pomyślnie, wykazał wiele samodzielności myśli i osiągnął poważne wyniki. Ludzie oddający się tej nauce spełniali swe obowiązki dobrze, tak względem samej nauki i uczącej się młodzieży, jak również względem narodu i państwa, podejmując się ofiarnie pracy w ciałach ustawodawczych, w administracji, samorządzie i w instytucjach społecznych, tj. w Tow. Gospodarskim, w Izbie Handlowej i Przemysłowej, w Zarządzie Głównym Kółek Rolniczych, w instytucjach kredytowych

które dzięki tej współpracy rozwijały się pomyślnie.

Nie będzie to żadną przesadą jeżeli stwierdzimy, że Uniwersytet lwowski w ciągu ostatnich trzech ćwierci wieku dotrzymuje kroku lepszym uniwersytetom zachodnio-europejskim. Uniwersytet lwowski, który wywalczył sobie w ciągu 4 lat /1867-1871/ spolszczenie, był świadomy swej roli kulturalnej i narodowej, jako też swej wartości to też dwukrotnie występowali jego przedstawiciele śmiało z publicznymi protestami przeciw zarzutom podnoszonym ze strony niemieckiej, mianowicie w r.1876 prof. Xawery Liske gorąco odpowiedział prof. Suessowi w Wiedniu, a następnie w r.1897 prof. Oswald Balzer napisał sławny list otwarty do prof. Teodora Mommsena w Berlinie w obronie kultury słowiańskiej wogóle, który się odbił głośnym echem w całym świecie słowiańskim.

W polskiej nauce ekonomii społecznej wysuwa się na plan pierwszy podjęcie jej jako nauki prawdziwie społecznej, a więc kierowanej myślą etyczną i narodową, oraz dążenie do sprawiedliwego udziału wszystkich członków społeczeństwa w dochodzie społecznym. W tym duchu idą na czele ekonomiści polscy we Lwowie. -

Towarzystwa naukowe mające swe siedziby we Lwowie

- 1/ Lwowskie Towarzystwo Lekarskie. Zał. 1867. Wyd.: Polska Gazeta Lekarska.
- 2/ Polskie Towarzystwo Prawnicze. Zał. 1868. Wyd.: Przegląd prawa i administracji.
- 3/ Towarzystwo Polskich Przyrodników im. Kopernika. Zał. 1874. Wyd.: Kosmos.
- 4/ Polskie Towarzystwo Politechniczne. Zał. 1877 /1887?/. Wyd.: Czasopismo Techniczne.
- 5/ Polskie Towarzystwo Historyczne. Zał. 1886. Wyd.: Kwartalnik Historyczny, Ziemia Czerwieńska.
 - a/ Sekcja Historyczno-Dydaktyczna P.T.H. Wyd.: Wiadomości Historyczno-Dydaktyczne.
- 6/ Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza. Zał. 1886. Wyd.: Pamiętnik Literacki.
- 7/ Polskie Towarzystwo Filologiczne. Zał. 1892. Wyd.: Eos, Eos Supplementa, Kwartalnik Klasyczny, Przegląd Humanistyczny, Filomata, Palestra, Biblioteka Filomaty, Zbiór pisarzy klasycznych, Zbiór pisarzy polsko-łacińskich, Parnassos.
- 8/ Polskie Towarzystwo Ludoznawcze. Zał. 1895. Wyd.: Lud.
- 9/ Polskie Towarzystwo Filozoficzne. Zał. 1904. Wyd.: Ruch Filozoficzny, /Studia Philosophica ?/, wydawnictwa naukowe Tow. Filozof.
- 10/ Towarzystwo miłośników przeszłości Lwowa. Zał. 1906. Wyd.: Biblioteka Lwowska.
- 11/ Towarzystwo Ochrony Zabytków Przeszłości. Zał. 1915.
- 12/ Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Zał. 1920 /1901/. Wyd.: Studia nad historią prawa polskiego. Archiwum Towarzystwa Naukowego, Archiwum Naukowe, Prace Naukowe, Zabytki dziejowe, Zabytki piśmiennictwa polskiego, Prace Sekcji historii sztuki i kultury Tow. Nauk. we Lwowie.
 - a/ Sekcja filologiczna Tow. Nauk. we Lwowie
 - b/ Sekcja historyczno-filozoficzna Tow. Nauk. we Lwowie
 - Podsekcja Historii społecznej i gospodarczej Tow. Nauk. we Lwowie. Wyd.: Roczniki dziejów społecznych i gospodarczych, Badania z dziejów społecznych i gospodarczych.
 - Podsekcja Historii sztuki Tow. Nauk. we Lwowie.
 - c/ Sekcja matematyczno-przyrodnicza Tow. Nauk. we Lwowie.
- 13/ Polskie Towarzystwo Ekonomiczne. Zał. 1921. Wyd.: Przegląd Ekonomiczny, Biblioteka Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.
- 14/ Polskie Towarzystwo Orientalistyczne. Zał. 1922 /1925?/. Wyd.: Rocznik Orientalistyczny.
- 15/ Polski Związek Entomologiczny. Zał. 1922/1920/. Wyd.: Polskie Pismo Entomologiczne.
- 16/ Polskie Towarzystwo Teologiczne. Zał. 1924. Wyd.: Przegląd Teologiczny zamieniony na Collectanea Theologica.
- 17/ Towarzystwo Geograficzne. Zał. 1926. Wyd.: Czasopismo Geograficzne.
- 18/ Polski Instytut Przeciwrakowy. Zał. 1929.
- 19/ Towarzystwo Badania Historii Obrony Lwowa i Województw Południowo-Wschodnich. Wyd.: Źródła do dziejów walk o Lwów i województwa południowo-wschodnie 1918-1920.
- 20/ Związek Stomatologów Izby Lekarskiej Lwowskiej. Wyd.: Stomatologia Polska.
- 21/ Stowarzyszenie Inżynierów Naftowych.
- 22/ Polskie Towarzystwo Leśne. Wyd.: Sylwan.
- 23/ Małopolskie Towarzystwo Ogrodnicze. Wyd.: Przegląd Ogrodniczy.
- 24/ Małopolski Związek Pszczelniczy. Wyd.: Bartnik Postępowy.
- 25/ Związek Polskich Towarzystw Naukowych we Lwowie.
- 26/ Koło Miłośników Historii Medycyny.

Oddziały Towarzystw Naukowych mających swe siedziby
poza Lwowem

- 1/ Polskie Towarzystwo Medycyny Weterynaryjnej. Zał. 1930.
Oddz. Lwowski zał. 1886. Wyd.: Przegląd Weterynaryjny.
- 2/ Polskie Towarzystwo Heraldyczne. Zał. 1906.
- 3/ Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego. Zał. 1910.
- 4/ Polskie Towarzystwo Matematyczne. Zał. 1917.
- 5/ Polskie Towarzystwo Fizyczne. Zał. 1920.
- 6/ Polskie Towarzystwo Biologiczne. Zał. 1923.
- 7/ Polskie Towarzystwo Anatomiczno-Zoologiczne. Zał. 1926.
- 8/ Związek Bibliotekarzy Polskich. Oddz. Lwowski zał. 1926. Wyd.: Lwowskie
Studia Bibliotechniczne.
- 9/ Polskie Towarzystwo Neofilologiczne. Zał. 1929.
- 10/ Polskie Towarzystwo Krajoznawcze. Zał. 1932.
- 11/ Polskie Towarzystwo Botaniczne.
- 12/ Polskie Towarzystwo Dermatologiczne.
- 13/ Polskie Towarzystwo Neurologiczne - Psychiatryczne.
- 14/ Polskie Towarzystwo Geologiczne.
- 15/ Polskie Towarzystwo Chemiczne.

Mańkowski Tad.: Życie naukowe współczesnego Lwowa / Nauka polska jej po-
trzeby, organizacja i rozwój. XIX. Warsz. 1934/
Bulletin de l'Union des Sociétés Savantes Polonaises de Léopol Nr. 13-16
pour 1931-1934. Léopol 1936.

INSTRUKCJA RAMOWA DLA PRACOWNIKÓW NAUKOWYCH I KULTURALNYCH.

Wszyscy pracownicy naukow i kulturalni powinni mieć zawsze na uwadze, że Państwo Polskie istnieje i że każdy Polak winien jest posłuszeństwo władzom polskim.

Z dokonanego z d nami gwałtu, sprzecznego ze wszelkimi zasadami prawa międzynarodowego i moralności wynika z jednej strony obowiązek całkowitego nieuznawania rzekomo prawnych zarządzeń okupanta, z drugiej życiowa konieczność zewnętrznego podporządkowania się - do czasu - woli okupanta. Nawet przy wykonywaniu swych funkcji urzędowych pod przymusem - nie wolno wykonywać zarządzeń, sprzecznych z zasadami godności narodowej i interesami Państwa Polskiego...W żadnym wypadku nie wolno zasłaniać się losem jednostek.

Wszyscy pracownicy naukow i kulturalni w działaniach swych powinni uwzględniać przede wszystkim interes Narodu i Państwa Polskiego, a w szczególności:

- 1/ W wystąpieniach na zewnątrz, w stosunkach z władzami niemieckimi w najmniejszym stopniu nie uchybiać godności narodowej.
- 2/ Pracownicy naukow i kulturalni nie powinni zwracać uwagi na sprostżone czynności władz podwładnych i wogóle obywateli z punktu widzenia władz niemieckich karygodne, ale zgodne z interesem narodowym polskim.
- 3/ Unikać odwoływania się do władz niemieckich.
- 4/ Używać języka niemieckiego jedynie w wypadkach istotnie koniecznych.
- 5/ Wszyscy pracownicy naukow i artyści i pracownicy kulturalni powinni kontynuować w miarę możliwości prace naukowe i kulturalne, a w szczególności opracowywać tematy, które miałyby specjalnie aktualne znaczenie dla sprawy polskiej w bezpośrednim okresie powojennym.
- 6/ Życie towarzystw naukowych, artystycznych i kulturalnych powinno być utrzymane.
- 7/ Wszyscy pracownicy w dziedzinie nauki, sztuki i kultury obowiązani są dokładać wszelkich starań, by utrzymać i ochronić warsztaty swej pracy, a więc biblioteki, archiwa, nakłady wydawnictw, polski dorobek artystyczny, muzea, zabytki, dzieła sztuki, zbiory dekoracyj i kostiumów teatralnych, filmy itp.
- 8/ Pracowników naukowych i kulturalnych obowiązuje prowadzenie możliwie szczegółowej rejestracji aktów gwałtu okupanta w stosunku do kultury polskiej i polskich pracowników naukowych, artystycznych i kulturalnych. Losy konfiskowanych, rozpraszanych zbiorów należy jak najpóniej śledzić i zawiadamiać o nich właściwe czynniki polskie.
- 9/ Współpraca z Niemcami dozwolona jest tylko w tych przypadkach, gdy dopomóc to może do zachowania i uratowania polskich placówek lub zbiorów naukowych, artystycznych i kulturalnych - za uprzednią zgodą miarodajnych czynników polskich.
- 10/ W pracach architektoniczno-artystycznych, wykonywanych dla potrzeb niemieckich, nie wolno uczestniczyć w żadnej formie, gdyż narusza to godność narodową. Zakaz dotyczy w tych przypadkach zarówno architektów, jak również personelu technicznego i pomocniczego firm i przedsiębiorstw.
- 11/ Wykonywanie pracy w dziedzinie nauki stosowanej powinno być prowadzone tak, aby okupanci nie mogli wykorzystać ich wyników do swych celów. Niedozwolona jest współpraca z niemieckimi instytucjami i wydawnictwami naukowymi. W wypadkach szczególnych należy uzyskać aprobatę miarodajnych czynników polskich.
- 12/ Artystom teatralnym i filmowym zakazuje się uczestniczenia w imprezach niemieckich.
- 13/ Muzykom zakazuje się uczestniczenia w zespołach niemieckich, lub posiadających oficjalny charakter niemiecki, oraz występowania w organizowanych przez Niemców koncertach i w niemieckich przedsiębiorstwach.
- 14/ Obowiązkiem każdego Polaka jest szerzyć wiarę w nasze ostateczne zwycięstwo i odbudowę potężnego Państwa Polskiego.
- 15/ Należy rejestrować wszelkie wypadki wykroczeń Polaków przeciw Państwu Polskiemu i godności narodowej. O ważniejszych wypadkach, po ich dokładnym sprawdzeniu, należy zawiadamiać miarodajne czynniki polskie. Na ludzi małodusznych należy oddziaływać wszelkimi środkami, a zwłaszcza osobistym przykładem, by po-

wstrzymać ich od czynów, nieliczących z mianem Polaka, a podtrzymać i rozwijać w nich gorący patriotyzm, który winien cechować każdego obywatela polskiego.

Należy obserwować postępowanie Niemców /władz wojskowych i cywilnych, osób prywatnych, pełnomocników i Volksdeutschow /i rejestrować wszystkie wypadki popełnianych przez nich przestępstw i nadużyć. O wypadkach ważniejszych, po ich dokładnym sprawdzeniu należy zawiadamiać miarodajne czynniki polskie.

Służba Narodowi Polskiemu, musimy przede wszystkim otoczyć opieką i okazać wszelką pomoc wszystkim walczącym o Niepodległość.

Luokkani

Matematiikka

Matematiikka

Historia

Biologia

Maantiede

Luonnontiede

Luonnontiede

Englanti

Maailmanhistoria

Matematiikka

Filosofia

Biologia

Filologia

Luonnontiede

№ № отправлен- ных пакетов	Время отправления (часы, минуты)	Куда и кому адресовано	Расписка в получении		
			Фамилия	Число, месяц	Часы, минуты
1	8.	Filozofija 48-15		1200	0.6.15
2	8.	Teologija 26		1200	0.6
3	8.	Teologija 12		1200	0.6
4	9.	Teologija 7		1200	0.6.5
5	16.	Chemija 9		2000	1. + 2.5
6	12.	Detanika 8		1500	0.75 + 0.50
7	6.	Arhitektura		500	
8	14.	Filologija klas. 16		2000	0.8
9	10.	Pravopisna nauka		—	
10	5	Matematika 11		500	0.25
11	15.	Medicina 10		2000	1. + 0.3
12	7	Inzinzija 2		1000	0.6
13	90.	Historija 14		4000	1.5
14		Pravo 33		1500	1.
15		Veterinarna 34		800	0.5
16		Handel sagr. 35		800	0.5
17	6.	Antropologija: Dvoj. 38		500	1.5
18	2	Ekonomija 25		2000	1.
19		Univerzitet (org. spishi spis)		1500	
20		Polnisko 21		1000	0.6
21	13	Lesništvo 22		1000	0.6

№ № отправлен- ных пакетов	Время отправления (часы, минуты)	Куда и кому адресовано	Расписка в получении		
			Фамилия	Число, месяц	Часы, минуты
22		Fizika f astronomija 31		1010	0.8
23		Filologija novizna 4		4000	1-
24		Geografija		500	0.8
	4	Handa f. lista			
25	3	Chloz uzine (kist i stat.) 36		500	0.5
	6	Mehanika 17			0.8
		Mazyna F 29			0.650
		" " 32			0.1
		Politehnika 39			0.5+10
		Mazyna 40			0.085
		Mazyna G. 42		✓	0.345
		Mazyna (K) 41		✓	1.49
		Mazyna 43		✓	0.450
		Mazyna 2			0.12

№ № отправлен- ных пакетов	Время отправления (часы, минуты)	Куда и кому адресовано	Расписка в получении		
			Фамилия	Число, месяц	Часы, минуты
1	10.	Chasopismu Nauhor 13		1500	0.75
2	8	Tvo Solidechn. 19		1200	0.8
3	7	Chituka 5		1500	0.5
4	14	Teadr 1		2000	10.5
5	4	Museum Dridungchik 27		500	0.5
6	8	Binn Meljorazyje 20		1000	1.6
7	26	Inemyd 18		2500	1-
8	5	Ksiinica 10		500	
9	10	Ossolineum 6		1000	0.5
10	20	Trasa 46		2000	0.8
11	6	Murachivno 24		1000	0.5
12	4	Tvo Nauhor 23		500	1.5
13		Tvo Kopernika 44		1000	0.6
		Dilijotchi			0.5.5

Przepiszwanie

	Stron
geologia	8
zoologia	9
botanika	12
chemia	16
geologia stron.	1
zoologia stron.	3
hist. mieszani	3
matematyka	15
botanika stron.	7
chemia stron.	4
matematyka stron.	2
matematyka	3
historia	82
MiZ	3
ekonomia	19
porowno	33
veterynaria	4
porowno stron.	5
ekonom. stron.	3
historia stron.	6

 238 stron

238 str. à zł. 5

=

zł. 1190.-

refin. 7190.-

zł 320.-

razem 1500.-

(Dziennik o uścisaniu Łowca w hylbarsz marodow - wujku
 mniada dla Prada R. P. w Londynie)

- 1/ Meddyana
- 2/ Innyod w. v. v
- 3/ Birne melhora
- 4/ Inyromyia
- 5/ de. steel / ... / ...
- 6/ Cherry
- 7/ Waterbury
- 8/ McCann's
- 9/ McCann's
- 10/ de. v. c. v. v
- 11/ Inyromyia
- 12/ de. v. c. v. v
- 13/ Orange phosphate
- 14/ Waterbury

Incense 1000 w

Two Gelidichnium 500 w

Diure Meliponayne 600 w

Reluctus 600 w

Lesnicus 600 w

3600 w

Cherish 1/4
27/2

Д О В І Д К А

1. Запитання.....

2. Прізвище В І

3. Національність.....

4. Освіта

5. Посада

6. Адреса, № тел.....

7. Підпис

MCH

243

25/9	-	10
26/9	-	21
24/3	-	10
25/5	-	12
7/3	-	5
11/3	-	3
12/3	-	5
14/3	-	4
15/3	-	1
26/3	-	5
29/3	-	2
22/11	-	11

$$\begin{array}{r}
 89 \times 5 = 445 \\
 - \quad 100 \\
 \hline
 22/11 \times 4 = 345
 \end{array}$$

L

244

18/x = 26
✓ 8

25/x = 8
8

16/x = 4
4

4

33

12/y = 12

25/y = 15

4/y = 25

1/z = 7

19/z = 21

25/z = 13

161 x 4 ⁶/₁ = 644
+ 1

20/y = 25 | 22/y = 456
59 x 5

Referat I Szkoły wyższe

A/	2	elaboraty po	4.000	Zł	8.000	Zł		
	1	"	2.500	"	2.500	"		
	4	"	2.000	"	8.000	"		
	5	"	1.500	"	7.500	"		
	5	"	1.200	"	6.000	"		
	2	"	1.000	"	2.000	"		
	6	"	800	"	4.800	"		
	3	"	500	"	<u>1.500</u>	"	40.300 Zł	
B/	Redakcja 20%						8.000	"
C/	Maszynopis i papier						<u>1.200</u>	"
							49.500	Zł

Referat II Środowisko

A/	1	elaborat po	2.500	Zł	2.500	Zł		
	2	"	2.000	"	4.000	"		
	2	"	1.500	"	3.000	"		
	2	"	1.200	"	2.400	"		
	5	"	1.000	"	5.000	"		
	6	"	500	"	<u>3.000</u>	"	19.900 Zł	
B/	Redakcja 20%						4.000	"
C/	Maszynopis i papier						<u>600</u>	"
							24.500	Zł

I i II wynosi 74.000 Zł



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Ostatnia 17

60-102 Poznań

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82